

**MŁODZIEŻ ZE ŚRODOWISK  
ZAGROŻONYCH MARGINALIZACJĄ  
WOBEC WŁASNEJ PRZYSZŁOŚCI**

SERIA  
STUDIA i MONOGRAFIE  
WYŻSZEJ SZKOŁY HUMANISTYCZNEJ  
W LESZNIE

**RADA WYDAWNICZA**

Aleksander Zandecki – przewodniczący  
Wiesław Ambroziak, Ryszard Cichocki,  
Marian Golka, Zbyszko Melosik,  
Ewa Solarczyk – Ambroziak

Ewa Karmolińska

**MŁODZIEŻ ZE ŚRODOWISK  
ZAGROŻONYCH MARGINALIZACJĄ  
WOBEC WŁASNEJ PRZYSZŁOŚCI**

Poznań – Leszno 2009

Recenzent

Prof. zw. dr hab. Ewa Solarczyk – Ambroziak

Opracowanie techniczne i skład komputerowy

Drukarnia HAF – Irena Walachowska

Projekt okładki

Grzegorz Juchnowicz

Copyright by Authors

ISBN 978-83-61876-04-5

ISBN 978-83-929574-0-9

Współwydawcy:

Wyższa Szkoła Humanistyczna

Im. Stanisława Leszczyńskiego w Lesznie

Drukarnia HAF w Lesznie

Druk i oprawa:

Drukarnia HAF Leszno

Tel. 0655297405, e-mail:haf-leszno@wp.pl

Pamięci mojej babci Danusi

„Prawdziwi wielcy ludzie wywołują w nas poczucie,  
że sami możemy stać się wielcy.“

Składam serdeczne podziękowania moim rodzicom, profesorowi  
zw. dr hab. Aleksandrowi Zandeckiemu oraz mojej siostrze –  
wspaniałym ludziom, którzy swoją mądrością, postawą życiową,  
wsparcie oraz radami, pomogli mi w napisaniu składanej na  
Państwa ręce książki, ale przede wszystkim stali się dla moimi  
mentorami życiowymi, pozwalając na zdefiniowanie pojęcia  
„wielkich ludzi“.

## Spis treści

<b>WSTĘP</b> .....	9
<b>Rozdział I Marginalizacja społeczna czynnikiem ograniczającym poczucie podmiotowości jednostki.</b>	
1. Podmiotowość – jako kategoria bycia człowieka w świecie.....	15.
1.1 Pojęcie podmiotowości.....	15.
1.2. Znaczenie podmiotowości w kreowaniu własnego życia.....	23
1.3. Podmiotowość a realizacja zadań rozwojowych.....	30
2. Marginalizacja społeczna jednostki przejawem ograniczenia jej podmiotowości.	
2.1 Marginalizacja, wykluczanie – rozważania wokół pojęć.....	32
2.2 Źródła procesów marginalizacji jednostek i grup społecznych – kontekst makrospołeczny.....	41
2.3 Obszary ryzyka indywidualnego i społecznego tkwiące w środowisku życia jednostki.....	44
2.4 Konsekwencje marginalizacji i wykluczenia społecznego.....	62
2.5.Strategie wychodzenia z obszarów generujących marginalizację jednostek i grup społecznych.....	66
<b>Rozdział II Edukacja szansą wyjścia jednostki ze strefy zagrożonej marginalizacją.</b>	
1. Ekologia rozwoju człowieka.....	79
2. Ograniczenia losu i ich konsekwencje w życiu młodego człowieka.....	95
3. Motywacja do podejmowania działań w kierunku zmiany własnej sytuacji społecznej i ekonomicznej.....	106
4. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania aspiracji edukacyjnych młodzieży.....	121
<b>Rozdział III. Specyfika okresu adolescencji.</b>	
1. Tożsamość osobowa i społeczna oraz proces kształtowanie się tożsamość.....	129
1.1 Tożsamość- rozważania wokół pojęć.....	129
1.2 Kształtowanie się tożsamości.....	134
1.3 Tożsamość społeczna a rola zawodowa.....	141
1.4 Tożsamość negatywna i moratorium psychospołeczne jako alternatywna odpowiedź młodzieży na zagrożenia współczesnego świata.....	144
1.5 Wpływ zagrożeń współczesnego świata na kreowanie tożsamości.....	150
1.6 Tożsamość rozproszona/ pomieszana i tożsamość negatywna .....	150
1.7 Moratorium psychospołeczne.....	155
2. Młodzież wobec własnej przyszłości.	
2.1 Perspektywy temporalne w teoriach psychologicznych.....	160
2.2 Konstruowanie własnej przyszłości.....	167

## ROZDZIAŁ IV. Założenia metodologiczne badań własnych.

1. Przedmiot i cel badań.....
2. Problemy i hipotezy badawcze.....
3. Zmienne i wskaźniki.....
3. Metoda badań i techniki badawcze .....
4. Dobór próby badawczej, teren i organizacja badań.....

## Rozdział V.

### Wizja własnej przyszłości młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją w kontekście jej aktualnego położenia społecznego.

1. Charakterystyka demograficzna i społeczna badanych .....	171
1.1 Wiek i płeć badanych.....	173
1.2. Poziom wykształcenia badanych .....	177
1.3 Struktura rodzin badanych.....	179
1.4. Źródła utrzymania rodzin.....	180
2. Obraz aktualnego położenia materialnego i społecznego badanej młodzieży oraz postrzeganie przez nich przyczyn tego stanu. ....	191
2.1 Sytuacja materialna badanych.....	191
2.2 Sytuacja społeczna badanych.....	195
2.3 Przyczyny aktualnego położenia społecznego badanych w ich świadomości.....	200
2.4 Ocena aktualnej sytuacji społeczno - ekonomicznej przez młodzież zagrożoną marginalizacją społeczną.....	204
2.4.1. Ocena własnej sytuacji społeczno – ekonomicznej przez badaną młodzież a sfera uczestnictwa kulturalnego.....	205
2.4.2. Ocena własnej sytuacji społeczno – ekonomicznej a sytuacja zdrowotna badanej młodzieży i ich rodzin.....	211
2.4.3 Ocena własnej sytuacji życiowej a stopień jej akceptacji przez badanych.....	214
2.4.4 Ocena własnej sytuacji życiowej a wiara w możliwość zmiany tej sytuacji.....	222
3. Wizja własnej przyszłości w świadomości badanej młodzieży.....	246
3.1 Wizja własnej przyszłości młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją.....	246
3.2 Czynniki, które zdaniem badanych mogą ułatwić lub utrudnić realizację zamierzeń życiowych.....	262
3.3 Szanse i ograniczenia zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej przez badanych.....	268
<b>ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI.....</b>	<b>279</b>
<b>Summary.....</b>	<b>285</b>
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>287</b>

## WSTĘP

Inspiracją do napisania niniejszej pracy były dla mnie badania przeprowadzone w dość odległym czasie, bo w 1937 roku przez Annę Oderfelównę. Okazuje się jednak, iż problemy poruszane przez autorkę są bardzo zbliżone do pojawiających się i piętrzących w obecnych czasach problemów, ograniczeń losu, wyzwiań współczesnego świata.

Anna Oderfelówna, w swojej pracy pt.: *Młodzież przedmieścia* zajmowała się głównie problematyką aspiracji edukacyjnych młodzieży i planów na przyszłość deklarowanych przez młode osoby żyjące w trudnych warunkach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Złe przystosowanie jednostki do jej zadań życiowych, albo życie poniżej własnych możliwości, czy najistotniejszych pragnień jest procesem w wielu przypadkach nieodwoalnym i prowadzi do marginalizacji społecznej. A. Oderfelówna badała młodzież z przedmieść Warszawy, gdzie w ówczesnych czasach, mieszkaly osoby pochodzące ze wsi, robotnicy fabryczni (w mniejszości), wyrobnicy, robotnicy, furmani, handlarze uliczni, rzemieślnicy, ekspedienci, biuraliści, dorożkarze, drobni kupcy. Była to ludność bardzo zróżnicowana, niemniej jednak dostęp młodych ludzi do nauki był bardzo ograniczony głównie warunkami ekonomicznymi ale również sposobem „myślenia” rodziców o przyszłości swoich dzieci. Takie warunki narzucały młodym ludziom z góry ustalony los.

Badania przeprowadzone ponad sześćdziesiąt lat temu, w dzisiejszych czasach nie tracą na aktualności. Problematyka marginalizacji i wykluczenia społecznego jest współcześnie często podejmowana na gruncie wielu nauk. Marginalizacja zakłada w głównej mierze deficyt statusowych uprawnień przysługujących jednostkom lub całym grupom społecznym. Oznacza ograniczone uczestnictwo w określonym porządku społecznym i ograniczony dostęp do jego podstawowych instytucji, takich jak rynek pracy, rynek konsumpcji, system instytucji wymiaru sprawiedliwości, system edukacyjny, czy gwarancji socjalnych (Friske, K. W.

1999). Wykluczenie i marginalizacja mogą być skutkiem życia w określonych warunkach społeczno – kulturalnych. Jednocześnie powodują brak motywacji do podejmowania działań umożliwiających zmianę dotychczasowej sytuacji. Jest to zatem proces działający często na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Termin marginalizacja określa zarówno stan rzeczy, jak i proces powodujący jego powstanie. (Z. Kowalak, za: Szarfenberg, R. 2004).

Potrzeba przeprowadzenia i uaktualnienia badań, dotyczących stosunku młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją do własnej przyszłości, wynika z w dynamiki i kierunku przemian we współczesnym świecie. Młodzież pochodząca z rodzin zagrożonych marginalizacją, to osoby, które pod względem psychicznym, i/lub prawnym nie mają poczucia pewności, brakuje im oparcia w innych osobach lub w sprawnie działającym systemie prawnym. Mając poczucie braku wsparcia i osamotnienia w podejmowanych działaniach, mogą uznawać, iż ich własne potrzeby, nie mają szans realizacji. Takie nastawienie i odbieranie rzeczywistości doprowadzić może do sytuacji bezradności i braku działań, co może powodować ich marginalizację. Pojęcie zagrożenia może być rozpatrywane ze względu na różne czynniki, w ujęciu makrospołecznym, rozpatruje się ze względu na takie czynniki, jak: uprzemysłowienie, urbanizacja, sytuacja ekonomiczna, migracja, warunki kulturowe itp. W ujęciu mikrospołecznym związek ten rozpatruje się ze względu na czynniki takie jak: środowisko rodzinne, szkolne, grupy rówieśnicze, środowisko zawodowe.

W prezentowanej pracy interesować mnie będzie odpowiedź na szereg problemów, z których najważniejsze zostały zawarte w poniższych pytaniach:

- jak w świadomości badanych rysuje się obraz ich aktualnego położenia społecznego i jakie są w opinii badanych przyczyny tego stanu?
- czy i w jakim stopniu badani wyrażają przyzwolenie na własne aktualne położenie społeczne?
- jak badani postrzegają swoją przyszłą pozycję społeczną i co w ich odczuciu determinuje tę pozycję?
- jaki wpływ na postrzeganie swojej przyszłości ma pochodzenie społeczne i zajmowana przez nich pozycja w hierarchii społecznej?
- w czym badani upatrują szansę realizacji swoich zamierzeń, a co w ich odczuciu może stanowić istotne zagrożenie w realizacji tych dążeń?

W Polsce od kilku lat doświadczamy gwałtownej zmiany społecznego modelu życia. Ze względu na tę zmianę nasze dotychczasowe funkcjonowanie społeczne zostaje poddane wnikliwej analizie. Normy i zasady naszego postępowania ulegają przekształceniu. Zmienia się hierarchia wartości i cele do jakich dążymy. Przekształceniom ulegają również usankcjonowane i zinternalizowane podstawowe wartości moralne. Świat nastawiony jest na postęp technologii, co w konsekwencji powoduje dehumanizację życia ludzkiego. Żyjemy w świecie, który jest „globalną wioską”, w którym brak jest stałych wzorców do naśladowania, gdzie funkcjonują nowe zasady, nowe prawa. Tego jak powinno wyglądać nasze życie nie ustalamy sami, nasze funkcjonowanie jest kierowane w dużym stopniu przez globalną wizję jednostki. Media narzucają nam marzenia i wyznaczają cele. Jedyne co możemy zrobić to poddać się ogólnemu pojęciu szczęścia, radości i miłości. Jak mamy kochać, jak się cieszyć, co jeść, dowiadujemy się z zewnątrz, to nie nasze wewnętrzne przekonania i ustalenia się liczą, liczy się fakt posiadania rzeczy materialnych. Takie warunki rozwoju w pewnym stopniu „ograniczają” człowieka.

Wiek młodzieńczy, to okres, w którym poszukuje się odpowiedzi na dręczące pytania. Przeciętny nastolatek, jednak nie ma poczucia własnej tożsamości, nie potrafi sprecyzować własnej, wypływającej z wnętrza wizji swoich potrzeb i dążeń. Poszukuje prawd panujących w świecie, prawd, które ułatwią mu podjęcie decyzji o własnym życiu. Domeną i zarazem kwintesencją tego okresu życia jest zadawanie pytań i poszukiwanie na nie odpowiedzi. Jest to wiek moralnego niepokoju, związanego z przyszłością. W tym okresie podejmuje się ważne decyzje życiowe, które zaważą często na przyszłym życiu. Ważne jest zatem, czy to do czego dąży młodzież jest zgodne z ich wewnętrznym przeświadczeniem. Często stają przed podjęciem najważniejszych życiowych decyzji. Co robić dalej? Czy poddać się panującemu powszechnie przekonaniu o wartościach materialnych, czy stworzyć swój własny świat wartości? Bez względu na odpowiedź muszą oni wytyczyć sobie drogę swojego postępowania, poszukać narzędzi dzięki, którym będą mogli osiągnąć swoje cele. Te problemy ze szczególną siłą dotyczą młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją, między innymi ze względu na dysonans poznawczy, jak i emocjonalny jakiego doświadczają młode osoby, mające trudniejszy start w dorosłe życie.

Jednym ze sposobów poszukiwania własnej drogi życiowej jest określenie własnych celów edukacyjnych, podjęcie decyzji związanej z kontynuacją kształcenia, jak i rodzaju doskonalenia. Istotne jest to czy dana osoba wyraża chęć podjęcia wysiłku edukacji i czy w podjęciu tego wysiłku widzi sens swojego przyszłego życia, czy w kształceniu widzi szansę na zmianę i realizację marzeń, czy też podejmuje wyzwanie jakie stawia przed nim nauka, ale w celu moratorium psychologicznego i pozwolenie sobie na dalsze poszukiwania?

W swoich dociekaniach badawczych zajęłam się problemem postrzegania wizji swojej przyszłości i aspiracji edukacyjnych młodzieży, w przedziale wiekowym 17-25 lat, pochodzących ze środowisk zagrożonych marginalizacją społeczną. Jednak trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jednostka uwikłana jest w kontekst sytuacyjny. Oznacza to, że człowiek w różnych momentach swojego życia uczestniczy jednocześnie w różnych środowiskach i na różnych piętrach organizacji społecznej, wchodzi w tym samym czasie w różnorodne interakcje, podlega wpływom zamierzonym i niezamierzonym. Nieuwzględnienie powyższych może uwikłać w pułapkę niezrozumienia i nieuwzględnienia przyczyn podjętych przez młodzież decyzji.

Siła i związki w jakie wchodzi z sobą pola konstruujące życie jednostki oraz identyfikacja i wyróżnienie tych sił, ich układów, jest szczególnie znaczące dla określenia swoich dążeń i celów życiowych. Dlatego istotne jest określenie relacji tych związków i określenia kontekstu rozwoju młodzieży podejmującej decyzje o swojej przyszłości.

Okres dorastania jest najbardziej specyficzny ze wszystkich okresów rozwojowych. W tym wieku człowiek poszukuje swojej tożsamości. Poszukiwania te są szczególne. Specyfika ich polega na wykorzystaniu wszelkiego rodzaju sposobów, aby uzyskać odpowiedź na pytanie dręczące świadomość młodzieży, mianowicie pytanie: „Kim jestem?”. Każda droga prowadząca do zadawalającej odpowiedzi jest w mniemaniu młodych ludzi dobrą drogą.

Lech Witkowski w swoich rozważaniach nad koncepcją E. Eriksona o rozwoju człowieka twierdzi, że „dorastający młody człowiek „nie ma jeszcze dostatecznie okrzepłego, zintegrowanego ego”, a jednocześnie jest samoświadomy ostrożności problemów jakie przed nim stają, wobec zagrożenia trzech wcześniej ukształtowanych składników jednostkowej koncepcji egzystencjalnej( [67],s.

311); a) ciągłości istnienia w czasie, b) spójności i zintegrowania własnych atrybutów c) odwzajemnienia przez innych własnej koncepcji siebie. Dorastając młody człowiek musi od początku znaleźć sposób na przeciwdziałanie narastającemu poczuciu nieciągłości, zdezintegrowania i fragmentaryzacji siebie jako bytu i wreszcie przejawów odrzucenia i nieadekwatności społecznej.” (Witkowski, L. 1989.) Okazuje się, że dotychczasowe próby poznania świata, przejawiającego się w ciągłości rozwoju, odchodzą na plan dalszy, są mało adekwatne w stosunku do obecnych zmian, zarówno psychicznych, jak i fizycznych. Coraz częściej pojawia się desperacja młodego człowieka w stosunku do samego siebie i do otoczenia. Sytuacja w jakiej się znajduje, niesie znamiona „dramatycznej nieciągłości, wobec znaczących zmian fizycznych, postępów poznawczych i odmiennych oczekiwań społecznych” (Witkowski, L. 1989.)

Wewnętrzny problem młodego człowieka, idą naprzeciw oczekiwania społeczne, co tym bardziej determinuje jego zachowanie. Pojawia się kolejny dylemat, któremu trudno sprostać, mianowicie: „Włożyć trud w poszukiwanie samego siebie, czy sprostać oczekiwaniom społecznym?”(tamże). Według koncepcji E. Eriksona kluczową barierę rozwojową stanowi „niezdolność do obrania tożsamości zawodowej”, ponieważ rozstrzyga ona o możliwości nieopóźnionego wejścia w krąg odpowiedzialności, charakterystycznych dla życia dorosłych. Społeczeństwo, w pewnej mierze, reaguje na ten problem młodzieży i daje im czas tak zwanego moratorium psychospołecznego. Jest to okres dany przez społeczeństwo jednostce, która nie jest jeszcze gotowa do wykonania swoich obowiązków, czyli społeczne przyzwolenie na popełnianie błędów. W tym okresie najczęściej młodzież podejmuje wysiłek dalszego kształcenia się i tym samym wydłuża sobie czas na podjęcie ważnych decyzji życiowych.

Ponadto środowisko, w którym rozwija się młodzież stymuluje vs blokuje rozwój kompetencji społecznych i przystosowania dziecka do życia w społeczeństwie oraz może warunkować aspiracje edukacyjne młodzieży.

Rodzina jest tym składnikiem środowiska wychowawczego, który oddziałuje na jednostkę najdłużej i wywiera największy wpływ w procesie kształtowania osobowości dziecka.

Zastanawiam się zatem, czy osoba wychowywana w rodzinie o niskim statusie społecznym podejmuje wysiłek aby zmienić swoje dotychczasowe życie, czy też zamierza kontynuować dotychczasowe życie naznaczone standardem życia

rodziców? Interesuje mnie również to od czego zależy podjęcie decyzji o dalszej nauce i czy ma to związek z nadzieją na wyższą jakość życia?

W dzisiejszych konsumpcyjnych czasach, gdzie rządzi pieniądz, młodzież z rodzin uboższych ma przed sobą nie lada wyzwanie. Dotychczas żyli życiem rodziców, często nędznym, nieciekawym, może nawet w trudnych, patologicznych warunkach. Zderzali się często z wizją świata przedstawianą przez media i oferowaną przez różnego rodzaju instytucje konsumpcyjne. W związku z tym często pojawiał się dysonans poznawczy. Jak wygląda walka z tym dysonansem? Czy polegać będzie ona na poddaniu się i rezygnacji z własnych marzeń, czy też na podjęciu trudu walki o lepsze życie? Czy ten wysiłek będzie podjęty ze względu na własne wewnętrzne przekonania, czy ze względu na zewnętrzny przymus posiadania?

Istotnym elementem w niniejszej pracy będzie problem postrzegania własnej przyszłości przez badaną młodzież, w różnych sferach życia. Zastanawiać się będę jakie perspektywy życia posiadają badane osoby w najbliższej przyszłości. Istotne będzie w jaki sposób młodzież zamierza realizować swoją wizję świata. Czy posiada ona narzędzia, czyli predyspozycje zarówno psychiczne, jak i fizyczne (takie jak: zasoby intelektualne, zaangażowanie do podejmowania wysiłku, środki materialne, sprecyzowane plany realizacji intencji itp.), do urzeczywistnienia swoich marzeń, czy uważa je za realne i co najistotniejsze czy w najbliższej perspektywie przyszłości młodzież widzi związek własnej edukacji z realizacją własnych marzeń i dążeń?

## **Rozdział I**

### **Marginalizacja społeczna czynnikiem ograniczającym podmiotowość jednostki**

#### **1. Podmiotowość – jako kategoria bycia człowieka w świecie.**

## 1.1 Pojęcie podmiotowości.

Pojęcie podmiotowości i zjawisk z nim związanych, znajduje się w sferze zainteresowań naukowców, takich dziedzin jak filozofia, psychologia i pedagogika. Wielu literatów również interesowało się tym zagadnieniem w kontekście dramatycznych losów jednostki uwikłanych w kontekst historyczny.

Analizę tego pojęcia rozpocznę od oznaczenia terminu „podmiot”. Pełni ono funkcję zarówno deskryptywną, jak i ideologiczną, jest ono zdeterminowane przez generalną wizję natury ludzkiej. (K. Korzeniowski, 1983, s.9). Podmiotowość oznacza ogólnie zależność poznania od podmiotu poznającego, uwarunkowanego przez jego cechy (W. Woronowicz, 1995, s. 6).

Z jednej strony samo człowieczeństwo jest wystarczającą determinantą podmiotowości, z drugiej jednak strony zauważyć można, iż potraktowanie kogoś podmiotowo oznacza uszanowanie człowieczeństwa tej osoby, bądź umieszczenie jej w centrum sytuacji. Podmiot odniesiony do człowieka W. Doroszewski (1964) definiuje jako osobę poznającą, przeżywającą, działającą; podmiotowość jako subiektywność, subiektywny, podmiotowy charakter czegoś. Podmiotowy natomiast to subiektywny, przeżywany przez jednostkę, ujmowany od strony przeżyć jednostki.

Podmiot w filozofii oznacza istotę obdarzoną świadomością i wolą.<sup>1</sup> Podmiotowi przeciwstawia się przedmiot, jako przedmiot zewnętrzny, przedmiot poznania i działalności podmiotu (M. Rozental, P. Judina, 1955, s.507.)

Oznacza to, iż podmiot (tu: człowiek), działa na przedmiotach, zatem przedmiotowe traktowanie człowieka, jest aktem pozbawiania go podmiotowości i czynienia z niego samego przedmiotu, którym mogą posługiwać się inne osoby dla własnych celów. Umiejętność oddzielania świata subiektywnego (podmiotowego), od obiektywnego (przedmiotowego), zakłada udział świadomości w wykorzystywaniu przedmiotów, poprzez podmiot.

W filozofii egzystencjalizmu podmiotowość łączy się ze świadomością własnej świadomości. Człowiek zyskuje samoświadomość w toku rozwoju, staje się podmiotem myślącym, czującym i działającym w świecie obiektywnym. Zatem

---

<sup>1</sup> Takie podejście ma swoją kontynuację w rozważaniach psychologicznych dotyczących podmiotowości jednostki.

podmiotowość jest procesem dochodzenia do świadomości tego, że jest się istotą świadomą i świadomie działającą. Rozwój podmiotowości polega na coraz silniejszym wyodrębnianiu siebie ze świata przedmiotów. „Wszystko, co nie jest „ja”, co nie jest potencjalną energią i czystą świadomością, jest przedmiotem, elementem obiektywnego świata otaczającego podmiotowość” (Badora, S., Marzec, D., Kosmala, J. 2000-2001, s. 21). Efektem rozważań egzystencjalistów jest samoświadomość jako efekt podmiotowości. Natomiast personalizm podkreśla znaczenie osoby ludzkiej jako wartości najwyższej, nieredukowalnej do innych i nie wymiennej. Osoba ludzka, która jest postrzegana przez pryzmat podmiotowości, nie może być porównywalna z innymi obiektami świata rzeczywistego.

Pojęcie podmiotowości jest nieodzownie związane z pojęciem „Ja” opisywanym na gruncie psychologii. W. James (1891) określał „Ja” jako ogólną sumę wszystkiego, co człowiek świadomie uważa za swoje, włączając w to nie tylko własne ciało i siły psychiczne, lecz wszystko, co do niego należy. W. Wundt (1863) natomiast uważał, iż jest to grupa uczuć połączona z chceniem, czemu zwykle towarzyszą pewne zmienne wrażenia, szczególnie mięśniowe. „Ja” jako świadomość samego siebie, będącego kimś odmiennym od reszty ludzi, było domeną myślenia J.M. Badwina(1902). Natomiast J. Górski (1912) łączył pojęcie „Ja” ze świadomością jaźni, która towarzyszy wszystkim niemal chceniom, przedstawieniom, wrażeniom, uczuciom. S. A. Rubinsztein (1946). uważał, iż „Ja” jest bezpośrednio związane ze świadomym działaniem podmiotu. W. Łukaszewski (1974), w swojej definicji „Ja” wchodzi w zakres relacji podmiotu z innymi podmiotami, czyli w interakcyjny charakter podmiotu: „Ja” to system wiedzy o sobie, na który składają się informacje o normalnych i idealnych właściwościach podmiotu, jego pozycji wśród innych podmiotowości i relacji między składnikami jego osobowości(tamże.)

W naukach psychologicznych podmiotowość zatem przeciwstawiana jest behawioryzmowi i pochodnych od niego teorii typu: bodziec reakcja, traktujących człowieka jako pasywny, reagujący tylko na zewnętrzne naciski organizm. Podmiotowość staje się natomiast kategorią centralną tych teorii, które stawiają akcent na tożsamość jednostki, jej samoświadomość, niepowtarzalną identyczność (P. Sztompka, 1988, s.11).

Z punktu widzenia koncepcji psychologicznych podmiotowa aktywność jednostki jest jednym z atrybutów jej człowieczeństwa. Aktywność owa jest kierowana przez cele wybrane lub wytworzone przez sam podmiot. Jest to zjawisko autodeterminacji (*self-determination*), czyli „wewnętrzne źródło przyczynowości” (J. Reykowski, 1989, s. 199, za: E. Deci i R. Rayn(1985). Dzięki podmiotowej aktywności los człowieka przestaje być określany wyłącznie i jednoznacznie przez okoliczności zewnętrzne, a on sam przestaje być pasywnym obiektem manipulacji. Zjawisko to określa te zachowania, które są inicjowane i regulowane przez procesy zachodzące we własnym „Ja”. Informacje, które są dostarczane jednostce z zewnątrz traktuje jako te, które wykorzystuje przy realizacji wybranego przez siebie samego programu działań (tamże. s. 199).

W procesie dochodzenia do podmiotowości, który ma swój początek we wczesnym dzieciństwie, istotnym elementem jest „poczucie skuteczności” (*feeling of efficacy*) związane z zaspokajaniem potrzeb. Początkowo jest to pozytywna emocja wywołana przez bodźce zmysłowe stanowiące rezultat własnej aktywności. Następnie dziecko staje się zdolne do tworzenia pewnych zamiarów (intencji), a emocja pozytywna pojawia się wtedy, gdy efekt czynności okazuje się zgodny z intencją (J. Reykowski, 1989, s. 200, za: R. White, 1960). Doświadczenia, które wywołują poczucie skuteczności są podstawą dla tworzenia przekonań o tym jaki poziom wpływu jest „naturalny”, „oczywisty” i jaki poziom jest pożądany. W ten sposób powstają standardy wpływu. Wtedy gdy poziom wpływu jest zgodny z osobistym standardem powstaje poczucie podmiotowości (J. Reykowski, 1989, s. 200, za: Daniecki, 1987). Taki standard nie jest jednak czysto osobistym wytworem. Na jego ukształtowanie zasadniczy wpływ wywiera zbiorowość, do której jednostka przynależy. Doświadczenia wpływu przyczyniają się do uformowania w określony sposób struktury „Ja”. Rozpoznanie efektów jako przynależnych do sprawcy stanowią podstawę powstania przeświadczenia o sobie samym, jako istocie, która zdolna jest wywierać zamierzony wpływ na otoczenie, a tym samym posiadać zdolność do podmiotowej nad nim kontroli. Przeświadczenie takie staje się składnikiem własnej tożsamości. Oznacza to, iż integralnym składnikiem własnego „Ja” jest ujęcie siebie jako podmiotu, czyli dyspozycyjne poczucie podmiotowości. Różnice pomiędzy poszczególnymi osobami związane są z odmiennym poczuciem dyspozycyjności podmiotu.

Po pierwsze, różnice dotyczą sfer życia, w których człowiek pragnie realizować swą podmiotowość. Po drugie, w każdej z tych sfer aspiracje do podmiotowości mogą mieć różny zasięg. Po trzecie, różnice między ludźmi dotyczą poziomu wpływu, który jednostka uznaje za odpowiedni. Trwałe poczucie podmiotowości istnieje wtedy, gdy człowiek ma przeświadczenie, że w ważnych dla siebie obszarach posiada wpływ zgodny ze standardami (tamże, s.201). Ponadto kwestia dotycząca aspiracji do podmiotowości, związana jest z wykształceniem. Od poziomu wykształcenia zależy, w niemałym stopniu, szerokość pola psychicznego jednostki (K. Lewin, 1935a, za: Hall, C.S. Lindzey, G. 2002, s. 335.). Im szersze jest to pole, tym większy jest zasięg pożądanego wpływu.

Psychologiczna koncepcja podmiotowości została najtrafniej sformułowana przez T. Tomaszewskiego (K.Gorlach, Z. Seręga, 1989, s. 56.). „Według niego na podmiotowość składają się: specyficzna tożsamość człowieka, wyraźna indywidualność różniąca go od innych ludzi oraz fakt, że jego własna działalność zależy w znacznym stopniu od niego samego. Autor dodaje, że podmiotowość określana jest przez trzy czynniki. Po pierwsze, określa ją nie tylko wewnętrzna organizacja jednostki, ale też i jej miejsce w otaczającym świecie i wpływ, jaki jej własna działalność na ten świat wywiera. Po drugie, jako wyróżnik T. Tomaszewski wymienia tutaj zdolność człowieka do rozpoznawania swej obiektywnej sytuacji i zrozumienia jej pojedynczych elementów. Umożliwia ona jednostce przekształcenie spostrzeganej sytuacji w zadanie do wykonania. Po trzecie, autor wymienia zdolność jednostki do interpretacji i selekcyjonowania bodźców ze względu na pojedyncze zadania.”(tamże, s. 56).

Podmiotowość jest zatem nieodłącznym atrybutem człowieczeństwa i narzuca partnerstwo w traktowaniu drugiego człowieka. Respektowania wolności człowieka nie da się odłączyć od pełnego poszanowania jego podmiotowości, którą rozumieć należy jako „dostępną jedynie człowiekowi zdolność uświadamiania sobie faktu podlegania przemianom i wpływania na nie dzięki swym własnym, mniej lub bardziej autonomicznym działaniom”(Pietrasieński, Z. 1987, s. 249-271.).

W rozważaniach nad podmiotowością często zwraca się uwagę na interakcyjny charakter działań podejmowanych przez podmiot. Oznacza to, że podmiotowość łączona jest z działaniem, najczęściej uświadomionym. Podmiotem jest ten, kto podejmuje jakieś działanie bez względu na jego kierunek, siłę i ocenę.

Przedmiotem jest tylko ten, wobec którego owa aktywność została zainicjowana. Podmiotem jest ten, kto inicjuje kontakt interpersonalny. Zakłada to, iż oczekuje informacji zwrotnej od osoby, do której wystosował komunikat, a więc przedmiot odpowiadając i podejmując działanie zwrotne staje się podmiotem. Zatem kontakt interpersonalny może być tą formą podmiotowości, która jest dwukierunkowa i oznacza dwupodmiotowość.<sup>2</sup> Zainicjowanie kontaktu interpersonalnego powstaje przy udziale świadomości. Podmiotowe traktowanie partnera interakcji, w relacji wychowawca – wychowanek, zakłada, iż muszą wystąpić określone cechy tej relacji, żeby można było uznać ją za prawidłową; należą do nich:

- otwartość i przejrzystość (pozwalająca na ryzyko bezpośredniości i uczciwości we wzajemnych kontaktach),
- wzajemna troska (kiedy to każdy wie, że jest ceniony i dostrzegany przez drugą osobę),
- wzajemna zależność (będąca przeciwieństwem zależności jednostronnej),
- poszanowanie odrębności (pozwalające obu stronom na rozwój swych twórczych zamierzeń i indywidualności),
- wzajemne uwzględnianie potrzeb (tak, by nic nie działo się kosztem którejś ze stron) (Gordon, T, 2000. s. 14-17).

Podejście pedagogiczne do podmiotowości zakłada, iż jedynym z najistotniejszych założeń podmiotowego traktowania drugiego człowieka jest prawidłowy proces komunikacji, w którym zarówno jedna, jak i druga strona owego procesu zmierza do pokonania barier komunikacyjnych i wpływa aktywnie na cały proces. Ważnym czynnikiem jest to, aby w procesie komunikacji dokonać wszelkich starań, aby informacja przekazywana, została zinterpretowana przez odbiorcę zgodnie z intencją nadawcy. Podejście pedagogiczne dotyczące podmiotowości jednostki zakłada charakter interakcyjny, gdzie obie strony są zaangażowane w prawidłowy przebieg tej relacji (tamże, s. 55-102).

Problematykę podmiotowości podjęto również na gruncie postmodernizmu. Postmoderniści ujmują podmiotowość człowieka nie tylko w kategorii zintegrowanego, tożsamego *ego*, którą uważają za niekompletną, ale mówią raczej o podmiocie zdecentrowanym, rozczłonkowanym na wiele lokalnych ośrodków. Podmiot stracił rację bytu jako jednolite centrum świadome samego siebie.

---

<sup>2</sup> Takie podejście odnalazło swój wyraz w pedagogice, w szczególności w relacjach wychowawca-wychowanek

Postmoderniści uważają, że jednostkę można postrzegać tylko na jakimś społecznym i ideologicznym tle, w jakimś dyskursie, w którym człowiek uczestniczy. W przeciwieństwie do filozofii egzystencjalnej, postmoderniści uważają, iż podmiotowość obejmuje zarówno wiedzę wyrażaną i artykułowaną, jak również elementy nieświadomości i podświadomości. Jednostka jest zdeterminowana również przez te elementy, które nie są artykułowane, są nieuświadomione, posługuje się wiedzą zdroworozsądkową w jej oczekiwaniach wobec siebie i świata. Podmiotowość jawi się jako struktura rozdarta, dzielona przez tłumienie tego, czego nie można wyrazić wprost (Górniewicz, J. 2001, s.37). Podmiotowość jest uzależniona od warunków historycznych i kulturowych, jest poddawana konstruowaniu i rekonstruowaniu przez sfragmentaryzowaną, wewnątrznie niespójną świadomość. Jest bezpośrednio związana z niejednołitą tożsamością, która to jest uwarunkowana poprzez kontekst zmieniającego się świata.

W postmodernistycznych rozważaniach nad podmiotowością człowieka zauważa się pewną tendencję, w której to człowiek i jego podmiotowość zakorzeniona jest w świecie współczesnym i historycznie ukształtowanych instytucjach. W procesie obcowania z ludźmi dookreśla się nieustannie, ale pozostaje również zależny od przeszłości, w której poszukuje swoich korzeni i poprzez którą może dokonać pełniejszego dookreślenia się i jednocześnie poczucia podmiotowości.

Filozofia New Age łączy poczucie podmiotowości z wartościami. Podmiot jest zdolny do rozpoznawania wartości występujących w zmiennej rzeczywistości. Poprzez konstruowanie nowych jakości w świecie i zarazem ich odpoznanie podmiot zyskuje w ten sposób wartość bezwzględną (Gajda, J. 1995, s.16).

W filozofii marksistowskiej podmiotowość łączy się przede wszystkim ze sprawstwem. Człowiek jest istotą przekształcającą świat materialny i społeczny. Działając w rzeczywistości, człowiek, zmienia obiektywne warunki własnej egzystencji, nie jest on zdeterminowany przez świat, w jakim żyje, ale ma świadomość własnych ograniczeń. W jego życiu istnieje pewien margines swobody, ale musi również uwzględniać interesy innych osób, czyli podmiotu zbiorowego.<sup>3</sup>

---

<sup>3</sup> To podejście jest analizowane na gruncie socjologii.

Zatem na gruncie marksizmu podejmuje się problem podmiotowości równocześnie w dwóch perspektywach; podmiotu zbiorowego – grup ludzkich i podmiotu jednostkowego – poszczególnych osób. Zatem człowieka nie da się inaczej zrozumieć, jak poprzez perspektywę jego społecznego otoczenia i warunków obiektywnych, w jakich funkcjonuje (Górniewicz, J. 1996, s. 25.).

Zwracam uwagę przede wszystkim na kontekst myślenia o podmiotowości, ze względu na marksizm, gdyż w socjologii XIX – wiecznej, nie ma miejsca na problematykę podmiotowości. Wizja społeczeństwa w ówczesnych czasach, była niezgodna z ideą społeczeństwa jako złożonego, płynnego, dynamicznego efektu ludzkich działań. Dopiero w XIX wieku wizja ta została wprowadzona przez K. Marksa i M. Webera. Zwrócenie uwagi na rolę podmiotu w strukturze systemu społecznego odbyło się na drodze negacji dotychczasowych myśli filozoficznych dotyczących społeczeństwa. Powstała w ten sposób dialektyczna teoria podmiotowości (Sztompka, P. 1989, s. 19), na którą składa się siedem założeń. Po pierwsze, założenie obustronnego, wzajemnego wpływu działań i struktur. Przyjęcie takiego założenia, zakładało odrzucenie jednostronnego determinizmu, w myśl którego działania są jednoznacznie wyznaczone przez warunki zewnętrzne.

Drugie założenie wiąże się z procesowym, historycznym, ułożonym w czasie charakterem relacji działań i struktur. Oba aspekty nie występują równocześnie, lecz w prawidłowej sekwencji.

Konsekwencją dwóch poprzednich założeń jest odrzucenie fatalizmu i determinizmu, a więc poglądów, że działania ludzkie nie posiadają żadnego wpływu na kształt struktury, jak i poglądu, że działania ludzkie nie są w żadnym stopniu dowolne.

Kolejne założenie wskazuje, że podmiot działający, który tworzy lub przekształca struktury społeczne sam ma charakter społeczny.

Piąte założenie dialektycznej teorii podmiotowości wskazuje na fakt, że żadne działanie nie dokonuje się w próżni, a raczej w określonych, zastanych warunkach.

Szóste założenie akcentuje znaczenie działań żywiołowych, spontanicznych jako podstawowego sposobu dokonywania się wielkich przekształceń strukturalnych.

Ostatnie założenie dialektycznej teorii podmiotowości traktuje rosnącą podmiotowość jako istotne kryterium postępu społecznego- podstawowy wymiar emancypacji człowieka (Sztompka, P. 1989, s. 19-25.).

Zatem podmiotowość w socjologicznym znaczeniu tego terminu, to istotny, aktywny wpływ działań ludzkich na kształt struktury społecznej.

Fakt zwracania uwagi na podmiotowość w różnych koncepcjach naukowych i przez wielu twórców, w szczególności w ostatnich latach dowodzi, iż problematyka ta jest wysoce aktualna i dotyczy wszelkich sfer życia i funkcjonowania jednostki, jako wolnej, niezależnej i twórczej.

Jednakże moje stanowisko dotyczące podmiotowości jednostki oparte jest przede wszystkim o koncepcje psychologiczne, w której to podmiotowi przypisuje się rolę sprawczą. Podmiotowo traktowana jednostka, czyli taka, która postrzega siebie jako podmiot i posiada trwałe poczucie podmiotowości, ma przeświadczenie, że w ważnych dla siebie obszarach posiada wpływ zgodny z własnymi standardami życiowymi. W kontekście rozważań nad wizją przyszłości jaką posiadają młode osoby ze środowisk zagrożonych marginalizacją, poczucie jasnego i trwałego wpływu na własny los może być tym czynnikiem, który determinować będzie nacechowanie owej wizji

## **1.2 Znaczenie podmiotowości w kreowaniu własnego życia.**

Z podmiotowością ściśle związany jest problem jakości życia jednostki. Oznacza to, iż im bardziej będzie rozwinięta świadomość refleksyjna człowieka, tym w wyższym stopniu będzie on podmiotem swego życia. Podmiotowość określa standard życia jednostki, sposób radzenia sobie z przeciwnościami losu i przejawianie tendencji do przyjmowania go lub wpływania na niego w sposób bezpośredni; wpływa także na poczucie odpowiedzialności za własne życie.

Podmiotowość jednostki jest bezpośrednio związana z poczuciem tożsamości i umiejętnością kreowania swojego życia. Człowiek, który jest niejako „wtopiony w tłum”, nie potrafi oddzielić swojej osoby od reszty świata i innych ludzi, który nie ma poczucia własnej podmiotowości jest jednostką, która niezależnie od własnej woli i zamiarów będzie poruszać się w tym samym kierunku co cały tłum a im

słabiej się będzie przeciwstawiał tłumowi, tym mniej zmarnuje energii. Jednostka taka nie spostrzega siebie jako podmiotu, nie identyfikuje się z własnymi poczynaniami jako istotnymi, mającymi wpływ na własne życie (Łukaszewski, W. 1984, s. 423.).

Będąc wtopionym w tłum człowiek nie jest w stanie dostrzegać związków między nim samym i światem. Zachowanie się takiego człowieka jest w zasadniczej mierze sterowane zewnątrz przez system oddziaływań napływających z otoczenia. Faktycznym sprawcą zachowań jednostki nie jest ona sama, lecz świat w jakim żyje. Inaczej jest wtedy, gdy człowiek ma przekonanie o własnej podmiotowości i tożsamości. Wówczas spostrzega siebie jako element dający się wyodrębnić z otoczenia (ale nie przeciwstawny mu), potrafi określić granice między „ja” i „nie-ja”, a zarazem wskazać związki istniejące między „ja” i światem oraz związki między własną osobowością i własną aktywnością. Taka sytuacja psychiczna jednostki wpływa na jej decyzyjność związaną z kreowaniem własnego losu, gdyż spostrzega on siebie jako element składowy wielkiego świata, element od świata uzależniony, ale przede wszystkim jako sprawcę zaistniałych stanów rzeczy (tamże, s. 424.). ( Tu profesor Radzewicz Winnicki proponuje uzupełnić o teorie człowieka wewnątrz sterowalnego o i zewnątrz sterowalnego Riesmana ????????)

Od poczucia podmiotowości i możliwości spostrzegania własnej osoby jako mającej wpływ na własny los, zależy swoboda wyboru i związana z nią motywacja do działania. Gdy jednostka znajduje się, w sytuacji narzuconego celu działania, w szczególności, gdy jest on sprzeczny z kierunkiem motywacji działającej u danego człowieka, to tendencje do wyzwolenia się od przymusu i ucieczki od działań narzuconych nasilają się w sposób bardzo ostry. Z przymusem wiąże się słaba motywacja do działań nakazywanych, a silna motywacja do rezygnacji z celu. Odwrotnie jest w sytuacji wymuszonej przez okoliczności zewnętrzne, decyzji o działaniu na rzecz takiego czy innego celu. Motywacja jest w tym przypadku warunkowana przez doniosłość celu, przez spostrzegane szanse powodzenia w realizacji celu oraz antycypowany wzrost szans w przypadku podjęcia działania. W sytuacji działania z wyboru, jeśli cel jest wartościowy i ważny, człowiek wykazuje zdolność do pokonywania znacznych niekiedy przeszkód na drodze do upragnionego celu. Wówczas jest odporny nie tylko na działanie przeszkód, ale także na działanie pokus (tamże, s. 416.).

Oznacza to, iż w kreowaniu własnego życia, znaczenie ma nie tylko obecny stan poczucia podmiotowości, ale również zwrotnie sytuacje, które są udziałem podmiotu, gdyż one właśnie warunkują, czy wysoki stopień poczucia podmiotowości będzie się nadal utrzymywał, czy ulegnie degradacji, a co za tym idzie konsekwentnie, podmiot przestanie czuć, iż ma wpływ na swój los. Istnieje oczywiście wiele uwarunkowań tego, czy podmiot będzie utrzymywał poczucie własnej wartości na odpowiednim poziomie. Należy do nich między innymi: przynależność do dużej grupy społecznej, sytuacje uniformizmu, anonimowości, terroryzmu, czyli takie, które ograniczają wolność wyboru i działania. Niemniej jednak, zakładając, iż jednostka w okresie dorosłości powinna wchodzić w życie z ukształtowanym poczuciem tożsamości i podmiotowości oraz niezależności, uważam, iż późniejsze wydarzenia mają mniejszy wpływ na kreowanie jej własnego życia, niż te, które wpłynęły na jego ukształtowanie (pomijając oczywiście czysto losowe zdarzenia, całkowicie nie zależne od podmiotu). Zatem wiek adolescencji jest tym okresem, w życiu każdego człowieka, który wyznacza kierunek dalszego postępowania oraz to, czy jednostka sama będzie kreować swój los, czy zda się na przypadek.

W pokonywaniu przeciwności losu duże znaczenie ma zatem nie sama podmiotowość jednostki, ale dążenie do owej podmiotowości, która to opisuje aspiracje do tego, aby uzyskać obiektywne możliwości kontrolowania własnego losu i wpływania na otoczenie. Jest to bezpośrednio związane z osiągnięciem warunków dla aktywności podmiotowej. W tym celu konieczne jest pokonanie istniejących ograniczeń zewnętrznych (np. barier, zakazów) i ograniczeń wewnętrznych (braku odpowiednich kompetencji). Najistotniejsze wydaje się być zniwelowanie tych sytuacji, w których jednostka czuje się sterowana od zewnątrz, bez udziału własnej woli i refleksji. Zatem dążenie do podmiotowości ma na celu ograniczenie zewnętrznej determinacji losów i działań jednostki, a zwiększenie autodeterminacji (Reykowski, J, 1989, s. 202). W sytuacji, w której dążenie do podmiotowości zostaje zahamowane, należy oczekiwać reakcji charakterystycznych dla sytuacji ograniczenia wolności wyboru, a więc, przede wszystkim reaktancji (Brehm, 1966, za: Reykowski, J. 1989, s. 203.).<sup>4</sup>

---

<sup>4</sup> Reaktancja to negatywna reakcja emocjonalna pojawiająca się wtedy, gdy następuje ograniczenie swobody wyboru – reakcji tej towarzyszy spadek atrakcyjności tej czynności, do

Równoległe z doświadczaniem efektu i satysfakcji z efektu człowiek ma także doświadczenie bezradności, gdy nie jest w stanie osiągnąć zamierzonego wpływu, gdy zdarzenia dobre czy złe nie poddają się kontroli podmiotu, a także doświadczenie podporządkowania, gdy jakieś osoby czy „siły” zewnętrzne manipulują nim, wpływają na niego w sposób nie kontrolowany, dyktują co ma robić, determinują jego sytuację i jego los. W tej sytuacji człowiek doświadcza uzależnienia. Psychologiczne znaczenie doświadczeń tego rodzaju zależy od różnych czynników:

- 1) Od tego jakie jednostka przyjmowała założenie: jeżeli zakładała, że ma do czynienia ze zjawiskami, które mieszczą się w zasięgu jej kontroli, to uporczywe niepowodzenia w realizacji kontroli mogą doprowadzić do zjawiska, określanego przez psychologów, jako wyuczona bezradność (Seligman, 1975, Sędek, 1983). Jeżeli natomiast człowiek nie zakładał, iż będzie posiadał wpływ na zdarzenie, wówczas godzi się na to, że nie ma do czynienia ze zjawiskami znacznie przekraczającymi jego kompetencje poznawcze i praktyczne. Mogą wtedy pojawić się uczucia czy postawy pokory wobec przemożnych sił i pasywne podporządkowanie.
- 2) Znaczenie sytuacji bezradności oraz sytuacji podporządkowania zależy od tego, czy istnieje ktoś, kto jest w stanie sprawować kontrolę nad sytuacją a zarazem troszczy się o potrzeby jednostki. Jednocześnie przeświadczenie, że ktoś taki istnieje może stać się podstawą poczucia uzależnienia od tego, kto kontrolę prowadzi, nawet do ograniczenia poczucia podmiotowości (tamże, s. 203).

Ograniczenia podmiotowości jednostki mają dwojakie konsekwencje. Z jednej strony wzbudzają one przykrość, bunt, gniew, agresję, a więc negatywne reakcje afektywne. Z drugiej jednak strony poczucie uzależnienia od wyższych, a zarazem przychylnych sił może być źródłem poczucia bezpieczeństwa i komfortu związanego z brakiem odpowiedzialności (Reykowski, J. 1989., s. 204). W konsekwencji doprowadzić to może do uprzedmiotowienia swojej osoby i nie podejmowania jakichkolwiek działań z poczucia braku sprawstwa i podporządkowania się biernemu losowi jaki stał się udziałem danej jednostki. W

---

której człowiek został zmuszony, a także mniejsze zaangażowanie i pogorszenie wyników działalności.(J. Reykowski, 1989, s. 203)

takiej sytuacji nie ma możliwości uruchomienia procesu motywacyjnego do podjęcia działań w kierunku zmiany swojej dotychczasowej sytuacji.

Zatem możliwości pokonania przeciwności losu, a nawet kierowania nim zależą od podmiotu. Jest to bezpośrednio związane z możliwością dokonywania przez podmiot wyborów, ale również z posiadaniem przez niego rozwiniętych struktur poznawczych, czy też ze względu na posługiwanie się kryteriami związanymi z wartościami egzystencjalnie znaczącymi.

Teorie poznawcze, dokonując interpretacji ludzkiego losu, zauważają możliwość jego przewidywania, kreowania, przezwycięzania, poprzez rozwijanie się procesów intelektualnych. Oznacza to również, że im bardziej rozwinięte procesy intelektualne, tym większa możliwość kierowania własnym losem. Zdaniem J. Kozielskiego „tym, co sprawia, że egzystencja ludzka z biologicznej zmienia się w los człowieka, jest symbolizująca postawa umysłu ludzkiego, dzięki której świat przeżywany, jest światem znaczeń” (Kozielski, J. 1987, s. 13). Znamienne dla koncepcji J. Kozielskiego jest również to, iż człowiek posiada szeroko rozwinięte procesy nie tylko poznawcze, ale również emocjonalne oraz wolicjonalne. W związku z tym J. Kozielski uważa, że obecnie żyjemy w takich czasach, w których losy człowieka zależą w większym stopniu od jego charakteru niż od intelektu (Kozielski, J. 1996, s. 182.).

Ogromną rolę struktur poznawczych w zdarzeniach i ich biegu widzi W. Łukaszewski. Zakłada on, iż życie ludzkie jest biegiem zdarzeń losowych i przypadkowych, które charakteryzują się deterministyczno-stochastyczną naturą. W. Łukaszewski duże znaczenie przypisuje procesom socjalizacji, dzięki którym jednostka może zostać uposażona w narzędzia pozwalające na radzenie sobie z przeciwnościami losu, albo zostanie poprzez wpływy społeczne wykreowana na osobę będącą „ofiara losu”. Wpływy społeczne mogą tym samym skazywać człowieka na bierność i receptywność lub zezwalać na aktywność i twórczość. Jednostka może być autorem zachodzących zmian, wywierając tym samym wpływ na rozwój własnej osobowości. Jest on bowiem w stanie przewidzieć, kontrolować, a nawet kreować bieg zdarzeń (Łukaszewski, W. 1984, s.151-153).

Uzupełnieniem tej koncepcji może być teoria formowania się standardów waluacyjnych. Nie jest do końca jasne jak wiele czynników ma wpływ na upowszechnienie się standardów podmiotowych. Jednakże „(...)wydaje się, że stopień, a może i zakres poczucia podmiotowości powinny wynikać wprost ze

sposobu inicjacji jednostki ludzkiej do bycia w kulturze. Należy oczekiwać, że jednym z czynników jest tu wykształcenie. Ludzie, którzy we wczesnej fazie życia są nastawieni na swój rozwój i uczestniczą przez wiele lat w instytucjonalnie zorganizowanym treningu kształtowania u siebie wiedzy uniwersalnej (Obuchowski, K. 1985, s. 235.). będą wykazywać tendencje do posługiwania się w większym stopniu standardem podmiotowym niż ludzie nastawieni na zdobycie minimalnych kwalifikacji zawodowych zapewniających w skróconym czasie przeżycie i minimum reprodukcji kulturowej.”(Obuchowski, K. 1993, s. 22-23.). Takie podejście zakłada, że jednostki, mają tendencje do odczuwania w większym stopniu dystansu między własnymi standardami i sytuacją, w jakiej są przymuszeni funkcjonować. Prowadzić to może do zmiany warunków życia na takie, które uwzględnią standardy osobiste jednostki. Jednostka z dużym poczuciem własnej podmiotowości jest bardziej skłonna do dostosowywania się do zmieniających warunków, która to zmianę często sama inicjuje. Zakłada to zatem, że w kreowaniu własnego losu ważną rolę odgrywają intelekt, jak i cechy charakteru, które naznaczone są przez poczucie podmiotowości jednostki.

Problematykę korelacji pomiędzy cechami charakteru a wpływem na własny los, podjęli w swoich badaniach J. Koralewicz i M. Ziółkowski. Wykazali oni, że istnieje prostoliniowa zależność między poziomem wykształcenia a przynależnością do typu „mentalności” opisywanego przez nich jako „bierno-produktywno-antyindywidualistyczny” i nazwanego typem „A”. Przeciwstawiony mu typ „przedsiębiorczy-podmiotowo-prospołeczny” typ „C”, nie był spotykany wśród osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym (Koralewicz, J. Ziółkowski, M. 1990, s. 43). K. Obuchowski w swojej interpretacji tego badania stwierdza, iż typ „A”, jak i pokrewny mu typ „B” nazwany przez badaczy „obronno-zachowawczo-roszczeniowy, świadczą o zdecydowanej dominacji standardu przedmiotowego (Obuchowski, K. 1993, s. 24.). Dominacja podmiotowego standardu waluacji nad standardem przedmiotowym nie jest tylko przesunięciem orientacji jednostki z zewnętrznych uwarunkowań bytu na uwarunkowania wewnętrzne. Zmiana ta ma wpływ na organizację osobowości i jej uwarunkowania motywacyjne do podejmowania działań związanych z kreowaniem własnego losu.

Człowiek posiada twórczy, kreacjonistyczny udział w budowaniu własnego losu. Będąc wolnym, aktywnym i twórczym, ma poczucie sensu życia, który ma

charakter instrumentalny i odgrywa istotną rolę zarówno w określaniu działań jak i w zmianach psychicznych temu działaniu podporządkowanych. Sens życia jednostki powinien wyrastać ponad byt jednostkowy, poza zaspokojenie doraźnych pragnień człowieka, a nawet perspektywę jego własnego życia (Obuchowski, K. 1985, s.11.).

Z punktu widzenia personalistycznej koncepcji człowieka, los nie jest rozumiany ani jako przeznaczenie, ani jako determinanta wynikająca z jego przypadkowości, lecz jako indywidualne dzieje – historia tworzona przez sam podmiot, za pośrednictwem dokonywanych przez niego wyborów. Wybory podejmowane są przez człowieka ze względu na wolną wolę, którą posiada jednostka i która czyni ją podmiotem. Ze względu na nią człowiek potrafi uprzedmiotowić świat i dystansować się wobec niego. Im łatwiej i bardziej człowiek potrafi zdystansować się wobec świata i siebie, tym bardziej jest wolny. „Pojęcie losu odnosi się do zjawisk należących do dwu poziomów człowieka, tj. poziomu kauzalnego, obejmującego obserwowalne zdarzenia i fakty z życia jednostki, pozostające poza sferą praktycznych, bezpośrednich jej wpływów oraz poziomu finalistycznego, przejawiającego się w przeżywaniu zdarzeń, w odkrywaniu ich sensu i działaniach nacechowanych sensem.” (Straś – Romanowska, M. 1992, s.64.).

Podmiotowość człowieka i jej wpływ na pokonywanie przeciwności losu, ma również znaczenie w koncepcji egzystencjalnej. Istotne znaczenie ma poczucie sensu życia, gdyż jego utrata wpływa na patogeniczny charakter egzystencji człowieka. Człowiek jest istotą skierowaną do sensu, będącą w ciągłym poszukiwaniu sensu życia, które jest doświadczane zawsze z kimś lub czymś. Wartości egzystencjalne muszą mieć charakter wartości podmiotowo znaczących, muszą zaistnieć w świadomości i przeżyciu podmiotu, stać się ważne i znaczące w doświadczaniu jego egzystencji (Frankl, 1984. Lukas, May, Popielisk, 1994).

Zatem podmiotowość jednostki jest zasadniczym elementem w kreowaniu jej życia. Podmiotowość określa możliwość wpływu na własny los, ze względu na wiarę w realne możliwości siebie jako jednostki współtworzącej świat. Osoby dorosłe mają potrzebę nadania sensu życia, co w konsekwencji stanowi podstawę do interwencji we własny los (Obuchowski, K. 1989, s. 251). Jest to czynnik, który może spowodować całkowite przeformułowanie swoich celów i pragnień oraz doprowadzić do większej kontroli wewnętrznej swego życia.

### 1.3 Podmiotowość a realizacja zadań rozwojowych.

Podmiotowość człowieka może być z różnych stron zagrożona i poddawana nieustannym wpływom społecznym, które mogą w niezauważalny sposób uprzedmiotawiać jednostkę. Ważnym źródłem ograniczeń podmiotowości są wymagania życia zbiorowego i uczestnictwo w realizacji zadań rozwojowych i społecznych. „W działalności zadaniowej jest niemal regułą podporządkowywanie w jakimś stopniu, dążeń wynikających z własnego ja (a więc autodeterminacji), rygorom wynikającym z konieczności skoordynowania własnych czynności z czynnościami innych osób” (Reykowski, J. 1989).

Z psychologicznego punktu widzenia realizacja zadań społecznych wiąże się bezpośrednio z ograniczeniem podmiotowości jednostki. Ograniczenia społeczne można narzucić w różny sposób. Są one najczęściej wynikiem społecznej manipulacji, wykorzystywania technik socjologicznego wpływu, takich jak: wpływ autorytetu, zasada kontrastu, reguła wzajemności<sup>5</sup>, konformizm<sup>6</sup> które gwarantują określone korzyści za podporządkowanie się. Z jednej strony normy te ograniczają podmiotowość jednostki, gdyż bezpośrednio wpływają na jej decyzje, z drugiej jednak strony bez owych reguł nie moglibyśmy funkcjonować.

Człowiek, jako istota społeczna, musi żyć w interakcji z innymi podmiotami, często poddając się manipulacji, jak i manipulując innymi.

Manipulacja jest nieodzownie związana z wszelkimi przejawami wpływu społecznego, który uwikłany jest w ogromną liczbę zjawisk społecznych.

---

<sup>5</sup> Jest to jedno z najsilniejszych narzędzi wpływu społecznego. Na mocy tej reguły jesteśmy zobowiązani do rewanżowania się za przysługi, prezenty i inne dobra, jakie otrzymaliśmy. Poczucie zobowiązania silniej wpływa na spełnianie cudzych próśb, niż inne czynniki (np.: sympatia osoby proszącej)

<sup>6</sup> „(...)dostosowywanie przez ludzi swoich postaw, przekonań i zachowań do norm społecznych przyjętych w grupie”(J. Strelau, 2000),

„Definicja zaproponowana przez Bibba Latane (1981) określa wpływ społeczny jako jakąkolwiek zmianę wywołaną rzeczywistą bądź wyobraźniową obecnością innych ludzi” (Grzelak, J. Ł., Nowak, A. 2000). Chęć zmiany cudzych przekonań, postaw i zachowań innych jest jedną z najsilniejszych tendencji człowieka i pojawia się prawie zawsze w kontakcie interpersonalnym, nawet wtedy, gdy nie zamierzamy na siebie wpływać. Możemy wtedy mówić o tzw. instynkcie manipulacyjnym<sup>7</sup>. Oznacza to, że zawsze w kontakcie z drugim człowiekiem ulegamy wpływowi i sami manipulujemy. Wpływ manipulacji jest tak silny, że nie potrafimy nie ulegać mu. Stwierdzić można, iż jest to tendencja nie tylko z pejoratywnym naznaczeniem negatywnym, gdyż tkwi u podłoża przemian społecznych warunkujących postęp cywilizacji, na przykład walki o równouprawnienie rasowe, często przypisywane są umiejętnościom wywierania wpływu przez przywódców tych ruchów.

Bez wyznaczonych reguł społecznych nasze postępowanie musiałoby opierać się zawsze na zasadzie ciągłego uczenia się na nowo. Reguły jakie tworzy społeczeństwo są zazwyczaj regułami ułatwiającymi nam funkcjonowanie w społeczeństwie. Nieumiejętne korzystanie z tych zasad powoduje bycie aspołecznym członkiem społeczeństwa, co utrudnia kontakty z innymi osobami, a w konsekwencji uprzedmiotawia jednostkę.

Ulegamy stereotypowym wskaźnikom sterującym zachowaniem ludzi. Inaczej mówiąc - zamiast prawidłowo ocenić sytuację i różne jej wskaźniki, często wobec wzrostu liczby i stopnia złożoności tychże sytuacji, ulegamy tzw. heurystyce uproszczeń (Maruszewski, T. 1996). Upraszcza to wydawanie sądów na temat innych ludzi i usprawnia nasze kontakty interpersonalne.

Wywieranie wpływu na drugiego człowieka jest zatem siłą, która z jednej strony normuje i ustala zasady życia społecznego, dzięki którym nasze funkcjonowanie staje się przyjemniejsze i łatwiejsze do przyswojenia. Z drugiej jednak strony niemoralne posługiwanie się owymi metodami manipulacji powoduje uwikłanie się w szereg kontekstów niekoniecznie mających dla nas

---

<sup>7</sup> Jest on „(...) charakterystyczną dla naczelných wrodzoną skłonność do badawczego manipulowania przedmiotami, zwłaszcza nowo napotkanymi (obmacywanie przedmiotu palcami rąk, próby rozłamania i lub rozdarcia przy jednoczesnym oglądaniu i badaniu za pomocą warg, zębów i języka); występuje u dzieci w typowej postaci, u praczłowiekowatych był prawdopodobnie psychologicznym podłożem działalności celowych, z których mogły rozwinąć się pierwsze formy pracy za pomocą narzędzi” ([http://encylkopedia.pwn.pl/44699\\_1.html](http://encylkopedia.pwn.pl/44699_1.html), 2004).

pozytywne konsekwencje. To czy ulegamy wpływom, czy nie, zależy nie tylko od umiejętności rozpoznawania manipulacji, ale również od takich czynników jak: pochodzenie jednostki, potencjał intelektualny, czynniki rodzinne, sytuacyjne, związane z wiekiem oraz osobowościowe.

Żyjąc w społeczeństwie możemy realizować zadania wyznaczone przez społeczność i kontekst w jakim żyjemy. Jednostka żyjąc w próżni społecznej nie miałaby możliwości odczuwania swojego bytu jako podmiotowego, gdyż nie miałaby informacji zwrotnych dotyczących własnych zachowań i nie mogłaby interpretować swojego zachowania ze względu na porównanie do innych osób znaczących z otoczenia. Społeczeństwo wymaga, ale również umożliwia rozwój jednostki, która realizując zadania społeczne, może zwrotnie, pozytywnie oddziaływać na innych ludzi jako element doskonalszy. Od tego jak wypełnia swoje zadania społeczne i jak je społeczeństwo ocenia, zależy jej poczucie podmiotowości.

## **2. Marginalizacja społeczna jednostki przejawem ograniczenia jej podmiotowości.**

### **2.1 Marginalizacja, wykluczanie – rozważania wokół pojęć.**

Marginalizacja, słowo pochodzenia łacińskiego oznacza spadek znaczenia danej grupy w społeczeństwie m. in. z powodu zmniejszania się jej liczebności, osłabiania jej funkcji i pozycji w hierarchii społecznej, reprezentowania skrajnych poglądów, podejmowania zachowań nieakceptowanych przez większość (PWN-multimedialna, 2005).<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Definicja słownikowa pojęcia najbardziej z marginalizacją związanego, czyli „marginesu społecznego”, określa ów margines jako: „nieliczną i mało znaczącą warstwę społeczną, składającą się z jednostek prowadzących pasożytniczy tryb życia, wykolejonych, naruszających przepisy prawa i normy współżycia społecznego: męty społeczne”(Słownik Języka Polskiego PWN), które określane są jako „ludzie o niewiadomym sposobie zarobkowania, niskim poziomie moralnym, cechujący się brakiem kultury” (PWN- multimedialna, 2005). Encyklopedia PWN, uznaje margines społeczny, jako „nieliczną, mało znaczącą grupę społeczną, nisko cenioną w społeczeństwie, ze względu na nieprzestrzeganie ogólnie przyjętych norm i zasad współżycia; margines społeczny składa się z jednostek, których zachowania są sprzeczne z normami moralnymi, kulturowymi i prawnymi i mają charakter patologii społecznej”. Zatem marginalne zachowanie to takie, które odbiega od ogólnie przyjętych norm społecznych, co oznacza, że w każdej społeczności inne osoby i inne zachowania są scharakteryzowane jako marginalne. Cechą wspólną powyższych definicji są zachowania dewiacyjne osób zmarginalizowanych, co czyni tę grupę, często niebezpieczną, niewzbudzającą pozytywnych emocji wśród ludzi, będących w tzw. strefie zdemarginowanej, która to określa osoby, które nigdy nie będą zagrożone marginalizacją społeczną, są więc nimi

Zjawisko marginalizacji i procesy marginalizowania mają dwojaki wymiar i różne skutki. Dotykają jednostek – stając się indywidualnym dramatem ze wszystkimi socjalnymi, społecznymi i kulturowymi konsekwencjami jego działań. Jednocześnie mogą obejmować całe grupy społeczne, zawodowe, całe regiony, niekiedy także państwa (Pilch, T. 2001). Marginalizacja jednostek to najczęściej sytuacja, w której osoba albo z własnej woli, głosząc odmienne poglądy, została wykluczona ze społeczeństwa, albo z przyczyn losowych została pozbawiona praw panujących w danej społeczności.<sup>9</sup>

Kazimierz Frieske (1990) zwraca uwagę na dwojaki kontekst znaczenia marginalności społecznej. W pierwszym z nich chodzi o wskazanie na kulturową obcość jednostek czy grup, których obyczaje, wartości, wzory poznawcze i sposoby percepcji różnią się na tyle od kultury ich otoczenia społecznego, że utrudniają procesy komunikowania się z tym otoczeniem i korzystania z jego instytucji. „W pracach Geroga Simmla czy Roberta Ezry Parka marginalność społeczna to konsekwencja rozpadu tożsamości jednostek poddanych konformizującemu naciskowi odmiennych systemów kulturowych” (Frieske, K. 1990). W drugim z kontekstów akcentowane są przede wszystkim deficyty statusowych uprawnień przysługujących jednostkom, czy całym grupom społecznym i/lub deficyty możliwości realizowania tych uprawnień.

W obu tych przypadkach marginalność oznacza ograniczone uczestnictwo w określonym porządku społecznym i ograniczony dostęp do jego podstawowych instytucji, takich jak rynek pracy, rynek konsumpcji, system instytucji wymiaru sprawiedliwości, system edukacyjny, system gwarancji socjalnych. Przy czym brak dostępu do wyżej wymienionych przywilejów społecznych wzmaga proces pogłębiania się marginalizacji i coraz trudniejszy powrót do „normalnego życia społecznego”.

W długotrwałej marginalizacji jednostka musi przystosować się do permanentnego stanu wykluczenia społecznego. Butmanowicz-Dębicka (1995) uważa, iż marginalizacja to nie tylko proces wyłączania, ale i pewnego przystosowania,

---

praworządni obywatele, uczciwi ludzie, dobrzy rodzice, którzy swoim zachowaniem określają wzór osób, w danej społeczności.

<sup>9</sup> Proces indywidualnego marginalizowania w klasycznej postaci można obserwować na przykładzie więźniów zwalnianych po odbyciu kary. Naznaczenie pobytem w więzieniu blokuje szansę unormalizowanego życia zawodowego, uregulowania kwestii mieszkaniowych. Jeżeli wcześniej nastąpiło zerwanie więzi rodzinnych – to człowiek taki jest praktycznie pozbawiony szans na „powrót do normalności”. W podobnej sytuacji znajdują się osoby dotknięte niektórymi schorzeniami, imigranci.

któremu towarzyszy bezradność, apatia, alienacja, dezorientacja, zagubienie, brak motywacji do aktywności i kreatywnych zachowań oraz postawa wycofująca jednostki.<sup>10</sup>

Marginalizacja jest związana z pojęciem „podklasy” i „zdeklasowania”. Określa osoby, które nie mają społecznego statusu, są więc jakby poza strukturą społeczną, nie należą do żadnej z klas, czy warstw społecznych albo ich przynależność do nich jest wątpliwa (Szarfenberger, R. 2004).

Marginalizacja społeczna jest również nieodzownie związana ze zjawiskiem wykluczenia społecznego i niejednokrotnie jest w ten sposób definiowana, jako wyłączanie jednostek poza margines społeczny. Wykluczenie społeczne, jest terminem niejednokrotnie związanym z pojęciem ekskluzja społeczna. „Ekskluzja – termin stosowany w literaturze francuskojęzycznej- jest w istocie synonimem anglofońskiej marginalności (*marginality*) lub marginalizacji (*marginalization*) i określa zarówno stan rzeczy, jak i proces powodujący jego powstanie (Szarfenberg, R. 2005). Najbardziej elastyczne wydają się być, wyrażenia ze słowami „wykluczenie” i „wyłączenie”, ponieważ można używać form „wykluczanie społeczne”, procesów „wyłączanie społeczne”, na oznaczenie procesów prowadzących do pewnych stanów, a więc właśnie wykluczania lub wyłączania społecznego.

---

<sup>10</sup> R. Szarfenberger w swoich rozważaniach na temat marginalizacji społecznej i wykluczenia odwołuje się on do wielu interesujących wątków historycznych i szerokiej literatury, które ukazują sposób bardzo wnikliwe i szeroko rozumianej analizy powyższych pojęć i zwracają uwagę na fakt, iż zainteresowanie zjawiskami marginalizacji nie jest przynależne tylko do współczesnego kontekstu kulturowego. W swoich wykładach, przygotowanych dla studentów na temat marginalizacji i wykluczenia społecznego, dociera do prac z 1935 roku, autorstwa Stefana Czarnkowskiego, który porusza problem osób marginalizowanych w kontekście zwycięstwa nad faszyzmem w Niemczech. S. Czarnkowski, wyjaśnia jeden z powodów tego zjawiska – drobnomieszczaństwo poparło Hitlera w odpowiedzi na zagrożenie ze strony proletariatu (ruchu robotniczego). Czarnkowski sceptycznie do niego podchodzi i twierdzi, że czynników było wiele, wskazuje na jeden z nich, który dla niego był ważny, wyjaśniając pojecie marginalizacji społecznej. „istnienie dostatecznie dużego „marginesu społecznego” – by użyć terminologii Trasera(zapewne chodziło o Frederika Trasera, jednego z socjologów szkoły chicagowskiej, którego praca o gangach młodzieżowych do dziś jest uważana za klasykę kryminologii) - tj. dostatecznej liczby jednostek zdeklasowanych, nie mających określonego społecznego statusu, z punktu widzenia produkcji materialnej i intelektualnej uważanych za zbędnych i za takich uważających się...Należą tu ci wszyscy, których zorganizowana społeczność traktuje jako darmozjadów, i natrętów, których pomawia przynajmniej o nieuzasadnione ambicje lub niedołęstwo, a częstokroć o różnie zdrożności, jako o tzw. kombinatorstwo, wyłudzenie datków pod pozorem pożyczek, życie na pograniczu uczciwości i przestępczości – w każdym razie o pasyżytywanie na organizmie społecznym... ta sama zorganizowana regularna społeczność może żywić i żywi uczucie litości w stosunku do ludzi marginesowych.” (<http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/wykluczenie/Wprowadzenie.pdf>).

Pojęcie ekskluzji jest źródłem refleksji nad wykluczeniem społecznym w ogóle, tkwi w konfliktowych koncepcjach nierówności dystrybucji zasobów i przywilejów społecznych oraz kulturowych wyjaśnieniach podziałów społecznych. Rozważania nad ekskluzją podjął, w trzydziestych latach dziewiętnastego wieku M. Weber. Pojęcie to odnosiło się wówczas do sytuacji monopolizacji przez grupy statusowe ważnych społecznie dóbr i przywilejów. Ze względu na ograniczoną pulę dóbr, wytwarzał się mechanizm nierównego do nich dostępu. Jedną z form społecznego zamknięcia<sup>11</sup> jest wykluczenie społeczne (Grotowska-Leder, J. s. 27.).

Ruth Levitas (Szarfenberger, R. 2004), napisała: „Powszechnie zakłada się dzisiaj, że wykluczenie społeczne nie jest stanem, ale procesem. Otóż nie jest on ani jednym, ani drugim, jest pojęciem mniej lub bardziej użytecznym w opisywaniu procesów, wyjaśnianiu rzeczywistości.” Oznacza to, że samo pojęcie wykluczenia społecznego nie jest procesem samym w sobie, jest utworzone na określenie pewnego stanu rzeczy, który zaistniał. Pojęcie wykluczenia ma wymiar poznawczy, politykospołeczny i polityczny, gdyż najczęściej w tych kontekstach jest owo pojęcie wykorzystywane.

W literaturze przedmiotu pojęcie marginalizacji społecznej i wykluczenia społecznego analizowane jest w wielu kontekstach:

1. Uczestniczenia w życiu społecznym i zbiorowym.
2. Dostępu do zasobów, dóbr, instytucji i systemów społecznych.
3. Ubóstwa procesów deprywacji.
4. Praw socjalnych.

1. Wykluczenie społeczne traktowane jest jako efekt różnego rodzaju upośledzeń społecznych, wskutek których jednostka lub grupa społeczna nie mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym społeczeństwa, do którego należą (Giddens, A. 2004, s.738.). W ujęciu S. Paugmana ekskluzja społeczna jest nagromadzeniem społecznych upośledzeń w takim zakresie, że stanowi ostatnie stadium procesu dyskwalifikacji społecznej (1993). Dla R. Castela jest procesem jednostkowej dezafiliacji (1991), a w ujęciu M. Xiberrasa jest wynikiem stopniowego załamywania się społecznych i

---

<sup>11</sup> Społeczne zamknięcie- proces, za pomocą którego grupy dążą do maksymalizacji nagród przez ograniczenie dostępu do zasobów i możliwości dla określonego kręgu jednostek (Grotowska-Leder, J, 2005, s. 27)

symbolicznych więzi o znaczeniu ekonomicznym, instytucjonalnym i jednostkowym, które łączą jednostkę ze społeczeństwem (1993, za: Grotowska-Ledrer, 2005, s. 29.).

K. Friske pisze, iż „(...) zarówno w społeczeństwach, jakie znamy z przekazów historycznych, jak i w społeczeństwach współczesnych dostrzegamy obecność ludzi, którzy z rozmaitych powodów-uczestniczą w życiu zbiorowym w stopniu mniejszym aniżeli pozostali uczestnicy”. Wskazywał również, na deficyty społecznych uprawnień, przysługujących jednostkom czy całym grupom społecznym i/lub deficyty możliwości realizowania tych uprawnień (1999, s. 168). Raport z badań prowadzonych przez International Institute of Labour Studies procesów UNDP, zaznacza, że „(...) Wykluczenie społeczne to niezdolność do uczestnictwa w uznawanych za ważne aspektach życia społecznego – gospodarczych, politycznych i kulturowych. Skrajne wykluczenie społeczne występuje, gdy niezdolności do uczestnictwa procesów w tych trzech wymiarach życia społecznego, mają bardziej charakter wzajemnych wzmocnień niż równoważenia się”(Szarfenberger, R. 2004).

G. Germani określa marginalność jako brak uczestnictwa jednostek i grup społecznych w tych sferach życia, w których uzasadnione jest –stosownie do określonych kryteriów-oczekiwanie, że jednostki te i grupy, będą w nich uczestniczyły (tamże.).

Ponadto badania prowadzone w Centrum dla Analizy Ekskluzji Społecznej, dowodzi, iż jednostka jest wykluczona społecznie, jeżeli: a) jest ona pod względem geograficznym mieszkańcem tego społeczeństwa, ale b) z powodów będących poza jej kontrolą nie może uczestniczyć w normalnych aktywnościach obywateli w tym społeczeństwie i c) chciałaby ona uczestniczyć.” (Centrum for Analysis of Socyal Excluzion, tamże.).

Analiza różnych definicji wykluczenia wskazuje na dwa podstawowe stanowiska. Pierwsze, określone jako partycypacyjne, akcentuje ograniczenie/brak uczestnictwa jednostek i grup w ważnych sferach, czy aspektach życia społecznego. Przy czym za ważne uznaje się te obszary życia społecznego, w których uczestnictwo jest swoistego rodzaju powinnością, w których jest

oczekiwanie, biorąc pod uwagę obowiązujące normy życia społecznego na danym etapie rozwoju<sup>12</sup>.

Ponadto, jedne definicje zakładają, że wykluczenie odnosi się do wszystkich przypadków pozostawania poza ważnymi obszarami życia społecznego, inne, że tylko do sytuacji wyizolowania przymusowego, gdzie jednostka chciałaby, lecz nie może w nich uczestniczyć z powodu istniejących barier strukturalnych i/lub jej indywidualnych deficytów (Grotowska-Leder, J. 2005, s. 29.).

Stanowisko drugie, nazwane dystrybucyjnym, obejmuje te definicje, które akcentują ograniczenie/brak dostępu do ważnych społecznie zasobów i usług.

## 2. Dostęp do zasobów dóbr, instytucji i systemów społecznych.

Problem społecznej marginalizacji, mimo swojej historycznej zmienności jest przede wszystkim kwestią utraty podstaw społecznego zakorzenienia jednostek, sposobów ich włączania się w życie zbiorowe i korzystania z związanych z tym uprawnień, a zatem kwestia dostępu do –uznawanych za ważne–instytucji społecznych, procesów także do przywilejów związanych ze statusem obywatela.

Wykluczenie społeczne to dynamiczny i wielowymiarowy proces pełnego odcięcia lub częściowego ograniczenia dostępu do różnych społecznych, gospodarczych, kulturowych i politycznych systemów, które pomagają jednostce w integracji ze społeczeństwem (Friske, K.1999, s. 176).

Raport z badań IILS i UNDP, dowodzi, że „wykluczenie społeczne, to stan jak i proces. Jako stan jest jednoznaczne z relatywną deprawacją, jako proces odnosi się do społecznie kształtowanych struktur procesów, które utrudniają części populacji dostęp do zasobów gospodarczych, do dóbr społecznych, i do instytucji określających ich los” (Szrafenberger, R. 2004).

Wykluczenie społeczne prowadzi do ograniczonego dostępu do zasobów jakie dana społeczność zgromadziła w celu ułatwienia funkcjonowania wszystkim jednostkom, ze względu na postęp cywilizacji. Jednostki, które są wykluczone ze społeczeństwa, nie mają możliwości korzystania z tych udogodnień i często nie wiedzą że jakiegokolwiek istnieją.

## 3. Ubóstwo procesów deprawacji.

Badania IILS i UNDP, określają wykluczenie społeczne, które charakteryzuje się materialną deprawacją procesów naruszania praw socjalnych (włączając w to

---

<sup>12</sup> Z reguły jako ważne uznaje się uczestnictwo człowieka w trzech obszarach życia społecznego: ekonomicznym, politycznym, społecznym.

prawa zatrudnionych i bezrobotnych). Jako uczucie subiektywne cechuje się poczuciem społecznej niższości lub utratą wcześniejszego statusu społecznego (Szarfenberger, R. 2004). Oznacza to, iż wykluczenie społeczne, jest przez jednostkę subiektywnie odbierane jako derywacja na wielu wymiarach.

G. Quaranta, określając wykluczenie społeczne, jako proces będący wynikiem akumulacji i współdziałania między różnymi czynnikami ryzyka o charakterze społecznym i środowiskowym. Zaznacza, że ludzie wykluczeni są bardziej narażeni (i dotknięci) ubóstwem, co wzmaga proces ubożenia (tamże, 2004).

Słownikowa, definicja wykluczenia społecznego zawarta w Słowniku Polityki Społecznej zaznacza, iż „(...) wykluczenie społeczne w porównaniu z ubóstwem oznacza więcej aspektów deprivacji, które przeszkadzają ludziom w uczestnictwie w społecznych aktywnościach lub w korzystaniu z publicznych, lub prywatnych usług.”

#### 4. Prawa socjalne.

Raport Obserwatorium Krajowych polityk Przeciwdziałania Wykluczeniu Społecznemu definiuje wykluczenie społeczne przede wszystkim w kontekście związku z prawami socjalnymi. Określa się zatem jakie prawa mają obywatele w związku z zatrudnieniem, mieszkaniem, ochroną zdrowia; jak skutecznie krajowe polityki umożliwiają obywatelom zabezpieczenie tych praw, jakie są przeszkody wykluczające ludzi z tych praw (Szarfenberger, R. 2004).

Badania IILS i UNDP dowiodły, iż „(...)wykluczenie społeczne to odmowa podstawowych praw socjalnych, zapewniającym obywatelom wolność do uczestnictwa w życiu społecznym procesów ekonomicznym i przez to nadających znaczenie ich podstawowym wolnością negatywnym. (...) Wykluczenie społeczne to proces erozji uznania procesów szacunku do praw obywatelskich, od których zależą środki życia i jego poziom. Związane jest to z konfliktami i negocjacjami społecznymi, w których atakuje się i broni określonych uprawnień.(tamże).

Wykluczenie społeczne to niepełny zakres podmiotowy i przedmiotowy praw socjalnych, nieskuteczna realizacja ustanowionych już praw socjalnych oraz przeszkody procesów poprawienia sytuacji pod tymi dwoma względami.

Definicje wykluczenia społecznego i marginalizacji społecznej sformułowane są przede wszystkim na przestrzeni ostatnich siedemdziesięciu lat. W latach dziewięćdziesiątych perspektywa ekskluzji i inkluzji społecznej wyznaczyła kierunek naukowych poszukiwań i praktyki społecznej zjednoczonej Europy.

Powstało wiele definicji, raportów z badań określających zarówno obszar zagadnień, jak i przyczyny oraz konsekwencji marginalizacji i wykluczenia społecznego.

W dokumentach unijnych i krajów członkowskich pojęcie wykluczenia społecznego ma charakter opisowy, wskazuje na różne konteksty zjawiska, obszary występowania, przyczyny, jak i skutki. Raport Komisji Europejskiej definiuje wykluczenie społeczne „(...) jako proces, w wyniku którego pewne osoby są wypychane na peryferie społeczeństwa. Utrudnia to im pełne uczestnictwo w życiu społecznym z powodu ubóstwa, braku podstawowych kompetencji i możliwości zdobywania kwalifikacji w ciągu życia lub z powodu dyskryminacji. Proces ten oddala ludzi od możliwości znalezienia pracy, uzyskania dochodu, wykształcenia, jak również od aktywności, społecznej sieci i wspólnoty. Osoby takie mają ograniczony dostęp do władzy i do ciał decyzyjnych, czują się zatem bezsilne i niezdolne wpływać na decyzje, które mają wpływ na ich codzienne życie.” (Raport Conjoint, 2004, s. 10.). W narodowej Strategii Integracji Społecznej dla Polski jest to „(...) brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich, a w szczególności dla osób ubogich (...), lub sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie, zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów (m.in. rodzinnych, zawodowych, obywatelskich, towarzyskich) i godne zabezpieczenie egzystencji (zdobywanie i gromadzenie zasobów) są ze sobą ściśle powiązane (Narodowa Strategia..., 2004. s. 23-24.). W dokumencie tym podkreśla się, że w analizie zjawiska ważne są te elementy, które zawierają odpowiedź na pytania: co wyklucza? (analiza powinna obejmować te sytuacje wykluczające, na które wpłynęły różne czynniki, czy warunki wykluczające), kto jest wykluczany?, w jakich obszarach życia ma miejsce wykluczenie?

## **2.2 Źródła procesów marginalizacji jednostek i grup społecznych – kontekst makrospołeczny.**

Hilary Silver wyróżniła trzy paradygmaty społecznego wykluczenia (za: Szarfenberg, R. 2004): paradygmat solidarności, paradygmat specjalizacji oraz paradygmat monopolu. Stanowią one swoistą definicję przyczyn procesów marginalizacji i wykluczania jednostek i grup społecznych.

Paradygmat solidarności oznacza, że „wykluczenie to zerwanie społecznych więzi między jednostką i społeczeństwem, określanej jako solidarność społeczna. Porządek ma charakter zewnętrzny, normatywny, moralny, nie jest więc ufundowany na jednostkowych, grupowych czy klasowych interesach. Narodowy konsensus, zbiorowa świadomość lub wola ogółu łączy jednostki ze społeczeństwem za pośrednictwem powiązanych instytucji (...) Silne zjednoczone, scentralizowane, egalitarystyczne, uniwersalistyczne i świeckie państwo aktywnie łączy regionalne, narodowe i religijne kultury w jedną koncepcję obywatelstwa i narodowej cywilizacji (...) Istotne jest w jaki sposób kulturowe i moralne granice między grupami są społecznie odtwarzane za pomocą dualistycznych kategorii porządkujących świat. Ekskluzja podobnie jak dewiacja i anomia zarówno zagraża jak i wyznacza społeczną integrację.

Drugi paradygmat specjalizacji zakłada, że wykluczenie jest wynikiem specjalizacji, społecznego zróżnicowania podziału pracy, odizolowania różnych sfer życia zbiorowego. Ważne są nie tylko preferencje jednostek, ale również struktury wytwarzane przez kooperujące i konkurujące jednostki, np. rynki, stowarzyszenia itp. Porządek społeczny to sieć swobodnych wymian między autonomicznymi jednostkami w imię ich własnych interesów i motywacji. (...) Przenikanie zasad właściwych dla jednej sfery do innej bariery dla swobodnego przepływu między sferami to przyczyny wykluczenia.

Trzeci paradygmat monopolu uznaje, że wykluczenie jest powodowane przez powstawanie monopolu grupowych zamykających pozostałym grupom dostęp do rzadkich dóbr takich jak władza, dobra materialne, oświata. Porządek społeczny kształtują hierarchiczne stosunki władzy procesów dominacji. Wykluczenie służy interesom tych, którzy są włączeni. Mamy tu proces zamykania społecznego obecny też na rynku pracy, w przedsiębiorstwach. Związek między wykluczeniem a nierównością – wykluczenie jest podstawą nierównego dostępu do cennych procesów rzadkich dóbr, na które zachowuje monopol grupa wykluczająca (Silver, H. za: Szarfenberg, R. 2004).

R. Szarfenberg<sup>13</sup> podaje trzy źródła wykluczenia grup społecznych, w kontekście makrospołecznym. Oto one:

1. Dyskurs redystrybucyjny (DRE).

Wykluczenie jako konsekwencja ubóstwa. Peter Townsend argumentował, że ubóstwo to nie kwestia przetrwania, ale zdolności do uczestnictwa w zwykłych aktywnościach, które składają się na normalne życie społeczne. Jeśli zasoby (nie tylko dochody, ale też usługi społeczne) są za małe by uczestniczyć w takich aktywnościach, to mamy do czynienia z ubóstwem. Jeśli ubóstwo jest zasadniczą przyczyną wykluczenia, to zwiększanie zasobów jednostki i społeczności będzie też lekarstwem na wykluczenie. Główną miarą wykluczenia lub zagrożenia wykluczeniem jest ubóstwo dochodowe;

2. Dyskurs społecznej integracji (DSI).

Głównym i jedynym akceptowanym środkiem włączania ludzi w wieku produkcyjnym do życia społecznego jest legalna praca zarobkowa. Wykluczone są te osoby, które nie posiadają zatrudnienia lub w sytuacji ludzi młodych, są zagrożeni brakiem pracy. Główną miarą wykluczenia lub zagrożenia wykluczeniem jest ekonomiczna bierność. Pomija się tu nieodpłatną pracę w ramach wolontariatu czy gospodarstwa domowego, którą można wynagradzać społecznie, pomija się też problemy pracy niskoopłacanej i w złych warunkach;

3. Dyskurs moralnej podklasy.

W tym ujęciu podkreślane są moralne i kulturowe przyczyny ubóstwa. Wskazywane na zagrożenie „chorobliwą zależnością” od pomocy społecznej, dziedziczeniem ubóstwa, wracający temat „niebezpiecznych klas”, koncentracja na szczególnych grupach: młodocianych matkach, ulicznych bezdomnych, wagarowiczach, więźniach, nielegalnych imigrantach.

Tabela 1. Porównanie dyskursów pod względem przyczyn wykluczenia, cech charakterystycznych dla danego dyskursu.

---

<sup>13</sup> W swoim wykładzie monograficznym nt.: Marginalizacja i wykluczenie społeczne, (powołując się na koncepcję Ruth'a Levitas'a)

DYSKURS REDYSTRYBUCYJNY	DYSKURS SPOŁECZNEJ INTEGRACJI	DYSKURS MORALNEJ PODKLASY
ubóstwo jako główna przyczyna wykluczenia społecznego	ubóstwo jako główna przyczyna wykluczenia społecznego	przedstawia podklasę czy społeczne wykluczenie jako zbiorowości kulturowo odmienne od tych z „głównego nurtu”
głównym instrumentem ograniczania ubóstwa jest podnoszenie poziomu świadczeń społecznych	głównym instrumentem ograniczania ubóstwa jest podnoszenie poziomu świadczeń społecznych	koncentruje się na zachowaniach ubogich bardziej niż na strukturze społeczeństwa
przynajmniej potencjalna zdolność do doceniania nieodpłatnej pracy, obywatelstwo jest przeciwieństwem wykluczenia, wyjście poza minimalistyczny model integracji poprzez płatne zatrudnienie	przynajmniej potencjalna zdolność do doceniania nieodpłatnej pracy	zakłada, że świadczenia społeczne są bardziej „złe” niż „dobre” dla ich odbiorców i powodują „uzależnienie” oraz wyuczaną bezradność
uwzględnia społeczne, polityczne, kulturowe i ekonomiczne aspekty obywatelstwa oraz krytykę nierówności nie tylko w wymiarze materialnym	obywatelstwo jest przeciwieństwem wykluczenia, wyjście poza minimalistyczny model integracji poprzez płatne zatrudnianie	ignoruje nierówności w innych częściach społeczeństwa
koncentracja uwagi na procesach wytwarzających nierówności	uwzględnia społeczne, polityczne, kulturowe i ekonomiczne aspekty obywatelstwa oraz krytykę nierówności nie tylko w wymiarze materialnym	jest to dyskurs stronniczy płciowo przedstawiający bezczynnych i przestępczych młodych mężczyzn oraz samotne matki
zakłada radykalne ograniczenie nierówności oraz redystrybucję zasobów i władzy	koncentracja uwagi na procesach wytwarzających nierówności	zatrudnienie nieodpłatne jest pomijane
	zakłada radykalne ograniczenia nierówności oraz redystrybucję zasobów i władzy	uzależnienie od państwa uznaje się za problem, osobista zależność ekonomiczna: szczególnie kobiet i dzieci od mężczyzn- problemem nie jest. Uznawana jest za czynnik mający wpływ cywilizujący na mężczyzn

		(odpowiedzialność mężczyzn za rodzinę ma go odcinać od aktywności przestępczej i destrukcyjnej)
--	--	---

Zródło: R. Szafrenberg, 2004

Do przyczyn procesów marginalizacji i wykluczenia społecznego należy dopisać również wadliwy system edukacji i tak zwane dziedziczenie wykształcenia. Osoby, które pochodzą z rodzin o niskim statusie społeczno – ekonomicznym, mogą mieć niższe aspiracje edukacyjne, ze względu na słabszą stymulację środowiska wychowawczego, które nie przywiązując wagi do znaczenia wykształcenia w życiu jednostki, nie motywuje swoich dzieci do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Takie podejście prezentowane przez rodziców i wzmacniane przez najbliższe otoczenie spowodować może, iż osoby wychowujące się w rodzinach zagrożonych marginalizacją nie będą ani z zewnątrz, ani z wewnątrz stymulowane i mogą „odziedziczyć” wykształcenie rodziców.

### **2.3 Obszary ryzyka indywidualnego i społecznego tkwiące w środowisku życia jednostki.**

Sytuacja społeczna, ekonomiczna i psychologiczna jednostki uzależniona jest od wielu czynników, które wchodzą ze sobą w interakcje tworząc pole psychologiczne jednostki (Lewin, K. 1999). Każda osoba posiada swoje, charakterystyczne tylko dla siebie pole, w którym żyje i oddziałuje na inne osoby, a one zwrótnie wpływają na nią. Charakterystyka tego pola związana jest nie tylko z przeszłymi zdarzeniami i przyszłymi wizjami, planami i celami jednostki, ale przede wszystkim zależna jest od wpływu tych elementów owej przestrzeni, które są zależne od jednostki i na które może ona wpływać, zmieniając swoją przestrzeń.

Jeżeli pole psychologiczne i społeczne jednostki jest tak skonstruowane, że nie może ona podejmować żadnego działania, albo ma poczucie bezradności i braku

sprawstwa, wówczas jednostka znajduje się w niekorzystnej dla siebie sytuacji. Na pole psychologiczne składają się takie elementy jej osobowości, charakteru i ukształtowanej tożsamości, które ułatwiają, bądź utrudniają jej społeczne funkcjonowanie, a w konsekwencji możliwość podejmowania konstruktywnego działania mającego na celu modyfikację dotychczasowej pozycji społeczno – ekonomicznej. Natomiast na pole społeczne, składa się ten fragment rzeczywistości osoby, który (szczególnie aktualnie) wpływa na jej decyzyjność, sprawstwo i możliwości poznawczo-kompetencyjne.

Zwracając uwagę na korelacje pomiędzy polem psychologicznym a społecznym, należy zwrócić uwagę, że każda jednostka jest uwikłana w specyficzny i wyjątkowy układ zależności pomiędzy jednym a drugim polem, zatem trudno generalizować pewne poszczególne historie i zdarzenia, nawet na jednostki, które uczestniczą w podobnym polu społecznym. Jednakże można dokonać pewnej generalizacji sytuacji społecznych i psychologicznych, które bardziej lub mniej korzystnie wpływają na funkcjonowanie osoby. Chciałabym wymienić te sytuacje społeczne, które stały się udziałem jednostki, wpływając na jej marginalizację, które najczęściej zależą od korelacji czynników znajdujących się zarówno w polu psychologicznym, jak i społecznym, tworząc obszary ryzyka indywidualnego i społecznego jednostki. W niektórych przypadkach mogą one równocześnie, być nie tylko przyczynami, ale również konsekwencjami marginalizacji i wykluczenia społecznego jednostki. Ze względu na charakter tych czynników oraz ich zakres oddziaływania można skategoryzować je jako te, które odnoszą się do egzo- i makro- systemu funkcjonowania jednostki oraz ze względu na węższe oddziaływanie czyli charakter mikro- i mezo- systemu jednostki. Są to następujące kwestie – ze względu na mikro- i mezo- system:

1. kwestia bezrobocia,
2. kwestia ubóstwa,
3. kwestia bezdomności,
4. kwestia psychicznych konsekwencji stanu wykluczenia jednostki.

Ze względu na mikro- i mezo- system:

1. wykształcenie,
2. stan zdrowia,
3. płeć,
4. osobowość,

5. temperament,
6. charakter i inne uwarunkowania natury psychologicznej, które w niniejszej pracy wymieniam w sposób zdawkowy zdając sobie sprawę z pedagogicznego charakteru pracy empirycznej

Kolejność omawiania tychże kwestii nie jest przypadkowa, ponieważ wynikają one z siebie nawzajem.

**1. Kwestia bezrobocia.** W dorosłym życiu jednym z najważniejszych zadań rozwojowych według R.J. Havighursta (1983) oraz B. M. Ph. R. Newman'ów (1984), jest podjęcie satysfakcjonującej pracy zarobkowej, która wyznacza wiele celów w życiu i pozwala na zaspokojenie potrzeb wpływających z wielu poziomów funkcjonowania jednostki. Podjęcie pracy zarobkowej jest bezpośrednio związane ze standardem ekonomicznym i społecznym jednostki, ale również jest uwięzieniem dotychczasowych zmagających jednostki podejmowanych na gruncie edukacyjnym. Znalezienie satysfakcjonującej pracy zarobkowej zależy również od kompetencji społecznych jakie jednostka nabyła w ciągu dotychczasowego życia. Kwalifikacje i kompetencje pozwalają na łatwiejszy dostęp do znalezienia odpowiedniej pracy zarobkowej, nie są jednak jedynymi czynnikami, które warunkują zdobycie pracy. Składa się na to wiele elementów tkwiących w ustrukturyzowanym w określony sposób społeczeństwie i aktualnej sytuacji ekonomiczno – politycznej państwa. Zdobyte kompetencje i kwalifikacje warunkują większy dostęp do oferowanych form pracy, jak i również wpływają korzystnie na umiejętność tworzenia własnego miejsca pracy. Poza kwestią zarobkową, praca spełnia również funkcje społeczne i psychologiczne, zaspakajając potrzebę afiliacji, wyznaczenia pozycji na drabinie stratyfikacji społecznej i toruje drogę do realizacji innych zadań rozwojowych takich jak: znalezienie sobie odpowiedniej grupy rówieśniczej, czy określenie swojego stylu życia.

„Pracę można traktować jako powołanie, źródło zarobkowania i szansę samorealizacji. Poprzez pracę, w wyniku której powstają dobra materialne, tworzone są też wartości kulturowe i społecznie znaczące usługi. W procesie pracy powstają wytwory społecznie użyteczne, warunkujące nieustanny rozwój społeczno-ekonomiczny i dobrobyt jednostki. Praca gwarantuje konieczny człowiekowi kontakt społeczny i realizację jego różnorodnych potrzeb.” (Borowicz, R. 1993, s. 18.).

Praca jednakże jest nie tylko wykonywaniem określonych, przynoszących widoczne efekty czynności. Praca jest również stymulatorem dla zaspakajania potrzeb intelektualnych, jest źródłem i niezbędnym warunkiem egzystencji ludzkiej. Praca jest sposobem tworzenia przez człowieka jego własnego życia, wyznacznikiem miejsca człowieka w społeczeństwie. Jest jednocześnie podstawą rozwoju moralnego, gdyż tworzy materialne podstawy realizacji zamierzeń.

Przygotowanie do pełnienia roli pracownika, rozpoczyna się już od najmłodszych lat. Wdrażanie dziecka do podstawowych prac domowych, pozwala mu czerpać korzyści z wykonywanej pracy, poprzez satysfakcję z efektów podejmowanej działalności czyni pracę jako naturalną i niezbędną aktywność jednostki.

Teoretycy wychowania w rodzinie zgodni są co do tego, że wychowanie przez pracę powinno rozpocząć się możliwie wcześnie. Sprzyjają temu: stosunkowo duża ruchliwość oraz aktywność dziecka. To właśnie w rodzinie kształtują się pierwsze umiejętności wykonywania prostych prac oraz przyzwyczajanie do porządku i do pomagania innym. W domu rodzinnym kształtują się też pierwsze poważniejsze zainteresowania pracą zawodową rodziców i osób z najbliższego otoczenia. Dziecko uczy się, że praca jest ważna dla wszystkich członków społeczności i dzięki niej można osiągnąć wiele korzyści. „Praca jest dobrem społeczeństwa, bowiem przez pracę człowiek, nie tylko przekształca przyrodę, dostosowuje ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem” ( Dobrowolska, D. 1991, s. 63).

Podjęcie pracy jest swoistym sprawdzianem nabytych do tej pory kompetencji i kwalifikacji. Aktywność edukacyjna staje się wyznacznikiem jakości podejmowanej pracy. Taka jest wizja osób kończących poszczególne szczeble edukacyjne. Jednak często okazuje się, że warunki socjalno-ekonomiczne państwa nie pozwalają na zdobycie wymaganego przez jednostkę stanowiska pracy, które warunkuje odpowiednią płacę. Taka sytuacja rodzi frustracje osoby starającej się o pracę. Wraz ze wzrostem bezrobocia, wymagania są coraz mniejsze. Okazuje się, że w momencie poszukiwania, praca jest wartością samą w sobie, lecz wraz z przepracowanym stażem zaczynają liczyć się warunki pracy i płacy. Motywacja do podjęcia pracy jest największa w sytuacji krótkotrwałego braku pracy, im dłuższy

czas, w którym jednostka pozostaje bez pracy, tym motywacja maleje i rozpoczyna się okres przyzwyczajania do warunków osoby bezrobotnej.<sup>14</sup>

Z badań wynika, że główne przyczyny bezrobocia nie tkwią w zmianach strukturalnych, czy zmniejszaniu bezrobocia utajonego, ale w recesji gospodarczej, spadku produkcji, popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego oraz nadmiernym wzroście importu w stosunku do eksportu. Badania barier wzrostu produkcji i wyjścia z recesji gospodarczej dowodzą, że największe z nich dotyczą niedostatecznego popytu, obniżenia progu podatkowego i niekorzystnych warunków kredytowych, a także nadmiaru importu. Wielu ekspertów od spraw społecznych jest obecnie zdania, że bezrobocie stanowi kluczowy problem wysoko rozwiniętych społeczeństw. Tezę tę można rozumieć, przynajmniej w dwojaki sposób.

Po pierwsze- bezrobocie jest w tych społeczeństwach problemem „rozległym”, tj. dotyczy sporej części populacji i to bardzo często szczególnie jej części „wstępującej”, czyli młodzieży.

Po drugie – bezrobocie nie tylko samo jest problemem społecznym, ale leży także u podstaw wielu innych kwestii społecznych. I tak np. szczególnie długotrwałe bezrobocie związane jest z obniżeniem standardu życia nie tylko jednostki, ale całej rodziny. Stąd bardzo często obszary długotrwałego bezrobocia

---

<sup>14</sup> W myśl Ustawy o Zatrudnieniu i Przeciwdziałaniu Bezrobociu, bezrobotny oznacza osobę zdolną do pracy i gotową do jej podjęcia w ramach stosunku do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, pozostającą bez pracy i nie uczącą się w szkole, z wyjątkiem szkół wieczorowych zaocznych, zarejestrowanych we właściwym dla miejsca zamieszkania powiatowym urzędzie pracy, jeżeli:

- pozostaje bez pracy
- ukończyła 18 lat,
- kobieta nie ukończyła 60 lat, a mężczyzna 65 lat,
- nie nabyła prawa do emerytury,
- osoba ta, ani jej małżonek, nie jest właścicielem lub posiadaczem (samoistnym, lub zależnym) gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 2 ha,
- nie prowadzi pozarolnicze działalności gospodarczej lub nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu innej działalności, z zastrzeżeniem,
- będąc osobą niepełnosprawną może podjąć pracę, co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, jeżeli jest to uzasadniona sytuacja zdrowotna.

Bezrobotnym nie jest każdy, kto chciałby pracować. Zdolność do pracy i gotowość jej podjęcia w pełnym wymiarze czasu pracy – to warunek podstawowy. W ostatnich czasach, tj. od 1990 roku obserwuje się wzrost osób bezrobotnych, a w kategoriach „nowego ubóstwa”, osób które nie mają jednocześnie prawa do jakiegokolwiek pomocy specjalnej od państwa. Ponadto zwraca się uwagę na fakt, iż istotną kwestią jest stosunek osób pozostających bez pracy do swojej sytuacji życiowej ich poziom motywacji i chęci wykonywania legalnej pracy zarobkowej oraz sposób i styl poszukiwania pracy przez bezrobotnego. Kontrowersji wokół tak interpretowanego zagadnienia jest wiele, chociażby na uwagę zasługuje fakty subiektywizmu oceny poziomu motywacji i zaangażowania w stosunku do poszukiwania pracy przez samego bezrobotnego.

pokrywają się w danym społeczeństwie z obszarami ubóstwa, co może prowadzić do rozmaitych patologii społecznych. Jednak nawet krótkotrwały okres bezrobocia nie pozostaje bez wpływu na kondycję psychiczną osób dotkniętych tym problemem (Kabaj, M., Kopas, G. 1995, s. 81.).

W kwestii przyczyn bezrobocia najważniejsze są dwie koncepcje: radykalna i konserwatywna.

Według teorii radykalnej bezrobocie związane jest z cyklem funkcjonowania gospodarki rynkowej<sup>15</sup> i strukturalną zmianą charakteru zatrudnienia we współczesnej, wysoko rozwiniętej gospodarce.

Natomiast według teorii konserwatywnej, wina leży po stronie samych bezrobotnych. Bezrobotni pozostają bez pracy, gdyż nie posiadają odpowiednich kwalifikacji lub też nie są zainteresowani ich zdobyciem (Szyłko-Skoczny, M. 1999, s.59.).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na relacje jakie zachodzą między zjawiskiem bezrobocia a systemem edukacji. Relacja ta ma nie tylko znaczenie wyjaśniające zjawisko bezrobocia, ale również wpływa na postrzeganie przyczyn i ewentualnego systemu ingerującego w zmianę podejścia do rozwiązywania tego problemu społecznego. Zrozumienie i wyjaśnienie zjawisk takich, jak bezrobocie ma istotne znaczenie dla interwencji na styku jednostka – system społeczny. Jedną z takich możliwości jest interwencja poprzez wsparcie edukacyjne stwarzające szanse rozwoju, przedsiębiorczości, wzmacniające wewnątrzsterowność i w związku z tym także i kształtowanie nie tylko wizji przyszłości ale i przebiegu jednostkowych losów. Jednakże myśląc o systemie edukacyjnym należy pamiętać, iż to nie tylko system szkolny, ale także różnego rodzaju instytucje kształcące uwzględniające lokalne potrzeby gospodarki oraz specyficzne potrzeby edukacyjne jednostek, placówki kształcenia ustawicznego, regionalna sieć instytucjonalna skoordynowana pionowo, centra rozwoju przedsiębiorczości, placówki doradztwa zawodowego, mogące stanowić rozwiązania systemowe pozwalające wychodzić jednostkom i grupom społecznym z obszarów zagrożenia marginalizacją występujących w określonych regionach.

---

<sup>15</sup> Na cykl funkcjonowania gospodarki rynkowej składają się dwie zasadnicze fazy: faza prosperity i faza stagnacji.

Jednakże budowie określonych strategii przeciwdziałania bezrobociu, wśród których istotne miejsce zajmują oddziaływania oświatowe, służy znajomość potrzeb edukacyjnych i mechanizmów leżących u podstaw aktywności bezrobotnych. Na ich wyjaśnienie zorientowane były między innymi badania realizowane w ramach programu mającego na celu umiejscowienie edukacji w strategiach przeciwdziałaniu bezrobociu i stymulowanie dzięki nim rozwoju przedsiębiorczości. (Solarczyk- Ambrozik. E , 2004, s. 101)

Bezrobocie jako sytuacja społeczne jednostki, ma również swoje skutki i konsekwencje jakie ponosi osoba bezrobotna. Do najczęściej opisywanych skutków bezrobocia zalicza się skutki ekonomiczne, społeczne i psychologiczne.

1. Skutki ekonomiczne. Bezrobocie jest zjawiskiem negatywnym nie tylko dla osób nim dotkniętych, ale rozpatrywane jest w skali masowej, jest ciężarem dla całej gospodarki kraju. W skali makroekonomicznej, pociąga za sobą drenaż finansów publicznych na zasiłki i inne świadczenia socjalne oraz na programy przeciwdziałania bezrobociu. Z drugiej strony powoduje również zmniejszenie dochodów budżetowych państwa, ze względu na to, że bezrobotni nie płacą podatków dochodowych, nie płacą składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, rzadziej niż inne osoby, które mają stały dochód, kupują towary, w których ukryty jest podatek pośredni. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, iż młodzi, wykształceni ludzie, nie mogąc znaleźć pracy zarobkowej, na tyle satysfakcjonującej, na ile liczyli zdobywając wykształcenie, emigrują za granicę.

2. Skutki społeczne. Bezrobocie powoduje pogorszenie stanu zdrowia psychicznego i fizycznego osób pozostających bez pracy. Istnieje korelacja pomiędzy bezrobociem a rosnącą liczbą chorób psychicznych, psychosomatycznych i zaburzeń osobowości. Przy długotrwałym bezrobociu wzrasta liczba samobójstw i prób samobójczych. Są one dwa razy częstsze wśród bezrobotnych niż w całej populacji. Wzrasta przestępczość wśród bezrobotnych. Bezrobocie sprzyja wzrostowi liczby rozwodów. Młodzi bezrobotni są grupą najbardziej zagrożoną skutkami dezaktywacji zawodowej. Długotrwałe bezrobocie, związane może być z poczuciem frustracji, obojętnością, zahamowaniem rozwoju osobowości, obniżeniem aspiracji edukacyjnych, lękiem o przyszłość w rezultacie prowadzić to może do rozwiązywania problemów, nawarstwiających się konfliktów rodzinnych poprzez ucieczkę w alkoholizm, narkomanię, prostytutkę i przestępczość, oraz wszelkie możliwe dewiacyjne formy

zachowań (Kabaj, K., Koptas, G. 1995, s. 83.). Grupa społeczna, do której zaczyna się przynależać, determinuje sposób życia i funkcjonowania społecznego, wpędza jednostkę w poczucie niższości, niezaradności, dyskomfortu oraz naznacza społecznie.

3. Skutki psychologiczne. Brak pracy utrudnia możliwość zaspakajania nie tylko podstawowych potrzeb człowieka, ale również potrzeb wyższego rzędu. Bez pracy trudno zaspakajać potrzeby fizjologiczne. Poprzez brak pewności jutra dla siebie i swojej rodziny trudno zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa. Kontakty z grupą pracowniczą, która często staje się grupą pierwotną połączoną więzią osobistą pozwalają pełniej zaspokoić potrzebę przynależności. Wśród potrzeb wyższego rzędu Maslow (Hall, C.S. Lindsey, G. 2001) wymienia m.in. potrzebę uznania samorealizacji oraz wiedzy i rozumienia. Kompetencje i aktywność zawodowa dobrze oceniane przez kolegów i przełożonych są bardzo istotne dla zaspokojenia tych potrzeb. Człowiek bezrobotny pozbawiony jest tych wszystkich gratyfikacji. Zawód jest podstawowym wyznacznikiem miejsca zajmowanego w strukturze społecznej i społecznej oceny przydatności człowieka. W sytuacji masowego bezrobocia, recesji, zwolnień grupowych, już przed utratą pracy występuje poczucie zagrożenia związane często z podjętymi już nieskutecznymi poszukiwaniami nowej pracy (Ratajczak, Z. 1998, s. 38).

Konsekwencje natury psychicznej, związane z brakiem pracy, objawiają się w wielu sferach.

- Bezrobocie jest wydarzeniem życiowym, stresującym doświadczeniem, które powoduje, że jednostka musi zmienić dotychczasowe wzory zachowania, aby przystosować się do nowej sytuacji. Taka sytuacja sprzyja poczuciu apatii, fatalizmu, obniża sprawność psychofizyczną. W konsekwencji może prowadzić do trudności z rozpoczęciem jakiegokolwiek czynności
- Zagrożenie materialnej egzystencji własnej i rodziny łączy się z destabilizacją życia rodzinnego. Trzeba ograniczyć i zmniejszać przyzwyczajenia konsumpcyjne, uporać się ze świadomością, że obciążeni są finansowo i psychicznie członkowie rodziny, że bezrobocie ojca przeszkadza w realizacji np. aspiracji edukacyjnych dzieci. Bezrobotny ma poczucie winy, ze względu na stan rodziny jaki obserwuje
- Bezrobocie, ze względu ekonomicznego i psychologicznego jest stanem przymusowej zależności od innych. Nie jest to sytuacja normalna dla osoby dorosłej, ale dla dziecka może doprowadzić do zmiany ukształtowanego w ciągu

życia obrazu samego siebie i postrzegania relacji z innymi ludźmi. Ze względu na to, że byt materialny zależny jest od innych osób, jednostka zaczyna być podatna na wpływy innych osób. To uzależnienie i podatność psychiczna na wpływy ułatwia uleganie sugestiom przestępczym. W związku z tym, bezrobotnym potrzebne jest silne wsparcie najbliższego otoczenia, które często jest bezradne wobec bezrobotnego a także profesjonalna pomoc psychologa (Dobrowolska, D. 1991, s.42.).

- Bezrobocie prowadzi do ograniczenia pola kontaktów społecznych i zaburzenia poczucia czasu. Bezrobotni z dnia na dzień uzyskują ogromną ilość wolnego czasu, którego nie potrafią kreatywnie zapełnić. Długotrwałe bezrobocie, prowadzi do braku poszukiwania możliwości osiągnięcia innej tożsamości, niż bycie pracownikiem. Na ogół niskie wykształcenie i całe dotychczasowe doświadczenie nie przygotowało ich do podnoszenia kwalifikacji czy aktywności kulturalnej. W rezultacie czas zaczyna „przebiekać przez palce”. Okazuje się, że bezrobotni zmniejszają swoją aktywność we wszystkich dziedzinach. Pokonanie tych trudności i racjonalne zagospodarowanie czasu poprawia samopoczucie, polepsza subiektywną ocenę jakości życia i satysfakcji z niego. Jest to niezwykle trudne i w związku z tym nieczęste. (tamże, s. 44). Bezrobocie trwające ponad pewien okres czasu (na ogół 12 miesięcy) nazwane zostało chronicznym. Procesy społeczne i psychiczne w sytuacji bezrobocia chronicznego ulegają takiej kumulacji i nasileniu, że często nie jest już możliwe przywrócenie jednostki do aktywności zawodowej.<sup>16</sup>

Jeżeli bezrobocie przedłuża się, narasta poczucie bezradności, zmniejsza się motywacja i umiejętność samodzielnego poszukiwania pracy, zmiany zawodu czy kwalifikacji. Utarta pracy coraz częściej przypisywana jest czynnikom zewnętrznym. Rośnie poczucie utraty panowania nad sytuacją, apatia i fatalizm. Wraz z upływem czasu bezrobotni coraz mniej rozumieją konieczność własnej aktywności w szukaniu porad, pracy czy przekwalifikowania się. Nie widzą innego wyjścia jak oczekiwanie na pracę pełnoetatową w zawodzie, który

---

- <sup>16</sup> Wyróżnia się następujące fazy stanu psychicznego po utracie pracy:  
- szok,  
- optymizm w znalezieniu nowego miejsca pracy,  
- okres pesymizmu,  
- utrata nadziei.

wykonywali. Nie umieją zmienić tych oczekiwań i nie chcą podejmować niezgodnej z nimi pracy.

Aktywność własna bezrobotnych w poszukiwaniu zatrudnienia zależy od wielu czynników społecznych i demograficznych, ale przede wszystkim:

- od tego, czy człowiek jest wewnątrzsterowalny, czy zewnątrzsterowalny
  - od oczekiwań co do prawdopodobieństwa jego znalezienia i od wartości pracy
- Jeżeli człowiek jest zewnątrzsterowalny, a nie wierzy w siebie, w skuteczność swoich działań, to szybko ogarnia go poczucie beznadziejności i bezradności, ogranicza próby poszukiwania pracy a z czasem popada w całkowitą bierność. Zewnątrzsterowalni, a jednocześnie postrzegający pracę głównie jako sposób zaspakajania swoich potrzeb ekonomicznych, to pracownicy fizyczni o niskim poziomie wykształcenia i kwalifikacji. Ta grupa jest grupą dominującą wśród bezrobotnych, co czyni problem bezrobocia trudniejszym do rozwiązania. (tamże, s.49)

Są jednak i pozytywne skutki bezrobocia. Należą do nich:

- pewna nadwyżka wolnej siły robotniczej warunkuje procesy inwestycji i restrukturyzacji gospodarki, które wymagają realokacji zasobów pracy pod względem kwalifikacyjno – zawodowym i przestrzennym zarówno w skali przedsiębiorstw, jak i całych branż gospodarki,
- zwolnienie nadmiernej liczby zatrudnionych, w stosunku do potrzeb miejsca pracy (tzn. redukcja bezrobocia ukrytego) racjonalizuje strukturę zatrudnienia i umożliwia prowadzenie prawidłowej polityki kadrowej, co sprzyja wzrostowi wydajności i efektywności pracy,
- wyzwala ono konkurencję między poszukującymi pracę, zwłaszcza, gdy chodzi o atrakcyjne i dobrze płatne miejsca pracy, pobudzając ich do większej dbałości o wybór zawodu i podnoszenie kwalifikacji,<sup>17</sup>
- redukcje patologicznych form fluktuacji zatrudnionych (np. nadmierną płynność, samowolne porzucanie pracy) i osłabia niezdrową konkurencję płacową zakładów pracy, które starają się pozyskać pracowników oferując im nieproporcjonalnie wysokie zarobki,

---

<sup>17</sup> Takie zjawisko istnieje szczególnie wśród osób świadomych siebie i mechanizmów panujących na rynku pracy i w społeczeństwie, osób wykwalifikowanych i posiadających aspiracje i motywację do polepszania jakości swego życia. (przyp. własny)

- podnosi poszanowanie i dyscyplinę pracy (np. obniża nieuzasadnioną absencję) wzmocniają etos pracy i kształtowanie się prawidłowych postaw wobec pracy.

Bezrobocie jest jednym z najważniejszych czynników powodujących wykluczenie społeczne, ale nie jedynym. Konsekwencją bezrobocia może być ubóstwo, ale ubóstwo nie koniecznie musi wynikać tylko z bezrobocia.

**2. Kwestia ubóstwa.** W ujęciu wąskim określa się jako „brak dostatecznych środków materialnych do życia, bieda, niedostatek” (Toczyński, W. 1991, s.12.). Takie podejście stawia zjawisko ubóstwa z pojęciem bliskoznacznym jakim jest nędza, które oznacza „stan poniżej pewnego zmiennego w czasie progu dochodowego lub progu realizacji potrzeb”(tamże, s. 12). Ubóstwo łączone jest z realizacją potrzeb i w takim ujęciu jest ono określane jako „zjawisko społeczne polegające na braku dostatecznych środków materialnych dla zaspokojenia potrzeb życiowych jednostki lub rodziny” (Encyklopedia PWN,1997, s. 526.). Możliwość zaspakajania podstawowych potrzeb, które związane są z potrzebami fizjologicznymi i potrzebą bezpieczeństwa, jest determinantą poczucia człowieczeństwa. W sytuacji niemożności zaspokojenia potrzeb podstawowych, dochodzi do sytuacji uprzedmiotowienia jednostki, która nie ma sposobności angażowania się w bardziej złożone czynności życia codziennego. Brak środków finansowych jest najbardziej ewidentną przyczyną ubóstwa, która prowadzi do degradacji nie tylko jednostki, rodziny, ale i większych grup społecznych.

W literaturze przedmiotu znaleźć można próby określenia ubóstwa absolutnego i względnego. Ubóstwo absolutne to taki stan warunków bytowych, który uniemożliwia lub w znacznym stopniu utrudnia realizację funkcji życiowych (Toczyński, T. 1991, s.12.). To podejście przyjmuje jako kryterium ubóstwa taki poziom egzystencji, który zagraża istnieniu samego człowieka lub grupy społecznej. Absolutne ubóstwo określane jest również jako „stan niezaspokojenia potrzeb uznanych w danym społeczeństwie i czasie za minimalne” (tamże, s. 13). Oznacza to, iż istnieje, różny w różnych społecznościach, minimalny próg socjalny i określone warunki bytowe, które umożliwiają odpowiednie funkcjonowanie jednostki. Sytuacja, w której człowiek posiada znacznie mniej niż zakłada owy określony umownie próg, powoduje że nie ma możliwości zaspakajania swoich podstawowych potrzeb.

W ubóstwie absolutnym, jednostka nie posiada żadnych zasobów potrzebnych do zaspakajania potrzeb podstawowych, natomiast w ubóstwie względnym istnieje większa rozpiętość pomiędzy jednostkami w zakresie posiadania dóbr materialnych. W społeczeństwie o dużych nierównościach, ubogimi nazywa się najgorzej sytuowanych jego członków, nawet gdy posiadają środki materialne pozwalające zaspokoić więcej niż podstawowe potrzeby. Znacząca jest więc, nie wysokość dochodów, ale różnica jaka dzieli jednostki ubogie od dobrze sytuowanych. Ustalając granice ubóstwa, bierze się pod uwagę przeciętny poziom życia będący udziałem innych członków społeczeństwa. Istotne jest to, że jednostka może zaspokoić podstawowe potrzeby, niemniej jednak są one zaspokajane w sposób odbiegający od ogółu społeczeństwa, co oznacza, że w trakcie zaspakajania potrzeb jednostka musi koncentrować się na sposobie zdobywania środków finansowych, a nie na jakości zaspakajania potrzeb (Toczyński, W. 1991, s. 15.). Takie podejście kojarzy się z minimum socjalnym określonym w danej społeczności.

Osoby, które tworzą grupę jednostek dotkniętych ubóstwem względnym, jest znacznie więcej, niż osób, których udziałem jest ubóstwo absolutne.

Przyczyny ubóstwa są zarazem obszarami ryzyka indywidualnego i społecznego tkwiącymi w środowisku życia jednostki.

Określić można trzy stanowiska dotyczące przyczyn ubóstwa (Szukielojć-Bieńkuńska, A, 1996, s. 51.).

Pierwsze zawarte jest w Teorii Skażonych Charakterów, według której ubóstwo jest wynikiem indywidualnych wad, ułomności i defektów, braku aspiracji, zdolności, motywacji i możliwości jednostki. Brak wystarczających środków potrzebnych do zaspokojenia swoich potrzeb, jest wynikiem braku własnego samozaparcia i chęci osób, których ubóstwo dotyczy. Wystarczy własna aktywność, aby uzyskać potrzebne do życia środki. Ta koncepcja obarcza winą za to system edukacji. Uznaje go za wadliwy, szczególnie w kwestii dotyczącej wzbudzania aspiracji edukacyjnych dzieci, które rozpoczynają edukację. Uznając, że zamiast wzbudzić w dziecku potrzebę samorozwoju, uczy odtwórczego rozwiązywania problemów, w konsekwencji wykształcając bezradną jednostkę, która godzi się na warunki w jakich żyje. Oznacza to, iż brak aspiracji edukacyjnych jednostek przyczynia się do określenia ich standardu życia.

Drugie stanowisko zawarte jest w Teorii Ograniczonych Możliwości. Według tej koncepcji, przyczyna ubóstwa tkwi nie w zasobach jednostki, ale w społeczeństwie i w kontekście w jakim jednostka się rozwija, przy założeniu, że nierówny jest dostęp do różnych instytucji, w tym edukacji. Brak dostępu do zróżnicowanych, dostosowanych do potrzeb jednostki, form edukacyjnych, może generować biedę. Biednym się jest dlatego, że nie ma równego dostępu do szkół, miejsc pracy. Istnieje także dyskryminacja ze względu na płeć lub kolor skóry. Rząd nie stosuje odpowiedniej polityki protekcjonizmu wobec ekonomicznie najsłabszych, nie zapewnia im możliwości dokształcania się i pozyskiwania nowych kompetencji osobistych i społecznych.

Trzecie stanowisko określone jest jako Teoria Wielkiego Brata. W tej koncepcji przyczyna ubóstwa związana jest ze strategią ekonomiczną rządu, który niszczy bodźce do umacniania niezależności ekonomicznej rodziny. Rząd przez wysokie podatki i liczne programy socjalne prowadzi do tego, że rodziny nie mają motywacji do poprawy swojej sytuacji ekonomicznej i uzależniają się od państwa. Tworzy się poczucie uzurpowania należnych praw i dotacji, oraz wykształca się postawa roszczeniowa w stosunku do państwa. W takiej sytuacji jednostka znajdując się na rynku pracy przyjmuje postawę wyuczonej bezradności, a w stosunku do państwa postawę wyuczonej zaradności, która przejawia się w umiejętności korzystania ze wszystkich należnych dotacji.

W anglosaskich naukach społecznych występują trzy nurty badawcze, dotyczące przyczyn ubóstwa (Szukielojć-Bieńkuńska, A, 1996, s. 52.).

- kulturowy, tłumaczący, że ubóstwo wynika z zachowań indywidualnych o charakterze patologicznym i kryminogennym oraz z mechanicznego dziedziczenia nędzy,
- liberalny, objaśniający źródła ubóstwa przede wszystkim działaniami mechanizmów rynkowych,
- strukturalny, zwracający uwagę na to, że system kapitalistyczny blokuje szanse ekonomiczne niższych warstw, zamykając możliwości rozwoju.

Nurty liberalny i strukturalny przywiązują zdecydowanie większą wagę do działania praw rynku. W nurcie liberalnym istotny jest schemat dziedziczenia ubóstwa, który F. Villa (1997, s. 94.), opisuje w następujący sposób. Jednostka, która rozpoczyna prace w bardzo młodym wieku, przy niskim poziomie wykształcenia i bez okresu nauki, wchodzi na stałe w sferę pracy

niewykwalifikowanej, co w konsekwencji powoduje niemożność dalszego podnoszenia poziomu materialnego. Natomiast niski dochód, bardzo skromny standard życia, mieszkanie w warunkach o niskim poziomie higieny i częste zmiany miejsca zamieszkania ze względów materialnych, dorywcza praca kobiety poza domem oraz zły stan zdrowia kobiety, skłania dzieci do wczesnego podjęcia pracy, co łączy się z trudnościami w zdobywaniu wykształcenia i wpływa na warunki materialne dzieci. Jeżeli nastąpi utrata głównego źródła dochodu, wpływa to na jakość przyszłej emerytury i konieczność korzystania z państwowej opieki społecznej lub/również izolację osoby w podeszłym wieku.

Schemat dziedziczenia ukazuje jak trudno jest jednostce rozpocząć swoje dorosłe życie, w sytuacji, w której nie została przygotowana do pełnienia roli zawodowej i dodatkowo posiada obciążenie realizowania zadań społecznych, z których nie wywiązali się jej najbliżsi. Członkowie społeczności rodzinnej wykazują znaczną bierność i rzadko umieją podejmować skuteczne działania w celu polepszenia sytuacji życiowej rodziny i zmiany jakości swojego życia.

Tym sposobem ubóstwo przyczynia się do:

- poczucia niesprawiedliwości społecznej,
- obniżenia poczucia wartości,
- poczucia deprawacji,
- niemożności zaspokojenia potrzeb życiowych,
- dezintegracji rodziny,
- rozwoju przestępczości,
- nierówności startu życiowego,
- pogorszenia stanu zdrowia,
- marginalizacji w życiu społecznym i kulturalnym,
- powstawania postaw roszczeniowych wobec państwa, samorządów i organizacji pozarządowych.

Ubóstwo, jest więc poważnym obszarem zagrożenia zarówno indywidualnego, jaki i społecznego jednostki, jest ważnym czynnikiem powodującym marginalizację i wykluczenie społeczne (Toeplitz, K. T. 1999, nr 40/1999).

**3. Kwestia bezdomności.** Bezdomny to człowiek, który nie ma gdzie mieszkać, bez wystarczającego schronienia, pozbawiony dachu nad głową, nie

posiadający własnego mieszkania, nie mający miejsca spełniającego warunki mieszkalne, nie mający możliwości lub chęci uzyskania takiego miejsca. Bezdomny to osoba, która nie posiada żadnego zameldowania, a więc tym samym nie ma żadnych praw, z niego wynikających. Jest to oczywisty czynnik wpływający na pozycję jednostki wykluczonej i wpływający na marginalizację. Ze względu na brak stałego miejsca zamieszkania, osoby bezdomne nie mają możliwości ubiegania się o pracę, w znacznym stopniu mają utrudnioną możliwość zawierania trwałych znajomości, nie posiadając tym samym wsparcia społecznego. Etykietowanie i stereotypowe nastawienie do osób bezdomnych ze strony społeczeństwa, powoduje, iż osoby te mają utrudniony powrót do funkcjonowania społecznego określonego w ramach norm społecznych. W konsekwencji jakość życia jednostki bezdomnej jest niejednokrotnie zdeterminowana przez ten stan na całe jej życie, jak i życie jej potomstwa.

Bezdomność określa się jako względnie trwałą sytuację człowieka nie posiadającego miejsca spełniającego warunki mieszkaniowe, w którym mógłby stale i bez ograniczeń przebywać (Piekut – Brodzka, D. 2000).

Wyróżnia się bezdomność *sensu stricte*, (czyli rzeczywistą lub jawną). Oznacza ona brak własnego mieszkania i jednocześnie jakiegokolwiek innego lokalu, przystosowanego do zamieszkania, oraz bezdomność *sensu largo* (czyli utajoną bądź społeczną). Opiera się ona na ocenie posiadanego miejsca zamieszkania, które nie spełnia kryteriów mieszkania ze względu na odstępstwo od minimalnych standardów mieszkaniowych albo ze względu na kulturowo usprawiedliwione aspiracje. Ten typ bezdomności jest znamieny dla mieszkańców slumsów, pensjonariuszy różnego rodzaju instytucji opieki społecznej i kwater zastępczych oraz osób nie posiadających własnego gospodarstwa domowego (Porowski, M, 1999).

Bezdomnym można zostać zarówno z konieczności, przymusu, jak i z własnego wyboru, określając w ten sposób własny styl życia. Osoba bezdomna, która ze względu na brak środków potrzebnych do utrzymania swojego miejsca zamieszkania zmuszona została do opuszczenia dotychczasowego lokum, jest osobą bezdomną z konieczności. Taka sytuacja związana jest z przymusem podporządkowania się pewnym środkom podejmowanym przez określone służby porządkowe. Często osoba taka, bardzo chce mieć swoje miejsce zamieszkania, nie wie natomiast jak doprowadzić do tego. Fakt, że już znalazła się w sytuacji, w

której zmuszona była opuścić swój dom, oznacza, że jednostka taka nie posiada odpowiednich kompetencji do tego, aby kreatywnie gospodarować własnymi zasobami. Są to często osoby bezradne, słabej kondycji psychicznej, często upośledzone umysłowo, co potęguje ich trudną sytuację i zmusza albo do podporządkowania się i prowadzenia ubogiego życia, albo wzmacnia w jednostce potrzebę realizacji zaspokojenia potrzeb biologicznych, co może w niektórych sytuacjach prowadzić do możliwości wyjścia z sytuacji bezdomności. Częściej jednak, ze względu na funkcjonowanie wielu mechanizmów społecznych (np. stereotypowe podejście do bezdomnych, etykietowanie, naznaczanie, konformizm) oraz ze względu na prawne komplikacje podjęcia pracy lub starania się o środki materialne potrzebne do zmiany swojego życia (np. niemożność pozyskania kredytu, niemożność zatrudnienia bez zameldowania) prowadzi do poczucia bezradności, co wzmaga brak motywacji. Bezdomność w pewnym stopniu świadczy o słabości instytucji państwa i społeczeństwa.

Istnieją jednak osoby, które porzucają swoje dotychczasowe życie i stają się kłozardami z wyboru i ideologii życiowej, uznając, iż w taki sposób mogą być wolni i realizować potrzeby wyższego rzędu, gdyż tylko człowiek bez zobowiązań może być wolny i kreatywny. Niejednokrotnie przyczyną bezdomności z wyboru jest niesatysfakcjonująca dotychczas sytuacja rodzinno – emocjonalna. Wybór drogi życiowej, jako bezdomnego wzmacnia poczucie „bycia panem swojego losu”. Czasami osoby, które mają silne poczucie winy wobec innych, najbliższych z otoczenia, decydują się opuścić rodzinny dom, aby nie sprawiać najbliższym kłopotu. Taką decyzję podejmują często osoby, które są przez społeczeństwo naznaczone negatywnymi etykietami, ze względu na popełnione jednorazowe przestępstwo lub ze względu na brak pracy i poczucie bycia nie potrzebnym członkiem rodziny, który swoją obecnością przysparza rodzinie kłopotów.<sup>18</sup>

---

<sup>18</sup> W Polsce najszersze badania na temat bezdomności znaleźć można w opracowaniu Pomorskiego Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności. Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności w latach 2001, 2003 i 2005 zrealizowało projekty badań socjodemograficznych na terenie województwa pomorskiego (ewenement w skali krajowej), które polegały na jednodniowej akcji liczenia oraz ankietowania osób bezdomnych w całym województwie pomorskim. Przedsięwzięcie połączone było z akcją informacyjną o placówkach świadczących pomoc osobom bezdomnym. W ostatnim badaniu dotarli do 2 753 osób bezdomnych. (<http://www.bezdomnosc.edu.pl/content/view/53/38/>)

Bezdomność może być efektem desperackich decyzji (np. uchodźstwo), własnych bądź cudzych zachowań dewiacyjnych (np. wykwaterowanie, odtrącenie od wspólnego ogniska domowego), dobrowolnie wybranego stylu życia (np. włóczęgostwo), zdarzeń losowych (np. trzęsienie ziemi, sieroctwo), wadliwej polityki mieszkaniowej (np. deficyt mieszkań).

Zatem głównymi przyczynami bezdomności o charakterze społecznym są:

1. Czynniki makro społeczne:

- likwidacja państwowych zakładów pracy, a wraz z nimi hoteli robotniczych,
- brak miejsc w szpitalach lub zakładach opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi lub osób upośledzonych, które nie wymagają ciągłej hospitalizacji,
- brak miejsc dla rencistów, emerytów, starców w domach opieki społecznej,
- brak opieki nad wychowankami domów dziecka po ukończeniu osiemnastego roku życia i nie zapewnienie im mieszkania,
- brak ośrodków dla osób zarażonych wirusem HIV, (Kowalik, T. 1998).

3. czynniki mezospołeczne:

- status społeczny i ekonomiczny rodziny generacyjnej,
- możliwości i wpływy społeczne (stratyfikacja społeczna) rodziny generacyjnej
- natury prawnej (przepisy o eksmisji, rozwód),
- brak wsparcia dla osób bezdomnych przez otoczenie społeczne,
- brak zrozumienia i akceptacji tego zjawiska przez osoby ze środowiska lokalnego,
- brak wsparcia ze strony instytucji oświatowych dla osób zagrożonych bezdomnościami w wieku obowiązku szkolnego.

3. czynniki mikrospołeczne:

- natury psychologicznej (bezdomność z wyboru innego stylu życia),
- styl wychowania i postawy rodzicielskie wobec osoby, która wychowana została na bezradną jednostkę, nie posiadającą motywacji i aspiracji życiowych,
- czynniki związane z rozwojem poznawczymi, a zatem możliwości i potencjał intelektualny oraz sposób wykorzystywania go w życiu w codziennym rozwiązywaniu problemów,

Przyczyny bezdomności są zatem zależne bądź od czynników zewnętrznych, bądź od własnych decyzji. W zależności od tego czy bezdomność jest aktem woli, czy przymusu, zależą będą jej konsekwencje. W pierwszym przypadku konsekwencje życia bez domu mogą przybierać nawet charakter pozytywny, wyzwolenia się od stałego trybu życia, w drugiej sytuacji wszelkie konsekwencje, czy to natury ekonomicznej, społecznej, czy psychologicznej są najczęściej negatywne i często nieodwracalne.

#### **2.4 Konsekwencje marginalizacji i wykluczenia społecznego.**

Konsekwencje marginalizacji i wykluczenia społecznego są dwojakiej natury. Mogą być związane ze skutkami trwałej marginalizacji, jak i sytuacji, w której jednostka została uwikłana w taki splot wydarzeń i kontekst społeczno, kulturowo, historyczny, który sprawił, iż w danym momencie swojego życia jest u progu wykluczenia społecznego - jest sytuacja kryzysowa. Sposób radzenia sobie w sytuacji kryzysu zależy w głównej mierze od przyczyn tej sytuacji, od własnych możliwości radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, od wydarzeń losowych, od pomocy innych osób z otoczenia, od strategii socjalnej przyjętej w państwie, od udzielanego jednostce wsparcia.

Skutki trwałej marginalizacji i wykluczenia społecznego mogą być jednoznaczne z przyczynami. Są więc nimi bezrobocie, bezdomność, ubóstwo, choroby psychiczne.

Skutki marginalizacji, które są związane z sytuacją kryzysową, mogą przerodzić się w trwały stan wykluczenia społecznego, w zależności od sytuacji losowych i umiejętności radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Nawarstwienie kilku różnych sytuacji trudnych do rozwiązania może prowadzić do sytuacji, w której potrzebne okażą się bardziej skomplikowane strategie rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Własne możliwości i sposoby radzenia sobie z trudnościami losu mogą okazać się niewystarczające do pozytywnego rozwiązania kryzysu. Sytuacja kryzysowa może być normatywnym stanem, w którym jednostka musi podjąć trudną decyzję, aby zdobyć nowe kompetencje społeczne i nabyć nowych doświadczeń, które w sytuacji normatywnej nie byłyby możliwe do osiągnięcia. Taka sytuacja jest udziałem każdej osoby i następuje w toku rozwoju jednostki. Rozwiązanie kryzysu może być pozytywne albo negatywne. Natomiast pojawienie

się go jest normą rozwojową i pozwala na przejście do kolejnego etapu rozwojowego. Zatem w tym kontekście kryzys jest potrzebny jednostce, aby mogła zintegrować stare elementy z nowymi i uczyć się nowych sposobów radzenia sobie w sytuacjach życiowych. Jeżeli kryzys zostaje rozwiązany pozytywnie, następują pozytywne konsekwencje dla jednostki w postaci nowych schematów, które ułatwiają jednostce funkcjonowanie. Sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana jeżeli kryzys zostaje rozwiązany negatywnie, gdyż konsekwencje tego mogą być dla jednostki równie negatywne, a przejawiać się mogą w fiksacji na danym etapie rozwoju lub niewykształceniu w sobie nowych umiejętności niezbędnych do dalszego funkcjonowania jako osoby już dojrzałszej. Ta sytuacja, jak i kryzys psychologiczny, który nie jest normatywny skłaniają jednostkę do wielu trudnych decyzji i powodują, iż jednostka znajduje się w sytuacji, której udziałem nie chciała być, a w konsekwencji może to doprowadzić do stanu beczynności, apatii, bezradności i utraty woli życia (Pilecka, B, 2004, s. 19).

Niemожność uporania się z problemem może wynikać z różnych przyczyn:

- problem jest zbyt duży lub wszechogarniający, tak jak dzieje się to po śmierci kogoś ukochanego, po nawarstwieniu się wielu różnych wydarzeń,
- problem może mieć znaczenie tylko dla danej osoby, dlatego należy go interpretować z subiektywnego punktu widzenia. Może mieć znaczenie tylko w kontekście uprzednich doświadczeń i nierozwiązanych konfliktów,
- trudna sytuacja może pojawić się w okresach szczególnej wrażliwości i podatności jednostki,
- wymagający rozwiązania problem ujawnia się, gdy dotychczas stosowane mechanizmy zmagania się z trudnościami są zablokowane, na przykład umarła osoba, która stanowiła źródło autentycznego wsparcia,
- bolesny problem, zastaje osobę zupełnie nieprzygotowaną. Jest całkowicie nowy (tamże, s.9.).

Konsekwencją marginalizacji i wykluczenia społecznego może być ograniczenie podmiotowości jednostki. Poczucie podmiotowości, zależy między innymi od przynależności do danej grupy społecznej. Wydawać by się mogło, że w większej grupie społecznej istnieje większe prawdopodobieństwo na znalezienie satysfakcjonujących układów interpersonalnych z wybranymi osobami. Okazuje

się, że ta zależność w strukturze systemu społecznego, nie ma swojego odzwierciedlenia. Proporcje pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi zostają zaburzone. Klasyczny kształt romboidalnego schematu struktury społecznej, należy zastąpić nieregularną bryłą o wyostrzonym czubku i poszerzającej się podstawie, na kształt pocisku artyleryjskiego (Pilch, T. 2001).

Odwrócona proporcja sugerować może o pewnej zależności. W większej grupie społecznej, powstałej w wyniku zogniskowania się członków grupy wokół określonego problemu/zadania, jest więcej możliwości nawiązania relacji interpersonalnych znaczących dla jednostki, co w konsekwencji może spowodować silniejsze poczucie przynależności, gdyż nie powinno pojawić się zjawisko osamotnienia, gdyż członkowie grupy organizując się wokół wspólnego zadania integrują się i nawiązują głębsze relacje społeczno – interpersonalne. (Aronson, E, Wilson, T, Akert, R. 1997) Okazuje się jednak, że siła porównań w górę i mechanizm „użalania się” nad własnym losem są tak silne, iż powodują jeszcze większe poczucie osamotnienia, degradacji i zatracania swojej osobowości, niż mogłoby się wydawać. W ostateczności dochodzi do trudnych i drastycznych konsekwencji natury nie tylko materialnej, zaspakajania swoich potrzeb biologicznych, ale przede wszystkim konsekwencji natury psychologicznej. Te najbardziej drastyczne zacierają w kierunku zatracania swojej duchowości, braku poczucia sensu życia i zachowań autodestrukcyjnych, z samobójstwem włącznie. Czymże jest sens życia, gdy nie można go opisać w kategorii podmiotowości własnego „ja”. Utrata wyższych potrzeb, ze względu na nieustanne dążenie do „przyzwoitego” funkcjonowania, które okazuje się być poprzeczką nie do pokonania, prowokuje do uświadamiania sobie beznadziei swego losu. Jeżeli samoświadomość jest determinantą podmiotowości, czyż nie jest tak, że utrata podmiotowości wynika też z braku refleksji nad własnym życiem, a w konsekwencji prowadzi do uwewnętrznionej potrzeby utraty swojego „ja”.

W swojej pracy zawodowej, pracując z nastolatkami, coraz częściej zauważam, poczucie braku nadziei. Obserwacja otaczającego świata, zakłamanego i złego, gdzie autorytety społeczne, polityczne obnażają swój brak wartości w sposób groteskowy, przestaje mobilizować młodych ludzi do naturalnej w ich wieku potrzeby zmiany rzeczywistości, w której żyją, do zmian dających nadzieję, że to im właśnie uda się przeformułować swoje dotychczasowe życie. Pograżają się w

apatii i bezrefleksyjności, co powoduje poczucie ich dyskomfortu i dysonans poznawczy. Taki stan psychiczny, jest również konsekwencją marginalizacji i wykluczenia społecznego. Chciałabym skoncentrować się na jednej wymienionej wcześniej sytuacji, w której dochodzi do kryzysu suicydalnego, czyli kryzysu naznaczonego myślami i pragnieniami śmierci. Każdy kryzys psychiczny, a w szczególności długotrwały i pozbawiający jednostkę środków do życia, może przekształcić się w suicydalny, dlatego też chciałabym go opisać, jako najbardziej drastyczną konsekwencję marginalizacji i wykluczenia społecznego. Kryzys ten pojawić się może u osób przeżywających traumatyczne wydarzenia, ale również u osób, które pozornie wydają się być oswojone ze swoją sytuacją życiową, jednak stają się na tyle niewydolne psychicznie, że jakość ich życia, która ogranicza ich podmiotowość, prowokuje do myśli samobójczych.

W wielu osobach są głęboko ukryte tendencje autodestrukcyjne, które ujawniają się w zależności od osobowości i okoliczności życia. Niektórzy ludzie przejawiają większą podatność na samobójstwo, która zmienia się w ciągu życia jednostki, zależna jest od doświadczeń, poziomu tolerancji na frustrację, subiektywnej oceny jakości życia, ambicji, zaspokojonych pragnień, psychospołecznych warunków (Pilecka, B. za: Kerhof, Arensman, 2001).

Rozważania na temat „samobójczości”<sup>19</sup> podejmują między innymi E. Ringel, Z. Płużek, E. Durkheim, B. Hołysta. B. Hołysta stwierdza, iż samobójczość jest możliwa zasadniczo u wszystkich ludzi, jednak występuje w kryzysach psychospołecznych i zachorowaniach psychicznych. Samobójstwo z punktu widzenia analizy psychodynamicznej jest zjawiskiem złożonym z oceny własnej osoby, jej wartości w związkach z ludźmi, oceny przyszłości własnej i innych, możliwości zmiany stanu, a także zmienionego w pewnych okolicznościach przeżywania na skutek objawów natury psychicznej i/lub fizycznej.

Ze względu na powyższe czynniki, osoby znajdujące się na marginesie życia społecznego mogą mieć poczucie braku sprawstwa i decyzyjności w kontekście swojego własnego losu, a w konsekwencji w sposób świadomy dążyć do zachowania samobójczego, zakładając, iż to wydarzenie coś zmieni: innych, środowisko, samego siebie w relacji z otoczeniem.

---

<sup>19</sup> Pojęcie „samobójczości” pojawiło się w latach dziewięćdziesiątych, gdzie oznacza ono sumę wszystkich myśli i zachowań ludzi, którzy dążą w myślach, przez aktywne działanie, pasywne zaniechanie albo poprzez zezwolenie na działania do własnej śmierci lub biorą pod uwagę jako możliwy wynik działań. ( Hołysta. B.)

Omawiam zagadnienie samobójstwa wśród osób zagrożonych marginalizacją, gdyż „samobójczość najczęściej nie stanowi wyrazu wolności i możliwości wyboru, tylko ograniczenia związanego z obiektywnie i/lub subiektywnie przeżywanymi kłopotami, ich objawami psychicznymi i/lub fizycznymi albo ich następstwami.” (Hołyst, B. s. 35).

## **2.5 Strategie wychodzenia z obszarów generujących marginalizację jednostek i grup społecznych.**

Walka z wykluczeniem społecznym staje się ważnym zadaniem. Powstaje wiele organizacji porządku publicznego, które wyznaczają sobie za cel umożliwianie większej grupie społecznej możliwości korzystania z dóbr cywilizacyjnych, kulturowych i włączanie osób zmarginalizowanych do społeczeństwa. Walka z wykluczeniem społecznym pojawia się coraz częściej w dyskusjach politycznych i społecznych, w programach polityki społecznej i w badaniach nad socjalną kondycją społeczeństw. Wzrosła świadomość społeczna dotycząca zakresu zjawiska marginalizacji. Upowszechnianie problemu, przez współczesne media, rodzi z jednej strony większe uwrażliwienie społeczeństwa na problemy jednostek wykluczonych a z drugiej strony prowokuje zmianę postaw społecznych. Coraz częściej pojawia się bowiem zjawisko obojętności wobec trudnego losu drugiego człowieka. Ponadto skala zjawiska marginalizacji staje się na tyle obszerna i powszechna, że zaczyna dotyczyć nie tylko osób „za szklanego monitora”, ale również najbliższego otoczenia społecznego, w którym jednostka wzrasta. Zainteresowanie problematyką wykluczenia społecznego, w polityce naszego państwa, w dużej mierze wzrosło od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Powstały programy, które sukcesywnie zostają wcielane w życie<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> np. Program współpracy organów samorządowych miasta Leszna z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami działającymi w sferze pożytku publicznego, na rok 2006. Celami tego projektu jest: zwiększanie dostępności do form pomocy dla osób i grup znajdujących się w trudnej sytuacji, umacnianie w świadomości społecznej poczucia odpowiedzialności za siebie, swoje otoczenie i lokalną wspólnotę, stworzenie warunków do powstania nowych oraz umacnianie istniejących lokalnych działań, inicjatyw i struktur funkcjonujących na rzecz społeczności lokalnych, zwiększenie podmiotów realizujących zadania publiczne, umożliwienie , prezentacja dorobku III sektora i promowanie jego osiągnięć, udzielanie

Zatem problematyka walki z wykluczeniem społecznym jest ważnym elementem rozwoju społecznego. Ponadto w większości europejskich dyskusji nad wykluczeniem dominuje pogląd, iż przewyciężanie tego zjawiska jest społecznie pozytywne. Zdaniem Aldena i Thomasa, pogląd ten wynika z tezy, że poważnym złem społecznym jest wszelkie dystansowanie się od porządku moralnego, który wiąże w jedno społeczeństwo różne zbiorowości zdefiniowanymi wzajemnymi obowiązkami i prawami. Ostrzegają oni, że nacisk na minimalizowanie w społeczeństwie dystansów od dominującego porządku społecznego może prowadzić do akceptowania opresyjności tego porządku wobec pewnych grup (Szmagalski, J. 2005 s, 339) Ważna okazuje się praca nad wyrównaniem praw poszczególnych członków społeczeństwa, jednakże, „zawsze obecne jest niebezpieczeństwo, że walka z wykluczeniem, jak wiele innych sloganów, które przeminęły – partycypacja, obywatelstwo i, niestety, empowerment, zostanie oswojona i rozwodniona do postaci nic nieznaczącego, ideologicznego, dezodorantu.” (Ward, D.1998, s. 159.).

Strategie wyjścia z obszarów generujących marginalizację i wykluczenie społeczne opierają się na założeniach pracy socjalnej. W dwóch przyjętych na początku XXI wieku międzynarodowych deklaracjach dotyczących misji pracy socjalnej, uwzględnione zostało pojęcie włączania. Pierwsza z tych deklaracji to międzynarodowa definicja pracy socjalnej, przyjęta przez International Federation of Social Workers (IFSW) w 2002 roku. W komentarzu do definicji IFSW pojęcie włączenia zawiera formuła dotycząca wartości pracy socjalnej: „Praca socjalna wyrosła z humanistycznych i demokratycznych ideałów i opiera się na szacunku wobec równości, wartości i godności wszystkich ludzi. Od swych początków praktyka pracy socjalnej skupia się na wychodzeniu naprzeciw ludzkim potrzebom i rozwijaniu ludzkiego potencjału. Prawa człowieka oraz sprawiedliwość społeczna służą za motywację i uprawnienie działań w ramach pracy socjalnej. W solidarności z tymi, którzy są społecznie upośledzeni, pracownicy socjalni dążą do złagodzenia ubóstwa oraz uwolnienia od niego najsłabszych opresjonowanych ludzi w celu włączenia ich do społeczności” (według [www. ifsw.org.](http://www.ifsw.org)) Główne cele pracy socjalnej zdefiniowane przez powyższą organizację dotyczą w szczególności: „ułatwiania włączenia zmarginalizowanych, społecznie

---

pomocy w pozyskiwaniu środków, pochodzących z Unii Europejskiej lub innych źródeł zewnętrznych, na realizację własnych Miasta.

wykluczonych, wywłaszczonych, słabych i zagrożonych grup ludzi. Pojęcie wykluczenia społecznego dopiero zakorzenia się w języku pracy socjalnej i jest odnoszone do różnych znaczeń. Pojawiają się różne odniesienia pracy socjalnej wobec osób wykluczonych:

1. praca socjalna a wykluczenie w skali państwa. Budując swoją tożsamość w każdym kraju praca socjalna wprawdzie czerpie pewne inspiracje, co do celów i metod swojego działania z innych krajów, które wcześniej zaczynały to budowanie, ale przede wszystkim dąży do zdobycia użytecznej pozycji we własnym społeczeństwie,
2. interwencje wobec wykluczenia na pierwszej linii pracy socjalnej. Praca socjalna zdobywa uznanie społecznej użyteczności w codziennej praktyce interwencji wobec jednostek, grup, czy społeczności, których możliwości uczestniczenia w życiu społecznym są ograniczone,
3. praca socjalna wobec wykluczenia społecznego w kontekście globalnym. Przynajmniej część jednostkowych, grupowych, lokalnych problemów ludzi, którym potrzebna jest pomoc pracowników socjalnych, staje się pochodną procesów globalizacji (Szmagański, J. 2005, s. 340.).

Głównym dylematem pracy socjalnej według Woltera Lorenza (2001) okazuje się znalezienie równowagi między wspieraniem indywidualnego sukcesu, a tworzeniem warunków sprzyjających społecznej solidarności.

Zatem istotne staje się pogodzenie interesów jednostkowych i państwa, które ma za zadanie pomaganie osobom wykluczonym poza nawias społeczeństwa. Pomoc ta musi być dostosowana do indywidualnych potrzeb jednostki, uwzględniając nie tylko jej makrospołeczny i mikrospołeczny kontekst, ale również, a może przede wszystkim, uwzględniając kontekst endo i egzo systemu. „W diagnostyce pracy socjalnej – piszą D. Elliott i N. Mayadas – czy to w klinicznej diagnozie jednostki, czy diagnozie potrzeb społeczności, ta szersza perspektywa wpłynie na sposób, w jaki odniesiemy się do klientów i jak pracujemy z nimi. Uznając znaczenie jednostkowej odpowiedzialności, jesteśmy zarazem bardziej skłonni przyjmować wobec nich perspektywę wzmacniania (*empowerment*) a unikać patologizowania jednostki, na której wykluczenie poważny wpływ mogą mieć czynniki zewnętrzne

(Elliot. D. Mayadas. N.1999, s.59). Zdaniem D. Elliot i N. Mayadas, praca socjalna powinna przeciwstawiać się wykluczeniu przez organizowanie programów aktywizacji ekonomicznej w mikroskali.

Można zatem założyć, iż istnieje kilka sfer oddziaływań i strategii wychodzenia z obszarów generujących marginalizację jednostek i grup społecznych.

1. **Praca socjalna**, jako ogólna forma pomocy zorganizowanej, zapewniona przez władze państwowe.

Pomoc społeczna to instytucja powołana do udzielania pomocy osobom i rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i nie są w stanie przezwyciężyć jej przy wykorzystaniu własnych środków, możliwości i uprawnień. Cała gama zjawisk współcześnie uznawanych za te, które marginalizują lub zagrażają marginalizacją, została wpisana do nowych instrumentów realizacji polityki społecznej w Polsce w maju 2004, w którym to roku Polska stała się jednym z krajów rozpoczynających rolę uczestnika i partnera Unii Europejskiej. Powyższe cele, jakie Polska musi zagwarantować swoim obywatelom, zostały uwzględnione w nowej Ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku (Ustawa..., 2004, s.3737-3780)<sup>21</sup> (Czekaj, K. Zawratka, M, 2005, s. 362.).

W powyższej ustawie jest mowa o zadaniach państwa w zakresie przeciwdziałania marginalizacji oraz konieczności prowadzenia badań o charakterze diagnostycznym i monitorującym. Zadanie pomocy społecznej określono w art. 3.1., gdzie stwierdzono jej funkcję interwencyjną, w której pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka oraz w art. 3.2., w którym określono jej profilaktyczną rolę tzn.: zapobieganie sytuacjom, w których jednostka może zmierzać w kierunku wykluczenia społecznego. Zadania te powinny być podejmowane poprzez działania umożliwiające jednostce i rodzinom usamodzielnienie się i integrację ze środowiskiem. W ustawie tej określone zostały również zadania pomocy społecznej, które dotyczą rozpoznawania i identyfikowania potrzeb społeczności. Takie rozpoznanie staje się podstawą dalszej aktywności umożliwiającej planowanie i wdrażanie władz samorządowych do udzielania pomocy osobom

---

<sup>21</sup> Dobór artykułów i ustaw, ( Czekaj, K., Zawratka, M. 2005)

potrzebującym. Ponadto rozszerzono katalog zjawisk i problemów społecznych, które marginalizują lub grożą marginalizacją. Oznacza to, że skala zjawiska marginalizacji rozszerza się i istnieje potrzeba ciągłej kontroli tych zjawisk które mogą generować wykluczenie. Wskazanie takiego katalogu zjawisk wiąże się z koniecznością badania i ich monitorowania tych zjawisk z zastosowaniem badań społecznych. Zmiany wprowadzone do ustawy społecznej z 2003 roku porządkowały i w sposób logiczny nakładały strukturę na proces badania i planowania zjawisk marginalizacji na wszystkich szczeblach administracji samorządowej w Polsce. Do zadań własnych poszczególnych szczebli samorządowej administracji należy opracowanie strategii integracji i polityki społecznej, a zatem planowania dotyczącego całych zbiorowości, a nie tylko tych części, które były dotknięte lub pośrednio objęte konkretnymi zjawiskami i problemami przesuwającymi jednostki poza nawias społeczeństwa.(tamże, s.364)<sup>22</sup>. Natomiast nowa ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku na poziomie gminy i powiatu wycofuje obowiązek planowania społecznego w obszarze polityki społecznej, dotyczący wszystkich mieszkańców, a kieruje swoje strategie na tych „naznaczonych” piętnem zjawiska czy problemu społecznego. (tamże. s. 364.). Artykuł 17.1. nowej ustawy wskazuje, że do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy: 1. opracowanie i realizacja gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka; 2. sporządzanie bilansu potrzeb gminy w zakresie pomocy społecznej.”(Ustawa..., 2004, s. 3742). Ten sam kierunek prac ustawodawczych dotknął też planowania na poziomie powiatu. (Ustawa..., 2004, s. 3743). Dopiero na poziomie województwa samorząd obarczony został zadaniem opracowania strategii polityki społecznej.<sup>23</sup>

---

<sup>22</sup> W szczególności odnotowano te zadania samorządów w następujących artykułach *Ustawy o pomocy społecznej.*, obowiązującej do marca 2004: „Art. 17. 1., Do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy: 1. opracowanie i realizacja gminnej strategii integracji i polityki społecznej obejmującej w szczególności programy: pomocy społecznej, polityki prorodzinnej, ochrony zdrowia, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii, budownictwa socjalnego i edukacji publicznej; 2. sporządzanie bilansu potrzeb gminy w zakresie pomocy społecznej; Art.19. (powiat) oraz art.. 21. 1. (samorząd województwa)”. (Ustawa..., 2—3, s. 7956).

<sup>23</sup> co sprecyzowano w art. 21 rzeczowej ustawy: „Do zadań samorządu województwa należy: 1. opracowanie, aktualizowanie i realizacja strategii wojewódzkiej w zakresie polityki społecznej

Podejście to obowiązuje w krajach UE, ale pozostawia właśnie na marginesie większość społeczności lokalnej czy zbiorowości regionalnej, które tym samym pozostają poza sferą planowania społecznego. Ponadto zostały wytyczone nowe drogi postępowania dla samego pracownika socjalnego, od którego wymaga się ukierunkowania zawodowego na wąską specjalizację i kształcenie się w kierunku przez siebie określonym, a wchodzącym w zakres jego zdań. W ten sposób wyznaczone zadania pracownika socjalnego wskazują kierunek istotnej mentalnej i organizacyjnej zmiany w systemie pomocy społecznej. Pracownik socjalny musi odejść od administrowania świadczeniami pomocy społecznej i stać się aktywnym podmiotem określania lokalnego wymiaru polityki społecznej (Czekaj, K. Zawratka, M, 2005, s.366.).

**2. Oddziaływania psychologiczno-terapeutyczno-pedagogiczne**, które w sposób jawny (poprzez zorganizowane formy pomocy, najczęściej przy współpracy władz samorządowych), wychodzą naprzeciw potrzebującym pomocy), lub w sposób ukryty (poprzez działania terapeutyczne, które miały pierwotnie inny charakter, lecz w miarę upływu procesu terapeutycznego, wygenerował się jako główny problem, marginalizacja/ wykluczenie społeczne i zostały podjęte odpowiednie kroki przeciwdziałania skutkom i formy pomocy, wyjścia z obszarów generujących wykluczenie).

Ta sfera oddziaływań wiąże się przede wszystkim z rozwijaniem szeroko rozumianych kompetencji społecznych, wśród ludzi, zarówno z obszarów zagrożonych marginalizacją, jak i jako wdrażanie programów profilaktycznych wśród uczniów, na wszystkich szczeblach edukacji. Również istotne są oddziaływania pedagogiczne zarówno formalne/institutionalne, jak i indywidualne oddziaływania pedagogów i psychologów na jednostki.

Institutionalne formy pomocy określone są przede wszystkim w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu dotyczącym działania placówek

---

będącej integralną częścią strategii rozwoju województwa obejmującej w szczególności programy: przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, współpracy z organizacjami pozarządowymi – po konsultacji z powiatami; 3. rozpoznawanie przyczyn ubóstwa oraz opracowanie regionalnych programów pomocy społecznej wspierających samorządy lokalne w działaniach na rzecz ograniczenia tego zjawiska; 4. inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie pomocy społecznej; 8. sporządzanie bilansu potrzeb w zakresie pomocy społecznej i przekazywanie go wojewodzie do 1 marca każdego roku” (Ustawa..., 2044, s.3744).

oświatowych, w szczególności poradni psychologiczno – pedagogicznych. Do zadań poradni psychologiczno – pedagogicznych należy przede wszystkim pomoc dzieciom i młodzieży objętych obowiązkiem uczenia się, do ukończenia progu edukacyjnego szkoły średniej. Osoby starsze lub nie uczące się mogą korzystać z pomocy poradni specjalistycznych.

Do zadań poradni należy w szczególności:

- 1) wspomaganie wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży, efektywności uczenia się, nabywania i rozwijania umiejętności negocjacyjnego rozwiązywania konfliktów i problemów oraz innych umiejętności z zakresu komunikacji społecznej;
- 2) profilaktyka uzależnień i innych problemów dzieci i młodzieży, udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej dzieciom i młodzieży z grup ryzyka;
- 3) terapia zaburzeń rozwojowych i zachowań dysfunkcyjnych;
- 4) pomoc uczniom w dokonywaniu wyboru kierunku kształcenia, zawodu i planowaniu kariery zawodowej;
- 5) prowadzenie edukacji prozdrowotnej wśród uczniów, rodziców i nauczycieli;
- 6) pomoc rodzicom i nauczycielom w diagnozowaniu i rozwijaniu potencjalnych możliwości oraz mocnych stron uczniów;
- 7) wspomaganie wychowawczej i edukacyjnej funkcji rodziny;
- 8) wspomaganie wychowawczej i edukacyjnej funkcji szkoły.<sup>24</sup>

Zadania wyznaczone dla poradni mają na celu przede wszystkim objęcie pomocą tych uczniów, których rodziny nie spełniają w stopniu wystarczającym, funkcji rodzinnych i są niewydolne wychowawczo lub niekompetentne merytorycznie. Powoduje to, że dzieci nie mają dostatecznego wsparcia ze strony najbliższego środowiska i brakuje im odpowiedniej, ukierunkowanej na pojawiający się problem stymulacji zewnętrznej, dzięki której dziecko może realizować swoje zadania rozwojowe, aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i mieć szansę na lepszy start w dorosłe życie.

Poradnie psychologiczno - pedagogiczne prowadzą działalność ukierunkowaną na specyficzny, jednorodny charakter problemów, z uwzględnieniem potrzeb

---

<sup>24</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 11 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych, pkt. 1

środowiska. Działalność poradni specjalistycznych może być ukierunkowana w szczególności na:

1) wczesną interwencję i wspomaganie rozwoju dziecka w wieku od urodzenia do 7 roku życia; 2) udzielanie pomocy dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej lub z dysfunkcjami rozwojowymi oraz ich rodzicom; 3) udzielanie pomocy młodzieży w rozwiązywaniu problemów okresu dojrzewania; 4) udzielanie pomocy uczniom w dokonywaniu wyboru kierunku kształcenia, zawodu i planowaniu kariery zawodowej; 5) udzielanie pomocy dzieciom i młodzieży z wybitnymi uzdolnieniami; 6) profilaktykę problemową, w tym profilaktykę uzależnień dzieci i młodzieży; 7) wspomaganie wychowawczej funkcji rodziny.<sup>25</sup>

Określenie powyższych obszarów działania poradni, wyznacza kierunek podejmowanych przez nie działań. Jednakże w odróżnieniu od zadań wyznaczonych pracownikom socjalnym, którzy są zobowiązani do szukania osób, które pomocy potrzebują, pracownicy poradni udzielają pomocy osobom, które przychodzą z prośbą o udzielenie pomocy. Zadania w poradni psychologiczno - pedagogicznej realizowane są w szczególności poprzez:

1) diagnozę; 2) konsultację; 3) terapię; 4) psychoedukację; 5) rehabilitację; 6) doradztwo; 7) mediację; 8) interwencję w środowisku ucznia;

Pomoc osobom zagrożonym marginalizacją, bądź wykluczonym, jest w znacznym stopniu pomocą o określonym charakterze. Zmierza ona w kierunku naprowadzenia i wskazania form pomocy, z których rodzina może korzystać. Najistotniejszym czynnikiem w pomocy osobom zmarginalizowanym jest psychoedukacja. Najczęściej jest ona realizowana przy współpracy ze środowiskiem szkolnym, bądź instytucjami, do jakich dana osoba przynależy. Zadania pracowników poradni dotyczą kształtowania kompetencji społecznych w ramach szeroko rozumianej prewencji socjalnej.

W szerokim rozumieniu prewencja socjalna to zespół celowych, planowych, systemowych, kompleksowych i profesjonalnych działań o charakterze wychowawczym, realizowanych przez kompetentne i merytorycznie przygotowane osoby, organizacje lub instytucje funkcjonujące w strukturze systemu pomocy społecznej bądź systemu edukacyjnego. Działania w zakresie prewencji socjalnej zmierzają do kształtowania postaw społecznych, dostarczania

---

<sup>25</sup> tamże, pkt.3.

wiedzy i rozwijania umiejętności niezbędnych w samodzielnym lub grupowym kształtowaniu rzeczywistości nakierowanej na eliminowanie lub minimalizowanie szkodliwych skutków zjawisk społecznych implikujących problemy socjalno-bytowe destytuujące ludność środowisk lokalnych miast i wsi. (Kotlarska-Michalska, A. 2003, s. 48.).

Działania w zakresie prewencji socjalnej szeroko pojmowanej polegają w szczególności na: a) diagnozie rzeczywistości społecznej i analizie zjawisk stanowiących realne lub potencjalne problemy socjalno-bytowe, występujące w środowiskach lokalnych badanych terenów, b) kategoryzacji problemów socjalno-bytowych i określeniu katalogów rodzajowych osób, rodzin i grup społecznych narażonych na ich negatywne skutki; c) przygotowaniu kompleksowych strategii prewencji socjalnej oraz operacyjnych programów adresowanych do ustalonych w toku diagnozy i analizy grup ryzyka; d) realizacji programów prewencji socjalnej wśród dzieci i osób dorosłych zależnie od rodzaju, zakresu i natężenia występujących w określonych środowiskach problemów socjalno-bytowych; e) monitoringu dokonujących się w toku oddziaływania programowego zmian w środowiskach objętych prewencją socjalną; f) ewaluacji i modyfikacji programów prewencji socjalnej zgodnie ze zmianami dokonującymi się w rzeczywistości społeczno-socjalnej i bytowej osób, rodzin i grup społecznych poddanych oddziaływaniom socjalno-prewencyjnym (Żukiewicz, A, 2005, s. 394.).

Praca nad rozwijaniem kompetencji społecznych u dzieci, młodzieży i osób dorosłych jest jednym z istotnych składników prewencji socjalnej.

Pojęcie kompetencji społecznych ma szeroki zakres i obejmuje zdolność człowieka do funkcjonowania w strukturach społecznych na poziomie rodzinnym, zawodowym, środowiskowym, lokalnym i ponadlokalnym z zachowaniem własnej podmiotowości i uszanowaniem podmiotowości osób pozostających w bezpośrednich lub pośrednich relacjach interpersonalnych (Matczak, A. 2001, s. 7-12). Kompetencje społeczne oznaczają umiejętność pełnienia przypisanych ról społecznych.

Zadania pedagoga, realizowane w poradniach i szkołach, mają na celu przygotowanie dzieci i młodzież do pełnienia ról wyznaczonych przez zadania rozwojowe, jak i przez społeczeństwo, w takim zakresie, który zapewni im funkcjonowanie w warunkach niezbędnych do pełnego korzystania z dóbr

cywilizacyjnych, kulturowych i społecznych, ale przede wszystkim uposaży jednostkę w takie umiejętności, które pozwolą jej przekształcać, środowisko w taki sposób, aby rozwój był możliwy.

3. **Wolontariat**, to forma zorganizowanej pomocy, zainicjowanej przez instytucje porządku publicznego oraz instytucje działające na rzecz lub dla społeczeństwa.

Wolontariat to „(...) bezpłatna, dobrowolna, ochotnicza i świadoma praca stała lub okazjonalna na rzecz innych” (Lalak, Pilch, T 1999, s.335). Pojęcie wolontariatu związane jest ze świadomą bezinteresownością, dobrowolnością i ciągłością/systematycznością działań (Wygnański, J. 1999, s. 226.). Warunek ostatni nie jest przez wszystkich uznawany za konieczny. W myśl ustawy (203, dz. I, art. 2, ust. 3) wolontariusz to osoba, która „ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie”.

Działania wolontariuszy najczęściej skierowane są wobec osób zagrożonych marginalizacją lub osób wykluczonych ze społeczeństwa: jednostki z niepełnosprawnościami, ubogie, o zagrożonych szansach edukacyjnych, osamotnione z racji podeszłego wieku i podobne (Sobkowiak, U. 2005. s. 427).

Zadania wolontariatu, można ująć w następujące obszary:

1. wzbogacanie infrastruktury, poprawa interakcji społecznych mogą uchronić jednostkę przed wyłączeniem czy powstrzymać proces, jaki już się rozpoczął (np. popadanie w ubóstwo, osamotnienie),
2. nasycenie społeczności lokalnej działaniami charytatywnymi, tworzenie ofert spędzania czasu wolnego dla różnych kategorii mieszkańców to szanse na zmniejszenie zakresu procesu marginalizacji i stopnia marginalizacji, a także niejednokrotnie na łagodzenie skutków, takich jak np.: poczucie zagrożenia czy niepewność, niezaradność, apatia, bierność i inne.
3. włączaniu zmarginalizowanej jednostki do uczestnictwa w różnych obszarach życia społecznego, jej ponownej społecznej i kulturowej integracji sprzyja poszerzanie działań już istniejących i tworzenie nowych organizacji pozarządowych, podejmowanie rozmaitych inicjatyw lokalnych w dłuższej, ale także niezbyt rozbudowanej perspektywie czasowej.(tamże, s. 428).

Osobami, które chcą pomagać innym, są często ci, którzy pod pewnymi względami sami funkcjonują na marginesie życia społecznego. Udział tych osób w

wolontariacie, może w pewien sposób uchronić ich od dalszego wchodzenia w obszary generujące wykluczenie i dawać siłę do dalszego pokonywania przeciwności losu oraz poszerzać zakres społecznego uczestnictwa.

Zatem działalność wolontariuszy należy rozpatrywać pod kątem adresata, jak i samego podmiotu. Głównym czynnikiem pozwalającym brać udział w formach wolontariatu jest przede wszystkim motywacja altruistyczna (Wygnański, J. 1999, s. 230). Wolontariat jawi się jako antidotum na taki indywidualizm, który izoluje (Handy, 1999, s. 5-7) i który podobnie jak powszechne dążenie do dobrostanu i wiele innych zjawisk, zakłócających relacje społeczne, przyczynia się do przesuwania się kolejnych jednostek i grup na „obrzeża” codziennego życia, przez co coraz trudniejsze staje się uznawanie go za godne (Trafiałek, E. 2003, s. 471-472).

Wolontariat pokazuje jak ważną kwestią dla człowieka jest niesienie pomocy innym osobom potrzebującym tej pomocy. Psychologia społeczna, rozpatruje zjawisko wolontariatu w kategorii altruistycznych motywacji wolontariuszy, zastanawiając się czy niesienie pomocy innym, nie jest kompensowaniem sobie niezaspokojonych potrzeb wyższego rzędu. Czy pomagając innym, tak naprawdę nie pomagamy samym sobie? Bez względu na odpowiedź, istotne jest, iż istnienie tej sfery pomocy pozarządowej w znacznym stopniu wspiera organizacje rządowe, w walce z marginalizacją i wykluczeniem społecznym.

Strategie wychodzenia z obszarów generujących wykluczenie i marginalizację, są działaniami podejmowanymi przez osoby, które są zaangażowane i którym dobro innych nie jest obojętne, jak i również przez te sektory porządku publicznego, które mają na uwadze dobro całego społeczeństwa, nie tylko osób zmarginalizowanych. W dobie globalizacji, a w przypadku Polski po wejściu do Unii Europejskiej, niesienie pomocy nabiera innego znaczenia. Duży nacisk położony jest na diagnozowanie sytuacji społecznej, w celu dalszego zapobiegania wykluczaniu nowych jednostek ze społeczeństwa. Jednocześnie duży nacisk kładzie się na monitoring osób aktualnie zagrożonych i szybkie reagowanie w sytuacjach kryzysowych.

## **Rozdział II**

### **Edukacja szansą wyjścia jednostki ze strefy zagrożonej marginalizacją.**

#### **1. Ekologia rozwoju człowieka.**

Rozwój człowieka jest analizowany na gruncie wielu nauk społecznych. Pojęcie rozwoju ukształtowało się w chwili, gdy człowiek podjął refleksję nad własną egzystencją, posiadał świadomość przemijania, które obserwował w swoim otoczeniu i w samym sobie. Rozwój pojmowany jest jako wzrost czynności funkcji, czy procesów psychicznych od ich postaci najniższych do wyższych, od mniej do bardziej doskonałych albo od mniej do bardziej złożonych oraz jako zmianę w czynnościach, funkcjach czy procesach psychicznych, zachodzącą wraz z upływem czasu. Rozwój oznacza zmianę, którą ujmuje się jako różnicę w stanie danego obiektu lub organizacji struktury psychicznej obserwowaną z upływem czasu. Oznacza to, że zachowanie człowieka zmienia się nie tylko w czasie, ale i również w zależności od sytuacji (Trempała, J. 2000). Zmiana zachowania się człowieka jest pojmowana jako rozwój. Zmiana może być czasowa, przestrzenna lub międzysytuacyjna. Gdy mówimy, że ktoś się zmienia mamy na myśli różnicę w zachowaniu się jednostki, jaką spostrzegamy w czasie od ostatniej obserwacji czynionej w takich samych lub podobnych sytuacjach. Rozwój człowieka wiąże się nie tyle ze samą zmianą zachowania w czasie, która może być zależna od sytuacji, w jakiej prowadzimy obserwację, ile raczej ze stawianiem się przez kogoś kimś zmienionym (tamże). Zmiany rozwojowe są uzależnione od wielu czynników. Analizując genezę zjawisk, procesów i czynności psychicznych mówimy o zmianach filo- antro- i ontogenetycznych (Tyszkowa, M 1996). Zmiany filogenetyczne dotyczą różnic w przejawach życia psychicznego jakie obserwuje się w historii rozwoju gatunku. Zmiany antropogenetyczne oznaczają przemiany jakie dokonały się i dokonują w historii rozwoju następnego gatunku. Natomiast zmiany ontogenetyczne wiążemy z przekształceniami jakie zachodzą w indywidualnej historii życia organizmu od chwili poczęcia do jego śmierci. Ze względu na zakres występowania zmian można mówić o zmianach uniwersalnych, wspólnych i indywidualnych (Brzezińska, A. 2000). Zmiany indywidualne występują powszechnie w rozwoju każdego człowieka w

określonym wieku. Zmiany wspólne odnoszą się do grupy osób podzielających podobne doświadczenia w określonym życiu w danym czasie historycznym. Natomiast zmiany indywidualne są zmianami o specyficznym dla danej jednostki charakterze. Wiążą się one zwykle z wpływami poza normatywnymi losowych oraz rzadko doświadczanych zdarzeń biologicznych i środowiskowych. Wpływ zmiany na rozwój jednostki jest znaczący i jest bezpośrednio związany z kontekstami w jakich człowiek się rozwija. Oznacza to, że zachowanie i rozwój zdeterminowane są nie tylko przez czynniki biologiczne, naturę, ale również przez środowisko. Czynniki oddziałujące na człowieka znajdują się zarówno w jego najbliższym otoczeniu, jak i w dalszym. Siła ich wpływu jest różna w różnych okresach rozwoju. Jest on (wpływ) bardzo znaczący już od samego początku życia jednostki i ma odzwierciedlenie w przyszłych jego losach. W mojej pracy interesować mnie będzie problem dotyczący wpływu czynników zewnętrznych i wewnętrznych na proces kształcenia dzieci i ich zmiany rozwojowe. Czy genetyczne i społeczne upośledzenie rodziny ma wpływ na szanse życiowe dzieci i jednoznacznie określa charakter i miejsce dziecka w stratyfikacji społecznej?

Wpływ czynników zewnętrznych jak i wewnętrznych jest związany z przystosowaniem społecznym jednostki. Przystosowanie to w ujęciu makrosocjalnym, rozpatruje się ze względu na takie czynniki, jak: uprzemysłowienie, urbanizacja, sytuacja ekonomiczna, migracja, warunki kulturowe itp. W ujęciu mikrosocjalnym związek ten rozpatruje się ze względu na takie czynniki jak: środowisko rodzinne, szkolne, grupy rówieśnicze, środowisko zawodowe. Wszystkie te czynniki w istotny sposób wpływają na losy człowieka. Rodzina jest tym składnikiem środowiska wychowawczego, który oddziałuje na jednostkę najdłużej i wywiera największy wpływ w procesie kształtowania osobowości dziecka i jego decyzyjności, również związanej z kształceniem się (Przetacznik, M., Włodarski, Z. 1980).

Rozwój dziecka uzależniony jest zatem od wychowania w rodzinie. Przyjęcie przez rodzinę określonych wzorców zachowania determinuje rozwój społeczny dziecka.

Środowisko otaczające dziecko może działać promocyjnie, tzn. pozwalać mu czuć się kimś wartościowym i jednocześnie stanowić „podporę” dla niego. Dziecko powinno w środowisku znaleźć takie modele, z którymi będzie mogło się identyfikować i nabywać pozytywne nawyki. Drogą naśladowictwa przyjmuje

pierwsze wartości, które wyznaczają kierunek jego rozwoju (Pecyna, M.B. 1998). Pojawia się zatem pytanie: czy dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, dających nieodpowiednie wzorce do naśladowania, mają szansę na osiągnięcie sukcesu życiowego czy są skazane, z racji upośledzenia społecznego rodziców na niepowodzenie? Co powoduje, że niektóre jednostki podejmują taki wysiłek i czynią wiele starań, aby zmienić swoje życie, podczas gdy inni nawet nie zdają sobie sprawy, że inne życie istnieje?

Spójrzmy na te problemy przez pryzmat teoretycznych założeń ekologii człowieka. Z założeń teorii ekologicznej wynika, że zaburzenie (nieprzystosowanie społeczne) nie sprowadza się ani do samych jednostek (czynniki endogenne), ani nie istnieje na zewnątrz jednostek, lecz w interakcji między jednostką i jej otoczeniem (czynniki egzogenne). Na gruncie ekologii żadne zachowanie nie jest dziedzicznie „zaburzone”, natomiast jest rezultatem wadliwych powiązań jednostki z jej zewnętrznym kontekstem, w którym istnieje (Urban, B. 2000). Zatem, aby doszło do ukształtowania nieprzystosowanej społecznie jednostki musi dojść do interakcji i konfliktu pomiędzy jej wewnętrznymi potrzebami a zewnętrznymi naciskami.

Ekologia człowieka zajmuje się badaniem wszelkich powiązań między genetycznie uwarunkowanymi właściwościami biologicznymi człowieka a czynnikami pochodzącymi od środowiska zewnętrznego. Z. Wolański definiuje ekologię człowieka jako naukę interdyscyplinarną, która bada procesy biologiczne i społeczne zachodzące między ludźmi (jednostkami, populacjami i społecznościami) oraz środowiskiem, w jakim żyją (totalnym) – to jest przyrodniczym, społecznym, technicznym i kulturowym. Zwraca uwagę na fakt, iż jest to nauka o interakcjach, jakie zachodzą między ludźmi a środowiskiem. Badania tych relacji mają charakter interdyscyplinarny (Malinowski, A. 1999). Człowiek egzystuje w ścisłym powiązaniu ze środowiskiem naturalnym i społecznym. Jest to naturalny proces rozwoju ludzkości i nie można się jemu przeciwstawiać. Człowiek wpływa na środowisko i środowisko wpływa na człowieka. H. G. Marten uważa, że ekologia człowieka to nauka badająca czasowo – przestrzenne relacje ekologiczne egzystencji ludzkiej oraz wpływ struktur społecznych na zachowanie człowieka, czyli zwraca uwagę na fakt, że nie tylko środowisko wpływa na człowieka, ale również człowiek wpływa na zależności społeczne i na środowisko, w którym się rozwija. Zdaniem H. G.

Martena ekologia człowieka to nauka zajmująca się człowiekiem, który kieruje zmianami strukturalno – funkcjonalnymi środowiska przyrodniczego.

Natomiast według E. Kościńskiego „ekologia człowieka jest nauką o strukturze i funkcji przekształconej przez człowieka przyrody, i o człowieku jako czynniku kierującym tymi zmianami. Ekologia człowieka stara się wyjaśnić wpływ wszystkich sfer środowiska naturalnego i sztucznego na rozwój rodowy i osobniczy człowieka, oraz ukazać takie przeobrażenia środowiska, które nie tworzą zagrożeń dla człowieka.” (Malinowski, A. 1999). Człowiek chcący się rozwijać, nastawiony na osiągnięcie sukcesu musi zdawać sobie sprawę z powyższych zależności, w przeciwnym razie istnieje zagrożenie ograniczenia własnej egzystencji i zdanie się na los, bez czynnego udziału w przekształcaniu własnego środowiska społeczno – ekonomicznego. Człowiek świadomy ograniczeń i zagrożeń tkwiących we własnym, najbliższym otoczeniu stara się zmienić sytuację, wpływając w sposób realny i czynny na dalszy swój los.

Ekologia człowieka, najbliższe jego otoczenie określa mianem środowiska i siedliska. Są różne rodzaje środowisk: fizyczne, geograficzne, biotyczne, społeczne, kulturowe czy przyrodnicze - naturalne i sztuczne. To ostatnie jest przykładem aktywnego wpływu człowieka na własny los poprzez przekształcanie środowiska. Różne elementy środowiska działają w różny sposób na człowieka. W związku z tym konieczne jest wyodrębnienie tych czynników, które mają istotny wpływ na rozwój człowieka, gdyż istnieją czynniki, które nie wpływają bezpośrednio na jednostkę i nie mają takiego znaczenia w jego rozwoju. W. Sedlak (1967) podkreśla brak możliwości rozdzielania osobnika i środowiska, gdyż jest ono niejako integralnie związane z organizmem, jest funkcjonalnie z nim sprzężone, a granica pomiędzy osobnikiem a środowiskiem jest umowna.

Natomiast siedlisko człowieka to „(...) miejsce życia organizmu lub zespół organizmów, dla których tworzy ono bezpośrednie otoczenie. Otoczenie człowieka to kompleks warunków, powiązań i wpływów, które umożliwiają, formułują i przekształcają życie człowieka i społeczeństwa. Jest to zatem otoczenie krajobrazowe, architektoniczne i społeczne. Sztuczne siedliska to miasta, dzielnice, miasteczka, osady i wsie; naturalne zaś to lasy, stepy, pustynie, góry, niziny.”(Malinowski, A. 1999). Istnienie sztucznych siedlisk świadczy o wpływie człowieka na środowisko naturalne i wykorzystywaniu go dla własnych potrzeb, jednak niekoniecznie zawsze zgodnie z naturalnymi prawami.

Człowiek jest istotą społeczną, wzrastającą w określonym środowisku, zatem dużym zainteresowaniem cieszy się ekologia człowieka wśród teoretyków nauk społecznych. Koncentrują się jednak oni na zagadnieniach związanych z najbliższym otoczeniem społecznego funkcjonowania jednostki, pomijając w większości aspekt związany z ochroną środowiska w ujęciu biologicznym.

Środowisko w naukach społecznych rozpatrywane jest z perspektywy interakcjonizmu. Ujmuje on środowisko i człowieka jako otwarty system złożony z podsystemów o hierarchicznej strukturze, wchodzących stale we wzajemne dynamiczne związki i stosunki oraz współdziałających na siebie (Tyszkowa, M., Przetacznik – Gierowska, M. 2000). Szwedzki psycholog D. Magnusson zwraca uwagę na dwoistość relacji, stanowiącą podstawę interakcyjności. Z tej perspektywy człowiek staje się podmiotem działającym, mającym wpływ na środowisko.

Istotne zatem staje się wyjaśnienie podstawowych terminów stosowanych w nauce zwanej ekologią człowieka. Na pojęcie osoby składa się szereg podukładów działających na różnych poziomach jej organizacji: 1) układ mediacyjny (obraz, koncepcja świata, obraz czy pojęcie samego siebie); 2) układ biologiczno - fizjologiczny; 3) układ relacji i czynności. Na pojęcie środowiska składa się: 1) środowisko aktualne, 2) mikrośrodowisko, 3) makrośrodowisko.

Środowisko aktualne – to ta jego część, która jest bezpośrednio dostępna jednostce w danym czasie. Znaczenie tej sytuacji zależne jest jednak od tego w jakim mikro- i makrośrodowisku zachodzi.

Mikrośrodowisko jest tą częścią całego fizycznego i społecznego otoczenia, z jaką jednostka wchodzi w bezpośrednie relacje. Jest to zatem ta sytuacja, w której jednostka komunikuje się w danej sytuacji przez dłuższy czas, tj.: w klasie, w szkole, w rodzinie, w przedszkolu, w pracy. Zakładając podejście interakcjonizmu nie można utożsamiać mikrośrodowiska z rodziną, szkołą, przedszkolem w ogóle, ponieważ każda osoba rozwija się w mikrośrodowisku charakterystycznym tylko dla niego, każdy ma własne mikrośrodowisko. Natomiast dla wszystkich członków różnych grup społecznych wspólne jest makrośrodowisko, w którym żyją; ten poziom obejmuje polityczną strukturę całej społeczności oraz takie elementy, jak zabudowania i mieszkania, prawne i zwyczajowe reguły współżycia, obyczaje itp.

Każdy z tych poziomów zawiera inne jakościowo czynniki wpływające na rozwój człowieka, przy czym trzeba rozróżnić ich cechy strukturalne, takie jak złożoność, siła, promocyjność vs restruktywność, od cech treściowych, takich jak zadania, cele, drogi, role, oczekiwania, zasady i normy. (za.: Brzezińska, A. 2000) Zatem środowisko pełni dwie ważne funkcje: 1) źródło aktywnej stymulacji, 2) ogólny kontekst, w jakim zachodzą specyficzne zachowania (Tyszkowa, M., Przetacznik – Gierowska, M. 2000).

Środowisko, w jakim rozwija się człowiek nie tylko dostarcza bodźców i zdarzeń, które stymulują rozwój, ale również jest nośnikiem informacji dzięki którym jednostka może panować nad sytuacją. Działania podejmowane przez jednostkę zależą od cech jej temperamentu i od wzorców jakie znajduje w swoim najbliższym otoczeniu. Oznaczać to powinno, że jednostka, która ma wzorce pozytywne, rozwijać się będzie adekwatnie do oczekiwań, a jednostka, która rozwija się w warunkach niepożądanych, na zasadzie modelowania, skazana jest na niepowodzenie(?)

K. Lewin również podejmuje tematykę wpływu środowiska na zachowania człowieka w skonstruowanej przez siebie teorii pola. Stara się w niej wyjaśnić indywidualne zachowanie i przeżywanie działaniem sił pola, tzn. aspektami aktualnie przeżywanej sytuacji, oddziaływaniem sił psychicznych tkwiących w człowieku i ogólnie całej jego przestrzeni życiowej (Greisse, M. 1996). Zachowanie jest, według K. Lewina, warunkowane przez siły pewnego konkretnego pola, które nazywa przestrzenią życiową. („*lifespace*”). Przestrzeń życiowa jest sumą wszystkich faktów, które w określonej sytuacji i określonym momencie determinują zachowanie konkretnej osoby albo grupy. „Przestrzeń życiowa jest bowiem wszechświatem psychologa, jest całą rzeczywistością psychologiczną. Zawiera ogół możliwych faktów zdolnych determinować zachowanie jednostki. Obejmuje wszystko, co trzeba wiedzieć, aby zrozumieć konkretne zachowanie pojedynczej istoty ludzkiej w danym środowisku psychologicznym i w danym czasie.”(Hall, S.C., Lindzey, G. 2002). Zatem przestrzeń życiowa każdej osoby lub grupy jest ograniczona tzn. zawiera jedynie te fakty, które obecnie i bezpośrednio mają znaczenie dla zachowania. K. Lewin „ujmuje w przestrzeni życiowej wyłącznie te fakty występujące w momentalnym odcinku czasu, ponieważ wszystkie zdarzenia przeszłe mogą oddziaływać jedynie przez swą reprezentację w teraźniejszości.” (Baldwin, M. za: Greisse, M. 1996).

Istota ludzka rozwija się zatem w przestrzeni życiowej, w której działają czynniki wywierające wpływ na zachowanie człowieka, również na podejmowanie przez niego decyzji związanych z jakością jego życia. Człowiek jednak nie rozwija się w środowisku homogenicznym, czyli niezróżnicowanym; „(...) w którym wszystkie fakty wywierają jednakowy wpływ na daną osobę. W takim środowisku osoba miałaby całkowitą swobodę ruchów, ponieważ nie byłoby żadnych barier, które by jej przeszkadzały. Taka zupełna swoboda ruchów oczywiście nie odpowiada prawdziwemu stanowi rzeczy.” (tamże.) Rzeczywistość, w której rozwija się człowiek jest o wiele bardziej skomplikowana i zróżnicowana. Funkcjonowanie jednostki, w tak różnorodnym środowisku, wymaga od niej zaangażowania się w proces współistnienia i interakcji z otoczeniem.

Teoria K. Lewina ma swoje odniesienie również do teorii młodzieży. Uważa on, że „dla młodzieży charakterystyczne są gwałtowne zmiany struktury przestrzeni życiowej, co prowadzi do specyficznych problemów, konfliktów, napięć. Podstawowe twierdzenie, teorii młodzieży K. Lewina, można ująć następująco: wiek dorastania (adolescencję) można określić jako fazę przejściową, dla której charakterystyczna jest zmiana przynależności grupowej; młody człowiek znajduje się zatem w jakiejś jednoznacznie kognitywnie nie ustrukturuwanej przestrzeni życiowej i nie jest traktowany jednoznacznie przez inne osoby ze swego środowiska, co prowadzi do niepewności, utraty orientacji, konfliktów i napięć w jego zachowaniu i – generalnie – w całym „samo– poczuciu”(Greisse, M. 1996). Przestrzeń życiowa młodego człowieka, często zamiast wpływać na niego pozytywnie, ogranicza jego działania. W takiej sytuacji młodzież podejmuje decyzje ważne dla całego późniejszego funkcjonowania. Zatem ważne jest, aby środowisko, w którym się rozwijają, wpływało korzystnie na podjęcie ostatecznych decyzji. Oznacza to, że każdy człowiek rozwija się w specyficznych tylko dla niego warunkach i rozwiązanie kryzysu adolescencji trzeba traktować w sposób bardzo indywidualny, zależnie od konkretnej przestrzeni życiowej: młodej osoby i otoczenia kulturowo – społecznego.

Podjęcie decyzji o dalszych losach młodzieży, zależy od tego, jak wpłyną na nią osoby znaczące z jej otoczenia.

Relacje między rozwijającym się organizmem a otoczeniem interesują badaczy ludzkiego rozwoju, także tych, którzy przyjmują jako układ odniesienia dla swych rozważań koncepcje o rodowodzie natywistycznym. Powiązania człowieka ze środowiskiem są szczególnie ważne dla wyjaśnienia zachowań każdej jednostki, gdyż rozwój przebiega zawsze w jakimś otoczeniu społecznym, zorganizowanym na wielu poziomach. Rozwój dzieje się, także w określonym czasie, co nie oznacza tylko tego, że ma określone tempo i dynamikę, ale również to, że rozwijający się człowiek patrzy na świat z perspektywy swojej przeszłości, dzięki której czerpie wiedzę o tym, jak działać w różnych sytuacjach, jest zanurzony w swoim „tu i teraz”, aktualnie doświadczając nacisków i wpływów zewnętrznych, ale także planuje swoją przyszłość (por. Obuchowski, K. 1985). Jednostka jest uwikłana w pewien układ, system, dzięki któremu funkcjonuje i który w miarę upływu czasu zmienia się i ewoluuje. Oznacza to, że nie tylko jednostka się zmienia, ale także kontekst jej rozwoju ulega wpływom i zamianom.

U. Bronfenbrenner i A. C. Crouter, w swoich rozważaniach, odróżniają pojęcie „środowiska” od pojęcia „kontekst”. Środowisko, to: „każde zdarzenie istniejące poza organizmem, które może mieć wpływ na rozwój tego organizmu i na które organizm może także mieć wpływ”. „Poza” nie oznacza dosłownie „na zewnątrz organizmu”, ale w przypadku rozwoju człowieka odnosi się do wszystkiego, co występuje i działa poza jego psychiką. Oznacza to, że ludzie żyją w podobnych środowiskach zewnętrznych i doświadczają nacisków, płynących ze swych „środowisk” wewnętrznych, czyli organizmów rozwijających się pod wpływem podobnych genotypów. Natomiast kontekst rozwoju jest inny dla każdego człowieka. Wynika to z interakcji wpływów środowiska wewnętrznego i otoczenia jednostki w danym okresie i tego, jak zaistniała sytuacja zostanie przez jednostkę zinterpretowana. (Brzezińska, A. 2000).

Wynika z tego, że dwie jednostki rozwijające się w takim samym środowisku i mające podobne sposoby myślenia, mogą wybrać znacznie odmienne od siebie drogi postępowania, gdyż ich subiektywna „przestrzeń życiowa” jest znacznie odmienna od obiektywnej.

U. Bronfenbrenner, ujmuje społeczne środowiska rozwoju człowieka jako układ wzajemnie zależnych od siebie podsystemów, „mieszczących się jeden w drugim jak rosyjskie lalki-matryoszki” (Bronfenbrenner, U., za: Brzezińska, A. 2000). Zwraca on uwagę na fakt, iż każdy człowiek, w indywidualny sposób interpretuje

i analizuje swoje środowisko i to w jaki sposób spostrzega swoje otoczenie wpływa na to jaka jest „jego rzeczywistość”. Ponadto, zwraca uwagę na wpływ otoczenia na jednostkę. Wpływ ten może być bezpośredni, związany jest on z tym w jakie interakcje wchodzi jednostka w danym siedlisku oraz pośrednie, czyli zdarzenia i sytuacje w innym siedlisku, w których jednostka bezpośrednio nie uczestniczy, mają na nią wpływ przez innych uczestniczących w nim ludzi, którzy są powiązani z tą jednostką.

Jednostka w ciągu swojego życia nie rozwija się tylko w jednym siedlisku, zmienia je i wówczas następuje zmiana roli jaką pełni, musi nauczyć się funkcjonować w innym środowisku, gdyż zajmuje inną pozycję społeczną, wchodzi w odmienne interakcje, podejmuje inne działania. W koncepcji U. Bronfenbrennera taka zmiana środowiska i funkcjonowania jednostki nazwana jest przejściem/przesunięciem ekologicznym i oznacza tyle samo co w koncepcji E. Eriksona moment krytyczny/kluczowy w rozwoju.(Erikson, E.H. 1950)

U. Bronfenbrenner rozróżnia cztery rodzaje systemów, w których rozwija się jednostka: mikrosystem, czyli: „wzorzec aktywności, ról społecznych i relacji interpersonalnych doświadczanych przez rozwijającego się człowieka w danym siedlisku, charakteryzującym się różnymi właściwościami fizycznymi i materialnymi”, mezosystem, czyli: „wzajemne relacje pomiędzy dwoma lub więcej siedliskami, w których aktywnie uczestniczy rozwijający się człowiek, np. dla dziecka będą to relacje dom – szkoła – sąsiedzka grupa rówieśników, dla dorosłego będą to relacje rodzina – praca – życie towarzyskie” egzosystem, czyli: „jedno lub więcej siedlisk, w których rozwijający się człowiek aktywnie uczestniczy, ale to, co się w nich dzieje, pozostaje pod wpływem tego – bądź wpływa na to – co dzieje się w siedliskach, w których aktywnie działa” i makrosystem, czyli: „zawartość, na poziomie i formy, i treści systemów niższego rzędu (mikro-, makro-, egzosystemu), istniejąca lub mogąca istnieć, w ramach danej subkultury lub kultury, ujmowana jako całość łącznie z leżącą u jej podstaw ideologią czy systemem przekonań” (Bronfenbrenner, U., za: Brzezińska, A. 2000).

Oznacza to, że na wybór dalszej drogi postępowania, czyli np. podjęcie decyzji o dalszym kształceniu i określenie swojej tożsamości jako tożsamości osoby wykształconej, której powodzi się w życiu, wpływają przede wszystkim bezpośrednio interakcje, w jakie wchodzi jednostka w swoim siedlisku rodzinnym

(ze swoimi rodzicami, rodzeństwem, dziadkami), siedlisku szkolnym (z uczniami, ich rodzicami, nauczycielami), siedlisku podwórkowym (z przyjaciółmi i kolegami), czyli mikrosystem. Jednakże rodzice, nauczyciele, koledzy funkcjonują także w swoich siedliskach i to w jakie tam wchodzi interakcje wpływa na daną jednostkę (mezosystem). Zdarzenia na poziomie szerszym - społeczności lokalnej, całego społeczeństwa, czy nawet w wymiarze ogólnoswiatowym mają wpływ na działania jednostki (egzosystem). Wewnątrz danej subkultury czy kultury wszystkie interakcje bieżą, a siedliska funkcjonują zgodnie z utrwalonymi tradycją wzorcami, względnie niezależnymi od regulacji formalnoprawnych i wpływu bieżących zdarzeń (makrosystem) (Brzezińska, A. 2000). Sposób postępowania danej jednostki uzależniony jest od wielu czynników, nad którymi nie zawsze ma ona kontrolę i z którymi nie zawsze potrafi sobie poradzić. Zaplanowanie określonego sposobu postępowania nie zależy tylko i wyłącznie od własnych zamierzeń, ale również od czynników działających na innych poziomach. Jednak istotne w podejmowanych działaniach jest uwzględnienie wpływów pochodzących od szerszych kontekstów rozwoju. Ważne jest również zdanie sobie sprawy z interakcyjnego charakteru środowiska w jakim rozwija się człowiek. Jednostka spostrzega swoje otoczenie w określony sposób, dokonuje interpretacji tego, co spostrzega i w rezultacie podejmuje różnorodne działania, służące z jednej strony zaspakajaniu jej osobistych potrzeb, a z drugiej spełnianiu oczekiwań i wymagań otoczenia. Oczekiwania te mają formujący wpływ na jej zachowanie, ale jednocześnie zachowania jednostki wpływają formując kształt tego, co ją otacza. Relacja jest więc wzajemna, a wpływ obopólny.

Ponadto „przestrzeń społeczna jednostki jest produktem tych segmentów struktury społecznej środowiska, z którymi jednostka jest w czynnym kontakcie. Innymi słowy, przestrzeń społeczna to społeczeństwo w jego otoczeniu ekologicznym ujmowane z punktu widzenia jednostki. Jednostka tworzy swą przestrzeń społeczną i sama kształtowana jest przez tę przestrzeń. Z jednej strony zakres doświadczeń i zachowanie jednostki znajduje się pod kontrolą przestrzeni społecznej, z drugiej strony zaś wszystko, czego jednostka uczy się, sprawia, że jej przestrzeń poszerza się i różnicuje. W czasie życia jednostki jej przestrzeń społeczna zmienia się równolegle z postępami jej rozwoju psychofizycznego i

społecznego. Ewolucja przestrzeni społecznej jest miarą poziomu edukacji jednostki (Fortes, 1970, za Coel, 1995).

Jednym z kontekstów w jakim rozwija się człowiek jest kultura w szerokim rozumieniu. Zagadnieniem tym zajmuje się antropologia kulturowa. Jest ona osobniczą i wyspecjalizowaną dyscypliną antropologii ogólnej i opiera się na poglądzie, że do definicji gatunku homo sapiens należy nie tylko kultura, ale kultury w liczbie mnogiej. Kulturę definiuje się jako kompleks wyobrażeń religijnych, wiedzy, wartości, moralności, obyczajów, wzorców zachowań, idei itd. – jako „całość form życia, ideałów i ukształtowanych przez działalność ludzką warunków jakiejś społeczności w historycznie (czasowo) i regionalnie ograniczonym obszarze” (Hartfiel, 1972, za: Greisse, M. 1996). Kultura tworzy się ze względu na relacje pomiędzy pokoleniami. M. Mead w swojej pracy *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego* (1970/1978 II wyd. – 2000), ukazuje wzajemne relacje między pokoleniami, które wpływają na tworzenie środowiska socjalizacji dzieci. W związku z tym rozróżnia trzy typy kultur, które są składowymi środowiska w jakim rozwija się człowiek: „postfiguratywną, w której dzieci uczą się głównie od przodków, konfiguracywną, w której zarówno dzieci, jak i dorośli uczą się od swoich rówieśników, i prefiguratywną, w której dorośli uczą się także od swoich dzieci – różnice te odzwierciedlają czas, w jakim żyjemy” (Mead, M. 1971, za: Greisse, M. 1996).

W kulturach postfiguratwnych formy życia nie ulegają zmianie, są stateczne. Oznacza to, że między pokoleniami żyjącymi w tym samym czasie nie ma dużych różnic, a jeżeli występują, są nieznaczne. W takiej kulturze nie istnieje problem określenia swojej tożsamości i znalezienia swojego miejsca w strukturze społecznej. Jest to związane z silną pozycją osób starszych, które pokazują jak trzeba żyć. Wiedza ta jest przekazywana z „pokolenia na pokolenie”, w taki sposób i w takim czasie rozwoju każdego nowego członka społeczności, że sposób życia nie zostaje kwestionowany, a rola starszyzny rodu jest najistotniejsza i wyznacza kierunek rozwoju pozostałych. W praktyce oznacza to, iż wnuk żyje, pracuje, myśli i postępuje, tak, jak jego dziadek. Przeszłość rodziców i przyszłość dzieci nie różnią się od siebie w swojej strukturze i przejawach. „Przyszłości dzieci nadaje się taki kształt, by po wyjściu z dzieciństwa przeżyły to, co przodkowie przeżywali po zakończeniu swojego.”(Mead, M. 1971, za: Greisse, M. 1996). Życie w takiej kulturze jest z góry określone i nie ma miejsca na własne

twórcze rozwiązania, gdyż to, co zostało już wymyślone i sprawdzone jest najlepsze. W takiej sytuacji nie ma miejsca na rozterki poszukiwań własnej tożsamości. Jedyne co pozostaje młodym ludziom to korzystanie z dorobku starszych pokoleń z naturalną wdzięcznością w stosunku do ich nauk. Młodzi ludzie, którzy rozwijają się w takiej kulturze za kilka lat będą udzielać nauk kolejnym, następującym po nich pokoleniom. Jest to sytuacja, w której starsze pokolenie socjalizuje młodsze. W kulturze postfiguracywnej, orientacja czasowa nastawiona jest na przeszłość, przeszłość starszych jest przyszłością młodszych, zmiany zachodzą tu bardzo wolno. Wynikiem takiego podejścia do socjalizacji następnymi pokoleń, jest transmisja wzorców, bezwzględne ich egzekwowanie, co daje poczucie przynależności do grupy i przewidywalności losu (Brzezińska, A. 2000). Styl życia i jego jakość, w takiej kulturze zależą, od stylu i jakości życia pokoleń wcześniejszych. W dzisiejszych czasach oznacza to, że wykształcenie dzieci zależy, w znacznej mierze od tego, jak są wykształceni ich rodzice. W sytuacji gdy rodzic posiada wykształcenie podstawowe lub średnie, przekazuje dziecku informację, że skoro on poradził sobie w życiu z takim wykształceniem, to jego syn, czy córka też musi sobie poradzić i nie wątpić w celowość podejmowanych dalszej nauki. Ograniczenie takiego sposobu myślenia polega oczywiście na nie uwzględnieniu zmian na poziomie egzo- i makro-systemu. Ten typ kultury w dzisiejszych czasach jest coraz mniej spotykany. Częściej spotykaną kulturą jest kultura konfiguracywna, w której socjalizacja jest wzajemna. Młody człowiek, żyjący w rozwijającej się kulturze na skutek awansu społecznego dystansuje się od swoich rodziców, a w konsekwencji musi świadomie zrezygnować z dotychczasowych wzorców, ideałów i możliwości, i poszukać sobie nowych symboli identyfikacyjnych. „Przyczyny tych konfliktów wydają się, według M. Mead, leżeć przede wszystkim w wyspecjalizowanym systemie edukacyjnym współczesnych społeczeństw, który pozwala nowemu pokoleniu na zmiany zawodu i statusu, a przez to zmiany charakteru, jakich nie znała generacja rodziców.” (Greisse, M. 1996). W tej sytuacji charakterystyczny jest brak udziału dziadków w wychowaniu dzieci. Dzięki temu możliwe jest zdystansowanie się w stosunku do przeszłości, ale też jej reinterpretacja. Oprócz rodziny istotnym punktem odniesienia staje się szkoła i grupa rówieśnicza. Charakterystyczne w kulturze konfiguracywnej jest nastawienie na teraźniejszość, słaby związek z przeszłością, zmiany zachodzą w spokojnym tempie, dobra jest adaptacja do

rzeczywistości- zaspakajanie własnych potrzeb i oczekiwań otoczenia, następuje osłabienie poczucia przynależności grupowej. W takiej kulturze dzieci mają poczucie, że na skutek rozproszenia, atomizacji oferowanych mu treści, żyją w świecie ulegającym nieustannym zmianom. Rezultatem tego jest niepewność zachowań i rozchwiany system wartości. Współcześnie nie ma możliwości prognozowania przyszłości, nie można określić jak będzie się żyło za kilka lat. W związku z tym coraz trudniej jest określić młodym ludziom jak mają żyć teraz, aby w przyszłości owocowało to dobrą jakością życia. Brakuje wsparcia ze strony dorosłych, którzy sami nie potrafią znaleźć się w nowej sytuacji, do której nie są przygotowani.

W takim kontekście M. Mead, mówi z jednej strony o „rozpaczliwej sytuacji człowieka”, z drugiej o „nowych możliwościach”. Te nowe możliwości w stadium załazkowym dostrzega w nowej formie, w kulturze prefiguracyjnej. Orientacja czasowa w tej kulturze nastawiona jest na przyszłość, zmiany zachodzą bardzo szybko. Zadaniem osób uczestniczących w kreowaniu takiej kultury jest szybkie odpowiadanie i reagowanie na zmiany. Cechą charakterystyczną tej kultury jest dostosowywanie się do otoczenia, które nastawione jest na rozwój i tworzenie nowych technologii, które są pomocne w codziennym życiu człowieka. W kulturze prefiguratywnej następuje zerwanie z tradycją, a więc i przeszłością. Celem jest stworzenie nowej tradycji, szukanie nowych dróg, wychodząc z założenia, że ze starych rozwiązań już nie można korzystać. W takiej kulturze zanika całkowicie poczucie przynależności do rodziny, gdyż rodzina jako taka przestaje być kultywowana. Następuje rozkwit społeczeństwa postindustrialnego i rozpad rodziny, cykl życiowy jednostki nastawiony jest na przyszłość. Następuje zanik autorytetów, gdyż okazuje się, że pokoleniem mądrzejszym jest pokolenie młodych i to od nich starsi powinni się uczyć, jak żyć, jak funkcjonować w społeczeństwie stworzonym całkowicie przez młodych ludzi i w taki sposób, że tylko oni potrafią się w nim poruszać. Młodszy są dla starszych wzorem dla naśladowania, następuje upadek autorytetów. Konsekwencją tego jest bardzo słabe poczucie tożsamości grupowej, co często prowadzi do osiągnięcia tożsamości rozproszonej, pomieszanej lub osiągniętej, co z kolei wpływa na dewiacyjne funkcjonowanie jednostek. W kulturze prefiguratywnej, powinno dojść do nowej formy komunikacji pomiędzy pokoleniami, w której młode pokolenie nauczy się porozumiewać z dorosłymi, ucząc ich nowych form rozwiązań, natomiast dorośli

muszą być gotowi do przyjęcia nauk od pokolenia młodszego, które za wszelką cenę chce się rozwijać. Nastawienie na przyszłość staje się centralną wartością tej kultury, a dzisiejsi „młodzi mówią: przyszłość jest teraz” (Mead, M., za: Greisse, M. 1996). W dzisiejszych czasach następuje więc przejście od kultury konfiguracywnej do prefiguratywnej. Pojawia się jednak pytanie czy społeczeństwo, jest gotowe na tą zmianę.<sup>26</sup>

Zdaniem M. Mead warunki życia zmieniają się w miarę uprzemysłowienia i rozwoju techniki, struktura społeczeństwa staje się coraz bardziej rozwinięta i zróżnicowana. Okazuje się, że dotychczasowe wychowanie już nie wystarcza, żeby odpowiednio przygotować nowe pokolenie do przyszłych ról. W odpowiedzi na taką zmianę stylu życia, trzeba wydłużyć czas kształcenia, co powoduje wzrost podziału na grupy wiekowe i większe nastawienie i znaczenie roli kształcenia w życiu człowieka. W dzisiejszych czasach okazuje się, że często młode pokolenie przekonuje swoich rodziców do konieczności uzyskania dyplomu, a nie odwrotnie. Dzieje się tak, ponieważ w porównaniu do kultury konfiguracywnej starsi ludzie tracą na znaczeniu, a młodzi zyskują, jako ci, którzy potrafią znaleźć się w otoczeniu dynamicznej zmiany. Konsekwencją tego jest konflikt pokoleń, który charakteryzuje się brakiem jednoznacznego i niekwestiowanego rozeznania w wartościach i możliwościach identyfikacji, bo przeszłość straciła na znaczeniu. W takiej sytuacji okazuje się, że przyszłość, nieznana i niesprawdzona staje się wyzwaniem i rozwiązaniem dla poczucia niepewności i dezorientacji życia w czasach obecnych.

Kultura prefiguratywna staje się tłem dla rozwoju jednostki przedsiębiorczej i umiejącej wykorzystać wszelką okazję dla rozwoju. Jednocześnie mamy sytuację, w której młodzi ludzie nie potrafią odpowiedzieć na pytanie co się będzie od nich wymagało w przyszłości, jakie role będą musieli pełnić i jak będą żyć? To powoduje, że jedni reagują oporem, inni rezygnacją, a pozostali potrafią się przystosować. Przejście z kultury konfiguracywnej do prefiguratywnej, odbywa się w sytuacji burzliwego okresu dojrzewania młodych ludzi i ich stosunek do danej kultury decyduje o tym, jakie są problemy tożsamości w wieku młodzieńczym. Według M. Mead charakterystyczny dla przejścia z jednej kultury

---

<sup>26</sup> Szczególnie społeczeństwo osób starszych, które zbyt mocno pamiętają jeszcze warunki życia w kulturze konfiguracywnej.

do drugiej jest konflikt pokoleń, a w okresie dojrzewania konflikt ten przeżywa się nad wyraz burzliwie.

J. L. Roussau stwierdza, iż każda jednostka rodzi się jako *tabula rasa*, oznacza to, że każdy ma potencjalnie takie same szansę rozwoju. Natomiast E. H. Erikson poddaje pod wątpliwość słusność powyższego i stwierdza, iż to, że wszyscy ludzie są stworzeni jako równi może oznaczać jedynie, iż każda z osobna jednostka rodzi się z pewną zdolnością rozwojową i że każde dziecko, jakie przychodzi na świat, ma prawo do możliwości rozwijania tego swojego potencjału. Natomiast rolą społeczności jest zagwarantowanie najpełniejszego rozwoju każdego ze swoich członków (Erikson, E.H., za: Witkowski, L. 1996). Oznacza to, że potencjał rozwojowy „udostępniony” przez ewolucję gatunkową jednostce musi zostać pobudzony przez odpowiednie warunki ekologiczne. Bowiem „człowiek jest istotą, która ukształtowała się wraz ze specyficznym cyklem życia odpowiadającym typowi przekształconego środowiska, jaki charakteryzuje ciągle odnawiany potencjał przystosowawczy witalności, wynikający z pomyślnego kolejnego dostosowania siebie i swojego środowiska do własnych wynalazków” (tamże). Zmiana kultury<sup>27</sup>, która również wchodzi w skład ekologii rozwoju człowieka, jest naturalną reakcją człowieka na wyzwania świata i potrzeby jednostki. Warunkiem przetrwania danej kultury jest jej użyteczność i przydatność dla ludzkości, która powinna być nastawiona pozytywnie w stosunku do zachodzących zmian<sup>28</sup>.

Ponadto „przestrzeń społeczna jednostki jest produktem tych segmentów struktury społecznej środowiska, z którymi jednostka jest w czynnym kontakcie. Innymi słowy, przestrzeń społeczna to społeczeństwo w jego otoczeniu ekologicznym ujmowane z punktu widzenia jednostki. Jednostka tworzy swoją przestrzeń społeczną i sama kształtowana jest przez tę przestrzeń. Z jednej strony zakres doświadczeń i zachowanie jednostki znajduje się pod kontrolą przestrzeni

---

<sup>27</sup> W tej sytuacji zmiana kultury z konfiguracywnej na postfiguratywną.

<sup>28</sup> „Przestrzeń społeczna jednostki jest produktem tych segmentów struktury społecznej środowiska, z którymi jednostka jest w czynnym kontakcie. Innymi słowy, przestrzeń społeczna to społeczeństwo w jego otoczeniu ekologicznym ujmowane z punktu widzenia jednostki. Jednostka tworzy swoją przestrzeń społeczną i sama kształtowana jest przez tę przestrzeń. Z jednej strony zakres doświadczeń i zachowanie jednostki znajduje się pod kontrolą przestrzeni społecznej, z drugiej strony zaś wszystko, czego jednostka uczy się, sprawia, że jej przestrzeń poszerza się i różnicuje. W czasie życia jednostki jej przestrzeń społeczna zmienia się równoległe z postęпами jej rozwoju psychofizycznego i społecznego. Ewolucja przestrzeni społecznej jest miarą poziomu edukacji jednostki. (Fortes, 1970, za Coel, 1995).

społecznej, z drugiej strony zaś wszystko, czego jednostka uczy się, sprawia, że jej przestrzeń poszerza się i różnicuje. W czasie życia jednostki jej przestrzeń społeczna zmienia się równolegle z postępami jej rozwoju psychofizycznego i społecznego. Ewolucja przestrzeni społecznej jest miarą poziomu edukacji jednostki. (Fortes, 1970, za Coel, 1995).

## **2. Ograniczenia losu i ich konsekwencje w życiu młodego człowieka.**

Problem ograniczenia ludzkiej egzystencji i niemożności pogodzenia się z własnym losem, to tematy coraz częściej poruszane w dyskusjach pedagogicznych. Oznacza to, iż w dobie technizacji człowiek zatracą swój pierwotny instynkt radzenia sobie w otaczającym go świecie, zatracą się granica pomiędzy rzeczywistością a iluzją. Do tej pory problematyką losu człowieka zajmowały się takie nauki jak filozofia, psychologia i socjologia. Podejmowanie tego problemu na gruncie pedagogiki oznacza inne spojrzenie na to zagadnienie. Stwierdzić można, iż zmierzamy w kierunku dopuszczenia do możliwości zmiany i sterowania własnym losem. Z założeń pedagogiki jako nauki wynika, że poprzez odpowiednie oddziaływania powinno się przygotować człowieka do udziału w budowie własnego losu – do umiejętnego kierowania nim i pokonywania ograniczeń (Borowska. T, 1998. s, 9.). Biorąc pod uwagę szybkość i kierunek zmian jakim poddawani są obecnie żyjący, można stwierdzić, iż coraz częściej trzeba będzie zwracać uwagę na możliwości świadomego kierowania swoim życiem. Pojawia się zatem potrzeba zdania sobie sprawy z ograniczeń jakim jesteśmy poddawani, jak je możemy niwelować i co zrobić, żeby zmienić nasz dotychczasowy los.

W życiu człowieka występują ograniczenia, które mogą doprowadzić do zniszczenia jego egzystencji lub posłużyć do optymalizacji losu. Zmiany dokonywane w tym zakresie zależą często od przygotowania edukacyjnego.

Siły psychiczne, odporność, wartości i możliwości wynikające z kontekstu rozwoju pełnią doniosłą rolę w umiejętności pokonywania ograniczeń. Niemniej jednak bardzo istotne jest zaplecze edukacyjne, które pozwala na rozwój zasobów jednostki i stawia ją w lepszej sytuacji w walce z przeciwnościami dynamicznie rozwijającego się świata.

T. Borowska uwzględnia następstwa trzech głównych ograniczeń, jakie występują w życiu człowieka. Największe konsekwencje ograniczające ludzkie możliwości stwarzają takie siły psychiczne jak genom, stres i wytwór dzisiejszej technizacji-media.

Na gruncie nauk filozoficznych i religii los jest pojmowany w kategoriach pewnego przymusu. Dla człowieka nie ma innej możliwości jak istnieć po prostu i być w tym świecie. Jednak człowiek zdany na świat, musi czuwać, aby nie ugrzęznąć i nie stać się przedmiotem w świecie (Mounier, 1990, s. 196. Za: Borowska, T. 1998). Ponadto człowiek jest skazany na śmierć, której efektem jest rozpacz. Jest to uczucie, przeciwko któremu człowiek się buntuje. Bunt ten związany jest z walką o swoją godność.

Istotne jest, że dla egzystencjalistów człowiek jest skazany na wolność, i bierze całkowitą odpowiedzialność moralną za swoje czyny.

Los ludzi rozpatrywany jest generalnie w kategoriach przypadku i przygodności. W postmodernizmie coraz częściej mówi się, że jednostka ma coraz mniej szans na zrozumienie i coraz mniejsze możliwości kontroli swojego życia. Jak uważa R. Rorty, jednostka pozostawiona sama sobie, nie znajduje oparcia ani w Bogu, ani w sobie, ani w świecie, ani w społeczeństwie (Bronk, 1996, za: Borowska, T. 1998). Niemniej jednak postmoderniści dają prawo człowiekowi do decydowania o swoim losie i zwracają uwagę na możliwość świadomego kontrolowania życia.

W koncepcjach socjologicznych o losie człowieka wspomina się zazwyczaj w kontekście całego życia, albo łączy się to z pojęciem „przypadku”, który dosięga człowieka od czasu do czasu. Los jest nieodłącznie wiązany nie tylko ze światem społecznym, czy wewnętrznym, (cechy psychiczne) ale często również z zewnętrznym (światem jako kosmosem). Niemniej jednak los łączy się z pojęciem niesprawiedliwości. Ta niesprawiedliwość losu związana jest z niedostrzeganiem i nie nagradzaniem prawdziwej indywidualnej, ukrytej wartości jednostki. (Giza, 1991, s.134, za: Borowska, T. 1998, s. 15.). Wszyscy socjologowie podkreślają wagę przypadkowości w życiu człowieka, niekontrolowanych zdarzeń, na które człowiek musi zareagować, nie wiedząc jakie działania powinien podjąć. Przypadkowe zdarzenia są powodem zróżnicowania ludzkich losów w danym społeczeństwie (Borowska, T. 1998, s. 16.).

Psychologów interesują podmiotowe zachowania ludzi i związane z nimi możliwości dokonywania wyborów. Sam los niewiele znaczy, to człowiek nim

zarządza i podejmując decyzje może go zmieniać (Frankl, 1984, 2.290, za: Borowska, T. 1998, s.16.).

Człowiek jest wolny i to on decyduje o tym co zrobi ze swoim życiem. Los może ograniczyć jego egzystencję.<sup>29</sup>

W psychologii pojęcie losu jest pojęciem potocznym i niedookreślonym. Wyróżnić można co najmniej trzy różne ujęcia tego terminu: fatalistyczne, biologiczno – deterministyczne oraz kreacjonistyczne.

„W rozumieniu fatalistycznym los to zdarzenie przypadkowe bądź sterowane nieznanymi siłami zewnętrznymi, najczęściej magicznymi, ograniczające swobodę wyboru, zwykle z przykrym dla jednostki ukierunkowaniem, np.: bieda, choroba, cierpienie i skazujące na pewną trudną do zniesienia, nieubłaganą konieczność, odczuwana jako przeznaczenie.” (Straś – Romanowska, M. 1992, s. 56.).

W podejściu biologiczno – deterministycznym, los to konieczność życiowa wynikająca z biologicznego wyposażenia jednostki, określa skłonności jednostki, potrzeby i stanowi o przymusie wyborów życiowych (tamże s. 57.).

Ujęcie kreacjonistyczne nawiązuje do tradycji, w której człowiekowi przypisuje się twórczy udział w budowaniu własnego losu. według którego człowiek jest „kowalem jego losu”. Z drugiej jednak strony koncepcja ta zakłada trudności i ułomności człowieka i jego bezradność wobec tzw. przeciwności losu (tamże s. 58.).

Jednak najważniejsze rozważania dotyczące losu człowieka są rozpatrywane w szczególności przez przedstawicieli nurtu humanistycznego. To oni zwrócili uwagę na egzystencjalne problemy człowieka. W szczególności prace A. Masłowa i C. Rogersa i H.Murraya (Hall, C. S. Lindzey, G. 2002) ukazały obraz człowieka nie tylko istniejącego już, ale przede wszystkim stojącego się, poszukującego sensu swojej egzystencji. Jest to tzw. koncepcja personalistyczna. Wychodząc z założenia, iż człowiek jest wolny, posiada wolną wolę, rozpatrując kategorie losu, zakłada się, że nie jest on rozumiany jako przeznaczenie, ani jako

---

<sup>29</sup> K. Obuchowski proponuje model człowieka wolnego, aktywnego, twórczego. „(...) u normalnego, dorosłego człowieka jedynym kierunkiem działania mogącym zapewnić wyższe, dojrzałe formy zachowania jest kierunek wyznaczony przez potrzebę sensu życia”(Obuchowski, K. 1983,s.202.) Zdaniem K. Obuchowskiego człowiek powinien wyrastać nawet ponad perspektywę własnego życia.

determinanta. Los człowieka to indywidualne dzieje, historia życia współtworzona przez sam podmiot za pośrednictwem dokonywanych wyborów.

C. Rogers uznaje człowieka jako istotę świadomą. Podstawową tendencją organizmu jest dążenie do urzeczywistnienia i udoskonalenia organizmu (Rogers, 1951, za: Hall, C. S. Lindzey, G. 2002). Zakłada też, iż człowiek nie jest biernym obserwatorem rzeczywistości, tylko aktywnie działającą istotą i współtworzącą ową rzeczywistość. Tendencje organizmu mają jednak charakter selektywny, ukierunkowują jego uwagę jedynie na te aspekty środowiska, które mogą w sposób konstruktywny stymulować jej rozwój.

Elementami, które ograniczają los człowieka są czynniki zewnętrzne, którym jest poddawany przez całe życie. Są to te wpływy środowiska, które wynikają z relacji z drugim człowiekiem. W procesie socjalizacji, człowiek poddawany jest silnym naciskom z zewnątrz, w szczególności tym, które wypływają z bezpośrednich relacji z drugim człowiekiem. W procesie rozwoju jednostka narażona jest na oceny ze strony innych ludzi, szczególnie w czasie jej dzieciństwa. Wpływa to bezpośrednio na odbiór rzeczywistości społecznej i może ograniczyć jej działania.

Oznacza to, że człowiek, z gruntu dąży do udoskonalania swojego życia, poprzez różne zabiegi, lecz siła i kierunek działań mogą zostać ograniczone poprzez wpływy i negatywne informacje zwrotne od otoczenia, w którym się rozwija.

„Gdyby jednostka doświadczała jedynie bezwarunkowej akceptacji, to jej poczucie własnej wartości nie byłoby uzależnione od spełniania jakichkolwiek warunków, byłoby bezwarunkowe (a wtedy potrzeby uznania ze strony innych i szacunku do samego siebie nie byłyby nigdy sprzeczne z ocenami organizmu i jednostka byłaby stale przystosowana w sensie psychologicznym, a jej funkcjonowanie miałooby charakter całościowy.” (Roger, C., 1959, za: Hall, C. S. Lindzey, G. 2002).

C. Rogers nie zakłada, że jednostka jest ograniczona od samego początku, lecz środowisko i osoby znaczące z otoczenia (pojęcie, za: Erikson, E.H. 1950) wpływają na jej procesy decyzyjne, które jednostka podejmuje na zasadzie syntezy własnych zasobów i informacji zwrotnych z otoczenia o realności i możliwości dokonania zmiany jaką planuje.

H. Murray w swojej personalistycznej teorii przedstawia człowieka jako dążącego do zmiany swojej sytuacji, swojego życia, jako aktywną i dynamiczną jednostkę, która nie jest tylko zdana na działanie losu, ale stara się jemu przeciwstawiać. Osobowość jest czynnikiem organizującym czy kierującym jednostką. Jej funkcje polegają na rozwiązaniu konfliktów i przewycięzeniu ograniczeń, na które narażona jest osoba, na zaspakajaniu potrzeb jednostki i na planowaniu sposobów osiągnięcia przyszłych celów. Zakłada, że jednostka w ciągu swojego życia stawia sobie cele i dąży do ich realizacji poprzez odnalezienie dróg umożliwiających jej osiągnięcie tego, co zamierzyła. Nie poddaje się biernie otaczającemu światu. Dlatego H. Murray w swoich rozważaniach teoretycznych pozostawia tyle miejsca dla samego zagadnienia motywacji, które uznaje za najistotniejsze w rozważaniach nad losem człowieka. Jego zdaniem badanie tendencji kierunkowych danej osoby stanowi klucz do zrozumienia jej zachowania.<sup>30</sup> Teoria H. Murraya jest silnie zakotwiczona w koncepcji psychoanalitycznej, co oznacza, iż najistotniejszy moment życia jednostki rozgrywa się w jej dzieciństwie, które rzutuje na przyszłe życie człowieka. Nie oznacza to jednak, że po określeniu swojej tożsamości i staniu się niezależnym człowiekiem, nie ma miejsca na dalszy rozwój i zaspakajanie potrzeb, które są niezbędne w procesie motywacyjnym, kierującym życiem człowieka. Człowiek przez całe życie walczy o osiągnięcie pewnych ideałów, a czynniki wewnętrzne i środowiskowe mają duże znaczenie w pokonywaniu ograniczeń ludzkiej egzystencji.

Z założeń koncepcji personalistycznej korzystali zatem twórcy teorii motywacji, psychologii społecznej, którzy poprzez wolność człowieka rozumie - pocucie sprawstwa, pocucie kontroli wzmocnień, spostrzeganie wpływu na zdarzenia, atrybucje przyczynowości zdarzeń. Psychologia interesuje się zatem przede wszystkim tymi wyborami człowieka, które dotyczą postaw i działań człowieka wobec zdarzeń niezależnych od niego czy bezwzględnych konieczności. Zatem los człowieka jest tym, co uczyni on ze swoimi namiętnościami i koniecznościami.

---

<sup>30</sup> „... najważniejszą rzeczą, jakiej można dowiedzieć się o danej osobie (...) jest nadrzędna kierunkowość jej czynności, umysłowych, werbalnych lub fizycznych” (Murray, 1951b, za Hall, C, S. Lindzey, G, 2002)

Personalistyczna psychologia losu śledzi ludzkie dzieje, będące świadomym bądź nieświadomym poszukiwaniem przez jednostkę swojego miejsca w świecie poprzez wybory zaangażowań i działań mających u swych podstaw system znaczeń.

W tej koncepcji nie ma jednoznacznego rozumienia losu człowieka. Jest to podejście zakładające swoistą syntezę koncepcji deterministycznej i kreacjonistycznej. Zakłada współuczestnictwo jednostki w kształtowaniu własnego losu. Można przez to rozumieć następująco, że człowiek kieruje swoim losem, ale to przeznaczenie określa jego kierunek. (Straś –Romanowska, M. 1992, 57-64)

Koncepcje psychologiczne zostały najszerszej opisane, ponieważ jako jedne z nielicznych zakładają w większej mierze uczestnictwo w kreowaniu swoim życiem samego zainteresowanego. Oznacza to, że człowiek jest kimś wyjątkowym i to wolna wola i możliwość dokonywania wyborów różni go od innych gatunków. W kontekście rozważań nad ograniczeniami losu i konsekwencjami dla życia młodego człowieka w świetle zachodzących współcześnie zmian, można stwierdzić, że według założeń pozostałych koncepcji, udział w kreowaniu własnego losu przez człowieka byłby w dzisiejszych czasach bardzo znikomy. Samo przeciwstawianie się temu co nieodwołalne (jak w koncepcji filozoficznej), czy zdanie się na przypadek (jak w koncepcji socjologicznej), w wąskim ujęciu oznaczać mogłoby poddanie się dynamicznie rozwijającej się technizacji świata, która ogranicza podejmowanie przez człowieka decyzji o własnym losie. Koncepcje psychologiczne zakładają możliwość kontrolowania swojego losu w zależności od zaangażowania jednostki, co oznacza, że poprzez niektóre działania i decyzje można zmienić swój los i nie poddawać się bezwzględnie wszystkiemu co nas spotyka. We współczesnym świecie, gdzie coraz więcej jest ingerencji w tzw. los, czy przeznaczenie człowieka, brak umiejętności kreowania własnego życia, pozwala na poddanie się temu co ogranicza nas, a co dla innych jest rozwojem. Możliwość wyboru własnej drogi kształcenia jest jednym z wielu sposobów zmiany swojego losu poprzez własną ingerencję.

Los człowieka, prowadzony jest zawsze do życia, istnienia, ludzkiej egzystencji. Z powyższych rozważań, wynika, że los jest zbiorem wydarzeń różnych, nie zawsze podlegających związkom przyczynowym, nie zawsze

dającym możliwość antycypacji, nie zawsze też tkwiących swymi korzeniami w społecznym życiu jednostki. W tym kontekście najistotniejsze pytanie związane jest z wyzwaniami dla edukacji. Jaka powinna być edukacja, aby dawała człowiekowi szansę przekraczania losu koniecznego, nie dopuszczając zarazem do łamania tego, co ludzkie? (za: Borowska, T. 1989).

Często podkreśla się występowanie zdarzeń przypadkowych w biegu, w historii życia człowieka, które nie są możliwe do przewidzenia, i w konsekwencji, których pedagogika nie posiada gotowych odpowiedzi i wzorców do radzenia sobie z nieprzewidywalnym/niewiadomym.

W co zatem musi edukacja uposażyć człowieka, aby mógł on w adekwatny sposób reagować na wyzwania współczesnego świata i pokonywać ograniczenia losu, którym jest nieustannie poddawany?

W wielu teoriach pojawia się pojęcie sensu życia w egzystencji człowieka. Czy zatem edukacja powinna pomagać w poszukiwaniu i spełnianiu go. Okazuje się, że wartości pojawiające się w życiu człowieka współtworzące sens. Pojawia się pytanie, które wartości należy rozwinąć w człowieku i kreowanie, których wartości w człowieku, stanie się dla pedagogiki najistotniejsze? Czy wystarczy te wartości w człowieku rozwinąć, aby mógł on pokonywać przeciwności losu?

Człowiek żyje w relacji z drugim człowiekiem, wpływa na niego, współtworzy z nim nowe wartości, żyje w społeczeństwie, więc jego ograniczenia stają się często udziałem ograniczeń jego najbliższych. Jeden człowiek decyduje często o losie drugiego człowieka. Jak go zatem nauczyć, aby podejmując decyzje strategiczne względem drugiego kierował się nie tylko normą, lecz i wyobraźnią? Pedagogika zakłada nie tylko bycie w relacji z drugim , ale tworzenie go, nauczanie, ulepszanie i w końcu pomoc drugiemu człowiekowi. Niestabilność, nieprzewidywalność, wieloznaczność, niejednorodność, przypadkowość, rozbiecie i relatywizacja świata wartości, powoduje poczucie niezrozumienia, zagubienia i samotności. Wystąpienie w życiu nieprzewidywalnych, nagłych zdarzeń powoduje utrudnienie, a czasami nawet uniemożliwia dalszą egzystencję.

Ograniczenia losu współczesnego człowieka powodują szereg następstw: (za: Borowska, T. 2002).

**1. Lęk jako następstwo negatywne i mobilizujące niepokój** – Lęk działa przeważnie dezintegrująco. W wielu sytuacjach ograniczających ludzką egzystencję, pojawia się lęk, który jest reakcją destrukcyjną, a próbą redukcji

okazuje się złość i agresja. Takie zachowanie uniemożliwia adekwatną analizę sytuacji i powoduje nieumiejętność poradzenia sobie z ograniczeniem. Według D. Clarka (Clark, 1995, za: Borowska, T. 2002) lęk wpływa na zaburzenie procesów poznawczych. Jest on również wynikiem błędnej oceny sytuacji. Zgodnie z poznawczym rozumieniem zaburzeń emocjonalnych odczuwanie stanów lękowych jest wynikiem nabytych deformacji poznawczych, zwłaszcza myślowych.

2. **Zaburzenia wywołane stresem ustawicznym** – jedną z typowych reakcji na stres jest nerwica, która jest pierwszoplanowym problemem współczesnej medycyny. Jest to zaburzenie relacji jednostki do siebie i do otoczenia, czyli proces rodzący konflikty, których rozwiązanie wywołuje często inne konflikty. Radzenie sobie z nerwicą często związane jest z redukcją napięcia za pomocą środków uzależniających, farmakologicznych, co powoduje błędne koło nieradzenia sobie z autentycznymi ograniczeniami.

3. **Urazy i kryzysy spowodowane stresem traumatycznym** – Sytuacje określane mianem skrajnego stresu lub stresu traumatycznego, które obejmują: poważne zagrożenie życia jednostki, poważne zagrożenia jej fizycznej integralności, poważne zagrożenia lub zranienia doznane przez dzieci, bycie świadkiem niedawnego zranienia lub pobicia innej osoby, fizyczna przemoc oraz wiadomość o poważnym zagrożeniu doznanym przez krewnego. Wspomnienia tych zdarzeń pozostają często w mózgu na stałe, zakłócając funkcjonowanie i ograniczając możliwość realnej oceny sytuacji.

4. **Utrata sensu życia. Syndrom przedsamobójczy** – Utrata sensu życia jest najgroźniejszym następstwem ograniczeń losu człowieka dla dalszej jego egzystencji. Wiąże się z lękiem, związanym z bezsilnością, brakiem umiejętności, niepowodzeniem i popełnieniem błędu. Jest on o tyle najgroźniejszy, gdyż wiąże się z utratą tożsamości. To co stanowiło do niedawna dla jednostki cel jej dążeń i działań, prowadzi do niezaspokojenia potrzeby sensu życia, wytworzenia przekonania o beznadziejności dotychczasowych przekonań i poczucia bezsensu życia. W sytuacji, gdy człowiek wycofuje swoje zaangażowanie, wówczas dochodzi do stosowania środków samobójczych. Przy czym jest to działanie niedobrowolne. Pojawia się na drodze ostrego zawężania się sfery emocjonalnej oraz zwiększania się agresji skierowanej na własną osobę.

**5. Nałóg korzystania z iluzji** – Pod wpływem mediów, internetu, gier komputerowych, dochodzi do przeobrażenia świata wartości i pojawiających się konfliktów pomiędzy osobami. Realistyczne sceny świata iluzji zostają uwewnętrznione przez człowieka przeżywającego nierealistyczny świat złudzeń. Pojawia się nieumiejętność rozróżnienia dobra od zła. Umiejętność adekwatnego określania swoich możliwości staje się niemożliwa, gdyż trudno rozróżnić emocje przeżywane realnie od doświadczanych iluzyjnie. Ogranicza to w sposób oczywisty świat znaczeń jednostki i przeciwstawia się normom społecznym.

Nowe normy, zasady i ograniczenia współczesnego świata są często niezrozumiałe i nieczytelne do tego stopnia, że trudno się wielu osobom odnaleźć i stworzyć własny system wartości, który umożliwiłby radzenie sobie z wyzwaniami i przyczynił się do ulepszania swojego życia. Jednak, aby jednostka mogła osiągnąć własny sukces musi mieć jakieś wsparcie. Tego wsparcia powinna udzielić edukacja. Młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją, jest tą grupą społeczną, do której pomoc ze strony edukacji powinna dotrzeć jak najszybciej. W innym przypadku potrzeba zmiany swojego dotychczasowego życia nie będzie mogła zostać zrealizowana, gdyż ograniczenia spowodować mogą pojawienie się wyżej wymienionych następstw.<sup>31</sup>

T. Borowska uważa, że jednym z poważniejszych zadań edukacji jest przygotowanie człowieka do tego, aby posiadał umiejętność tworzenia swojego losu rzeczywistego, w taki sposób, aby kierunek zmian był związany z działaniem na rzecz osiągnięcia możliwie optymalnego losu dla człowieka.

Pojawia się pytanie jak to osiągnąć?

1. Przede wszystkim konieczne jest uświadomienie człowiekowi, iż niektóre ograniczenia mają charakter tylko pozorny. To otaczający świat iluzji sprawia, że człowiek odczuwa zagrożenie dla siebie samego i najbliższych, a realna ocena sytuacji musi wynikać z głębszej analizy i uświadomienia sobie realnych zagrożeń, które nie zawsze są adekwatne do tych przedstawianych.

---

<sup>31</sup> Edukacja jak pisze Z. Kwieciński, to: „ogół wpływów na jednostki i grupy ludzkie, sprzyjające takiemu ich rozwojowi, aby w najwyższym stopniu stały się one świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty społecznej, kulturowej i narodowej oraz były zdolne do aktywnej samorealizacji własnej tożsamości i rozwijania własnego JA poprzez podejmowanie zadań ponadosobistych, poprzez utrzymanie ciągłości siebie w toku spełnienia zadań dalekich.” (Kwieciński, Z. 1991).

Takie spojrzenie na zadania edukacji zakłada dążenie człowieka do radzenia sobie z ograniczeniami losu, jakim zostaje poddany.

2. Równie ważne jest, aby jednostka uwikłana w szereg ograniczeń zdawała sobie sprawę, iż istnieją takie ograniczenia zewnętrzne i wewnętrzne, które człowiek jest w stanie częściowo zmienić. Efekt działań człowieka jest przede wszystkim zależny od jego kierunku działań, a nie tylko od sytuacji zewnętrznych, które może również sam człowiek zmienić i wpłynąć na bieg zdarzeń. Okazuje się, że w dzisiejszych czasach istotne staje się uświadomienie jednostce tego, co twórcy psychologii personalistycznej uważają za oczywiste w kreowaniu rzeczywistości przez człowieka. To znaczy pomóc zdać sobie sprawę, że w głównej mierze to sama jednostka poprzez wewnętrzne mechanizmy nim rządzące ogranicza swój własny los i zmiana nastawienia oraz uruchomienie nowych mechanizmów walki z zewnętrznymi ograniczeniami pozwolą mu na pełniejszy wgląd w sytuację, a co jest z tym związane: na ukierunkowanie swoich działań w celu redukcji ograniczeń.

3. Tworząc swój los, człowiek musi liczyć się z ograniczeniami obiektywnymi zewnętrznymi i wewnętrznymi, których zmienić nie może. Umiejętność rozpoznawania tych ograniczeń, na które może wpłynąć sama jednostka, przy jednoczesnym uświadomieniu sobie tych, które nie zależą od niej jest warunkiem adekwatnego reagowania na wyzwania współczesnego świata.

Powyższe mechanizmy pozwalają na odnalezienie drogi interwencji poprzez edukację, która powinna tworzyć „człowieka budującego” (*homo construens*).

„Człowiek budujący” jest uposażony w takie cechy, które niwelują działanie ograniczeń, ze względu na wartości jakimi się kieruje. Są to przede wszystkim: zdrowie, wolność, odpowiedzialność, odwaga i godność. Wartości relacyjne to: przyjaźń, miłość, gotowość niesienia pomocy, zdolność do wybaczenia oraz inne (życzliwość, tolerancja...) (Borowska, T. 2002). Ważne jest, aby człowiek umiał adekwatnie postrzegać i oceniać własną osobę, trafnie postrzegać i oceniać otaczający go świat oraz przewidywać i oceniać własną przyszłość.

Powyższe sformułowania można w całości odnieść do młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją.

W kreowaniu „człowieka budującego”, istotne jest posiadanie takich cech, jak: znajomość własnych uczuć, radzenie sobie z ekspresją emocjonalną oraz empatia. W szczególności jednak wartością, która ma największe znaczenie jest wolność, która pozwala na wychodzenie poza granice własnego życia, w których czuje się zniewolony i bezradny. Wolność pozwalająca na ocenę sytuacji z pozycji wyjścia

poza aktualną sytuację. Dzięki temu, człowiek będzie umiał uniknąć „konkluzji świata życia” (Witkowski, L. 1997), stwarzanej mu przez media techniczne, zamykające przed nim możliwość niepowtarzalnego tworzenia siebie.

Wymienione wartości nie wystarczą jednak do dojrzałego i pełnego uczestniczenia w społeczeństwie, które gwarantuje osiągnięcie pełnego człowieczeństwa. Jednostka żyjąc z innymi w danej kulturze musi współtworzyć własny świat znaczeń poprzez kontakt z drugim człowiekiem. Pomoc i wyjście „ku” drugiemu pozwoli na możliwość obiektywnego, a nie tylko subiektywnego oceniania ograniczeń. Jednocześnie umożliwi pełniejsze stawanie się „człowiekiem budującym”.

Takie podejście do kreowania człowieka poprzez działania edukacyjne, tzn.: styl poznawczy odnoszący się do przekonania o własnej wartości oraz związany z adekwatnym postrzeganiem otaczającego świata oraz oceną i przewidywaniem własnej przyszłości, wartości osobiste i relacyjne oraz rozumienie swoich uczuć, radzenie sobie z ich ekspresją i umiejętność przejawiania empatii, pozwoli na aktywne uczestniczenie człowieka w kreowaniu i poczuciu sensu swojego życia.

Rolą edukacji jest umożliwienie jednostce osiągnięcia takiej postawy, którą posiada „człowiek budujący”. Kierunkowość działań jednostki „ku” radzeniu sobie z przeciwnościami, jest niejako wdrukowana w samo człowieczeństwo. Edukacja powinna zatem umożliwić dotarcie do naturalnych reakcji i mechanizmów motywacyjnych jednostki. Jednocześnie istotne jest, aby celem edukacji stało się podejmowanie działań mających na celu dotarcie do osób potrzebujących wsparcia. Taką grupą odniesienia jest na pewno młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją, która dzięki edukacji może mieć szansę na realną ocenę swoich możliwości i poprzez uczestnictwo w procesie edukacyjnym zmieć swoje dotychczasowe życie. Edukacja zatem powinna pokazać młodzieży, iż taka możliwość istnieje, i że droga poprzez edukację daje szansę na zmianę dotychczasowego życia.

### **3. Motywacja do podejmowania działań w kierunku zmiany własnej sytuacji społecznej i ekonomicznej.**

Zagadnienie motywacji jest szeroko opisane w literaturze psychologicznej i pedagogicznej. Pojawiające się teorie, dotyczące aspektów podejmowania wysiłku w celu uzyskania gratyfikacji, mają w głównej mierze na celu wyjaśnienie zachowania człowieka. K. Obuchowski pisząc o motywacji, zaczyna swoje rozważanie od stwierdzenia: „Każdy, kto chce zrozumieć człowieka, zaczyna od poszukiwania przyczyn jego działania.” (Obuchowski, K. 1983). Rozpatrując działanie człowieka podejmującego jakikolwiek wysiłek i zamierzającego osiągnąć jakiś cel, chcemy poznać motywy, które spowodowały, że wybrał ten właśnie sposób zachowania. Zastanawiające jest dlaczego w jednakowej sytuacji dwie osoby podejmują inne działania w celu uzyskania jakiegoś efektu? Rozpatrując problem motywacji równie intrygujące okazuje się to, co skłoniło dwie różniące się od siebie osoby do podjęcia podobnych działań w tym samym kierunku? I wreszcie co powoduje, że podejmujemy jakąkolwiek aktywność, czy to fizyczną, mającą zaspokoić potrzeby fizjologiczne, czy to intelektualną, czy emocjonalną, duchową, itp.? Podstawową funkcją analizy motywacyjnej jest wyjaśnienie obserwowalnej zmienności zachowania, w jaki sposób możemy wytłumaczyć różnice w reakcji? „Gdyby każdy w danym miejscu zachował się w ten sam sposób w odpowiedzi na pewne zdarzenia bodźcowe, to bardziej interesowałoby nas poznanie tego bodźca niż charakteru tych ludzi czy ich motywacji. Gdyby ktoś reagował identycznie za każdym razem, gdy powstaje pewna sytuacja, to nie interesowałoby nas „dlaczego” zachowuje się w ten sposób, a może nawet nie zauważylibyśmy tego związku. Tylko wtedy, gdy w systemie tym występują jakieś „zakłócenia”, odwołujemy się do pojęcia motywacji.” (Zimbardo, P.G. 1994).

W każdej sytuacji, gdy zastanawiamy się nad jakimkolwiek działaniem człowieka zastanawiamy się także nad jego motywami. Wszystkie pytania odnoszące się do zachowania człowieka mają pewną wspólną właściwość, mianowicie określają powody działania. Powody te zwykle są twierdzeniami o przypuszczalnych przyczynach zachowania, a przyczyny te dość często formułuje się w kategoriach motywów. Termin „motyw” stosujemy do określenia tych wszystkich czynników,

które spowodowały czyjeś działanie. Od poziomu motywacji zależy w dużej mierze efekt działania. Zatem motywacją jest między innymi „(...)intencja, zamiar, chęć, pragnienie, życzenie, zainteresowanie czymś, obawa przed czymś. Wszystkie wymienione terminy mają jedną cechę wspólną – oznaczają wystąpienie w człowieku „tendencji kierunkowej”, czyli gotowości do zмирzania ku określonym celom; ta gotowość może być mniej lub bardziej świadoma, mniej lub bardziej sprecyzowana.”

Zatem co powoduje bardziej świadome podejmowanie działań, jakie czynniki wpływają na sprecyzowanie swoich celów i środków do realizacji własnych zamierzeń?

Zagadnieniem motywacji interesowało się wielu naukowców. Ich teorie próbują wyjaśnić zachowanie człowieka. Najdawniejszym poglądem na temat natury człowieka jest przekonanie, że człowiek jest przede wszystkim istotą myślącą i to, że istota ludzka przejawia świadome dążenia i wykorzystuje swe zdolności, aby zrealizować swoje dążenia. Pogląd ten reprezentowali Platon, Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu. Szczególną wagę przywiązywali do pojęcia woli, która uważana była za atrybut psychiki na równi z myśleniem i odczuwaniem. Zakładano, że człowiek potrafi kierować własną wolą i jest odpowiedzialny za swoje czyny. Los każdego człowieka jest w jego własnych rękach, ponieważ każdy może kształtować swoje życie zgodnie z własnymi pragnieniami. Jest to teoria intelektualistyczna, jednak wielu dzisiejszych psychologów również stara się interpretować zachowanie człowieka ze względu na powyższe założenia.

Na podstawie tej teorii powstała koncepcja dotycząca zachowania ludzkiego, która głosiła, że człowiek dąży do przyjemności a unika cierpienia. Jest to idea zwana hedonizmem. Przedstawiciel tego nurtu D.C McClelland uważa, że pewne bodźce działające w otoczeniu wywołują w człowieku wrodzoną reakcję przyjemności lub przykrości, jest to bezpośrednio związane z tendencją człowieka do unikania bądź do poszukiwania określonych bodźców. Stopień doznawanej przyjemności lub przykrości zależy od tego, do czego dana jednostka była wcześniej zaadoptowana. „McClelland definiuje motywację jako wyuczoną antycypację bądź oczekiwanie realizacji celu działania mogącego wzbudzić pozytywną bądź negatywną reakcję uczuciową. Człowiek dąży do celów, o których przekonał się na podstawie uprzedniego doświadczenia, iż wywołują zadowolenie, unika zaś tych, które – jak mu wiadomo – powodują przykrość. Z

tego właśnie punktu widzenia McClelland traktuje wszystkie motywy jako wyuczone” ( McClelland, D, C. za: Murray, J.E. 1968). Pojawia się problem dotyczący tych działań człowieka, które wcześniej jeszcze nie zaistniały i są nowymi jego doświadczeniami. Czy w świetle powyższych rozważań, jest możliwość podejmowania wyzwania zmiany swego dotychczasowego życia na lepsze nie mając żadnych w tym kierunku doświadczeń?

Zagadnienie to wyjaśnia teoria instynktów, mająca swój początek w darwinowskiej teorii ewolucji. K. Darwin jako pierwszy stwierdził, że pewne działania „inteligentne” są istotom żywym wrodzone (najprostszymi z nich są odruchy np.: ssania, umożliwiający ssakom przeżycie). Dzięki tym odruchom możemy funkcjonować w społeczeństwie i mamy możliwość przeżycia i przystosowania się do życia w świecie.

Inne czynności wrodzone są bardziej złożone, zostały one nazwane instynktami. McDougall w swoich rozważaniach o instynktach pisał, że jest to dziedziczona lub wrodzona psychofizyczna dyspozycja, która sprawia, iż posiadacz jej postrzega lub zwraca uwagę na przedmioty określonego rodzaju, postrzegając taki przedmiot doświadcza emocjonalnego pobudzenia określonego typu oraz zachowuje się wobec niego w taki a nie inny sposób, a przynajmniej odczuwa impulsywną skłonność do takiego właśnie zachowania (McDoughall, D, C. za: Murray, J.E. 1968). Instynkt odnosił się do bardzo złożonego zbioru zmiennych i fakt ten decydował o sile, jak i słabości tego pojęcia. Wielu psychologów posługujących się teorią instynktów do wyjaśniania zachowań człowieka, opisywało coraz to nowe instynkty, które jakoby człowiekiem kierowały. Ta tendencja do wyolbrzymiania roli instynktów, zadecydowała o słabości tej teorii. Sam McDougall w swojej ostatniej książce zastąpił słowo instynkt terminem „skłonność”, „tendencja”, niemniej jednak założenia samej teorii zostały niezmienione. W 1918 roku, zostało wprowadzone przez Roberta S. Woodwortha pojęcie popędu, które okazuje się bardzo ważne w wyjaśnianiu przyczyn zachowań człowieka. Pojęcie to zostało wprowadzone na określenie energii, która mobilizuje organizm do działania. Pojęcie popędu przez samego autora rozumiane było jako „ładunek ogólnej energii”, inni uczeni zaczęli wkrótce mówić nie o jednym generalnym popędzie, ale o poszczególnych licznych popędach, takich jak pragnienie, popęd płciowy itd. Mieli oni na myśli tendencje do dążenia ku specyficznemu obiektowi lub cofania się przed nim.” (Murray, J.E. 1968). Popędy

sterują naszym zachowaniem, od nich zależy nasze całe życie, w zależności od natężenia działania poszczególnych popędów kształtuje się nasze całe funkcjonowanie. C. L. Hall zakłada, że istnieją popędy homeostatyczne lub wtórne z nich się wywodzące. Głosił on, że niezaspokojenie popędów jest motywem do każdego działania. Zastanawiające jest czy zaspokojenie podstawowych popędów jakimi są np.: głód, jest warunkiem zaspakajania innych potrzeb pojawiających się w życiu człowieka.

Popędy są wewnętrznymi procesami mobilizującymi do działania. Jednak popęd może się zrodzić pod wpływem warunków zewnętrznych. W świetle tych rozważań motyw, jest tym wewnętrznym czynnikiem, który inspiruje, ukierunkowuje i integruje zachowanie człowieka. Motyw zatem jest bezpośrednio związany z celem lub zdobyciem nagrody, co redukuje drażniący bodziec wewnętrzny, daje zaspokojenie, w wyniku czego dany motyw przestaje na jakiś czas kierować zachowaniem jednostki. W opozycji do teorii, między innymi Darwinowskiej pojmujących, motywację jako działanie mające na celu zaspokojenie tylko podstawowych, instynktownych popędów, stoją poglądy psychologów wywodzących się z nurtu humanistycznego. Uznają oni, że działanie człowieka jest skierowane na zaspakajanie potrzeb wyższych, danych tylko istocie myślącej.

Zarówno Darwin, jak i McDougall byli zdania, że człowiek poddaje się działaniu popędów w nieco bardziej wysublimowany sposób niż zwierzęta, jednak nie zakładali oni pojawiania się potrzeb wyższego rzędu. Popędy kierują działaniem człowieka ze względu na wewnętrzne potrzeby i ich zaspakajanie doprowadza do możliwości funkcjonowania. Poglądy humanistów zakładają również „(...)kierunkowość działania narzuconą z zewnątrz w formie gotowego programu działania. Takie narzucenie może przybrać postać polecenia, namowy, przymusu, sugestii, podania wzoru do naśladownictwa” (Reykowski, J. 1970). Działania jednostki mogą być sumą określonych wzorów zachowań innych osób, ich wpływu, zatem odnoszą się do teorii modelowania i naśladownictwa, której to drogą uczymy się norm i zasad panujących w społeczeństwie. Takie podejście oznaczać może, że zachowanie i kierunek działań jednego człowieka jest uzależniony od zachowań i sposobu życia osób znaczących z otoczenia.

Istnieje trzecie źródło kierunkowości działania. „Źródło to, podobnie jak mechanizm odruchowo – instynktowny, znajduje się w samym człowieku. Lecz

działa na innych niż odruch i instykt zasadach. W odróżnieniu od tych ostatnich jest ono nabyte i występuje w formie pragnień, życzeń, zamiarów, chęci itp. Jest to mechanizm motywacyjny. (tamże). W sytuacji działania odruchowo – instyktownego zachowanie kontrolowane jest w przeważającej części przez mechanizmy wewnętrzne, których działanie wywołuje bodziec. Te bodźce mogą mieć charakter wrodzony lub nabyty (teoria behawiorystyczna). W sytuacji polecenia, występują czynniki zewnętrzne i cały przebieg zachowania uzależniony jest od bodźców i sytuacji spoza człowieka. Takie podejście oznacza, że człowiek tak naprawdę nie kontroluje swojego zachowania w całym zakresie, w znacznej części jest uzależniony od panujących nad nim sił, albo biologicznych, albo społecznych.

Zachowanie człowieka nie może zostać sprowadzone tylko do działań instyktownych lub narzuconych, bowiem wówczas można byłoby stwierdzić, iż życie jest programowym zachowaniem się w określonych sytuacjach i w żaden sposób nie moglibyśmy mówić o realizacji pragnień i samodzielnych wyborów jednostki. Istnienie motywacji nadaje zachowaniu cechę „dowolności” działania, która uruchamiana jest przez motyw. Zachowania wówczas bywają odczuwane jako „pochodzące od siebie”, jako własne, a nie jako narzucone (tamże). Oznacza to, że wszystkie zachowania wynikające z własnych wewnętrznych pobudek są bardziej stabilne i mają większą moc sprawczą. Nie przeczy to poglądom na temat zaspakajania potrzeb i realizacji celów związanych z oczekiwaniami społecznymi, oznacza to jednak, że własne wewnętrzne przekonanie i potrzeby wyższego rzędu sprawiają, że zachowanie o pewnym kierunku ma większy sens w poczuciu osoby działającej.

Teoria zaspakajania popędów i oczekiwań społecznych zakłada, że system nagród i kar jest wystarczającym wytłumaczeniem zachowania człowieka i że wartość celu zależy od wielkości nagrody, bądź od możliwości uniknięcia kary. Można by założyć, że człowiek działa na zasadzie orientacji co do wielkości i wartości określonego celu. Im zjawisko znajduje się wyżej w hierarchii wartości, tym większa jest jego wartość nagradzająca i silniejsza chęć osiągnięcia tego celu. Wartość celu zależy również od siły potrzeby. Wartość nagradzająca celu zależy od trudności jego uzyskania. To, co rzadkie, wymagające wielkiego wysiłku, wielkich zmian zdolności czy odwagi, ma większą wartość nagradzającą, niż to, co powszechne. Cele, które są powszechnie dostępne tracą wartość. W świetle

naszych rozważań dotyczących podjęcia wysiłku w celu zdobycia lepszego wykształcenia i lepszego poziomu społeczno – ekonomicznego wśród osób pochodzących z rodzin o niskiej stratyfikacji społecznej, powinno być zrozumiałe i powszechne w działaniach tych osób. Okazuje się, że nie zawsze jest to wystarczający powód do zmiany swojego dotychczasowego życia.

„D. C. McClelland (1961) wyraża pogląd, że nagrody i kary pieniężne nie mają większego wpływu na ludzi o wysokiej motywacji osiągnięć. Zainteresowani są oni samymi osiągnięciami. Natomiast ludzie o niskiej motywacji osiągnięć ulegają wpływom nagród pieniężnych i można sprawić, że będą ciężko pracować dla pieniędzy i innych pobudek zewnętrznych” (McClelland, D.C. 1961, za: Widerszal – Bazyl, M. 1979). Tak więc osoby, które mając na celu polepszenie swojego dotychczasowego życia, muszą wykazać się wysokim motywem osiągnięć.

Dowodem na słuszność powyższych argumentów są badania przeprowadzone przez E. French (1958)<sup>32</sup>.

Wyniki tych badań bezpośrednio wskazały, że osoby o wysokim motywie osiągnięć<sup>33</sup>, w warunkach ukierunkowanych na zadanie wykazują się większą motywacją do osiągnięcia lepszego wyniku i wyższym poziomem wykonania niż grupa o niskim motywie. Natomiast w warunkach relaksowych i warunkach ukierunkowujących na czynniki zewnętrzne brak było istotnych różnic pomiędzy grupami.

J. Reykowski, uważa, że działanie człowieka ukierunkowane na konkretny wynik, (cel), może mieć dla jednostki znaczenie samo w sobie; posiadać dla niej użyteczność pośrednią lub bezpośrednią. Inaczej ujmując, motywacja, która ma dla jednostki użyteczność pośrednią jest motywacją zewnętrzną, a ta, która ma użyteczność bezpośrednią, jest motywacją wewnętrzną (Reykowski, J. 1979).

---

<sup>32</sup> Badała ona poziom wykonywania zadania (rozszyfrowywanie kodu), w trzech warunkach eksperymentalnych:

1. warunki relaksowe: w instrukcji dawanej przed zadaniem mówiono, że chodzi o wypróbowanie nowego tekstu. Proszono badanych o współpracę.
2. Warunki ukierunkowujące na zadanie: w instrukcji przedzadaniowej komunikowano, że test bada uzdolnienia związane z ogólną tendencją i przyszłą karierą. Proszono o możliwie jak najlepsze wykonanie testu.
3. Warunki ukierunkowujące na czynniki zewnętrzne względem zadania: mówiono badanym, że chodzi o zorientowanie się, jak można rozwiązać test. Jednocześnie podkreślano, że 5 osób, które otrzymają najwyższą punktację, będzie miało czas wolny.”( Widerszal – Bazyl, M. 1979)<sup>32</sup>.

<sup>33</sup> Motyw osiągnięć, mierzony był testem French test of Insight.

Motywacja zewnętrzna jest związana z działaniem realizowanym ze względu na zewnętrzne wobec niego czynniki, mające być konsekwencją jego wykonania lub efektywnego zakończenia. Motywację wewnętrzną rozumie się zwykle jako tendencję podmiotu do podejmowania i kontynuowania działania ze względu na samą treść tej aktywności (Łukaszewski. W., Doliński, D. 2002). Oznacza to, że podejmowanie wysiłku mające na celu zmianę dotychczasowego stanu rzeczy, może być dla jednostki albo środkiem do zrealizowania celu, albo być celem samym w sobie, kiedy to ktoś działa ze względu na wewnętrzne potrzeby, a nie tylko ze względu na wynik końcowy. Wówczas działania człowieka są autodeterminowane i człowiek odbiera je jako wynik swobodnego i osobistego wyboru, a nie jako rezultat jakiejś wewnętrznej potrzeby lub nacisku zewnętrznego. Według teorii autodeterminacji „otoczenie społeczne sprzyja motywacji wewnętrznej wówczas, gdy spełnia trzy wrodzone potrzeby psychiczne: kompetencji (kształtowanie i ćwiczenie umiejętności manipulowania środowiskiem i kontrolowania go), autonomii (samodecydowanie, co i jak robić), włączenia (afiliacji – utrzymywania kontaktów z innymi dzięki związkom prospołecznym). Innymi słowy człowiek jest z natury motywowany, by czuć łączność z innymi w swoim otoczeniu społecznym, efektywnie w tym otoczeniu funkcjonować i wykazać się w tym względzie osobistą inicjatywą”(Brophy, J. 2002).

Hipotetycznie można więc założyć, iż podjęcie wysiłku w celu polepszenia swojej dotychczasowej sytuacji społeczno – ekonomicznej, będzie znacznie większe w sytuacji, gdy osoba sama podejmie próbę zmiany, ze względu na wewnętrzne przekonanie o słuszności swojej decyzji, niż w sytuacji namowy kogoś z zewnątrz, bądź oczekiwania gratyfikacji finansowej, przy założeniu, że podjęcie wysiłku będzie bezpośrednio związane ze zmianą sytuacji tylko ekonomicznej. Umiejętność takiego kierowania własnym życiem jest możliwa i łatwiejsza do realizacji, w sytuacji funkcjonowania w środowisku działającym promocyjnie na rzecz jednostki i wzbudzającym motywację autodeterminowaną.

Motywacja wewnętrzna jest związana z afektem, pobudzeniem emocjonalnym, czy zaangażowaniem emocjonalnym w wykonywane działania. (Csikszentmihayi, 1993, za: Bruphy, J. 2002) „Uczucie uniesienia pojawia się wtedy, gdy jesteśmy pochłonięci trudnym i ambitnym zadaniem, kiedy wspinamy się na szczyt

fizycznych i intelektualnych możliwości. Wyliczenie charakterystycznych cech uniesienia zawiera osiem pozycji:

1. Działanie ma wyraźny cel i gwarantuje natychmiastową informację zwrotną o skuteczności działania ze względu na cel.
2. Istnieje wiele sposobności, by działanie miało charakter rozstrzygający i człowiek uważał, że ma właśnie możliwość pomyślnego rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc nasze umiejętności są dobrze dostosowane do zadania.
3. Działanie i świadomość nakładają się: doświadczamy skupienia umysłu na jednym obiekcie.
4. Koncentracja na wykonywanym zadaniu: zmartwienia i troski zostają chwilowo zawieszane.
5. Poczucie panowania nad sytuacją.
6. Zatrącenie świadomości, wyjście poza ego, poczucie rozkwitania i stawania się częścią jakiejś większej całości.
7. Zmiana wycucia czasu: zwykle zdaje się biec szybciej.
8. Doznania i działania stają się wartościowe same przez się.”(Brophy, J. 2002).

Oznacza to, że w trakcie wykonywania zadania istotnego dla nas, które wymaga od nas wysokiego poziomu zaangażowania jesteśmy pod wpływem uniesienia. Oznacza to, że pod wpływem uniesienia jesteśmy w stanie dokonać rzeczy, których byśmy w innej sytuacji nie zrealizowali. Osoby, które chcą poprzez swoje działania doprowadzić do zmiany swojej dotychczasowej sytuacji, powinny działać pod wpływem uniesienia.

Teorie Atkinsona i Masłowa wyjaśniają zachowania ludzkie związane z potrzebą osiągnięcia sukcesu, co niewątpliwie wpływa na chęć zmiany swojej dotychczasowej sytuacji.

„Atkinson, zgodnie z przyjętą regułą motywacji, zaznacza, iż tendencja osiągnięcia sukcesu (Ts) jest wielokrotną funkcją motywu do osiągnięcia sukcesu (Ms), oczekiwań sukcesu – ich miarą jest subiektywne prawdopodobieństwo sukcesu (Ps) oraz pobudki, jaką sukces stanowi (Is). Czyli:  $T_s = M_s \times P_s \times I_s$ . Analogicznie tendencja do unikania niepowodzenia ( $T - f$ ) jest wielokrotną funkcją motywu do unikania niepowodzenia ( $Maf$ ), subiektywnego prawdopodobieństwa niepowodzenia (Pf) oraz pobudki, jaką niepowodzenie stanowi (If). Czyli:  $T - f + Maf \times Pf \times If$ ” (Widerszal – Bazyl, M. 1979).

Maslow w swoich rozważaniach o motywacji odnosi się do założeń teoretyków, mówiących o sile popędów<sup>34</sup> i również określa swoje stanowisko w sprawie dotyczącej motywacji osiągnięć. Zdecydowanie podkreśla, iż: „dostępne dziś dowody zdają się wskazywać, że jedyną rozsądną i mocną podstawą, na jakiej można budować klasyfikację życia motywacyjnego, są podstawowe cele i potrzeby, a nie lista popędów, w zwykłym znaczeniu czynników pobudzających, jedynie podstawowe cele pozostają stałe w zmieniającym się dynamicznym sposobie myślenia o człowieku”(Maslow. *Motivation and Personality*, za: Madsen, k.b. 1980). Teoria zakłada zmianę w każdym tego słowa znaczeniu, a więc posiada cechy uniwersalne. Zakłada bowiem zmianę w każdym kontekście życia człowieka, od intrapersonalnego, poprzez interpersonalny, a na kontekście społeczno – ekonomicznym skończywszy. Maslow dodaje „jednostka jest zintegrowaną, zorganizowaną całością (...) W teorii motywacji twierdzenie to ma wiele specyficznych znaczeń, na przykład to, że motywowana jest cała jednostka, a nie jej część”(tamże). Pojęcia motywacji nie można oddzielić od człowieka, każde jego działanie jest bowiem czymś motywowane. Na motywację tą wpływa wiele czynników, które w próbie analizy sytuacji, musimy wziąć pod uwagę, dla pełnego i trafnego obrazu działań człowieka, w szczególności gdy chcemy zrozumieć jego postępowanie. Twierdzenie to zakłada, że człowiek nie żyje w próżni czaso – przestrzennej, ale jest uwikłany w wiele kontekstów, od których poziom motywacji często zależy.

Maslow podkreśla, że w jego teorii najważniejszą hipotezą jest hipoteza dotycząca hierarchii, która stwierdza, że *istoty ludzkie są motywowane przez hierarchiczny system podstawowych, instynktoidalnych potrzeb*. Hierarchia ta obejmuje potrzeby: fizjologiczne, bezpieczeństwa, afiliacji, szacunku i samorealizacji (te ostatnie to potrzeby twórczości, wiedzy i rozumienia oraz potrzeby estetyczne). Teoria ta zakłada, że niezaspokojone potrzeby niższe implikują niezaspokojone potrzeby wyższe, oznacza to, że potrzeba samorealizacji może być zaspakajana tylko gdy zostaną zaspokojone pozostałe potrzeby. Samorealizacja może nastąpić dopiero wtedy gdy człowiek jest ogólnie zdrowy fizycznie i psychicznie. Każda potrzeba jest aktywna tylko, wtedy gdy jest niezaspokojona. W momencie gdy zostaje gratyfikowana można zająć się zaspokajaniem kolejnej potrzeby wyższej.

---

<sup>34</sup> Maslow zastępuje pojęcie popędu pojęciem potrzeby.

Gratyfikacja potrzeb zmienia także przebieg procesów poznawczych jednostki oraz jej postawy i ocenę. Maslow w swoich rozważaniach podejmuje aspekt motywacji określonych potrzeb w cyklu życia. Stwierdza, że wyższe potrzeby pojawiają się dopiero w późniejszym okresie życia. Niemowlęta zdeterminowane są przez potrzeby fizjologiczne, młodsze dzieci przez potrzebę bezpieczeństwa i afiliacji, a potrzeby wyższego rzędu pojawiają się dopiero w początkach okresu dojrzewania, ale swoje apogeum osiągają w życiu dorosłych osobników. Założenie to można analogicznie porównać do kryzysów rozwojowych z teorii E. H. Eriksona, która zakłada rozwiązywanie poszczególnych kryzysów rozwojowych w cyklu życia, które pojawiają się i przebiegają podobnie jak poszczególne potrzeby w teorii Maslowa. Stan frustracji, czyli ciągle niezapokojenie podstawowych potrzeb może prowadzić do objawów psychopatologicznych u człowieka.

Wyjaśniając istotę potrzeby, Maslow wyjaśnia, iż potrzeba zaspokojona nie jest motywatorem. Klasyfikuje on potrzeby w szereg kategorii:

Potrzeby fizjologiczne: głód, pragnienie, sex itd.. wiele z tych potrzeb to potrzeby homeostatyczne.

Potrzeby bezpieczeństwa; pewność, stałość, zależność opieki, wolność od strachu, od lęku i chaosu, potrzeba struktury, prawa, ograniczeń, silnego opiekuna itp.

Potrzeby afiliacji: potrzeby miłości, czułości i przynależności.<sup>35</sup>

Potrzeby szacunku: potrzeby osiągnięć i prestiżu.

Potrzeby samorealizacji: ta ważna klasa definiowana jest w sposób następujący (*Motivation and Personality*, za: Madsen, K.G. 1980):

„Chodzi tu o pragnienie samourzeczywistnienia, to znaczy o tendencję zrealizowania swoich możliwości.” W tej kategorii zawierają się takie potrzeby jak potrzeba wiedzy i rozumienia oraz potrzeby estetyczne. Potrzeby związane z samorealizacją są potrzebami, które starają się zaspokoić osoby o wysokich aspiracjach edukacyjnych i takie, które poprzez kształcenie się widzą szansę na zmianę swojego losu. Są to także, a może przede wszystkim, potrzeby rozwojowe. Maslow czasami zastępuje określenie *potrzeby samorealizacji* terminem *potrzeby rozwojowe*. W celu odróżnienia ich od pozostałych, które obejmuje łącznym terminem *potrzeby niedoboru*. Terminy „metamotywacja” i „metapotrzeby”

---

<sup>35</sup> Termin afiliacja jest terminem wprowadzonym przez M. B. Madsen (1980)

używane są w taki sposób, że można je uważać za równoważne terminowi „potrzeby samorealizacji”(tamże). Termin *metapotrzeby* Maslow zaproponował dla opisu osób samorealizujących się.

Motywacja człowieka zdeteminowanego potrzebami niższymi jest zupełnie inna od motywacji człowieka działającego ze względu na potrzeby znajdujące się wyżej w hierarchii potrzeb. Człowiek głodny i bez poczucia bezpieczeństwa nie będzie mógł podjąć wysiłku w celu zrealizowania potrzeb samokształceniowych. Ponieważ „podstawową konsekwencją zaspokojenia jakiejś potrzeby jest jej utajenie i pojawienie się potrzeby wyższej, inne konsekwencje są zjawiskami wtórnymi w stosunku do tego podstawowego faktu<sup>36</sup>”. Jednocześnie Maslow stwierdza: mimo, że „przechodzimy na wyższe poziomy w systemie potrzeb po zaspokojeniu niższych potrzeb, to jednak często obserwuje się zjawisko polegające na tym, że z chwilą osiągnięcia tych wyższych poziomów potrzeb oraz związanych z nimi wartości i satysfakcji, mogą one stać się autonomiczne i przestają być zależne od zaspokajania niższych potrzeb.” Oznacza to, że jest możliwe samorealizowanie się bez zaspokajania potrzeb fizjologicznych, ale tylko w sytuacji gdy ktoś już poznał smak gratyfikacji płynącej z zaspokojenia potrzeby wyższej.

Podjęcie wysiłku w celu uzyskania lepszego statusu społeczno – ekonomicznego i kształcenie się, są niewątpliwie związane z potrzebami wyższego rzędu. Niemniej jednak niezaspokojenie chwilowe lub chroniczne potrzeb fizjologicznych osób z rodzin biednych spowodować może ukierunkowanie motywacji na zmianę swojej sytuacji poprzez realizowanie potrzeb wyższego rzędu, tym bardziej, że „życie na poziomie wyższych potrzeb oznacza większą sprawność biologiczną”, niemniej jednak „wyższe potrzeby są subiektywnie odczuwane jako mniej naglące”, ale „zaspokojenie wyższych potrzeb prowadzi do bardziej pożądaných subiektywnie rezultatów, tj. głębszego szczęścia, większej pogody ducha i bogatszego życia wewnętrznego”, szczególnie ze względu na to, że „dążenie do zaspokajania i gratyfikacji wyższych potrzeb jest tendencją ogólnie zdrową, tendencją oddalającą od obszaru psychopatologii”, co często jest głównym celem podejmowania wysiłku przez osoby wywodzące się z biednych rodzin, jednocześnie „wyższe potrzeby wymagają lepszych warunków

---

<sup>36</sup> Mówiąc o zjawiskach wtórnych Maslow ma na myśli: zmiany w systemie wartości, zmiany zainteresowań, a także zmiany w zakresie zdolności poznawczych i uczenia się

zewnątrznych”, co często może stać się wielkim utrudnieniem w drodze do zdobycia wymarzonego celu, przez takie osoby.

Podsumowując chciałabym przedstawić zagadnienie motywacji, w kontekście podejmowania wysiłku w celu zmiany dotychczasowego życia, w zależności od założeń teoretycznych

Tabela 3. Typologia teorii motywacji i odpowiednie style zachowań, mających na celu zmianę swojego dotychczasowego życia.

Koncepcja <sup>37</sup> teoretyczna	Opis	Styl podejmowania wysiłku w celu zmiany dotychczasowego życia
<p style="text-align: center;"><b>Model homeostatyczny (psychodynamiczny)</b></p>	<p>Źródłem motywacji jest zaburzenie homeostazy organizmu, procesy poznawcze i procesy energetyczne uruchamiają reakcję; reakcja albo przywraca homeostazę i wtedy cykl się kończy, albo wpływa na poziom homeostazy i wtedy działania muszą być kontynuowane.</p>	<p>Człowiek podejmuje wysiłek w celu zmiany dotychczasowego życia, w sytuacji gdy wcześniej poznał inne, bardziej wartościowe życie i aktualny sposób funkcjonowania nie zaspokaja jego potrzeb. Wówczas następuje uruchomienie procesów poznawczych i energetycznych w celu przywrócenia homeostazy organizmu. Oznacza to, że motywacja pojawi się w sytuacji, gdy człowiek utraci dotychczasowe dobra. Wówczas kształcenie się może być potraktowane jako narzędzie, dzięki któremu można przywrócić homeostazę społecznego funkcjonowania jednostki.</p>

<sup>37</sup> Opracowanie na podstawie: W. Łukaszeński. 2002. Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych. [w:] J. Strelau. 2002. Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. T. III

<p style="text-align: center;"><b>Model podnietowy (behawioralny)</b></p>	<p>Źródłem motywacji zachowania jest bodziec. Bodziec jest przetwarzany przez procesy poznawcze, ale nie ma to znaczenia dla tworzenia reakcji. Najważniejszy jest fakt, że bodziec uruchamia odpowiednie procesy energetyczne. Wykonana reakcja albo znosi działanie bodźca i wtedy zachowanie się kończy, albo nie wpływa na działanie bodźca i zachowanie jest kontynuowane.</p>	<p>Podjęcie wysiłku, w celu zmiany dotychczasowego życia, jest możliwe, w sytuacji gdy pojawi się konkretny bodziec, uzmysławiający, że jest możliwe inne, pod względem jakości, funkcjonowanie społeczno – ekonomiczne. W tej sytuacji jednostka musi łączyć kształcenie się, ze zmianą funkcjonowania. Bodźcem, może być osoba, która dokonała zmiany swojego życia, ucząc się, a odpowiednią reakcją będzie kształcenie się, którego bezpośrednim rezultatem, w mniemaniu jednostki, będzie zmiana życia na lepsze.</p>
<p style="text-align: center;"><b>Model poznawczy</b></p>	<p>Działające bodźce uruchamiają procesy poznawcze, te zaś uruchamiają procesy energetyczne i kształtują reakcję. Źródłem motywacji jest przetwarzanie informacji. Skutek reakcji nie jest konfrontowany z bodźcem, jest natomiast konfrontowany ze strukturami poznawczymi.</p>	<p>Podjęcie to jest, jakby kontynuacją podjęcia wcześniejszego. Podjęcie wysiłku w celu zmiany dotychczasowego życia, dzieje się również na zasadzie bodźca, który tą zmianę sprowokuje. Natomiast w trakcie realizacji zamierzeń, konkretne efekty analizowane są na gruncie poznawczym,(są weryfikowane w trakcie zmian), a nie jak według koncepcji behawioralnej, na zasadzie konfrontacji z bodźcem, czyli analogicznie do przykładu, na zasadzie konfrontowania swoich rezultatów z rezultatami osoby, która przyczyniła się do zmiany (bodźca).</p>

<b>Model humanistyczny</b>	<p>Ma on charakter interdyscyplinarny. Zakłada, że źródło zachowań jest wewnętrzne (zachowanie bez bodźców). Reakcje kształtowane są przez wewnętrzne procesy poznawcze i wewnętrzne procesy energetyczne, sytuacja zewnętrzna natomiast nie ma wpływu na kształtowanie motywacji zachowania, lecz co najwyżej na przebieg zachowania.</p>	<p>Według tej koncepcji zmiana może nastąpić w sytuacji, gdy jednostka widzi sens podjęcia wysiłku, „sama w sobie”. Zewnętrzne bodźce np.: inna osoba, nie są w stanie spowodować zmiany, mogą jedynie wpłynąć na kształt i przebieg zmiany, ale nie na pobudzenie do działania. Osoba, której powiodło się w życiu poprzez uzyskanie dobrego wykształcenia, może mobilizować do kontynuowania działalności, ale nie do jej podjęcia. Według tej koncepcji, jednostka posiada wewnętrzne mechanizmy odpowiedzialne za własne podejmowanie działań i nie musi być prowokowana zewnętrznie. Proces zmiany swojego dotychczasowego życia musi zacząć się od wewnętrznych przekonań co do sensu podjęcia wysiłku.</p>
----------------------------	--	---

*Opracowanie: własne*<sup>38</sup>

---

<sup>38</sup> Analiza modeli została opracowana według: W. Łukaszewski. 2002. Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych. [w:] J. Strelau. 2002. Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. T. III. Natomiast analiza stylów podejmowania wysiłku w celu zmiany dotychczasowego życia według koncepcji własnej.

#### **4. Społeczno – ekonomiczne uwarunkowania aspiracji edukacyjnych młodzieży.**

Żyjąc w trudnych warunkach rozwojowych, człowiek podejmuje próbę radzenia sobie z otaczającym światem, który postrzega jako nieprzyjazny. W swoim repertuarze zachowań posiada zdolność do „(...)tworzenia „wyobrażeń” czy też „wizji idealnych”, tj. tworzenia koncepcji stanu, który nie istnieje a który ma być doskonalszy od tego, który istnieje” (Reykowski, J. 1986). Wizje te dotyczą wszelkich form rzeczywistości, z którymi człowiek ma do czynienia, a przede wszystkim form mających spowodować lepsze jego samopoczucie. Pełnią one bardzo ważną funkcję regulacyjną. Odgrywają rolę programu sterującego działalnością zmierzającą do realizacji celów. Człowiek realizuje pewien stan pożądany kierując się jego formą wyobrazeniową, jako wskazówką do wyboru konkretnego działania i oceny prawidłowości dokonywanych wyborów. Przede wszystkim spełnia funkcję motywującą, ponieważ rozbieżność pomiędzy wyobrażeniem idealnym a doświadczeniem mówiącym o tym, jaki świat jest naprawdę, stanowi źródło sił pobudzających. W sytuacji niedoboru czynników szczególnie potrzebnych do normalnego rozwoju i odpowiedniej jakości życia czynnik ten może wydawać się szczególnie ukierunkowujący na wybranie konkretnego działania. W sytuacji, w której człowiek wyobraża sobie rzeczywistość pod jakimś względem poprawną, doskonalszą od tej, w której żyje, rodzą się w nim siły, aby tą doskonalszą rzeczywistość zrealizować.

W funkcji „wyobrażeń idealnych” doszukuje się źródła kompensacji, dzięki którym można w formie życzeniowej bądź marzeń realizować własne wizje lepszego świata, przy braku konkretnych działań mających na celu zmianę na lepsze.

Dzięki swojej motywującej i sterującej funkcji „wyobrażenia idealne” odgrywają rolę pragmatyczną – służą poprawie aktualnego stanu rzeczy. Natomiast ich funkcja kompensacyjna stanowi zaprzeczenie praktycznej działalności i ma na celu podporządkowanie się temu co jest rzeczywistością, bez wyrzutów sumienia, że nie podejmuje się żadnej działalności faktycznej. „Wyobrażenie idealne” w zależności od swojej właściwości może wpłynąć bądź nie na działalność człowieka. Tylko taka wizja może pokierować ludzką działalnością, która liczy się z realnymi cechami rzeczy, która łączy wyobrażenie tego, co doskonale z wiedzą na temat tego, co jest możliwe do realizacji. Wówczas mówimy o funkcji

sterującej. Natomiast w sytuacji, gdy nie ma konkretnego odwzorowania w rzeczywistości wówczas „wyobrażenia idealne” mogą mieć funkcję motywującą, ale zdecydowanie przy braku sposobów realizacji – są to wizje poetyckie. (tamże, s.42)

„Wyobrażenia idealne” powstają jako pewnego rodzaju „ekstrapolacje”. Oznacza to, że człowiek porządkuje istniejące doświadczenia z punktu widzenia ich wartości. Ekstrapolując utworzoną w ten sposób pewną sekwencję dochodzi do wyobrażenia o tym, czego nie ma, ale co posiada określona wartość, w dużym stopniu przez niego przewartościowana. Utworzone w ten sposób wyobrazenie przedmiotu posiada w umyśle jednostki cechy, których nie ma w naturze, ale które stanowią maksymalne natężenie cech obserwowalnych. Tego typu wyobrażenia mają funkcję kompensacyjną i powodują łatwiejszą do zaakceptowania sytuację niedoboru. Najczęściej z funkcji kompensacyjnych korzystają osoby, którym trudno jest zaakceptować obecny stan rzeczy, ale równocześnie starają się utrzymać *status quo* w obawie przed brakiem możliwości i siły do podjęcia wysiłku w celu zmiany (tamże, s.44.).

Osoby, które prezentują styl postrzegania rzeczywistości w sposób realny, tworzą wizje, które realizują i przekształcają w konkretne działania, mające na celu zmianę sytuacji. Tak więc, osoby pochodzące z rodzin o niskiej stratyfikacji społecznej, widzący realne szanse na zmianę sytuacji społeczno – ekonomicznej, podejmują wysiłek w celu przeistoczenia własnych wizji w konkretne działania. Jednak często okazuje się, że wiele wizji należy do klasy wizji poetyckich, które powstają bądź przez ekstrapolację cech, których przyrost jest pozytywnie wartościowany, bądź przez zaprzeczenie tym cechom, których występowanie jest wartościowane ujemnie. Niestety nie można zmienić dotychczasowego stanu rzeczy, tylko poprzez idealizowanie tego, czego się nie posiada. Należy zatem zastąpić utopię – nauką i podjąć konkretne czynności. Oznacza to, że człowiek, żeby dokonać zmiany musi nie tylko wiedzieć jak ma wyglądać jego życie w przyszłości, ale przede wszystkim musi wiedzieć jak ma tej zmiany dokonać i jakie sprawności musi osiąść, aby zmiana była możliwa.

Pochodzenie społeczne jednostki w istotnym stopniu warunkuje jej poziom aspiracji i potrzebę osiągnięcia sukcesu. W każdej rodzinie i w każdym społeczeństwie są określone sprawności jakie musi osiąść dziecko wychowujące się w środowisku, w którym wzrasta. Niektóre sprawności stanowią wymagania

uniwersalne, które musi opanować każdy, inne są charakterystyczne dla danej grupy społecznej. Oddziaływania jakie są kierowane w stosunku do konkretnej jednostki warunkują poziom jej potrzeb i granice ich zaspokajania. Umiejętności uniwersalne są zazwyczaj związane z podstawowymi umiejętnościami jakie musi posiadać jednostka, aby mogła normalnie funkcjonować. Umiejętności specyficzne dla danej kultury pozwalają na poruszanie się człowieka zgodnie z zasadami przyjętymi przez daną społeczność. W różnych grupach społecznych są różne wymagania co do opanowania sprawności dziecka. „W każdej z możliwych dziedzin istnieje mniej lub bardziej sprecyzowana „skala doskonałości”. Na tej umownej skali oceniane są rezultaty działań. W zależności, od tego jak dziecko wykonuje poszczególne czynności, czyli jak uplasowuje się na tej skali – jest ono chwalone bądź ganione. Człowiek przez całe życie oceniany jest w oparciu o różnorodne „skale doskonałości” (Reykowski, J. 1970). W ocenie działań jednostki największą wartość mają osoby znaczące z otoczenia, w poszczególnych fazach rozwoju człowieka. Oznacza to, że w każdym z etapów rozwojowych mogą to być inne osoby. W pierwszych okresach życia najistotniejsze znaczenie mają zazwyczaj rodzice i to oni wytyczają zakres obowiązków i norm w postępowaniu. Od ich oceny zależy to czego dziecko nauczy się w swoim życiu i jakie potrzeby<sup>39</sup> będzie musiało realizować w oparciu o wymagania otoczenia.

Od pierwszego roku życia dziecko staje przed całym szeregiem „uhierarchizowanych” zadań, przed wielką liczbą „szczytów”, które musi zdobyć. Głównym źródłem tych zadań są wymagania rodziców, wymagania szkoły, wymagania rówieśników. Struktura nastawień wytworzona przez te wymagania zależy od szeregu ich właściwości, takich jak: poziom i rodzaj wymagań, wysiłek wkładany w to, by dziecko spełniało te wymagania, sposoby, za pomocą których pobudza się dziecko do jak najwyższych osiągnięć (Reykowski, J. 1970). Rodzice i wychowawcy różnią się zdecydowanie pomiędzy sobą w sposobach egzekwowania i różnice te nie wynikają wyłącznie z cech osobistych. W dużym stopniu zależą one od obyczajów grupy społecznej, do której rodzina należy, od norm, które w danym okresie i w danym środowisku przeważają i którym rodzina się poddaje.

---

<sup>39</sup> W kontekście tych rozważań chodzi o potrzeby wyższego rzędu.

W niektórych grupach społecznych nad wyraz ważne są osiągnięcia uzyskane poprzez własny wysiłek. W społeczeństwie takim kładzie się ogromny nacisk na indywidualne wyróżnienia, są to grupy, w których panuje rywalizacja i konkurencja między ludźmi, w których ceni się sukces, a o sukcesie decyduje w dużej mierze wysiłek wychowawców, którzy kładą nacisk na to, aby dzieci wykonały swoje zdania najszybciej i najlepiej. Jeżeli wpływ tego rodzaju wzorca społecznego jest uzupełniany przez rodziców, którym zależy na awansie społecznym swoich dzieci, wówczas efekt postępów dziecka jest znaczący (tamże, s.46.).

Rodzaj dążeń uzależniony jest od grupy z jakiej wywodzi się dana jednostka. J. Reykowski pisze o grupie osób z tak zwanego „pogranicza”, u których obserwuje się szczególny nacisk na osiągnięcie indywidualnego sukcesu dzieci. Są to rodziny, których status społeczny jest niejednoznaczny. Pod pewnymi względami należą do grupy niższej, a pod innymi do grupy wyższej, do której chcą należeć. W kształceniu i osiąganiu sukcesów przez swoje dzieci widzą szansę na zmianę swojej dotychczasowej sytuacji. Sytuacje społeczne, które są ich udziałem pobudzają rodziców do wysiłku, aby ich dzieci znalazły pełnowartościowe miejsce w grupie, do której aspirowali ich rodzice. Rodzice w związku z tym starają się, aby dzieci posiadały wszelkie umiejętności i sprawności, które decydują o awansie w cenionej przez nich grupie. Ich poziom oczekiwań i sposób motywowania dzieci jest na tyle znaczący i konsekwentny w sposobie wychowania, że przyczynia się w znacznym stopniu do osiągania sukcesu przez dzieci. W tej konkretnej sytuacji działa mechanizm sprzężenia zwrotnego, na podstawie którego dziecko z rodziny aspirującej do wyższej klasy społecznej ujawnia zachowania związane z dążeniem do osiągnięcia sukcesu i otrzymuje za to odpowiednią gratyfikację, co z kolei na zasadzie akcji i reakcji powoduje kolejne zachowania ukierunkowane na sukces (Cegielska, C. 1976, za: Kurzępa, J. 2000).

Rezultatem takiego sposobu wychowania jest osiągnięcie odpowiednich sprawności społecznych, w związku z czym powstaje ogólne nastawienie do zdobywania sukcesu, jako czynnika niezbędnego do poprawienia swojej jakości życia. Powstaje mechanizm psychologiczny, który określa się jako potrzebę osiągnięć. „Cechą charakterystyczną tego mechanizmu jest tendencja do ujmowania rzeczywistości w kategoriach sukces – niepowodzenie, stawiania sobie

coraz to wyższych wymagań (standardów); skłonność do tego, aby naokoło siebie dostrzegać standardy i wymagania, oraz starania się o to, aby te standardy osiągać i przekraczać. Jest to więc mechanizm „samopobudzający” do ciągłego pięcia się w górę i rywalizowania – z innymi lub z samym sobą (Reykowski, J. 1970). Jednostka postrzegająca świat w kategoriach osiągnięć, ma chroniczną potrzebę zmiany swojego życia na lepsze. W trakcie realizacji jednego celu, myśli często już o następnym. Mechanizm osiągania sukcesu, jeżeli był dostatecznie wcześniej i dostatecznie energicznie tworzony, staje się przemożną siłą, która czasami potrafi całkowicie ovladnąć człowiekiem i podporządkować wszelkie inne potrzeby.

Motywacja jest uzależniona zatem od wielu czynników. W większości są to czynniki albo środowiskowe, albo osobowościowe. Zmiana swojego dotychczasowego stylu życia, bądź stylu przyjętego od rodziców, w dużej mierze zależy od określenia drogi postępowania i świadomości realnego podjęcia wysiłku w celu osiągnięcia odpowiedniej gratyfikacji. Świadomie motywowana jednostka, to taka osoba, która zdaje sobie sprawę z realnych konsekwencji swego działania, ale przede wszystkim potrafi określić rzeczywiste ograniczenia, uniemożliwiające osiągnięcie sukcesu. Zatem należy wziąć pod uwagę zmiany na poziomie mikro – makro i egzo –systemu. Bardzo ważne jest, aby określić bariery i postarać się znaleźć twórcze rozwiązanie tych problemów.

W dobie globalizacji i przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, istotne są także inne czynniki społeczno – ekonomiczne:

- sytuacja na rynku edukacyjnym (dostęp do edukacji, upowszechnienie wykształcenia wyższego, środowisko społeczne młodzieży, a jej wykształcenie)
- sytuacja na rynku pracy (realne możliwości podjęcia pracy po uzyskaniu dokumentu uprawniającego do pracy na konkretnym stanowisku),
- globalizacja oraz konsekwencje poszerzenia Unii Europejskiej (szanse czy zagrożenia?).

Sytuacja na rynku edukacyjnym w ubiegłych latach znacznie się zmieniła. Powstawanie szkół prywatnych zwiększyło w dużej mierze dostęp do szkolnictwa wyższego. Poziom zaangażowania i czynniki motywujące młodzież do podjęcia nauki na szczeblu wyższym zwiększył się w znacznym stopniu. Głównym czynnikiem motywującym okazał się większy dostęp do uczelni wyższych, przede wszystkim możliwość kontynuowania nauki bez egzaminów wstępnych, bliskość uczelni od miejsca zamieszkania, co spowodowało zmniejszenie kosztów

utrzymania się studentów i przede wszystkim powszechność dostępu do wykształcenia wyższego. Ważnym czynnikiem związanym z podjęciem decyzji o dalszym kształceniu się jest zmiana w świadomości młodzieży i ich rodziców. Dostępność do edukacji jest jednym z niewielu czynników, które zmieniają wyobrażenia idealne w rzeczywistość. Motorem „napędzającym” zmiany w myśleniu jest przede wszystkim kontekst społeczno – ekonomiczny kraju w którym żyjemy. Jest on powodem zmiany mentalności ludzkiej dotyczącej podejścia do wielu ważnych decyzji życiowych. Interesujące jest zatem jak kształtowało się podejście młodzieży do uzyskania stopnia magisterskiego na przełomie lat. Jaki wpływ na kształcenie młodzieży miało dotychczas środowisko w jakim zamieszkiwali? Z. Kwieciński zwraca uwagę na fakt, iż: „Do najbardziej niezaprzeczalnych osiągnięć polityki społecznej w powojennej Polsce należy demokratyzacja dostępu do oświaty wszystkich szczebli”, dalej dodaje, że „szkoła średnia i wyższa była i jest instrumentem pionowej ruchliwości społecznej wedle zasady uznania i wykorzystywania talentów i nagradzania pracowitości” (Kwieciński, Z. 2002b, s. 9.)

.Oznacza to, że zmiany społeczno – ekonomiczne musiały dostosować wizję szkolnictwa do wymagań społeczeństwa. I zamiennie społeczeństwo musiało zmienić swoje nastawienie w projektowaniu własnej wizji zawodowej. Okazało się bowiem, że kształcenie się jest „dobrym i czułym zwierciadłem istniejących jeszcze różnic w dostępie do podstawowych dóbr materialnych i kulturalnych” (tamże).

Jak donoszą raporty znaczna część młodzieży zauważa powiązanie posiadania dyplomu ze zmianą swojej dotychczasowej sytuacji i zmianę swojego miejsca na drabinie hierarchii społeczno - ekonomicznej. „Zdecydowana większość młodzieży z rodzin o wysokim statusie planuje dla siebie wysokie pozycje społeczne, tylko marginalnie (niespełna 5 %) liczą się oni z możliwością społecznej degradacji. Wysokie aspiracje ma też młodzież z warstwy średniej: aż 81% spośród nich chce awansować do wyższych statusów niż ich rodzice.

Zaskakujący może być szczególnie poziom aspiracji statusowych z warstwy najuboższej: aż 56% spośród nich pragnie awansować o szczebel wyżej w porównaniu z położeniem rodziców. Tylko 6% godzi się pozostać w takim położeniu i takiej pozycji jakie mają ich rodzice. A przecież w szkole podstawowej aż 48% spośród nich miało oceny niskie i bardzo niskie, a 27%

uznaliśmy w tym badaniu za funkcjonalnych analfabetów i półanalfabetów. (...)Tak więc aspiracje statusowe młodzieży na progu szkolnictwa ponadpodstawowego w roku 1998 są bardzo wysokie, a w przypadku młodzieży z rodzin o niskim statusie są w ogromnej mierze nierealne wobec ich ocen szkolnych, ich losu szkolnego oraz kompetencji kulturowych. (...)w tych zawyżonych aspiracjach drzemać może potencjał emancypacyjny, lepszego spożytkowania w przyszłości własnych możliwości, choć też i prób poprawy własnego losu przez walkę z tymi, którzy mają więcej i dla których los był łaskawy.” (Kwieciński, Z. 2002, s. 45.). Chęć zmiany swojej dotychczasowej sytuacji ekonomicznej deklaruje spora część młodzieży, jednak w większości przypadków jest to wyłącznie chęć, która nie mobilizuje, więc pozostaje w sferze wyobrażeń idealnych. Pragnienia te nie mają odzwierciedlenia w podejmowanym wysiłku. Niemniej jednak istotne jest, że pojawia się myślenie o zmianie. W takiej sytuacji ważne są warunki ekonomiczne kraju w jakim rozwija się młodzież.

W okresie postmodernistycznym (Melosik, Z. 1995) wyzwania jakie stają przed edukacją są analizowane na forum ogólnoświatowym.

W dobie globalizacji „...u podstaw edukacji leży przekonanie, iż ludzkość żyje współcześnie w ramach globalnych systemów (ekonomicznego, politycznego, ekologicznego, informatycznego). Występuje przy tym globalizacja najważniejszych problemów przed, którymi stoją narody, w związku z czym ich rozwiązanie nastąpić może jedynie na poziomie ponadnarodowym lub światowym” (Melosik, Z. 1995, s.74).

W obecnych czasach dostępność do edukacji na szczeblu wyższym znalazła oddźwięk w odsetku studiującej młodzieży. Zaczęto rozważać implikacje dla edukacji na wolnym rynku. Dyplom stał się produktem, w wyniku czego liczy się możliwość zwiększania liczby osób, które chcą ten produkt nabyć. Studiować może prawie każdy, nie każdy chce. Wymagania jakie stawia przed nami społeczeństwo są na tyle wysokie, że próg poprzeczki jakim jest wyższe wykształcenie, został podniesiony do rangi normy.

## Rozdział III Specyfika okresu adolescencji.

### 1. Tożsamość osobowa i społeczna oraz proces kształtowania się tożsamości.

#### 1.1 Tożsamość - rozważania wokół pojęcia.

Problem tożsamości na gruncie teoretycznym znany jest od początków istnienia nauki. Począwszy od dyskusji G. Leibniza i D. Hume'a na temat natury duszy, poprzez koncepcję I. Kanta, czy bardziej współczesne interesujących się tematyką – W. Jeamesa analiza jaźni oraz G.H Meada koncepcja „ja” (Miluska, J. 1996) oraz wielu twórców koncepcji młodzieży takich, jak: D. Backe, R. Bohnasck, E. Erikson i inni, stanowią dowód uniwersalności i znaczenia problemu tożsamości.

W koncepcji Freuda aspekt poczucia tożsamości jest naznaczony w szczególny sposób przez wpływy innych osób na jednostkę. Freud w swej koncepcji psychoanalizy stwierdza, że ostateczna struktura osobowości stanowi nagromadzenie licznych identyfikacji dokonanych w różnych okresach życia jednostki (Freud, Z. 1912).

Teoria E. Eriksona<sup>40</sup> uzupełnia go o aspekt społeczny i historyczny. Czynniki genetyczne, fizjologiczne i anatomiczne mają wpływ na kształtowanie natury ego danej jednostki, ważną rolę jednak odgrywają wpływy kulturowe i historyczne. E. Erikson w swoich rozważaniach nad tożsamością stwierdza, iż „wiarygodność zobowiązań młodej osoby dorosłej zależy w dużej mierze od tego, jak zakończyła się jej walka o własną tożsamość w okresie dojrzewania”. Teoria E. Eriksona jest teorią epigenetyczną. W świetle tej teorii nikt do końca nie może „wiedzieć”, kim „jest”, dopóki nie spotka i nie „sprawdzi” obiecujących partnerów w pracy i miłości. E. Erikson zwraca również uwagę na fakt, iż „(...)podstawowe wzorce tożsamości muszą być rezultatem (1) selektywnej afirmacji i odrzucenia identyfikacji z okresu dzieciństwa oraz (2) tego, w jaki sposób aktualne procesy społeczne identyfikują młodych ludzi – w najlepszym razie rozpoznając ich jako osoby, które mają stać się tym, kim już w załączku są, i którym – takim, jakim są – można zaufać (Erikson, E.H. 2002).

---

<sup>40</sup> E. H. Erikson wprowadził termin „tożsamość” do nauk społecznych w 1959 roku, jego geneza sięga jednak lat wcześniejszych .

„Erikson zastanawiał się także nad wymiarami, jakie mogłaby przyjmować nowa tożsamość ego (1974). Sądzi on, że tożsamość musi być zakotwiczona w trzech aspektach rzeczywistości. Pierwszy z nich to *faktualność (factuality)*, „uniwersum faktów, danych i technik, które mogą być zweryfikowane metodami obserwowalnymi, a także metody pracy stosowane w danym czasie” (tamże, s. 33). Drugi to *poczucie rzeczywistości (sense of reality)*, które można także nazwać *uniwersalnością (universality)*, ponieważ łączy ono to, co praktyczne i konkretne, w wizjonerski obraz świata (...). Trzecim wymiarem jest *realność (actuality)*, „nowy sposób odnoszenia się nawzajem w służbie wspólnych celów” (1974, s. 33)” (Hall, S.C., Lindzey, G. 2002).

Tożsamość w obecnych czasach definiowana jest, przez psychologów takich jak H. Rodriguez – Tome i F. Bariaud, jako „zespół wyobrażeń, wspomnień i projektów podmiotu, które odnosi on do siebie” (Rodriguez – Tome, T., Bariaud, F., za: Melosik, Z. 2001). C. Westin zwraca uwagę na fakt, iż tożsamość jest świadomością siebie jednostki i świadomością kontynuacji bycia w świecie w toku zmiennych okoliczności życia. Tożsamość, według tej koncepcji, jest również świadomością uczestniczenia jednostki w życiu społecznym i emocjonalnego naznaczenia bycia w tym społeczeństwie. Zatem, według tych koncepcji tożsamość, odnoszona jest do „samoświadomości”, „trwałości pozostawiania tym samym”, czyli „bycia Kimś” oraz „świadomości kontynuacji i zmiany” swojego „ja” w różnych sytuacjach życia społecznego. Tożsamość jednostki wiąże się zatem z jej indywidualnym rozwojem i „wewnętrznymi” próbami konstruowania własnego „ja”. Ogromną rolę dla przebiegu tego procesu odgrywają subiektywność człowieka i jego zdolność do autorefleksji” (Melosik, Z. 2001).

Pojęcie tożsamości człowieka ma sens zarazem obiektywny i subiektywny. „Pierwsze z tych znaczeń wskazuje na względną stałość i odrębność jednostki traktowanej jako organizm, osobowość czy też system ról i pozycji społecznych. Natomiast w sensie subiektywnym tożsamość to świadomość własnej odrębności, spójności i ciągłości (...). Samoświadomość wzmacnia poczucie tożsamości człowieka, a szczególnie umożliwia osiągnięcie integracji wewnętrznej i poczucie trwałości indywidualnych postaw, potrzeb i wartości.” (Zaborowski, Z. 1989).

Potrzeba analizy tego zagadnienia stała się o tyle istotna gdyż odnosi się do każdego i w związku z tym pomaga w wyjaśnianiu wielu zjawisk dotyczących

człowieka. Zrozumiałe zatem jest poszukiwanie prawd dotyczących zagadnienia tożsamości na gruncie nauk takich jak psychologia, socjologia. Istotne staje się zagadnienie dotyczące tego „(...) czym jest „ja”, jaka jest jego geneza, struktura i udział w zachowaniu, co decyduje o poczuciu bycia-tym-samym w zmieniających się sytuacyjnych kontekstach i czasie” (Miluska, J. 1996) i czy posiadana tożsamość determinuje charakter bycia w społeczeństwie?, czy można ją zmieniać, a co za tym idzie zmieniać swój status życiowy i stratyfikację społeczną?

Znaczenie tożsamości.

Znaczenie tożsamości należy odnieść do funkcji, jakie ona pełni. Ustalenie i podtrzymywanie tożsamości należy rozumieć jako jedną z najważniejszych czynności biologicznych i psychicznych każdego człowieka. Każdy trwa tak długo jak długo można określić jego tożsamość. Poczucie własnej tożsamości naznacza również funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. Określa charakter interakcji z drugim człowiekiem. Zatem „(...) nie można oddzielić rozwoju jednostkowego od zmian jakie mają miejsce w społeczeństwie, jak nie można rozdzielić kryzysu tożsamości w życiu jednostki i równoczesnych kryzysów holistycznych” (Erikson E.H., za: Witkowski, L. 2002). H. Tenbruk rozpatrując kwestię młodości stwierdza: „Młodość jest w istocie stadium przejściowym, przygotowaniem do ról dorosłych, wprowadzeniem w kulturę. Oto normalna funkcja młodości, którą nadaje jej społeczeństwo”(s. 12). Młodość widziana jest jako *filar kulturowy*, jako „koło garncarskie historii”, które pozwala jej (historii) toczyć się i dzięki temu też może oddziaływać na kulturę” (Greisse, M. 1996). Zrozumiałe zatem staje się, iż tożsamość formułuje się ze względu na takie czynniki jak: miejsce jednostki w świecie, charakter zmian ekonomiczno–historycznych, stratyfikację społeczną; jak również określona tożsamość pozwala na bycie i znalezienie się w specyficznych warunkach społeczno-ekonomicznych naznaczając charakter relacji człowieka ze światem.

Na poczucie tożsamości osobistej składają się << świadomość własnej spójności w czasie i przestrzeni w różnych okresach życia, w sytuacjach społecznych i pełnionych rolach, a także świadomości własnej odrębności, indywidualności, niepowtarzalności>>. Kształtuje się w odpowiedzi na pytanie o to „kim jestem?” oraz „skąd jestem?”, z jaką przeszłością i terażniejszością utożsamia się człowiek szukający ideału?

A. Brzezińska w swoich rozważaniach stwierdza, iż „(...)tożsamość osobowa wiąże się z uformowaniem struktury JA. Wyraża się to spostrzeganiem siebie jako kogoś niepowtarzalnego oraz identyfikowaniem się z celami i standardami osobistymi. Treściową zawartość tożsamości w tym aspekcie stanowią indywidualne przekonania, zainteresowania, potrzeby, motywy, wartości, sposób myślenia i kryteria oceny.” (Brzezińska, A. 2000).

Tożsamość społeczna.

Poczucie własnej tożsamości, inaczej określenie obrazu samego siebie, zdaniem M. Przetacznikowej „(...) odbywa się przede wszystkim pod wpływem otoczenia społecznego i określonych doświadczeń życiowych. Odgrywają tu (w tworzeniu obrazu siebie) ogromną rolę takie elementy, jak: opinie i oceny dorosłych i rówieśników, aprobaty i dezaprobaty, pochwały i nagany, sukcesy i niepowodzenia, porównanie się z innymi.” (Łapińska, R., Żebrowska, M. 1975).

Człowiek będąc jednostką społeczną nie poszukuje swojej tożsamości w oderwaniu od innych i swojego środowiska. Wkraczamy zatem w zagadnienie tożsamości społecznej, „(...) która odzwierciedla charakter funkcjonowania jednostki. Poczucie tożsamości społecznej jednostki pojmujemy jako wyznaczone przez poczucie przynależności jednostki do różnych grup i kategorii społecznych” (Urlińska, M, M. 1994). Tożsamość powstaje z „sumy wszystkich społecznych identyfikacji, których używa jednostka do opisu samego siebie” (Turner, za: Miluska, J. 1981). Przynależność do określonego środowiska społecznego, do grupy rówieśniczej, pochodzenie rodziny i status jednostki w rodzinie określają i zarazem składają się na tożsamość poszczególnych osób. M. Mead w swoich rozważaniach na temat młodzieży, kwestię tożsamości rozpatruje w kontekście przynależności społecznej, zadając pytania: „Kim jest młody człowiek w rozwiniętym społeczeństwie? Według czego ma się orientować, czym kierować i z czym wiązać? Co myślą o nim inni uczestnicy tej kultury? Jak wyglądać będzie jego przyszłość, jakie zajmie miejsce w społeczeństwie? Z czym może się jeszcze jednoznacznie utożsamiać w obliczu narastającego pluralizmu wartości i atomizacji rozmaitych zakresów życia? Gdzie jest sens życia? Dziś młodego człowieka zaprzatają te i inne kwestie. Ów kompleks problemów i pytań określić można jako poszukiwanie tożsamości”(Greisse, M. 1996).

„Aktywność związana z poszukiwaniem własnej tożsamości, bezpośrednio odwołuje się do aktywności społecznej, co wskazuje na to, że człowiek będąc

istotą społeczną walczy również o tożsamość społeczną. <<Wiąże się ona „z uformowaniem się *My*, co wyraża się poznawczymi powiązaniem własnej osoby z innymi ludźmi oraz identyfikowaniem się z ich celami, wartościami i zasadami postępowania>> (Jarymowicz, *op. Cit.*, s.117). Tożsamość społeczna i powstanie struktury *My* ujawnia się w procesie identyfikowania się podmiotu z innymi członkami danej społeczności, w odczuciu więzi z nimi, uświadamianiu sobie tworzonej z innymi ludźmi wspólnoty.” (Brzezińska, A. 2000). D. Baacke „definiuje młodość jako „fazę życia” o „szczególnej konstelacji biograficznej”, „nowe stadium”, w którym dochodzi – w toku procesu- do „kształtowania tożsamości”. Innymi słowy: „Ów nieco skomplikowany opis próbuje uchwycić współzależność odkrywania siebie i odkrywania przez innych, definiowania siebie i bycia definiowanym jako nierozłączny proces” ( Greisse, M. 1996).

Wzajemność tożsamości osobowej z tożsamością społeczną.

Obie tożsamości są strukturami ściśle ze sobą powiązany i wchodzi we wzajemne relacje tworząc w ten sposób podstawę kształtowania się tożsamości jednostki. Tożsamość ta jest określona ze względu na role jakie pełni jednostka w społeczeństwie. Możliwość eksperymentowania tych ról w okresie dzieciństwa daje szansę na weryfikowanie doświadczeń w grupie rówieśniczej. „Młodzi dojrzewający lubią podejmować różne role, namiętnie podziwiają osoby, które przyjmują za swoje wzory – można przypomnieć choćby przykład kultu „idoli” piosenki. Młodzi szukają swej własnej tożsamości. Odgrywiają kolejno różne postaci, poprzez które szukają po prostu samych siebie, nie zawsze się odnajdując. Ich osobowość złożona jest z zapożyczeń, które dołączają się do trwałych elementów ich natury.” (Debesse, M. 1996). Zatem wszystkie wysiłki jakie podejmuje jednostka w okresie dojrzewania mają na celu znalezienie własnego miejsca w świecie po to, aby móc aktywnie uczestniczyć w życiu dorosłym. Cel jest jednakowy dla wszystkich, sposób dojścia do określenia własnej tożsamości odmienny dla każdego, ze względu na „wpływ interakcji organicznych i społecznych w jednostce, która jest im poddawana, a równocześnie je przekształca”. (Debesse, M. 1996).

## **1.2 Kształtowanie się tożsamości.**

Kształtowanie własnej tożsamości jest zatem procesem, który rozpoczyna się od najmłodszych lat. Polega on na komunikacji doświadczeń i tworzeniu sądów o obszarach ważnych i specyficznych, które gwarantują poczucie obserwowanej w czasie stałości i spójności owych podstawowych atrybutów. Należą zwykle do nich właściwości psychiczne, wygląd zewnętrzny oraz umiejętności (Miluska, J. za: Tajfel, 1972, Turner, 1981). Oznacza to, że poczucie własnej tożsamości kształtuje się na bazie relacji z innymi osobami i charakteru komunikacji o cechach własnej osoby od początkowych chwil życia jednostki. „W okresie niemowlęcym dziecko nie odróżnia swego „ja” oraz fizycznego i ludzkiego otoczenia, ale „jeśli nawet „ja” nie jest świadome siebie, czyli nie jest jeszcze wyróżnione, to cała uczuciowość pozostaje skupiona na własnym ciele i działaniu, ponieważ dopiero rozdzielenie siebie od drugiego człowieka, czyli rozdział „ja” i „nie-ja” pozwala na decentrację tak uczuciową jak poznawczą” (Piaget, J. 1996). Konieczne jest zatem odkrycie swojej tożsamości poprzez eksperymentowanie z własnym ciałem, tak, aby dokonać psychicznego oddzielenia od osób znaczących z otoczenia i pozwolić sobie na rozpoczęcie procesu określania własnej tożsamości.

Rozwój tożsamości przebiega w cyklu całego życia, jednak jego apogeum następuje w wieku dojrzewania (adolescencji). Głównym celem dojrzewającej jednostki jest osiągnięcie poczucia bezpieczeństwa, tożsamości „ja” oraz świadomości siebie. Zatem wszystkie czynności młodego człowieka<sup>41</sup> idą w kierunku zdobycia poczucia jedności, czyli koherencji obrazu „ja”, poczucia ciągłości w czasie i wzajemności między własnym obrazem „ja” a sposobem, w jaki jest się spostrzeganym przez innych. „Obraz samego siebie nie jest obrazem stałym. Zmienia się on wraz z rozwojem dziecka pod wpływem różnych czynników”. Dzieci w wieku 9-12 lat zapytane<sup>42</sup> o to, co chciałyby zmienić w swoim wyglądzie dawały wypowiedzi bardzo stereotypowe i ogólnikowe, dotyczące zwłaszcza cech, które ujawniają się w kontaktach z innymi ludźmi, a więc grzeczność, posłuszeństwo, koleżeństwo, prawdomówność, odwaga i sprawiedliwość. Natomiast młodzież w wieku dojrzewania wypowiadała się

---

<sup>41</sup> Wkładanie wysiłku w zdobywanie powyższych czynników własnej tożsamości jest tendencją charakterystyczną dla tego okresu a zarazem nieświadomą.

<sup>42</sup> Na podstawie badań A. Ginko Ocena samego siebie i otoczenia w wypowiedziach dzieci i młodzieży. „Psychologia Wychowawcza” 1969, nr 4, s. 453-455. Cytowane za M. Żebrowska. „Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży”. 1975, s. 771

bardziej wyczerpująco i ich wypowiedzi świadczyły o umiejętności i wnikliwości samooceny. Dotyczyły one także cech temperamentu, np.: gwałtowność, wybuchowość, niecierpliwość, a także takie jak: egoizm, tupet, nieśmiałość, brak wiary we własne siły, brak silnej woli, nadmierny krytycyzm, brak wytrzymałości, niezdyscyplinowanie (Łapińska, R., Żebrowska, M. 1975). Cytowane badania wskazują na specyfikę okresu dojrzewania i zwracają uwagę na fakt, że tożsamość jest o tyle istotna w życiu każdego człowieka, że okres dorastania jest zdominowany przez jej poszukiwanie (Erikson, E.H. 2000).

Całe życie jednostki do wieku dojrzewania podporządkowane jest jednemu celowi: przygotowaniu się do określenia swojej tożsamości. Wiek dojrzewania poświęcony jest osiągnięciu tego celu. W okresie tym jednostka zaczyna mieć poczucie swej tożsamości, poczucie, że jest istotą ludzką, jedyną w swoim rodzaju. Ma poczucie ciągłości istnienia w czasie, spójności i zintegrowania własnych atrybutów oraz odwzajemnienia przez innych własnej koncepcji siebie (Witkowski, L. 1989). „Wiek ten ma zatem za zadanie przeciwdziałać narastającemu poczuciu nieciągłości, zdezintegrowania i fragmentaryzacji siebie jako bytu i wreszcie przejawów odrzucenia i nieadekwatności społecznej” (Witkowski, L. 1989) W tym wieku okazuje się, że dotychczasowe próby poznania świata, przejawiające się w ciągłości rozwoju, odchodzą na plan dalszy, są mało adekwatne w stosunku do obecnych zmian, zarówno psychicznych, jak i fizycznych. Coraz częściej pojawia się desperacja młodego człowieka w stosunku do samego siebie i do otoczenia. Sytuacja w jakiej się znajduje „niesie znamiona dramatycznej nieciągłości, wobec znaczących zmian fizycznych, postępów poznawczych i odmiennych oczekiwań społecznych” (Witkowski, L. 1989). Celem wieku dojrzewania jest scalenie dotychczasowej wiedzy o sobie zawartej w pełnionych rolach i uzyskanie poczucia integracji swojej przeszłości z teraźniejszością i koncepcją przyszłości (Erikson, E.H. 1968). Okres ten jest znamieny dla całego późniejszego funkcjonowania jednostki w życiu dorosłym, jak zaznacza E. Erikson, okres dojrzewania determinuje kolejne fazy rozwoju jednostki.

W okresie dojrzewania młody człowiek musi dokonać weryfikacji obrazu własnej osoby, co doprowadzić ma do określenia swojej tożsamości. W okresie adolescencji dokonuje się wiele zmian w życiu człowieka, zarówno fizycznym jak i psychicznym.

Kształtowanie się tożsamości poprzez rozwój biologiczny.

W 1904 roku opublikowana została książka autorstwa G. S. Halla. Była to pierwsza monografia na temat adolescencji. Autor przedstawił w niej pogląd, że okres ten jest genetycznie zdeterminowany jako czas burzliwych trosk i niepokojów (Obuchowska, I. 2001). Głównym przesłaniem niniejszej książki, było zwrócenie uwagi na okres dojrzewania jako okres zmian fizycznych zachodzących w człowieku. Dzisiaj zmianom tym nadaje się kontekst środowiskowy, określając poszczególne zmiany w wyglądzie i zachowaniu jako zmiany naznaczone przez środowisko. To otoczenie w jakim wychowuje się człowiek i jego psychika odpowiednio reaguje na te zmiany, nadając im charakterystyczne znaczenie. Zmiany fizyczne i biologiczne naznaczają charakter stosunków interpersonalnych. Znamienne w okresie dojrzewania jest zainteresowanie płcią przeciwną, które przebiega „od zainteresowań tą samą płcią do zainteresowań płcią przeciwną; od kontaktów z wieloma kolegami do wyboru jednego towarzysza; od uświadomienia sobie rozwoju seksualnego w sposób ostry do rzeczowego uznania faktu dojrzałości seksualnej”(Łapińska, R., Żebrowska, M. 1975). Ze względu na te zmiany pojawia się potrzeba bycia z drugim człowiekiem płci przeciwnej i potrzeba uczucia miłości. Jednak nawet to uczucie w okresie dojrzewania „(...)jest usiłowaniem dojścia do definicji własnej tożsamości poprzez projekcję własnego rozproszonego autoobrazu na partnera i postrzeganie się w tym odbiciu i stopniowym rozjaśnianiu. Miłość w życiu młodych ludzi stanowi nie tylko istotną kompensację poczucia odsunięcia, lecz służy za mechanizm <<soczewkowego skupienia>>, dającego, po przejściu przez obiekt uczucia, szansę na rozwiązanie własnego problemu ze spójnością i przejrzystością definicji siebie” (Erikson, E.H. za: Witkowski, L. 1989). Wynika z tego, iż zmiany zachodzące w organizmie są tak istotne, gdyż nadają kierunek relacjom interpersonalnym.

Kształtowanie się tożsamości poprzez rozwój psychiczny i poznawczy.

Młody człowiek musi przystosować się do nieustannie zmieniającego się obrazu własnej osoby. Poprzez weryfikację własnych odczuć i reakcji na te zmiany osób znaczących z otoczenia (Erikson, E.H. 1968) poznaje siebie na nowo. Ta niecodzienna sytuacja przysparza mu wiele nowych doświadczeń, na bazie których tworzy swoją tożsamość. Zmiany fizjologiczne następują niespodziewanie i znacznie szybciej niż zmiany psychiczne. Oznacza to tylko tyle, iż psychika musi zacząć szybko reagować na te zmiany, gdyż ciało daje znak o kończącym się okresie dzieciństwa. Wyzwaniem tego okresu jest określenie własnej tożsamości. Kolejność następujących po sobie faz staje się powodem wielu problemów tego okresu rozwoju człowieka, przy czym dotyczą one nie tylko samą młodzież, ale również środowisko w jakim się wychowują (Obuchowska, I. 2001).

Jednym z istotniejszych aspektów dojrzewającego człowieka jest problem własnych emocji i intensywności ich przeżywania. Dynamiczna zmiana z jaką spotyka się młody człowiek zarówno w wyglądzie, jak i czynnościach ciała wpływa na obraz własnej osoby oraz związane z nim emocje. Zmiany te w połączeniu z zachodzącymi procesami neurohormonalnymi przyczyniają się do występowania zwiększonego pobudzenia emocjonalnego. Najbardziej charakterystyczna jest labilność emocji i ambiwalencja uczuć tj. niemal równoczesne przeżywanie uczuć takich jak miłość i nienawiść. W okresie dojrzewania rozwój emocjonalny przechodzi fazy „(...)od uczuć destrukcyjnych i braku równowagi do uczuć konstruktywnych i osiągnięcia równowagi emocjonalnej; od subiektywnej interpretacji sytuacji do obiektywnej; od dzieciennych lęków i motywów do dorosłych bodźców emocjonalnych; od uciekania od konfliktów do stawiania im czoła” (Łapińska, R., Żebrowska, M. 1975).

Zmianie podlegają również czynności poznawcze. Następuje przejście ze stadium operacji konkretnych do stadium operacji formalnych (Piaget, J. 1966). Sposób myślenia zmienia się na bardziej logiczny i abstrakcyjny, pozbawiony coraz częściej, egocentryzmu. Tożsamość człowieka podległego procesom myślowym innych osób staje się tożsamością człowieka zdanego na swój własny osąd i wnikliwość. Dlatego też w tym okresie zapadają ważne decyzje życiowe związane z przyszłością, a przede wszystkim z karierą zawodową. Procesy myślowe są na najintensywniejszym poziomie działania a potrzeba określenia

własnej tożsamości (także zawodowej)<sup>43</sup> jest działaniem docelowym. Dojrzewanie intelektualne przebiega „od wiary w prawdę na podstawie autorytetu do żądania dowodów; od faktów do wyjaśnień, od wielu zainteresowań różnorodnych do kilku stałych. Natomiast wybór zawodu przechodzi fazy „od zainteresowań atrakcyjnymi zawodami do zainteresowań zawodami opłacanymi; od zainteresowań wieloma zawodami do zainteresowania kilkoma; od przecenienia lub niedoceny swoich zdolności do właściwej ich oceny.” (Łapińska, R., Żebrowska, M. 1975).

Kształtowanie się tożsamości poprzez rozwój społeczny.

W weryfikowaniu obrazu własnej osoby pomagają w głównej mierze osoby uwikłane w podobne problemy wieku dojrzewania. Grupa rówieśnicza staje się najważniejszym punktem odniesienia, niemal w każdej dziedzinie życia.

Po okresie „ślepej wiary” we wszystko co mówią i robią dorośli, następuje okres buntu, który wybucha często z ogromną siłą i uderza w niczego nie spodziewających się dorosłych. Młody człowiek poszukuje innego niż dotąd prezentowanego sposobu patrzenia na świat, na życie, na przyszłość. Pojawia się silna potrzeba wykreowania własnego punktu widzenia, własnej, niezależnej drogi życiowej, co ma bezpośredni związek z określeniem własnej tożsamości. Młody człowiek zna styl życia rodziców i dorosłych znaczących w otoczeniu i zaczyna działać w przeciwnym kierunku. Mając niedookreślony sposób dojścia do własnych celów i jednocześnie rezygnując z pomocy dorosłych, szuka wsparcia w grupie osób mających podobne problemy. Grupą odniesienia staje się grupa rówieśnicza. Skierowanie swoich potrzeb i działań na rozwój społeczny ma znaczenie w zmierzaniu do coraz wyższego poziomu społecznej dojrzałości, co pozwoli na wejście w życie dorosłych osób. Coraz bardziej istotne staje się społeczne funkcjonowanie młodzieży.

Rozwój społeczny na gruncie nauki „(...)rozpatrywany jest z punktu widzenia stadiów rozwoju kognitywnego, teorii psychoanalitycznych, teorii społecznego uczenia się oraz teorii biologicznych (Nielsen, 1996). Zgodnie ze stadialnym

---

<sup>43</sup> Tożsamość zawodowa określa funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie, naznacza jego miejsce w hierarchii społecznej i nadaje znaczenie i sens życia. (L. Witkowski, E. Erikson, M. Melosik)

ujęciem rozwoju, społeczna i moralna dojrzałość wynika z osiągniętego przez jednostkę stadium kognitywnego rozwoju. W przeciwieństwie do tego, teorie społecznego uczenia się głoszą, że poziom dojrzałości społecznej dorastających jest zdeterminowany, począwszy od urodzenia, oddziaływaniem wychowawczym rodziców i innych osób znaczących. Z tym poglądem zgadzają się psychoanalitycy, jakkolwiek inaczej rozumieją mechanizmy wpływu rodziców i innych osób dorosłych. Istotny w wieku dojrzewania jest rozwój społeczny jednostki, a także związki interpersonalne młodych ludzi. Związki te mogą być różnego rodzaju: paczki (kliki), czyli małe, blisko ze sobą żyte osoby; grupy, które są zazwyczaj liczniejsze, a kontakty pomiędzy członkami oparte na wspólnych zainteresowaniach oraz orientacjach zawodowych; związki przyjaźni, z którymi kontakty są bardzo intensywne, oparte na wzajemnym zaufaniu i lojalności. Grupy często są dobierane na zasadzie wspólnych celów, podobnego wyglądu i sposobu zachowania się. Szczególnie istotnym elementem łączącym grupy staje się moda. „Moda traktowana jest w kategoriach wolności wyboru tożsamości” (Melosik, Z. 1996, s. 109). Strój pomaga w nawiązywaniu kontaktów interpersonalnych z osobami podobnymi do nas samych. To co na sobie nosimy jest wizytówką tego kim jesteśmy. Strój staje się symbolem, związanym ze statusem społecznym, który określa niewerbalnie stosunek młodego człowieka do otaczającej go rzeczywistości oraz wysyła komunikat nadawczy do towarzyszy interakcji. Dzięki temu możemy tworzyć bliskie związki. Tego rodzaju kontakty, często mają za zadanie pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów wieku dojrzewania. Polegają na wzajemnym wsparciu a pośrednio wpływają na wybór drogi życiowej, a w szczególności zawodowej. „Grupy rówieśnicze dobierają się wedle kryteriów specyficznych dla warstwy społecznej bądź miejsca młodzieży w systemie kształcenia, dalej według uwarunkowań regionalnych i sytuacyjnych, a wreszcie na podstawie swoistych zainteresowań i potrzeb młodzieży, których struktura jest jednak w znacznym stopniu specyficzna warstwowo.” (Greisse, H, M. 1996)

Ponadto grupy przyczyniają się do wzrastania poczucia bezpieczeństwa, poczucia własnej wartości, poprzez stwarzanie sytuacji wzajemnego wsparcia i dążenia do wspólnego celu. W grupie powstają okazje do rozwoju społecznych kompetencji, poprzez uczestnictwo w wielu wspólnych imprezach zbiorowych. Bycie w grupie daje przyzwolenie na popełnianie błędów ze względu na podobny do innych

poziom rozwoju społecznego. „Dopiero w młodzieżowych grupach rówieśniczych (*peer groups*) rozwijają się zachowania, postawy i formy świadomości typowe dla młodzieży. Młodzież w sensie socjologicznym jest, według Tenbrucka, produktem grup pojawiających się w sposób konieczny w społeczeństwie przemysłowym (por. Eisenstadt, rozdz. VII): „dopiero tam, gdzie społeczeństwo łączy młodych trwałymi związkami, powstaje młodzież” (Greisse, M.1996). Przynależność do grup jest zatem charakterystyczna dla okresu dojrzewania i bezpośrednio wpływa na określenie własnej tożsamości. „Odpowiadać na pytanie „kim jestem” ludzie zwykle zaczynają od tego, że wskazują na swoją przynależność do grup formalnych lub nieformalnych” (Gulda, M. 1990). Z perspektywy odniesienia do grup rówieśniczych młoda osoba pojmuje siebie, działa zgodnie z normami i przyjętymi wzorcami zachowań (Tenbruck, H. 1996), co w konsekwencji doprowadzić ma do ułatwionego wejścia w dorosłe życie z określoną tożsamością. Zatem dojrzewanie społeczne przechodzi fazy „od poczucia niepewności w grupie rówieśniczej do osiągnięcia pewności akceptacji przez grupę; od społecznej niezaradności do zaradności; od niewolniczego naśladowania rówieśników do wyemancypowania się; od społecznej nietolerancji do tolerancji” (Łapińska, R., Żebrowska, M. 1975).

### **1.3 Tożsamość społeczna a rola zawodowa.**

Jednym z ważnych celów przynależności do grupy jest poczucie bezpieczeństwa, które wpływa na aktywność społeczną. „Zagadnienie społecznej aktywności człowieka jest (...) nie tylko sprawą rozwijających się i dążących do realizacji własnych celów jednostek i grup społecznych, ale jedną ze szczególnie ważnych dyrektyw społecznego funkcjonowania” (Gurycka, A. 1979). Aktywność ta związana jest w szczególności z aspiracjami zawodowymi i możliwością eksperymentowania własnych potrzeb na bezpiecznym gruncie.

Po okresie aktywnej działalności na gruncie społecznym, jednostka pod koniec okresu dojrzewania, ma potrzebę określenia swojego miejsca na drabinie hierarchii społecznej. Stratyfikacja społeczna jest wyznacznikiem poziomu funkcjonowania społecznego, a w szczególności materialnego jednostki. Grupa rówieśnicza nie tylko pomaga określić tożsamość osobową i społeczną jednostki, ale może poprzez; wspólne dążenie do pewnych celów, porównywanie się z

innymi osobami, w celu wetryfikacji swojej osoby i uleganie zasadom wpływu społecznego, pomoc w kreowaniu tożsamość zawodową. Młodzi ludzie coraz częściej zdają sobie sprawę, że „(...)dzięki wykształceniu, traktowanemu jako wartość instrumentalną, umożliwiającą zdobycie dobrego zawodu, jednostka ma wreszcie szansę na osiągnięcie także przyzwoitej pozycji materialnej (Firkowska-Mankiewicz, 1997, s. 327, za Zandecki, A. 1999, s. 49: ). Wiek dojrzewania często związany jest z młodzieńczym buntem odnoszącym się do analizowania pozycji społecznej rodziców. Młodzi ludzie, po okresie eksperymentowania różnych ról społecznych zaczynają analizować na co ich stać, jakie życie chcą wieść w przyszłości, czy ma to być takie samo życie jak ich rodziców, czy chcą je zmienić. W zależności od wyniku analizy podejmują odpowiednie działania. W tym okresie najważniejszym działaniem jest podjęcie decyzji o dalszym kształceniu i podjęcie wysiłku w celu określenia własnej tożsamości, jako tożsamości osoby wykształconej. Na bazie tej decyzji będą podejmować wyzwania życia dorosłego człowieka i tworzyć własny wizerunek na podstawie samooceny zdobytej przez cały okres dojrzewania.

L. I. Bożowicz powołując się na badania radzieckie, które wykazały, że zainteresowanie młodzieży samooceną wzrasta z wiekiem, zwraca uwagę, iż w toku rozwoju społecznego pojawia się nowy czynnik rozwojowy: własne aspiracje, wymagania wobec siebie samego. „Odtąd formowanie się nowych cech osobowości, zależy nie tylko od otoczenia, ale także od samowychowawczych tendencji dorastającego. Młodzież obiera sobie jakieś wzory, stawia cele, które usiłuje osiągnąć. Prawidłowy układ między poziomem aspiracji i możliwościami ich realizacji a umiejętnością samooceny decyduje w tym stadium rozwojowym o emocjonalnej równowadze młodzieży i pomyślnych perspektywach jej rozwoju na przyszłość” (Żebrowska, M., Łapińska, R. 1976).

Okres dojrzewania jest bardzo charakterystyczny i znamieny w cyklu życia jednostki. Przeważająca część decyzji podjętych w tym okresie determinuje całe późniejsze życie jednostki. Odpowiadając na pytania zawarte w niniejszym opracowaniu, można stwierdzić, iż od określenia tożsamości człowieka zależy, nie tylko poczucie własnej wartości i wiedzy na swój temat, ale również jego miejsce na drabinie hierarchii społecznej. Tożsamość można zmieniać w cyklu swojego życia między innymi poprzez zdobywanie wykształcenia, które określa nie tylko charakter relacji interpersonalnych, ale wpływa na całe życie jednostki.

Okres dojrzewania ma doprowadzić do możliwości pełnego uczestniczenia w życiu dorosłych. Typowa sytuacja młodego człowieka „(...) polega na braku bezkonfliktowej możliwości zintegrowania fragmentów, stanowiących potencjalne składniki tożsamości jednostki – na jakie młody człowiek natrafił w swojej dotychczasowej aktywności życiowej i doświadczeniach interakcji – w jeden spójny i integralny układ. Układ taki ma wyrażać to, czym jednostka jest i chce być dla siebie i otoczenia, z jednoczesną zwrotną akceptacją przez otoczenie, dającą poczucie egzystencjalnego spełnienia dla „ego” i krzepiący jednostkę komfort psychiczny” (Witkowski, L. 1989). Z takim doświadczeniem jednostka wchodzi w życie dorosłe, w którym w zależności od poczucia tożsamości będzie funkcjonować i stawać się człowiekiem dorosłym. Bowiem „bycie dorosłym oznacza osiągnięcie nie tylko dojrzałości biologicznej, ale też psychicznej i społecznej. Zatem w koncepcjach rozwoju człowieka<sup>44</sup> przyjmuje się, iż dorosłość rozpoczyna się od ok. 18-23 roku życia (Brzezińska, A. 2000; Gurba 2001; Kielar-Turska, 2000). Człowiek wkracza w tę fazę życia po gwałtownych zmianach rozwojowych prowadzących do osiągnięcia dojrzałości biologicznej, wyrażającej się w zdolności do prokreacji oraz dojrzałości społecznej, której wyrazem jest odpowiednie podejmowanie nowych ról społecznych, a przede wszystkim autonomiczne kierowanie własnym życiem” (Appelt, K. Wojciechowska, J.2002).

Gdyż z punktu widzenia psychologii rozwojowej młodość wyróżnia się: krytycyzmem myślenia i zorientowaniem na przyszłość, skłonnością do oceny zasad moralnych i wartości, jakimi kierują się dorośli, obserwowani przez młodych, świadomym poszukiwaniem samoidentyfikacji (Adamski, W. 1997 s. 380).

---

<sup>44</sup> Na gruncie nauk społecznych od lat trwa spór o ramy czasowe na jakie przypada okres dojrzewania, młodości i kiedy rozpoczyna się okres dorosłości. „Według St. Baleya (1946) wiek dojrzewania obejmował okres od 13-20 roku życia. Według M. Kreutza(1970) młodość to czas między 11 i 21 rokiem życia. Według M. Żebrowskiej (1966) wiek dorastania trwa od 12 do 18 lat życia... Jeśli przyjrzeć się tak zwanej „periodyzacji rozwoju człowieka” lub „etapom rozwoju” od 1955 roku to jak wykazał P. Osterrieth, który zestawiał porównawczo ze sobą 18 różnych systemów, „periodyzacji rozwoju” stosowanych w Europie i USA i udowodnił, że jedynie moment narodzin dziecka występuje we wszystkich systemach. Pozostałe aż 61 okresów rozwoju człowieka, uważanych za przełomowe i kończących jeden a rozpoczynających drugi okres rozwojowy ( w tym i młodości) w tych systemach były różne”(M. Kozakiewicz, 1998, s. 254). Podejście badawcze do problematyki młodzieży ujmowane jest w różny sposób ze względu na rodzaj nauki, przez jaki jest interpretowany. Inaczej ujmowane są ramy czasowe w psychologii rozwojowej, w psychologii społecznej, w pedagogice i w socjologii.

Zatem stwierdzić można, iż od okresu dojrzewania zależy przyszłe życie jako osoby dorosłej, która jako swoje zadanie rozwojowe będzie mieć między innymi wychowanie następnych pokoleń młodych ludzi.

#### **1.4 Tożsamość negatywna i moratorium psychospołeczne jako alternatywna odpowiedź młodzieży na zagrożenia współczesnego świata.**

Zagrożenia młodzieży w kontekście mikrosystemu.

Na przełomie XX/XXI wieku młodzież żyje i rozwija się w czasie znaczących przemian. Wyzwania jakie stają przed dojrzwaniem są złożone. Cele jakie wytyczają sobie młodzi są często nieadekwatne do ich własnych możliwości. „Karmieni” ideałami o znaczeniu wartości materialnych, które mają dać im w zamian poczucie własnej wartości są gotowi poświęcić wiele energii, aby mieć, posiadać, ponieważ to jest teraz „modne”. Człowiek dążący, za wszelką cenę, do zdobywania dóbr materialnych powoli wyzbywa się swoich wewnętrznych potrzeb i wartości, co w konsekwencji doprowadza do utraty własnego „ja” i do trudności w nawiązywaniu poprawnych relacji z innymi ludźmi.

Rozwój cywilizacyjny, którego przejawy w kontekście czysto technicznym często ułatwiają życie jednostce, mają także drugie oblicze, powodując wiele problemów egzystencjalnych człowieka, w skrajnym ujęciu stwarzając jasno uwidaczniającą się deformację życia jednostki i degradacji człowieka w różnych wymiarach jego życia. Coraz częściej mówi się nie tylko o zdobyczach cywilizacyjnych, ale i zagrożeniach jednostki z nich wynikających i konieczności obrony tak jednostki, jak i społeczeństwa przed negatywnymi skutkami niekontrolowanego rozwoju cywilizacyjnego (Nowak, A. Wysocka, E. 2001)

Zagrożenia jakie nawarstwiają się w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat są często nieodłącznym elementem wpływającym na ukształtowanie obrazu siebie przez młodych ludzi. Okres młodzieńczego niepokoju spotyka się z okresem trudnych i skomplikowanych przemian społeczno – ekonomicznych kraju, w którym żyją młodzi ludzie. Te przeobrażenia również wpływają na kształtowanie się ich tożsamości, są niejako nieodłącznym atrybutem wpływającym na postrzeganie świata i samego siebie. Ogólna wizja człowieka kreowana przez media jest niedościgłym obrazem kreowania swojej tożsamości przez młodych. W

kreowaniu tożsamości i osobowości człowieka stojącego u progu wejścia w dorosłość wyróżnić można determinanty, które regulują zachowaniem młodego człowieka i w sytuacji zagrożenia często są przez młode osoby nieadekwatnie do własnych potrzeb interpretowane. Są to następujące kategorie:

- sytuacyjne (np.: znaczenie sytuacji dla podmiotu, nawarstwienie się innych trudności w danym czasie)
- społeczne (np.: postawy rodzicielskie i styl wychowania w rodzinie, normy obowiązujące w grupie),
- fizjologiczne (np.: burza hormonalna, siła układu nerwowego, temperament),
- osobowościowe (np.: potrzeba akceptacji, uznania, wzmożona tendencja do dokonywania porównań społecznych) (za: Brzezińska, A., Bardziejewska, M., Ziółkowska, B. 2003)

Powyższe determinanty mogą wzmocniać bądź osłabiać dążenia młodego człowieka do osiągnięcia tożsamości pozytywnej, oczekiwanej przez społeczeństwo i umożliwiać bądź utrudniać proces radzenia sobie z zagrożeniami, a więc i z niebezpieczeństwami (Dunaj, B. 2001) na jakie są narażeni młodzi ludzie, w kategoriach wyzwań współczesnego świata. Zagrożenia można rozpatrywać na wielu poziomach, np.: makrosystemie, mezosystemie, egzosystemie i mikrosystemie (Bronfenbrenner, U. 1983). W kontekście zagrożeń wpływających z przemian współczesnego świata najbardziej interesować będą zmiany na poziomie makrosystemu i mikrosystemu.

Do zagrożeń, które wynikają ze zmian na poziomie mikrosystemu należeć mogą takie zjawiska, które bezpośrednio wiążą się ze zmianami biologiczno – fizjologiczno - psychicznymi, dotyczącymi zmian w wyglądzie zewnętrznym i zachodzących przemian biologicznych. Określić je można jako „(...)zagrożenia indywidualne, związane z biopsychiczną strukturą jednostki (np. lęki, obsesje, fobie, agresja, choroby (somatyczne i psychiczne), uzależnienia (alkoholizm, narkomania, nikotynizm, i in.), samobójstwo.”( Nowak, A. Wysocka, E. 2001). Wpływ zagrożeń indywidualnych, w kontekście mikrosystemu omówię na przykładzie: „*anorexia nervosa*” – zaburzenia jedzenia, które rozwijają się i ujawniają, gdy jedzenie i waga ciała stają się obsesyjnym centrum nie zaspakajanych potrzeb psychicznych człowieka. Sprzyjają temu hasła XX wieku, które indukują w młodych ludziach następujący sposób myślenia: „Być szczupłą oznacza być atrakcyjną, ważną, szczęśliwą; szczupła sylwetka to klucz do sukcesu

i powodzenia we wszystkich dziedzinach życia.” Taki sposób myślenia, paradoksalnie, ma miejsce w czasach, gdy część mieszkańców naszego globu rozpaczliwie próbuje walczyć z głodem i śmiercią z niedożywienia (Ziółkowska, B. 2003). Wzmocniona potrzeba posiadania sylwetki umożliwiającej poczucie bycia kimś wyjątkowym, w czym młode osoby utwierdzone są przez obrazy przekazywane przez media, łączy się z takimi tendencjami charakterystycznymi w okresie dojrzewania jak: tendencja do skupiania dużej uwagi na swoim ciele, wzmocniona potrzeba porównań społecznych, zwłaszcza porównań tzw. „w górę”, zmiana hierarchii wartości, w której wygląd dla młodych osób usytuowany jest na pierwszym miejscu, podatność na wpływy kultury masowej, mody, grupy rówieśniczej i ujawnianie wobec powyższych niewystarczającego krytycyzmu.

Taki splot wydarzeń i wewnętrznych przemian psychiczno – biologicznych nawarstwia piętrzenie się problemów związanych z obrazem własnego ciała i utrudnia, w szerokim kontekście, kontakty rówieśnicze, szczególnie kontakty intymne. Ponadto okres adolescencji obfituje w szereg specyficznych zadań rozwojowych, do których, wg Havinghursta (Havinghurst, 1983, Brzezińska, A. 2000), należą m.in.: opanowanie społecznej roli związanej z płcią, akceptowanie swojej fizyczności oraz korzystanie z własnego ciała, osiągnięcie emocjonalnej niezależności od rodziców i innych dorosłych, przygotowanie się do małżeństwa i życia rodzinnego, wybór i przygotowanie się do zawodu, pożądanie i osiągnięcie społecznie odpowiedzialnego zachowania.

Realizacja tych zadań, może być utrudniona poprzez zmiany na poziomie mikrosystemu, a w szczególności ze względu na piętrzące się współczesne zagrożenia wobec młodzieży. Powodują tym samym zaburzenia zachowania, które utrzymują się i podczas których podstawowe prawa innych ludzi oraz głównie społeczne normy i reguły zachowania się odpowiednie do wieku są łamane. (Diagnostyczna i statystyczna Klasyfikacja Zaburzeń Psychiczych DSM – IV, 1995, s. 85). Do powyższych zaburzeń można zaliczyć takie trudności, które szczególnie utrudniają kreowanie obrazu siebie jako pełnej zintegrowanej jednostki, wkraczającej w dorosłe życie. Jednym z takich zaburzeń na pewno są zaburzenia spowodowane niezdiagnozowanym ADHD (Attention Deficyt Hyperactivity Disorder) (Hallowell, E.M., Ratey, J.J. 2004), które w okresie adolescencji przejawiają się w szczególności poprzez trudności emocjonalne, osobowościowe i przede wszystkim trudności z określeniem samego siebie, z

wykreowaniem własnego obrazu. W sytuacji, gdy na powyższe zaburzenia nakładają się zagrożenia związane z obszarem makrosystemu, młodym ludziom bardzo trudno jest uczestniczyć w życiu społecznym i żyć w zgodzie z własną naturą.

#### Zagrożenia młodzieży w kontekście makrosystemu.

Zagrożenia w kontekście makrosystemu można podzielić na: „(...)zagrożenia społeczne, związane z dysfunkcjonalnością systemu organizacji życia zbiorowego na różnych poziomach (społecznego w wąskim ujęciu, politycznego, gospodarczego, kulturowego), czego przykład stanowią dezorganizacja rodziny, przestępczość, nadużycia władzy i biurokracja, kryzys ekonomiczny, dehumanizacja pracy, czy wreszcie niewłaściwy system edukacji i wychowania; zagrożenia istnienia gatunku ludzkiego – najbardziej uniwersalne, np. perspektywa katastrofy ekologicznej, czyli skutki niszczenia środowiska naturalnego i powiązane często z nimi klęski żywiołowe, głód i chemizacja żywności oraz zbrojenia nuklearne.” (Nowak, A. Wysocka, E. 2001).

Zagrożenia makrosystemu związane są przede wszystkim z potrzebą utrzymywania relacji i bliskich związków z innymi osobami, żyjącymi w podobnych kontekstach i tworzącymi podobne możliwości rozwoju. Życie w społeczeństwie jest nieodłącznym elementem tworzenia swojej tożsamości.

Poprzez aktywne uczestniczenie w życiu społeczeństwa i w zgodzie z własną naturą, „ja” jednostkowe, wyrastają z najwcześniejszych doświadczeń cielesnych – i z wczesnego stadium rozwoju instynktownego, określanego jako narcystyczne – może nauczyć się mieć i dzielić z innymi część poczucia orientacji we wszechświecie. Badanie obrazów świata musi zatem zacząć się od potrzeb każdego „ja”, dotyczących podstawowej orientacji czasoprzestrzennej, by następnie przejść do tego, w jaki sposób wspólnota zapewnia jednostce siatkę korespondujących ze sobą perspektyw, (takich jak rozkład dnia, roczny cykl życia, podział pracy i wspólne uczestnictwo w rytualnych zdarzeniach), na ograniczeniach (limits) i granicach (boundaries) kończąc (por. Erikson, E.H. 2002). W innym przypadku uczestnictwo człowieka w życiu społecznym jest niepełne i nie satysfakcjonujące. Prowadzi to często do poszukiwania innych alternatyw, którymi mogą być, między innymi, określenie własnej tożsamości jako negatywnej, co daje subiektywne poczucie sensowności bycia w świecie,

albo wydłużenia okresu poszukiwania własnej tożsamości i przyzwolenie sobie na wykorzystanie moratorium psychospołecznego jakie społeczeństwo przyznaje jednostce w celu określenia własnej tożsamości.

Człowiek współczesny, a więc i młodzież spotyka się z zagrożeniami zarówno biologicznymi, jak i psychologicznymi występującymi na taką skalę, rozwijającymi się z taką dynamiką i ujemnymi skutkami jakie do tej pory nie miały jeszcze miejsca. Cywilizację współczesną charakteryzuje gwałtowny rozwój techniki, urbanizacja, komputeryzacja, biurokracja, spadek poziomu kultury, wzrost agresji, prymitywizm obyczajów i kontaktów interpersonalnych. W życiu codziennym obserwuje się lęki i obawy przed grożącymi zewsząd niebezpieczeństwami. Zagrożenia te dotyczą nie tylko jakiś jednostek czy grup społecznych, mniejszościowych czy etnicznych, nie tylko niektórych ras ludzkich czy gatunków zwierząt – one zagrażają w ogóle życiu na globie ziemskim. Tragizmem i wręcz paradoksem jest to, że często sam człowiek jest sprawcą tych zagrożeń.

Młodzież ma poczucie, że wszystkie zaistniałe zagrożenia są konsekwencją działań pokoleń wcześniejszych, a więc „(...)pokolenie obecne ma w obliczu nawarstwionych, nie rozwiązanych problemów (arsenał zbrojeń, zniszczenie środowiska, głód mieszkaniowy itd.) poczucie, że rodzice pozostawili je przyszłości sam na sam ze spowodowanymi przez nich kłopotami. (...)Młodzi nie wiedzą, co trzeba zrobić, ale są pewni, że lepsza droga istnieje. Starsi sądzą, że lepszą drogę już znaleźli.” (Mead, M., za: Greisse, M. 1966). Młodzi ludzie mają poczucie, że w sytuacji, w której posiadają większy potencjał narzędzi potrzebnych do osiągnięcia sukcesu w dzisiejszych czasach (znajomość obsługi komputera, internetu, znajomość języków obcych, itp.), dorośli wymagają od nich więcej niż jest to możliwe, przy równoczesnym braku pomysłów na realizację własnych planów przez samych siebie. Powoduje to pojawienie się stanu frustracji u młodych ludzi, który doprowadza ich do szukania innych możliwości radzenia sobie z poczuciem nieadekwatności. Często mogą to być dewiacyjne formy zachowań lub uwikłanie w sytuacje, które wynikają z zagrożeń na poziomie makrosystemu. Do powyższych zagrożeń należą: (1)uzależnienia (w kontekście wpływu na społeczeństwo, procesu uzależniania się i resocjalizacji uzależnionych osób), (2) przestępczość nieletnich, (jako przyjęcie tożsamości negatywnej), (3) przestępczość zorganizowana, (poczucie niebezpieczeństwa wśród społeczeństwa

ze strony grup przestępczych), (4) terroryzm, (jako plaga współczesnego obrazu „globalnej wioski”), (5) subkultury młodzieżowe, więzienne, wojskowe, (szczególnie zagrożenie w okresie kryzysu tożsamości), (6) prostytutka, (szczególnie prostytutka nieletnich, jako sposób na życie), (7) homoseksualizm, jako forma dewiacji wtórnej (dewiacyjnej reakcji społeczeństwa, które swoje negatywne nastawienie do odmienności orientacji seksualnej, manifestuje poprzez agresywne reakcje w stosunku do homoseksualistów), (8) samobójstwa, (jako odpowiedź na zagrożenia współczesnego świata), (9) eutanazja, (jako problem społeczny i problem jednostki), (10) bezdomność, (jako konsekwencja zagrożeń na poziomie mikrosystemu i makrosystemu), (11) bezrobocie.

### **1.5. Wpływ zagrożeń współczesnego świata na kreowanie tożsamości.**

W okresie formowania się tożsamości, bodźce jakie wpływają na jednostkę wywierają wpływ na kształtowanie się jakości tej tożsamości. W obecnych czasach większość bodźców jest niestety nacechowana negatywnie i oddziałuje na jednostkę będącą w okresie kryzysu tożsamościowego, który jest normą rozwojową. Jednocześnie jednostka w okresie dojrzewania i wpływu czynników destrukcyjnych w dzisiejszych czasach „(...)odczuwa zagubienie własnej integralności, rozmycie granic „ja”, w którym załamuje się przekonanie o adekwatności uprzedniego poglądu na siebie i występuje dezorientacja w zakresie identyfikacji społecznych. Towarzyszy temu poczucie lęku i zniechęcenia. W kontekście zagrożeń współczesnego świata jednostka może mieć poczucie deficytu tożsamości (J. Habermas, za: J. Miluska, 1996). Deficyt ten wywołuje nieadekwatność definicji „ja”. Następuje brak zgody co do celów i wartości, brakuje także podstawy czynienia spójnych wyborów następuje walka o ustalenie nowych celów i proces podejmowania decyzji, określających przebieg dalszego życia. Od jakości bodźców jakie wpływają na jednostkę podczas występowania kryzysu tożsamości zależy sposób rozwiązania kryzysu.

## 1.6. Tożsamość rozproszona/ pomieszana i tożsamość negatywna.

W sytuacji, gdy jednostka nie ma okazji do eksploracji ani naciski z otoczenia nie są na tyle silne, jednoznaczne i spójne, aby musiała podjąć jakąś decyzję, zobowiązanie czy podjąć odpowiedzialność sama za siebie, wówczas są silne podstawy ku temu, aby osiągnęła tożsamość rozproszoną i pomieszaną (*Diffused identity, identity confusion*). Osoby z tożsamością rozproszoną, są osobami, które nie mają zorganizowanego i zaplanowanego życia. W sytuacji, w której mają podjąć ważne decyzje życiowe, oczekują pomocy ze strony otoczenia, nie potrafią zaangażować się w długotrwałą aktywność, kierują się w życiu chwilową satysfakcją i własnymi korzyściami. Charakteryzuje ich brak spójności zachowania. Są to osoby, które nie potrafią udzielić jasnej i spójnej odpowiedzi na pytanie, kim są i kim chcą być w przyszłości. Ich życie charakteryzuje się brakiem refleksji nad własnymi działaniami, ponieważ mimo, iż posiadają wiedzę na temat różnych alternatywnych dróg życiowych i odpowiednie doświadczenie życiowe, jednak z niego nie korzystają, nie mają potrzeby decydowania o wyborze jednej z nich. Zdecydowanie cenią sobie korzystanie z życia i cieszenie się chwilą obecną, co w konsekwencji prowadzi do braku wizji własnego, przyszłego życia (za: Brzezińska, A. 2000).

Tożsamość rozproszona jest swoistą odpowiedzią na wyzwania i zagrożenia współczesnego świata. W obliczu narastającego poczucia zagrożenia i niepewności młodzi ludzie wybierają drogę buntu, nie potrafią jednoznacznie określić swoich celów życiowych, gdyż ogólny wizerunek człowieka szczęśliwego i radzącego sobie w życiu ulega nieustannie zmianie. Umiejętność radzenia sobie w dzisiejszych czasach jest bardzo trudna do bycia, wymaga wielu wyrzeczeń i pracy, aby mieć poczucie godnego życia. Ponadto brakuje osób, które będą potrafiły udzielić wskazówek, informacji jak radzić sobie w „trudnych czasach”. Dorośli znaczący z otoczenia, tych informacji nie posiadają, a ci, którym się powiodło w życiu nie mają zamiaru dzielić się swoimi doświadczeniami czy pomocą, gdyż ryzykują przegraną w wielkim „maratonie szczurów”.

Jednostki z silną osobowością wybierają drogę mozolnej pracy, często kosztem życia rodzinnego i osobistego, kreując postać człowieka pozornie szczęśliwego, inni natomiast buntują się chcąc wykreować inny świat, nie znając sposobów na

osiągnięcie swoich celów często manifestują swoje odmienne poglądy, albo ich brak poprzez zachowania dewiacyjne. Oznacza to, że osoby zachowujące się w sposób dewiacyjny są osobami, które odbiegają w swoim wyglądzie, organizacji czy sądach od norm społecznych i określonej na zasadach umowy społecznej normalności. W sytuacji, gdy zachowania osób odbiegają od norm, ale pozostają jednocześnie pozytywne wówczas mówimy o dewiacji pozytywnej, czyli takiej, która przynosi korzyści społeczne, jest społecznie cenna. Natomiast w sytuacji dewiacji negatywnej zawsze kojarzymy ją ze szkodą społeczną. (Cegielska, K., 1976, za: Kurzępa, J. 2001). Często w takich sytuacjach dochodzi do wytworzenia się wzorca osoby uwikłanej w „światek przestępczy”, jako alternatywnej odpowiedzi radzenia sobie z trudnościami współczesnego świata. „Różnorodne badania wykazują na powszechność przestępczych zachowań wśród młodzieży, co oznacza, że w wieku dorastania niemal każda jednostka popełnia przynajmniej jedno przestępstwo. Ponieważ po osiągnięciu dojrzałości społecznej zdecydowana większość zaprzestaje dokonywania czynów przestępczych, można sądzić, że przestępczość jest zjawiskiem nieodłącznym młodości, z którego można się „wyleczyć” naturalnie, bez zewnętrznej interwencji.” (Urban, B. 2000). Zgodnie z teorią naznaczenia społecznej jednostki, które etykietowane są jako przestępcy, dewianci, zostają naznaczone przez społeczeństwo i uruchamia się u nich mechanizm dojrzewania przestępczego, prowadzący do przestępczości wtórnej i przyjęcia roli przestępcy. B. Urban w swoich rozważaniach na temat przestępczości nieletnich zwraca uwagę na fakt, iż przestępczość nieletnich występuje w ścisłej korelacji ze specyficznym stosunkiem młodzieży do szkoły i przebiegiem kariery szkolnej. „Korelatami tymi są trudności w nauce, wagarowanie, brak zainteresowania szkołą i nauką (...), młodzież przestępcza nie tylko osiąga gorsze wyniki w nauce i testach motywacji do nauki, ale również nie lubi szkoły, mało czasu poświęca na naukę, jest obojętna na to, co myślą o niej nauczyciele, uważa, że nauczyciele chcą ją „atakować” i wyrządzać szkody”. (Urban, B. 2000).

Wśród współczesnej młodzieży zanika również przeświadczenie o autorytecie nauczyciela i zainteresowania nim jako osobą znaczącą w otoczeniu, która wskazuje drogę postępowania; przeciwnie, wywołuje poczucie obarczania winą wszystkich nauczycieli i środowisko związane z edukacją za nieumiejętne

przygotowanie młodzieży do życia w społeczeństwie. Konsekwencją takiego stanu rzeczy są zachowania dewiacyjne skierowane przeciwko nauczycielom.

Badania prowadzone przez D. S. Elliotta (Glaser, D., 1976, za: Urban, B. 2000) wykazują, że przestępczość młodzieży gwałtownie spada po ustaniu obowiązku szkolnego, a więc w wieku 17-18 lat, szczególnie wśród młodzieży z niższych warstw społecznych. Związane jest to z faktem, iż ta kategoria młodzieży w znacznie mniejszym stopniu posiada ambicje kończenia wyższych szczebli kształcenia, nastawia się na szybkie podjęcie pracy i osiągnięcie statusu dorosłego. Tę kategorię młodzieży charakteryzuje poczucie znudzenia szkołą w miarę przedłużającej się nauki, a zniecierpliwienie i frustracja motywują do przestępstwa i zarazem do osiągania tożsamości negatywnej. Wśród młodzieży następuje zjawisko dążenia do tego, by „być wszystkim, czego społeczeństwo nie chce, czego ono życzy sobie unikać (...) młodzi ludzie chcą być tym wszystkim, co im się kulturowo odradza” (Erikson E.H., za: Witkowski, L. 1996).

Zjawisko tożsamości negatywnej polega na budowaniu „tożsamości pierwotnie opartej na wszystkich identyfikacjach i rolach, które w pewnych stadiach krytycznych jej rozwoju były jej przedstawione jako niepożądane czy niebezpieczne, choć bardzo realne(...) wszystkie obrazy siebie, również te o naturze w wysokim stopniu idealistycznej, które są diametralnie przeciwstawne wartościom dominującym w edukacji jednostki, nazwiemy składowymi tożsamości negatywnej, to jest tożsamości, wskazanej jednostce jako nie do przyjęcia, jaką może osiągnąć jedynie z rozdartą duszą, czując się jednak zmuszoną do tego kroku, choćby przeciwstawiając się szczerym protestom własnej dobrej woli” (Erikson, E.H., za: Witkowski, L. 1996) E. H. Erikson stwierdza, iż zjawisko tożsamości negatywnej z jednej strony występuje tam gdzie ma miejsce wybieranie jej jako przejaw stymulacji odwetowej jednostki wobec społeczeństwa, z drugiej strony tożsamość negatywna jest normatywna, gdyż „kształtowanie się tożsamości wiąże się z nieustannym konfliktem z silnymi elementami tożsamości negatywnej (...). Tożsamość negatywna to konieczne dopełnienie każdej tożsamości pozytywnej.” (Erikson, E.H., za: Witkowski, L. 1996). W zależności od ciągłości bądź utrzymywania się stanu potrzeby zachowań dewiacyjnych jednostka bądź osiągnie tożsamość negatywną bądź przejdzie do formułowania tożsamości pożądanej społecznie.

W okresie dojrzewania, według teorii E. H. Eriksona, pojawiającą się siłą życiową jest wierność, silnie związana z dziecięcą ufnością i dorosłą wiarą. Zatem okres dojrzewania jest tak istotny w budowaniu pozytywnych relacji z drugim człowiekiem i wiary we własne możliwości; wynika między innymi z okresu dzieciństwa i wpływa na okres życia dorosłego jednostki. Do tej pory istniała potrzeba posiadania przewodnika życiowego, którego jednostka poszukiwała w rodzinie. W okresie adolescencji nadal istnieje silna potrzeba posiadania mentora czy lidera, który wskaże jak postępować. Poszukiwanie osoby znaczącej następuje już poza rodziną, co jest między innymi wyrazem buntu wobec „znanego”. Młodzież chętnie przejmuje ideologiczną część przekazu swoich mentorów, niezależnie, od tego czy jest ona demonstrowana w sposób jawny i wojowniczy czy też pośredni prezentowany poprzez styl zachowania i sposób życia. „Negatywnym odpowiednikiem wierności jest odrzucenie roli: aktywne i selektywne dążenie do formowania tożsamości od tego, czemu należy się przeciwstawić lub z czym należy walczyć, ponieważ jest obce wobec *self*. Odrzucenie roli może manifestować się brakiem wiary we własne siły, przejawiającym się pewną opieszałością i bezsilnością w stosunku do jakiegokolwiek dostępnego potencjału tożsamości lub systematycznemu przeciwstawianiu się. Ta ostatnia postawa to perwersyjne opowiedzenie się za (również zawsze obecną) tożsamością negatywną, czyli kombinacją nie akceptowanych społecznie, a jednak uparcie afirmowanych elementów tożsamości.” (Erikson, E.H. 2002). W związku z silnym wpływem osób znaczących z otoczenia, często dobieranych na zasadzie kontrastu z własną osobowością i osobowością akceptowaną przez rodziców, istotne jest co sobą prezentują owi idole i jak reagują na ich wybór rówieśnicy. Wpływa to również na podejście i stosunek do nauki i kształcenia się. Zauważyć można silny wpływ autorytetów, niekoniecznie akceptowanych społecznie, na funkcjonowanie młodzieży w sferze nauki w zakresie przynależności do wybranych grup społecznych.

Wpływ otoczenia na zachowanie i podejmowanie działań przez jednostkę jest bardzo istotny i często prowadzi do konsekwencji jakie nie miałyby miejsca w innym kontekście sytuacyjnym. Na taką sytuację, która prowadzi do osiągnięcia tożsamości negatywnej a zarazem ma związek z wpływem czynników zewnętrznych, zwraca uwagę R. Bohnasack w swojej teorii młodzieży związanej

z niekompetencją działaniową. Jest to sytuacja, w której jednostka posiada „(...) doświadczenia i umiejętności zbyt ubogie, by człowiek umiał zdefiniować sytuację i stosownie do niej wykonywać działania stosując reguły fundamentalne. Konkretnie symptomy to: wadliwa typizacja partnera, planowanie działań w wąskim horyzoncie czasowym, niepełne przyjmowanie ról, niewystarczająca antycypacja, niedoskonała generalizacja itd. Fenomen niedostatecznej kompetencji działaniowej można, według Bohnsacka, zaobserwować przede wszystkim u osób wykazujących deficyty socjalizacji, a więc w przypadku socjalizacji czasowo i strukturalnie niepewnej: u dzieci i młodzieży (aspekt czasowy) oraz u przedstawicieli warstw niższych (aspekt strukturalny) (...). Rezultatem braku kompetencji działaniowej i będących jej efektem doświadczeń jest poszukiwanie interakcji z osobami, które definiują sytuacje równie niekompetentne. Tak powstają grupy rówieśnicze, których członków łączą wspólne potrzeby i przeżycia (...) Niedostateczna kompetencja działaniowa jako cecha charakterystyczna młodzieży jest zatem w rozwiniętych społeczeństwach fenomenem okresu przejściowego, rezultatem nie zakończonej jeszcze socjalizacji.” (Greisse, M. 1966). Niedostateczna kompetencja działaniowa wpływa zatem na przynależność do grup młodzieżowych i wybór mentora, który w takiej sytuacji, jest często osobowością negatywną i negatywnie wpływa na dalsze postępowanie jednostki.

### **1.7. Moratorium psychospołeczne.**

Wiek dojrzewania to nie tylko wiek niepokoju i negacji, ale również wiek którego konsekwencje odczuwa się przez kolejne lata, wiek, w którym zapadają często decyzje związane z jakością życia i poczuciem własnej tożsamości. Niewątpliwie okres ten jest bardzo burzliwy, a efekty działalności młodych ludzi często są mało widoczne i nie zawsze akceptowane. Dorośli oczekują od młodzieży podejmowania ważnych decyzji życiowych przy jednoczesnym traktowaniu ich jak dzieci. Młodzi ludzie czują się dezorientowani i nie gotowi na podjęcie wyzwań dorosłego człowieka. Bycie zawieszonym w przestrzeni pomiędzy dzieckiem a dorosłym przysparza wiele korzyści. „Między adolescencją okresu dojrzewania a adolescencją młodzieńczą nie ma przedziału. Okres dojrzewania charakteryzował się pobudliwością w zachowaniu, już

ukierunkowaną, ale przede wszystkim negatywną. Nowy etap przynosi pozytywne umocnienie własnego 'ja'. Między dzieciństwem, często ospałym, a dojrzałością, często zubożoną, życie podczas drugiej połowy adolescencji jest bujne, pobudzone ruchem egzaltacji młodej osobowości” (Debesse, M. 1996). Trudno wielu młodym ludziom zrezygnować ze społecznego przyzwolenia na bycie dzieckiem przy jednoczesnym egzekwowaniu od społeczeństwa praw, ale nie zawsze obowiązków dorosłego człowieka. „Młodzi ludzie są w tym okresie zdolni do pasjonowania się wartościami kulturalnymi, politycznymi, artystycznymi, moralnymi czy religijnymi. Każda z tych wartości staje się źródłem odrębnej emocji i odpowiada przeżytemu doświadczeniu. Nie muszą już one znajdować swego wcielenia, jak w okresie poprzednim, we wzorach osobowych (...). Z momentem dojrzewania ujawnił się cały wachlarz charakterów, tak w końcu adolescencji ujawniają się różne style życia wyznaczone przez różne hierarchie wartości. Jedni, wrażliwi zwłaszcza na wartości estetyczne, podejmują twórczość w dziedzinie sztuki. Inni marzą o naprawianiu świata, o modelowaniu go zgodnie z własnym jego ideałem.” (Debesse, M. 1996). Taki sposób życia i podejścia do świata jest możliwy tylko przy udziale społeczeństwa i całkowitym przyzwoleniu przez nie na takie działanie, pomimo wieku gotowego do podjęcia ważnych decyzji życiowych, czy przyjęcia określonej tożsamości; tożsamości, przez którą społeczeństwo będzie interpretowało zachowania ludzi wkraczających w świat dorosłych. Nie każdy młody człowiek jest gotowy do przejścia roli dorosłego człowieka w chwili ukończenia dwudziestego czy dwudziestego drugiego roku życia. W takiej sytuacji młodzi ludzie wybierają drogę bardzo bezpieczną, która pozwoli im na kontynuację wcześniejszych zachowań bez jednoczesnej krytyki ze strony społeczeństwa, tą drogą jest podjęcie wysiłku dalszego kształcenia się. W sytuacji, w której rówieśnicy po zakończeniu okresu obowiązku szkolnego zakładają rodziny, podejmują pracę zawodową są zmuszeni do wypełniania zadań dorosłego człowieka, natomiast osoby, które podjęły dalszą naukę mają dalej prawo do zabawy i popełniania błędów.

W czasach gdzie nie ma jasno określonego stosunku do młodych ludzi i do tego co mają oni w życiu robić, jakie są społeczne oczekiwania w stosunku do nich, najłatwiejszą drogą dla młodego człowieka jest wykorzystanie tego, co społeczeństwo jemu daje jakoby w sposób bardzo naturalny, czyli moratorium psychospołecznego.

Moratorium psychospołeczne jest jednym ze sposobów rozwiązania kryzysu tożsamości, „(...)w której jednostka dokonuje eksploracji przez długi czas, nie czuje się gotowa do podejmowania decyzji, zaangażowania się z pełnym poczuciem odpowiedzialności w jakiś obszar aktywności. Dzieje się tak często na skutek tego, iż otoczenie w wystarczającym stopniu zaspokaja bez jej aktywnego udziału ważne dla niej potrzeby. Wtedy kształtuje się tzw. tożsamość moratoryjna (*moratorium identity*), odroczone. Charakteryzuje się ona niejasnym bądź przejściowym, krótkotrwałym zaangażowaniem spowodowanym „walką alternatyw”. Jednostka dostrzega wiele alternatyw wyborów drogi życiowej, ale w tej fazie własnego rozwoju nie potrafi w sposób zdecydowany dokonać wyboru. Osoba taka doświadcza kryzysu tożsamości, a zatem pojawiają się istotne dla niej pytania typu *kim jestem, co umiem, w jaką działalność chcę się zaangażować?*, ale na razie pozostają bez rozstrzygających odpowiedzi.” (Brzezińska, A. 2000). „Moratorium opisuje osobę, która znajduje się aktualnie w stanie kryzysu i aktywnie analizuje różne alternatywy, próbując wybrać którąś z nich.” (Miluska, J. 1996).

W koncepcji E. H. Eriksona okres moratorium charakteryzuje „fazę przygotowawczą, pozwalającą młodym ludziom odroczyć a nawet do pewnego stopnia uniknąć zobowiązań i odpowiedzialności dorosłych. Obejmuje to prawo do eksperymentowania i popełniania błędów, a nawet okresowego odbiegania od uznanych norm, w szerokich ramach permissywności i stosunkowo nielicznych sankcji.” (Erikson, E.H., za: Witkowski, L. 1996). Erikson zwraca również uwagę na fakt, iż szanse rozwoju - szybkiego i w pełni realizującego potencjalne możliwości rozwojowe tkwiące w jednostce, w istotny sposób zależą od tego czy jednostka będzie mogła, w pewnym okresie swojego życia pozwolić sobie na odroczenie, wyhamowanie a nawet regres.

W świetle tych rozważań istotna okazuje się rola kształcenia nieobowiązkowego i szkoły, która jest bezpieczną bazą i przechowalnią dla często „leniwego poszukiwania” odpowiedzi na alternatywne koncepcje życia. W związku z tym okazuje się, iż „(...)moratorium ma być instytucjonalnym sposobem sankcjonowania przez społeczeństwo wobec dorastających jednostek potrzeby rozwojowej opóźnienia odpowiedniego podjęcia przez nie ról świata dorosłych (...) moratorium jest to okres oczekiwania przyznany temu, kto nie jest gotów stawić czoła obowiązkom, bądź narzucony komuś, kto potrzebuje czasu”

(Brzezińska, A. 2000). Oznacza to oczywiście, że szkoła ma bardzo duże zasługi w przyznawaniu młodym ludziom przyzwolenia na poszukiwania, ale nie służy tylko takim celom i tylko takim osobom, które „nie wiedzą co ze sobą zrobić”. Istotna jest zatem rola całego społeczeństwa, które przyznaje młodym ludziom czas na odszukanie siebie po okresie dzieciństwa, dając im moratorium psychospołeczne.

E. H. Erikson w swoich rozważaniach zwraca uwagę na fakt, iż moratorium zawiera dwa aspekty; psychogenetyczny i instytucjonalny.

Aspekt psychogenetyczny związany jest z tym, iż młodzi ludzie mają czas na eksperymentowanie, zanim podejmą tożsamość negatywną. Dla jednych jest to czas bardzo burzliwych zmian, po którym następuje okres równowagi i określenia własnej tożsamości, czyli wybór drogi życiowej. Dla innych jest to czas wykorzystywania możliwości jakie daje im społeczeństwo, które w swej „naiwności” pozwala na „bycie zawieszonym w próżni nic nie robienia”. Owa „naiwność” społeczeństwa polega na nie dokładnym określeniu tego w jakiej mierze może ono pozwolić na przedłużenie młodości i na ile zależności nadmiernie rozciągnięte mogą mieć negatywne efekty dla kolejnych stadiów rozwoju. E. H. Erikson jednak stwierdza, iż psychogenetyczny charakter moratorium ma znaczenie dla jednostki w cyklu całego życia i jest nie odłączny w trakcie poszukiwań własnej tożsamości. „Moratorium psychospołeczne jest wpisane w sposób wrodzony w schemat rozwoju ludzkiego (...) wydaje się być wbudowane w rozkład rozwoju ludzkiego”. Jednak okres ten bez względu na jego przydatność i fakt, iż dostarcza swobody działania wobec ponadczasowych wartości oraz usuwa presję czasu, musi dobiec końca. Jest to czasami trudne, ponieważ istnieją czynniki blokujące zakończenie okresu moratorium.

Pierwszy z nich to przerwanie moratorium przez zmuszenie młodego człowieka do pełnienia ról dorosłego człowieka bez doczekania momentu, w którym sam określi satysfakcjonujące go miejsce w życiu.

Drugi typ sytuacji stanowi wręcz administracyjne zafiksowanie określonej tożsamości negatywnej jako tożsamości osiągniętej, a nie eksperymentacyjnej. Jest to sytuacja, w której następuje definitywne zakłócenie rozwoju młodego człowieka. Oznacza to, iż zachowania młodzieży w okresie moratorium nie powinny być wiążące i angażujące, gdyż istnieje ryzyko, że zachowania te zostaną interpretowane jako stałe i stereotypowe. Jeżeli pojawiają się

zaangażowania na tym etapie nie powinny być one traktowane zobowiązująco. W innym przypadku następuje zepchnięcie młodego człowieka w środowisko marginesu społecznego. W takiej sytuacji przerwanie moratorium służy wtłoczeniu jednostki w tożsamość negatywną.

Instytucjonalny aspekt moratorium psychospołecznego związany jest z możliwością przedłużenia sobie czasu na poszukiwania własnej tożsamości poprzez angażowanie się w różnego rodzaju działania w obszarze instytucji, a w szczególności podjęcie decyzji o dalszym kształceniu się. „Owe zinstytucjonalizowane moratoria mają umożliwić okresowe i próbne (niewiązące dla losów życiowych) granie, wcielanie się w role związane z odpowiedzialnością życiową, przed podjęciem rozstrzygających wyborów” (Witkowski, L. 1996).

Kolejna sytuacja to nadmierne przedłużanie okresu moratorium, które wprowadza tzw. „zamęt tożsamościowy (...), który może wyrażać się w nadmiernie przedłużonych moratoriach, stowarzyszonych z ponownymi i impulsywnymi próbami położenia kresu moratorium, niespodziewanymi wyborami z jednoczesnym odrzuceniem ich nieodwracalnego charakteru. Moratorium także ulega wypaczeniu i skazuje jednostkę na poważne zakłócenia rozwojowe. Gdy moratorium to staje się celem samym w sobie (...) jednostka skazuje się na trwanie w stagnacji.” (Witkowski, L. 1996).

Tożsamość negatywna i moratorium rozwojowe to dwie z możliwych odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata. Młodzi ludzie zagubieni w natłoku ideologii i wymagań im stawianych, nie umieją znaleźć swojego miejsca w świecie, miejsca, które jednocześnie będzie satysfakcjonujące dla jednostki i społeczeństwa. Szukając sposobów radzenia sobie w świecie, jednostka natrafia na kontekst sytuacyjny, w którym się rozwija i okazuje się, że albo nie posiada narzędzi pozwalających radzić sobie w trudnych czasach, albo dostaje przyzwolenie od społeczeństwa na eksperymentowanie i poszukiwanie własnej tożsamości. W takiej perspektywie, współczesnych zagrożeń wobec młodzieży, może wykształcić się tożsamość negatywna lub moratorium psychospołeczne.

### 3. Młodzież wobec własnej przyszłości.

#### 3.1. Perspektywy temporalne w teorii psychologicznej.

Pojęcie perspektywy temporalnej, inaczej perspektywy czasu, nie jest jednoznacznie określone w literaturze przedmiotu.

Perspektywa czasu stała się przedmiotem wielu różnych badań po opublikowaniu przez Frankla (1939) artykułu kulturowo – filozoficznego na temat „perspektywy czasu”. K. Lewin zaadoptował ten termin i zdefiniował go jako: „całość widzenia przez jednostkę jej przyszłości psychologicznej i jej przyszłego psychologicznego istnienia w danym czasie”(Nuttin, J. 1985, s.13, za: Liberska, H. 2004, s.15). Jednak K. Lewin w swoich wcześniejszych rozważaniach odnosił się nie tylko do *spatial extension* – rozciągłości przestrzeni, ale także do *temporal extension* – rozciągłości temporalnej, psychologicznej terażniejszości przestrzeni życiowej (tamże, s.15).

Rozważania K. Lewina(1935) i Franka(1939) przyczyniły się do kontynuacji tej myśli badawczej przez innych naukowców. W rozważaniach nad perspektywą czasu duże znaczenie odegrał J. Nuttin. Określił on perspektywę czasu jako konstrukt teoretyczny składający się z trzech aspektów czasu psychologicznego. Pierwszym z nich jest perspektywa czasu w sensie właściwym. Jest ona charakteryzowana w sposób istotny poprzez treść, zasięg, stopień strukturacji i poziom realizmu. Drugim aspektem perspektywy czasu jest postawa wobec czasu. Odnosi się ona do mniej lub bardziej pozytywnych odczuć jednostki wobec przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Trzeci z aspektów odnosi się do orientacji czasowej (temporalnej) – do kierunku preferowanego przez podmiot w jego myśleniu i zachowaniu. Wyraża się ona w ich zorientowaniu ku przedmiotom i wydarzeniom z przeszłości, terażniejszości lub przyszłości.

J. Nuttin w swoich badaniach nad perspektywą czasu poczynił dwa założenia. Po pierwsze, perspektywa czasu jest konstruowana przez przedmioty lub wydarzenia, które istnieją na poziomie poznawczym. Po drugie, cele w poznawczej reprezentacji podmiotu są powiązane z terażniejszym momentem, w którym akty reprezentacyjne mają miejsce. Myślenie o przyszłości, jej planowanie, a także

pamiętanie o wydarzeniach przeszłych nie jest możliwe bez odniesienia do przedmiotu, który konstytuuje ich treść. Chociaż przedmiot aktu reprezentacyjnego jest aktualnie obecny w psychologicznej aktywności podmiotu, to jego temporalna lokalizacja może być w przeszłości albo w przyszłości. (tamże, s.19)

Zarówno wydarzenia przyszłe, jak i przeszłe, osadzone w ramach perspektywy czasu podmiotu, wywierają wpływ na jego aktualne zachowanie. W przeciwieństwie do wpływu przeszłości, rola przyszłości nie jest powszechnie akceptowana w naukach o zachowaniu. Według Nuttina metodologia naukowa nie pozwala uznać możliwości, iż jeszcze nie istniejące wydarzenia są aktywne w strukturach umysłu, a zatem mogą oddziaływać na zachowanie człowieka (Liberska, H. 2004, s. 19-20.).

Na perspektywę czasu składają się poszczególne składowe myślenia o nim.

1. Perspektywa czasu a perspektywa przestrzeni. Myślenie o czasie w perspektywie ma swój początek w perspektywie przestrzeni. Perspektywa przestrzeni odwołuje się do wyrażania głębi, która jest tworzona przez pewien układ graficznych reprezentacji w przestrzeni. Zamieszanie związane z pojęciem perspektywy czasu jest wynikiem pomijania wrażenia głębi jako fundamentalnego aspektu perspektywy.

Perspektywa czasu składa się z: a) percepcji umysłowej (*mental perception*) wydarzenia zachodzącego w pewnym momencie w czasie (tu: psychologiczna terażniejszość odpowiada temporalnej terażniejszości), które w rzeczywistości wydarzyło się w temporalnym ciągu wydarzeń i b) z dłuższych lub krótszych interwałów czasu dzielących te wydarzenia (tamże, s.20.).

2. Znaki temporalne. J. Nuttin (1985) w swoich rozważaniach próbuje odpowiedzieć na pytanie o genezę lokalizacji czasowej przedmiotów umysłowych wewnątrz perspektywy czasu podmiotu.

Percypowane wydarzenia mają znaki czasowe i przestrzenne – teraz i tutaj, i w umysłowej reprezentacji są zazwyczaj obecne z ich charakterystyczną czasowo – przestrzenną lokalizacją. Niektóre wydarzenia są zapamiętywane jako przynależne do odległej przeszłości, a inne mogą być wyobrażane jako wydarzenia w bardziej lub mniej odległej przyszłości.

Ludzkie potrzeby, które są poznawczo przekształcone w cele i w programy działań tworzą ogólną orientację ku przyszłości. Cele- dzięki strukturom poznawczym i

prawie nieograniczonej dostępności symbolicznej przedmiotów- są umysłowo obecne, zanim zostaną osiągnięte lub zrealizowane na poziomie rzeczywistości, nosząc znak czasowy wydarzenia „jeszcze nie zrealizowanego”, lub „jeszcze nie osiągniętego”, czy „należącego do przyszłości”(tamże, s. 21). Lokalizacja celu w mniej lub bardziej odległej przyszłości wynika z doświadczenia jednostki dotyczącego normalnego biegu rzeczy w jej kulturowym środowisku (Trempała, 2000, s. 44). Stopniowo człowiek uczy się, że wszystkie rzeczy i zjawiska mają swój czas i można je osiągnąć wtedy, gdy ten czas nadejdzie.

J. Nuttin (Liberska, H. 2004, s. 22) przyjmuje konceptualizację perspektywy czasu, co sugeruje, że wydarzenia wraz z ich temporalnym zanikiem są obecne w perspektywie czasu przedmiotu w taki sam sposób, jak obiekty fizyczne są obserwowalne w perspektywie przestrzeni. Perspektywa jest wyznaczona przez osadzenie przedmiotów czy wydarzeń w różnych odległościach od siebie.

Ponadto J. Nuttin uważa, iż cele mają charakter potencjalny. Przedmioty i wydarzenia, obecne w perspektywie czasu podmiotu, które motywują jego działanie, mogą zmienić się- jako funkcja warunków życiowych lub sytuacji życiowych. W sytuacjach niebezpiecznych lub stresowych perspektywa czasu może być ograniczona do bardzo bezpośrednich celów, podczas, gdy w okresach spokoju może rozwinąć się bardzo długa perspektywa przeszłości lub (i) przyszłości ( Liberska, H. 2004, s. 23)

3. Perspektywa czasu przyszłego. Perspektywa czasu jest „określana przez J. Nuttina (1984) jako konfiguracja zlokalizowanych czasowo przedmiotów, które faktycznie zajmują umysł człowieka w określonej sytuacji”(tamże, s. 23).

Definiując perspektywę czasu J. Nuttin bierze pod uwagę dwa punkty widzenia. Z punktu widzenia podmiotu perspektywa czasu jest strefą czasową, do której granic podmiot wybiega w swym myśleniu o przyszłości, kiedy analizuje swoje zachowania i jego determinanty. Z obiektywnego punktu widzenia perspektywa czasu jest sekwencją celów ulokowanych wewnątrz bardziej lub mniej rozszerzonej strefy czasowej podmiotu, przy czym obecność perspektywy czasu tworzy u podmiotu otwartość ku przyszłości lub przeszłości. Natomiast brak takiej perspektywy oznacza pozostawanie podmiotu w teraźniejszości. Cele zawarte w perspektywie czasu należą do determinant regulujących ludzkie zachowanie i z tego powodu zasięg perspektyw czasu przyszłego odgrywa ważną rolę w opracowaniu planów zachowania i programów działań. Długa perspektywa czasu

przyszłego jest warunkiem koniecznym przy opracowaniu długoterminowych programów. Jednak z drugiej strony, te same długoterminowe projekty włączone w tworzenie długiej perspektywy przyszłości wyznaczają zasięg aktywności podmiotu. W tym ujęciu perspektywa jest rezultatem progresywnego procesu rozwojowego (tamże, s. 24.).

4. Operacjonalizacja perspektywy czasu. W swojej definicji perspektywy czasu Nuttin podkreśla jej komponenty obiektywne i materialne, czyli cele przeszłe i przyszłe, które stanowią treść perspektywy czasu. Owa perspektywa nie istnieje jako „pusta przestrzeń” i dlatego nie jest podobna do abstrakcyjnego pojęcia czasu. Perspektywy czasu nie można oceniać bez jej zawartości treściowej. Temporalnie osadzone cele stanowią podstawę do wyróżnienia stref czasowych zawartych w perspektywie. Zatem treść jest istotnym elementem perspektywy czasu, a czasowe osadzenie jest istotnym elementem poszczególnych celów. Cele podmiotu można umiejscowić w teraźniejszości, przeszłości lub przyszłości. Oba wyróżnione aspekty perspektywy-treść i wymiar czasowy- muszą być brane pod uwagę przy jej badaniu czy to w odniesieniu do przeszłości, czy do przyszłości.

J. Nuttin opracował sposób pomiaru perspektywy czasu podmiotu i jej operacjonalizacji. Jego zdaniem pomiar właściwej perspektywy czasu powinien odnosić się do:

- długości i rozszerzania perspektywy czasu,
- gęstości rozmieszczenia celów wewnątrz różnych sektorów (przeszłości i przyszłości)
- stopnia strukturyzacji celów podmiotu wyrażającego się obecnością bądź brakiem powiązań między celami lub ich grupami,
- stopnia klarowności sformułowania celów i realizacji celów będącego funkcją ich odległości w czasie.

5. Perspektywa czasu globalna a perspektywa czasu specyficzna.

Sytuacją w której są uwzględnione wszelkie możliwe rodzaje zainteresowania podmiotu czy jego celów, jest sytuacja, w której można mówić o globalnej perspektywie czasu. Totalna czy też globalna perspektywa czasu dotyczy całościowego rozszerzania się czasu podmiotu; poczynając od skrajnego jego horyzontu przeszłego aż po skraj jego horyzontu przyszłego. Nuttin opowiada się za wyróżnieniem kategorii specyficznych perspektyw w odniesieniu do

różnych dziedzin aktywności. J. Nuttin proponuje stosować termin horyzont temporalny tylko do określenia najodleglejszej przestrzeni perspektywy czasu przyszłego i celów umiejscowionych w tej przestrzeni (tamże, s. 25-26).

#### 6. Realizm perspektywy czasu.

Ważnym elementem w koncepcji temporalnej perspektywy czasu, jest stopień realizmu przedmiotów składających się na aktywną perspektywę czasu. Stopień realizmu celów odległych jest niższy niż stopień realizmu celów bliskich. Przedmioty, które są bardziej odległe, mają mniejsze znaczenie dla jednostki, natomiast, te które są mniej odległe, mają większą moc oddziaływania na człowieka. Krótka perspektywa czasu jest dodatkową zmienną obniżającą stopień psychologicznego realizmu celów odległych – znajdujących się poza horyzontem temporalnym podmiotu. Jeżeli obiekt nie mieści się w horyzoncie temporalnym człowieka, to jest on dla niego nierzeczywisty. (tamże, s. 27)

Wizja przyszłości, w dalekiej perspektywie, z brakiem konkretnych i realnych przesłanek, umożliwiających zdobycie upragnionego celu, mieści się przede wszystkim w sferze marzeń, a zdecydowanie mniej w sferze dążeń i realnych podejmowanych kroków w celu osiągnięcia własnego wyidealizowanego życia.

Jednostki różnią się długością perspektywy czasu. Te osoby, które posiadają krótką perspektywę czasu przyszłego, charakteryzują się pesymizmem w stosunku do własnego życia, niższą aktywnością od osoby mającej dłuższą perspektywę i koncentrują się przede wszystkim na realizacji zadań doraźnych. Idealna sytuacja, jest wówczas, gdy jednostka posiada odległą wizję swego życia, w której to posiada określony plan na realizację wybranej drogi życiowej, czyli posiada umiejętność precyzowania swoich poczynań, w sposób realizacji celów szczegółowych, które w konsekwencji doprowadzą jednostkę do osiągnięcia celu mieszczącego się w odległej przyszłości.

#### 7. Struktura perspektywy czasu.

Ważnym aspektem w ocenie stopnia realizmu dążeń jednostki jest obecność lub brak związków pomiędzy celami mieszczącymi się w jej perspektywie czasu. Brak związków pomiędzy poszczególnymi celami oznacza, brak struktury.

Człowiek przejawia tendencje do szukania logicznej struktury pomiędzy celami, które sobie wyznacza i potrzebuje poczucia powiązania przyczynowo skutkowego pomiędzy jego działaniami a celami jakie sobie wyznaczył. Podjęcie działań ukierunkowanych na realizację początkowo odległego celu prowadzi do wytworzenia związku przyczynowego pomiędzy nimi, który zwiększa stopień realności tego celu i wzmacnia strukturę perspektywy.

Istotnym elementem w określaniu perspektywy czasu i dążeniu do osiągnięcia celów odległych, są możliwości poznawcze i intelektualne jednostki, a w szczególności umiejętność przewidywania i planowania na podstawie zaistniałych stanów rzeczy i realnego analizowania własnych i cudzych doświadczeń życiowych, wykrywania istotnych związków pomiędzy działaniami realnymi a zaistniałym stanem sytuacji.

#### 8. Rola wymiaru temporalnego perspektywy.

Dla efektywności zachowania istotna jest długość perspektywy czasu; im jednostka ma dłuższą perspektywę czasu, tym przejawia wyższy poziom efektywności. Nuttin (1985) nie zgadza się z poglądami niektórych twórców i przedstawicieli szkół psychoterapeutycznych – takich jak Maslow, Rogers, Perls – którzy, w jego przekonaniu, zwracają uwagę głównie na terażniejszy wymiar czasu, bez żadnej jego perspektywy, uznając całkowicie „zanurzenie” w terażniejszości, za warunek niezbędny do zaktualizowania potencjałów rozwojowych człowieka dla samorealizacji (tamże, s. 28).

Aktualna sytuacja życiowa jest niezbędna do tworzenia sobie wyobrażenia o własnej przyszłości. Terażniejszość występuje jako źródło tej wizji. Jest zatem niezbędna, aby jednostka mogła wybiegać w przyszłość.

Nuttin, stwierdza, iż ludzi żyjących w niekorzystnych warunkach społeczno-ekonomicznych i kulturowych często cechuje ograniczona perspektywa czasu przyszłego. Nieuwzględnianie przez podmiot zewnętrznych warunków, takich jak niestabilna sytuacja polityczna czy chwiejny rynek, może silnie ograniczyć jego zdolność przewidywania własnej przyszłości. Z kolei wyraźne podporządkowanie się jednostki aktualnym informacjom o sytuacji ekonomiczno-politycznej – negatywne z punktu widzenia dotychczasowych planów na przyszłość – może spowodować, iż odrzuci ona plany dotyczące własnej przyszłości i zawęzi pole aktywności na skutek ograniczenia regulatorów motywacji do sytuacji bieżącej. (Liberska, H. 1995a).

Opis perspektyw temporalnych w ujęciu J. Nuttina ma swoje uzasadnienie, w badaniach własnych, w których zastanawiam się między innymi, jak postrzegają swoją przyszłość młodzi ludzie, którzy pochodzą z rodzin zagrożonych marginalizacją, a więc młodzi ludzie, których sytuacja społeczno-ekonomiczna jest niepewna. Istotnym czynnikiem okaże się rola przyszłości vs. terażniejszości w życiu młodych osób.

### **3.2. Konstruowanie własnej przyszłości.**

Od początku życia człowieka aktywność jego ma charakter celowy, wszystkie rozwijające się funkcje psychiczne i biologiczne mają swój określony prządek i sens. Nieustannie rozwijają i kształtujących się zdolności do tworzenia przyszłych scenariuszy własnego życia.

Formułowanie planów życiowych jest możliwe dzięki opanowaniu przez człowieka mowy. Już w wieku dwóch-trzech lat dzieci spontanicznie wypowiadają się co zamierzają zrobić i wykonać. Dopiero jednak od trzeciego do szóstego roku życia zachodzą wyraźne zmiany w doświadczeniach logiczno-matematycznych dziecka. Orientacja w czasie polega na uświadomieniu sobie kolejności występowania zdarzeń, umiejętności ich przewidywania, oceniania czasu trwania zdarzeń, a także w znajomości i używaniu odpowiednich konstrukcji językowych, wyrażających relacje czasowe. Trzylatki jeszcze oceniają czas trwania codziennych zdarzeń w sposób przypadkowy, umiejętności te jednak wzrastają do szóstego roku życia. Podobnie zmieniają się zdolności do porządkowania zdarzeń w czasie (Kielar-Turska, 2000). Dzięki temu pojęcie planu dzieci są w stanie zrozumieć około piątego roku życia. W tym okresie plany dziecięce są nieskomplikowane i nie wymagają od nich wielkich umiejętności, szczególnie wytrwałości. Wszystko jest w zasadzie dobrze znane, zarówno sam przedmiot planowania, cel, jak i środki. Nawet sam wynik, a więc sukces bądź niepowodzenie, są z góry ustalone (Timoszyk-Tomczak, 2003).

W wieku szkolnym plany mają podobny charakter. Cel jest narzucony z zewnątrz, osiągany w znanych warunkach, następuje kontrola zewnętrzna, jednak plany coraz częściej dotyczą już nowo nabywanych sprawności. Młodzi ludzie dostrzegają coraz więcej różnorodnych możliwości osiągnięcia tego samego celu.(Mac-Czarnik, 2001).W tym okresie pojawia się również umiejętność

planowania w trakcie działania. Wiąże się to z coraz lepszymi umiejętnościami zdobywania informacji, a tym samym z tworzeniem coraz doskonalszych reprezentacji rzeczywistości, które pozwalają również na konstruowanie planów i kontrolę ich wykonania (Papalia i Olds, 1986).

Przełomowym momentem w konstruowaniu własnej przyszłości jest okres adolescencji. W tym czasie formują się istotne sfery osobowości człowieka, takie jak obraz własnej osoby, zarówno realny, jak i idealnym, samoocena, światopogląd, plany, a przede wszystkim podejmowane są pierwsze próby odnalezienia własnego miejsca wśród ludzi.

W wieku adolescencji dominują cele bliskie i egocentryczne (Taraszkiewicz, 1985), jednak ich różnorodność i kształt przybierają już bardziej dojrzałe formy. W tym czasie stosowane strategie konstruowania przyszłości są na etapie eksperymentowania i utrwalania.

Późniejsze etapy życia jednostki charakteryzują się już większą złożonością planowania. Według Havinghursta (1981) okres wczesnej dorosłości jest najbardziej zindywidualizowany i jednocześnie najbardziej osamotniony, ponieważ jednostka samodzielnie musi poradzić sobie z większością zadań życiowych. Okres ten stanowi przejście od życia organizowanego ze względu na wiek do życia organizowanego ze względu na status społeczny. Jest to okres osiągania i realizowania wcześniej postanowionych celów. W tym momencie życia jednostka musi posiadać jakąś określoną strategię, opartą na rozumieniu nowych obszarów, które można opanować jedynie poprzez wcześniejszy rekonesans i sporządzenie planu na lata. Jest to moment, w którym jednostka powinna mieć wypracowane zbiory reguł konstruowania własnej przyszłości, które efektywnie dostosowuje do dziedziny i warunków własnego działania (Timoszyk-Tomczak, 2003,s.39.).

Okres średniej dorosłości to dla człowieka czas osiągania największych możliwości, a tym samym maksymalnych wymagań ze strony społeczeństwa. W zakresie konstruowania własnej przyszłości mamy do czynienia z pewnym paradoksem: mniejszej efektywności i spontaniczności planowania (Denny i Denny, 1973), towarzyszy coraz większa praktyka oraz coraz lepsze wykorzystanie strategii konstruowania własnej przyszłości.

Planowanie przyszłości w ciągu życia ludzkiego podlega wielkim zmianom, przede wszystkim jakościowym, można więc przypuszczać, że takim

przekształceniom podlegają również strategie konstruowania własnej przyszłości. Prawdopodobnie zmianom ulega nie tylko charakter używanych strategii, ale także ich ilość i sposób wykorzystania w zależności od zaistniałej sytuacji. (Timoszyk-Tomczak, 2003).

1. Strategia realistyczna to zbiór reguł służący do konstruowania własnej przyszłości, oparty na umiejętnej obserwacji innych ludzi oraz samego siebie i wykorzystywaniu indywidualnych zdolności i umiejętności oraz adekwatnej analizie własnej sytuacji. Strategia ta zakłada, że człowiek potrafi uwzględniać okoliczności działania różnych dziedzin życia także w szerokim kontekście społeczno-ekonomicznym. Strategia ta powstaje również na bazie informacji czerpanych od innych, na przykład poprzez obserwację i naśladowanie zjawisk. Szczególną rolę mogą tu odgrywać dane najbardziej interesujące jednostkę. Niemniej jednak ludzie stosujący tę strategię będą potrafili w sposób krytyczny i konstruktywny ustosunkować się do napływających informacji. (Timoszyk-Tomczak, 2003).
2. Strategia autorytetu – jej zasadą jest zbieranie rad, wskazówek od innych osób, uznanych za mądrzejsze, bardziej doświadczone, lepsze – i wykorzystanie ich we własnym procesie tworzenia przyszłego życia. Strategia ta wydaje się spójna z poglądami K. Ch Sheldona i T. Kassera (1994), którzy zaproponowali wyróżnienie dwu aspektów integracji dążeń. Jednym z nich jest kongruencja, czyli stopień autonomii dążeń człowieka. Jest ona tym większa, im bardziej dążenia jednostki są dla niej osobiście interesujące, ważne i wartościowe oraz im mniej człowiek odczuwa „presję” na ich realizację ze strony innych ludzi lub swoich popędów. Drugi przejaw integracji to koherencja, czyli zbieżność stawianych sobie celów. W przypadku strategii autorytetu szczególne znaczenie ma aspekt integracji dążeń, czyli ich autonomiczność, im jest ona mniejsza, tym częściej jednostka sięga po tę strategię (tamże, s. 46.).
3. Strategia przymusu, jest to bardziej surowa wersja poprzedniej, która odwołuje się do konieczności wynikającej z nakazu osób (np. rodziców, którzy chcą, aby ich dziecko studiowało medycynę) bądź okoliczności zewnętrznych, które wpłynęły na kształt konstruowania przyszłości. Strategia ta ma charakter zewnętrzny, co oznacza, że realizacja planów, jest zazwyczaj realizacją planów osób trzecich i ma charakter narzuconych wizji i planów, ale niestety często nie jest to uwewnętrzniona potrzeba dążenia do realizacji określonego celu.

Problem pojawia się, gdy narzucone plany nie są zgodne z wewnętrznymi potrzebami i wizją jednostki (tamże, s. 46.).

4. Strategia życzeniowa – jej istotą jest tworzenie fantazji na temat własnej przyszłości, często odbiegających od faktycznych możliwości jednostki, oraz brak określenia sposobów realizacji budowanych wizji. Strategia ta jest nastawiona przede wszystkim na konstruowanie atrakcyjnej dla jednostki wizji życia bez przełożenia na możliwości ich realizacji. (tamże, s. 48).
5. Strategia oczekiwania, polega na czekaniu na to, co się wydarzy. Jej główna zasada opiera się na przeświadczeniu, że trudno planować sposoby realizacji celu, gdyż i tak zależy to od Przeznaczenia, Siły Wyższej czy Losu. Strategia ta zakłada, że kontrola nad życiem jednostki leży w rękach nie samej osoby, lecz jest umiejscowiona poza nią. (tamże, s. 48)
6. Strategia *carpe diem* to zbiór taktyk, koncentrujących się na osiągnięciu przyjemności oraz korzystaniu z uroków dnia codziennego – zarówno w teraźniejszości, jak i przyszłości. Zakłada „codzienne uzyskiwanie przyjemności”. Może ona wydawać się swego rodzaju „antystrategią”, ponieważ pozornie zakłada brak planowania albo świadomą z niego rezygnację. Niemniej jednak ten „brak wizji przyszłego życia” jest również „sposobem na przyszłość”, ponieważ zakłada dążenie do realizowania kolejnych hedonistycznych celów. Jednakże w umyśle człowieka czas jest skalowany bardzo indywidualnie i różnie reprezentowany, więc koncentracja na teraźniejszości nie musi oznaczać braku przyszłości.

Konstruowanie własnej przyszłości zależy zatem od wielu czynników, tkwiących w świecie wewnętrznym jednostki, jak i w świecie zewnętrznym, Sam dobór strategii konstruowania własnej przyszłości świadczy o kontekście w jakim jednostka się rozwija, jak i jej wewnętrznej reprezentacji świata otaczającego. Ważne są zatem czynniki modyfikujące konstruowanie własnej przyszłości, do których zaliczyć trzeba takie elementy jak na przykład; inteligencją, indywidualne doświadczenia, czy dojrzałość emocjonalną, i również elementy poza podmiotowe, które są usytuowane w najbliższym środowisku rozwoju jednostki. Ze względu na te elementy następuje odpowiedni dobór strategii i ewentualne dalsze jej modyfikacje. Zatem raz określona strategia konstruowania własnej przyszłości może zostać poddana modyfikacji

## **Rozdział IV. Założenia metodologiczne badań własnych.**

### **1. Przedmiot i cel badań.**

Określenie problematyki badań poprzedzone jest czynnościami, z których najważniejszymi są te, których celem jest ustalenie przedmiotów zainteresowań badawczych i poziomu analizy badawczej. Według S. Nowaka zabieg ten sprowadzić można do „określenia zjawisk i procesów będących w kręgu zainteresowań badacza” (Nowak, S. 1997, s. 78). Opisanie przedmiotów zainteresowań badawczych i ustalenie poziomu analizy badawczej nie jest jeszcze określeniem problematyki badawczej i nie przesądza o treści pytań, przyjętej procedurze badawczej oraz sposobie formułowania problemów badawczych (tamże, s. 78). „Określony przedmiot badań nadaje specyficzny sens ogólnym schematom metodologicznym, według których stawia się pytania badawcze (problemy badawcze), formułuje hipotezy, dokonuje pomiaru interesujących zmiennych i sprawdza hipotezy badawcze.

Przedmiotem badań własnych, jest postrzeganie własnej przyszłości przez młodzież, która pochodzi ze środowisk zagrożonych marginalizacją.

Ze względu na sytuację społeczno – ekonomiczną rodzin, w których się wychowują, mają utrudniony dostęp do szeregu dóbr takich jak kultura, edukacja, współczesna technologia. Ich zakres postrzegania świata jest zatem ograniczony do własnej wizji i wizji rodziców, która w warunkach wykluczenia tych rodzin jest często mało satysfakcjonująca. Jednocześnie obserwując kierunek w jakim rozwijają się rówieśnicy mogą mieć poczucie dysonansu poznawczego, co spowodować może potrzebę zmiany dotychczasowego stylu życia.

Przedmiotem badań jest młodzież w wieku od 16 do 25 roku życia, czyli takie osoby, które są w przełomowym momencie swojego życia i mają za zadanie podjęcie ważnych decyzji, które zaważą na ich późniejszym życiu. Są to osoby, które stają przed poważnymi dylematami swojego życia i jednocześnie są osobami, które jeszcze

nie mają do końca zintegrowanego i okrzepłego ego, zatem nie są do końca świadomi stopnia trafności swoich decyzji.

Kolejną czynnością, którą należy uwzględnić przed sformułowaniem problemu badawczego jest określenie celu badań, „czyli tego, do czego zmierza badacz, co pragnie osiągnąć w swoim działaniu”. Celami poznawczymi –teoretycznymi są po pierwsze, poznanie wizji własnej przyszłości badanej młodzieży, po drugie zapoznanie się ze specyfiką środowiska w jakim ci młodzi ludzie się wychowują.

W celach praktycznych zawierają się konsekwencje procesu poznawczego. Celami praktycznym są: sprawdzenie jakie działania młodzi ludzie podejmują, aby zmienić swoją dotychczasową sytuację, czy widzą oni szansę w podejmowanych działaniach przez samych siebie, czy raczej upatrują źródło zmiany w czynnikach od nich samych niezależnych i czy edukacja i podejmowane działania edukacyjne są według nich szansą na zmianę dotychczasowej sytuacji.

Ponadto rezultaty mojej pracy badawczej mogą być inspiracją do tworzenie programów wspomagających rozwój środowisk zagrożonych marginalizacją. Wykorzystać je również można do prowadzenia różnego rodzaju terapii psychologicznych, do tworzenia się grup wsparcia wśród młodzieży zagrożonej marginalizacją. Ośrodki Pomocy Rodzinie, mogą czerpać inspiracje z osiągniętych przez mnie wyników badań do tworzenia nowych strategii rozwoju dla poszczególnych grup odbiorczych.

Celem tej pracy jest zatem diagnoza stanu świadomości młodzieży znajdującej się w trudnych sytuacjach życiowych. Uzupełnienie wiedzy na temat postrzegania świata współczesnego i jego ograniczeń oraz szans i zagrożeń, przez badaną populację jest ważnym celem powyższej pracy. Istotne jest również poznanie dynamiki rozwoju osobowości młodzieży i kierunku, w jakim współczesna młodzież określa swoją tożsamość ze względu na sytuację, jakim zostaje poddana.

Ważnym elementem w kontekście celów praktycznych, będzie pozyskanie wiedzy na temat samowiedzy i samooceny młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie w okresie ponowoczesnym. Problemy współczesnego świata, w szczególności globalizacja i technizacja określają kierunek dążeń młodych ludzi i wyznaczania sobie celów życiowych. Zatem istotne jest jak młodzi ludzie pochodzący z rodzin zagrożonych marginalizacją określają swoje miejsce we współczesnym świecie. Osiągnięte wyniki badań mogą przyczynić się do stworzenia obrazu współczesnej młodzieży w kontekście ich dążeń jak i przemian związanych z posiadanymi celami

na przestrzeni pokoleń. W konsekwencji uzupełnić to może wiedza na temat młodych ludzi, w taki sposób, aby stworzyć i umożliwić im rozwój w najbardziej sprzyjającym dla nich kontekście środowiskowym.

## 2. Problemy i hipotezy badawcze.

Sformułowanie problemów badawczych wyznacza proces myślowy i stanowi podstawę tworzenia hipotez. „Problemy i hipotezy są swoistym uszczegółowieniem celu badań” (Łobocki, 1978). Sformułowanie problemu badań wymaga, aby przedmiot badań, jednostki analizy doprowadzić do ich definicji operacyjnej (T. Hejnicka-Bezwińska, 1990, s. 44). Etap ten nazywany jest eksplikacją, czyli wyjaśnieniem i zawężeniem problematyki badawczej (G. Babiński, 1997, s. 302)<sup>45</sup>.

W moich badaniach pojęcie młodzieży, związane jest przede wszystkim z okresem rozwojowym, w którym człowiek jest w stanie przejściowym pomiędzy dzieciństwem, a dorosłością. W okresie tym musi dojść do zinternalizowania podstawowych wartości społecznych, dzięki którym jednostka będzie mogła funkcjonować w dorosłości jako pełnoprawny obywatel społeczności, w której będzie realizować zadania rozwojowe okresu dorosłości. Jednakże w okresie tym istotne również jest w jaki sposób, osoba w wieku późnej adolescencji radzi sobie z wewnętrznymi przemianami biologiczno - psychicznymi i którym wartościom wieku dziecięcego zostanie wierna, w jaki sposób będą one wyznacznikiem dalszego postępowania. Najistotniejsze jednak jest, w tej fazie rozwoju, określenie tożsamości osobowej i społecznej.<sup>46</sup>

---

<sup>45</sup> Przy wszelkiego rodzaju wyjaśnianiu i uszczegółowieniu pojęć pojawia się swoisty paradoks zwany paradoksem eksplikacji lub paradoksem Moore'a. Paradoks ten polega na wyjaśnianiu pojęć ogólnych przez inne pojęcia poprzez użycie równych zakresowo, ale tak samo ogólnych lub poprzez użycie pojęć bardziej szczegółowych, ale nie pokrywających się całkowicie z pojęciem wyjaśnianym. Paradoks pojawia się zawsze, i dlatego eksplikacja jest pewną zmianą tematu oraz jego zawężeniem (G. Babiński, tamże, s. 302)

<sup>46</sup> A. Brzezińska w swoich rozważaniach stwierdza, iż „...tożsamość osobowa wiąże się z uformowaniem struktury JA. Wyraża się to spostrzeganiem siebie jako kogoś niepowtarzalnego oraz identyfikowaniem się z celami i standardami osobistymi. Treściową zawartość tożsamości w tym aspekcie stanowią indywidualne przekonania, zainteresowania, potrzeby, motywy, wartości, sposób myślenia i kryteria oceny.” (Brzezińska, 2000). „Aktywność związana z poszukiwaniem własnej tożsamości, bezpośrednio odwołuje się do aktywności społecznej, co wskazuje na to, że człowiek będąc istotą społeczną walczy również o tożsamość społeczną. <<Wiąże się ona „z uformowaniem się My, co wyraża się poznawczymi

Pojęcie marginalizacji społecznej oznacza ograniczone uczestnictwo w określonym porządku społecznym i ograniczony dostęp do jego podstawowych instytucji, takich jak rynek pracy, rynek konsumpcji, system instytucji wymiaru sprawiedliwości, system edukacyjny, system gwarancji socjalnych. Przy brak dostępu do wyżej wymienionych przywilejów społecznych wzmagają się proces pogłębiania marginalizacji i coraz trudniejszy powrót do „normalnego życia społecznego”.

Koncepcje przyszłości to uświadomione struktury – orientacje na system wartości oraz system celów i planów życiowych organizujących przyszłość jednostek. W kategorii koncepcji przyszłości zawierają się orientacje na wartości, które ukierunkowują cele i plany życiowe, oraz wiedza o warunkach sprzyjających bądź zakłócających ich realizację.

Wymienione kategorie stanowią zagadnienia centrale w oparciu, o które sformułowano problemy badawcze. Według S. Nowaka „problem badawczy to tyle, co pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie”. (S. Nowak, 1970, s.214). Z kolei J. Sztumski nazywa problemem badawczym to „co jest przedmiotem wysiłków badawczych, czyli po prostu to co orientuje nasze przedsięwzięcia badawcze (Sztumski, J. 1999, s. 52)<sup>47</sup> W niniejszej pracy problemy badawcze sformułowano w postaci pytania ogólnego i pytań szczegółowych

**Problem główny:**

1. Jak młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją postrzega swoją przyszłość?

**Problemy szczegółowe:**

1. Jak w świadomości badanych rysuje się obraz ich aktualnego położenia społecznego i jakie są w opinii badanych przyczyny tego stanu?
2. Czy i w jakim stopniu badani wyrażają przyzwolenie na własne aktualne położenie społeczne?

---

powiązaniami własnej osoby z innymi ludźmi oraz identyfikowaniem się z ich celami, wartościami i zasadami postępowania>>>” (Jarymowicz, *op. Cit.*, s.117).

<sup>47</sup> Poprawność problemów badawczych winna spełniać następujące warunki: precyzyjność w sposobie formułowania problemów badawczych, usytuowanie ich na tle dotychczasowych osiągnięć naukowych, ich empiryczną sprawdzalność.

3. Jak badani postrzegają swoją przyszłą pozycję społeczną i co w ich odczuciu determinuje tę pozycję?
4. Jaki wpływ na postrzeganie swojej przyszłości ma pochodzenie społeczne i zajmowana przez nich pozycja w hierarchii stratyfikacji społecznej?
5. W czym badani upatrują szansę realizacji swoich zamierzeń, a co w ich odczuciu może stanowić istotne zagrożenie w realizacji tych dążeń?

Taki sposób sformułowania problemów szczegółowych pozwolił na zbadanie nie tylko cech ujętych w kategoriach ilościowych odnoszących się do własność przedmiotów lecz także do jakościowej ich analizy.<sup>48</sup>

**Do powyższych problemów sformułowałam następujące hipotezy:**

1. Badani, swoje aktualne położenie społeczne określają jako zdecydowanie niekorzystne. Przyczyny tego stanu upatrują głównie w czynnikach makrospołecznych i losowych, w dalszej kolejności w mikrospołecznych (dysfunkcji rodziny)
2. Młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją zdaje sobie sprawę z ograniczeń losu, które negatywnie wpływają na podejmowanie decyzji.
3. Badani nie akceptują swojej aktualnej sytuacji życiowej, co przejawia się brakiem podejmowania działań, mających na celu zmianę dotychczasowej sytuacji.
4. Młodzież postrzega swoją dotychczasową sytuację, jako beznadziejną, bez wyjścia i szans na jej zmianę.
5. Polepszenie swojej dotychczasowej sytuacji badani przypisują czynnikom niezależnym od podmiotu.
6. Możliwość osiągnięcia sukcesu w życiu i polepszenie dotychczasowej sytuacji, mogą zostać osiągnięte poprzez działania edukacyjne.

---

<sup>48</sup> T. Kotarbiński, hipotezę nazywa wszelkie twierdzenia częściowo tylko uzasadnione, przeto także wszelki domysł, za pomocą którego tłumaczymy dane faktyczne, a więc też i domysł w postaci uogólnienia osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych”(Kotarbiński, 1960). Hipotezy, są to więc twierdzenia, co do których istnieje prawdopodobieństwo, że stanowiąc będą rozwiązaniem postawionego problemu.(Muszyński, H, 1970). Hipoteza musi określać zależność między zmiennymi, powinna ściśle ograniczać zasięg swego znaczenia i być zbudowana na podstawie uznanej wiedzy naukowej. (Pilch, T. Bauman, T. 2001).

7. Sytuacja rodzinna, struktura rodziny pochodzenia, ocena pełnionej przez siebie roli społecznej i relacje z innymi osobami mogą wpływać na negatywną wizję przyszłości i przyczynić się do nie podejmowania działań mających na celu zmianę swojej dotychczasowej sytuacji.

8. Stopień zróżnicowania sytuacji kryzysowych, które spowodowały marginalizację wpływa na postrzeganie swojej przyszłości przez młodzież.

W analizach statystycznych związków i zależności zastosowano test niezależności chi-kwadrat oraz współczynnik korelacji Pearsona. Na podstawie wielkości chi-kwadrat wnioskowano o zależności lub jej braku pomiędzy poszczególnymi zmiennymi. Natomiast poziom istotności uzyskanego chi-kwadrat mierzono wartością poziomu  $p$ , który reprezentuje malejący wskaźnik rzetelności wyniku. Im niższa wartość  $p$ , tym obserwowalne zjawiska są od siebie bardziej zależne. Natomiast współczynnikiem korelacji Pearson ustalono siłę i kierunek związku pomiędzy badanymi zmiennymi. W przypadku konieczności zweryfikowania przypuszczenia, że między jakimiś cechami występuje lub nie zależność zastosowano test niezależności chi-kwadrat. Celem określenia siły zależności

obliczono miernik  $\phi$  Yula ( $\phi = \sqrt{\frac{\chi^2}{n}}$ , gdzie  $\chi^2$  jest wartością statystyki testowej w teście niezależności chi-kwadrat, a  $n$  oznacza liczebność próby).

Wartości chi-kwadrat,  $\phi$  Yula i współczynnik korelacji Pearsona obliczono w programie STATISTICA 7.

### 3. Zmienne i wskaźniki.

Pomijając teoretyczną analizę pojęcia zmiennej przyjmuję jej znaczenie za G. Babińskim i definiuję ją jako „dowolną cechę, która może przyjąć co najmniej dwie wartości”. Dla celów badawczych przyjęto kryterium podziału zmiennych na zmienne niezależne i zmienne zależne<sup>49</sup>.

---

<sup>49</sup> W definicji J. Brzezinskiego „zmienna, która jest przedmiotem naszego badania, której związku z innymi zmiennymi chcemy określić (wyjaśnić) nosi nazwę zmiennej zależnej. Natomiast zmienne, od których ona zależy, które na nią oddziałują noszą nazwę zmiennych niezależnych”. Zmienne zależne to te czynniki, które ulegają widocznym zmianom w wyniku oddziaływań zmiennych

Analiza wymienionych wyżej problemów związana jest między innymi z ustaleniem zmiennych, które zostaną poddane badaniu. Natomiast zdefiniowanie zmiennych oraz określenie wskaźników umożliwiających stwierdzenie występowania danego zjawiska stanowi podstawę do opracowania odpowiednich metod i technik badawczych. (Muszyński, H. 1975).

W niniejszej pracy określiłam zmienne niezależne: **dane osobowe**; wiek, płeć, zdobyte wykształcenie, zdobywane wykształcenie.

Ponadto podzieliłam pozostałe zmienne niezależne na następujące grupy:

- sytuacja materialna; dochód na osobę w rodzinie, łączne stałe, miesięczne wydatki osoby/ rodziny, zobowiązania alimentacyjne ponoszone przez osobę, brak dostępu do podstawowego wyposażenia gospodarczego. (wyposażenie techniczne: bieżąca ciepła i zimna woda, łazienka, wc, ogrzewanie, stan utrzymania mieszkania, liczba miejsc do spania, liczba pokoi w mieszkaniu).
- społeczna: wykształcenie rodziców, zajmowane przez rodziców stanowisko w pracy, miejsce pracy rodziców, liczba osób w wieku aktywności zawodowej, liczba osób pracujących, liczba osób biernych zawodowo, korzystanie z zasiłków przyznawanych przez Pomoc Społeczną, czas od jakiego rodzice są bezrobotni.
- kulturalna: częstość korzystania z rozrywek kulturalnych takich jak: teatr, kino, muzeum, ilość pieniędzy przeznaczanych na rozrywki kulturalne, sposób spędzania wolnego czasu przez badanych i ich rodziny.

Ponadto uwzględniłam również tzw. inne uwarunkowania sytuacji życiowej badanej młodzieży i ich rodzin: sytuacja zdrowotna osoby / rodziny: liczba osób niepełnosprawnych w rodzinie, liczba z zaburzeniami psychicznymi, liczba osób uzależnionych od alkoholu, liczba osób uzależnionych od narkotyków, liczba osób uzależnionych od leków, liczba osób uzależnionych od nikotyny a także sytuacje kryzysowe w rodzinie, które spowodowały problemy finansowe lub psychologiczne rodziny: wypadki, katastrofy, wydarzenia traumatyczne, niespodziewane koleje losu, naznaczenie społeczne związane z mechanizmem stereotypowego podejścia do osób będących na granicy marginalizacji, konflikty rodzinne, problemy opiekuńczo – wychowawcze z dziećmi w rodzinie badanej młodzieży, zachowania dewiacyjne badanej młodzieży, zagrożenie ze strony środowiska wobec osób badanych, krewni przebywający w zakładach karnych.

---

niezależnych, czyli czynników, które powodują określone zmiany zmiennych zależnych (J. Brzeziński, tamże, s. 189)

Zmienne zależne to te czynniki, które ulegają widocznym zmianom w wyniku oddziaływań zmiennych niezależnych, czyli czynników, które powodują określone zmiany zmiennych zależnych (J. Sztumski, 1999, s.60). W niniejszej pracy postawiłam następujące zmienne zależne, przy pomocy których daje się obserwować badane zjawiska.

#### **Zmienne zależne:**

1. postrzeganie własnej przyszłości w sferach aktywności jednostki;
  - Sfera edukacyjna: aspiracje edukacyjne, podejmowane działania, plany, realizowanie intencji, adekwatność „możliwości własnych” w stosunku do wykonywanych działań edukacyjnych, poczucie sensowności podejmowanego wysiłku edukacyjnego.
  - Sfera zawodowa, materialna: potrzeby materialne, potrzeby ekonomiczne, zgodność wykonywanego zawodu z zainteresowaniami, poczucie sensu wykonywanego zawodu, aspiracje zawodowe.
  - Sfera życia osobistego: sfera emocjonalna, relacje ja – inni, czy są zadawalające, pojęcie intymności osobistej i relacje z innymi w odniesieniu do własnej intymności, respektowanie intymności cudzej.
  - Sfera życia rodzinnego: pojęcie udanego współżycia, wychowanie dzieci, satysfakcjonujące związki rodzinne, realizacja zadań związanych z pełnioną rolą rodzinną.
  - Sfera samorozwoju: rozumiana w odniesieniu do każdej z poniższych kategorii, perspektywa najbliższych 0,5-1 roku życia, perspektywa najbliższych 10 lat, perspektywa najbliższych 15 lat, umiejętność określenia własnych potrzeb, umiejętność realizowania ich w oderwaniu od innych ludzi.
2. Postawa młodzieży wobec obecnej sytuacji.
3. Znaczenie dotychczasowej sytuacji w kreowaniu własnej przyszłości.

Wskaźnikami zmiennych uczyniono wypowiedzi pisemne badanych.

#### **4. Metoda badań, techniki i narzędzia badawcze.**

Podrozdział ten jest poświęcony prezentacji metod, technik oraz narzędzi badawczych. W metodologii badań za metodę uznaje się „pewien ogólny system reguł, dotyczących organizowania określonej działalności badawczej, tj. szeregu operacji poznawczych i praktycznych, kolejności ich zastosowania, jak również specjalnych działań skierowanych z góry na założony cel badawczy”, a technikami badawczymi są ‘bliżej skonkretyzowane sposoby realizowania badań’ (Łobocki, M. 1982, s. 115). Natomiast za narzędzie badawcze uznaje się „przedmiot służący do realizacji wybranej techniki badań”. (J. Sztumski, tamże, s.152)

W planowanych badaniach posłużyłam się metodą sondażu diagnostycznego.

Metoda ta w kontekście badań dotyczących wizji własnej przyszłości młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją, wydaje się być najbardziej adekwatna, gdyż pozwala na postawienie diagnozy określonych przyczyn procesów marginalizacji, opracowanie koncepcji ewentualnej pomocy oraz weryfikację postawionych hipotez.

W metodzie tej będę posługiwać się techniką badania ankiety – czyli techniką gromadzenia materiałów polegającą na wypełnianiu przez badanego specjalnych do tego celów przygotowanych kwestionariuszy. (Pilch, A. Bauman. T. 2001, s. 71).

Ankieta została podzielona na pytania dotyczące informacji ogólnych o badanej osobie: wiek, płeć, struktura rodzin badanych osób, posiadanego i zdobywanego wykształcenie osób badanych i ich rodziców, sytuacja związanej z pracą wśród osób badanych i ich rodzin, źródła utrzymania, wysokości zarobków oraz sytuacji mieszkaniowej badanych ich rodzin.

Następne pytania dotyczyły różnych sfer rozwoju w jakich uczestniczą osoby badane; sfery rodzinnej, osobistej, zdrowotnej, życia kulturalnego.

Kolejne pytania dotyczyły oceny aktualnej sytuacji materialnej i życiowej osób badanych, tego jakie są w świadomości badanych przyczyny tego stanu, podejmowanych działań mających na celu zmianę dotychczasowej sytuacji życiowej oraz wiary w możliwość zmiany tej sytuacji na lepszą w przyszłości.

W przeprowadzonej ankiecie znalazły się również pytania dotyczące, szans i ograniczeń wynikających z obecnej sytuacji, które mogłyby wpłynąć na zmianę sytuacji społeczno – ekonomicznej. Pojawiły się również pytania dotyczące sytuacji zdrowotnej oraz podejmowanych działań edukacyjnych.

Ponadto w badaniach posłużyłam się przeprowadzonym wywiadem z wybranymi w sposób losowy osobami (30 wywiadów). Wywiad dotyczył wizji przyszłości w kontekście sfery rodzinnej, zawodowej, samorealizacji oraz tego co może pomóc w realizacji własnych zamierzeń życiowych, czego obawiają się planując swoją przyszłość i tego w czym osoby badane upatrują szans na możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej w przyszłości.

## 5. Dobór próby badawczej, terenu i organizacja badania.

Próba badawcza dobrana została drogą doboru losowego wśród osób między 16 a 25 rokiem życia, (czyli osób w okresie późnej adolescencji), które są<sup>50</sup> zarejestrowane w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lesznie<sup>51</sup>, uczęszczają do OHP-u<sup>52</sup>, korzystają z pomocy Caritas<sup>53</sup> lub Ośrodka Interwencji Kryzysowej<sup>54</sup>. Wszystkie osoby badane mieszkają na terenie Miasta Leszna.

---

<sup>50</sup> W niektórych przypadkach korzystano z informacji przedłożonych w powyższych instytucjach, z których wynikało, iż osoby, które korzystają z pomocy ośrodków, posiadają dzieci w wieku od 17 do 24 roku życia.

<sup>51</sup> Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lesznie, został utworzony w dniu 1 sierpnia 1999 roku na podstawie Uchwały Rady Miasta Leszno Nr XII/136/99 z dnia 30 czerwca 1999 roku. Do zadań MOPR'u należą: przyjmowanie wniosków, przyznawanie zasiłków, praca socjalna, pomoc w naturze, rodziny zastępcze, udzielanie schronienia, sprawienie pogrzebu w tym osobom bezdomnym, świadczenie usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych i inne zadania z zakresu pomocy społecznej wynikające z rządowych programów pomocy społecznej, bądź innych ustaw, mających na celu ochronę poziomu życia osób i rodzin po zapewnieniu odpowiednich środków. W MOPRze w Lesznie jest zarejestrowanych 4717 rodzin; 14 829 podopiecznych. (<http://mopr.leszno.sisco.info/?id=263,z> dnia 2006.03.)

<sup>52</sup> Ochotnicze Hufce Pracy to państwowa jednostka budżetowa nadzorowana przez ministra właściwego do spraw pracy. OHP wykonują zadania państwa w zakresie zatrudnienia oraz przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu młodzieży, a także zadania w zakresie jej kształcenia i wychowania. ([http://www.ohp.pl/ohp/index.jsp?place=Menu07&news\\_cat\\_id=18&layout=1](http://www.ohp.pl/ohp/index.jsp?place=Menu07&news_cat_id=18&layout=1), z dnia 2006.03)

<sup>53</sup> CARITAS podejmuje czynną działalność charytatywną przez:

- koordynowanie i wspomaganie akcji charytatywnych,
- organizowanie i prowadzenie własnych ośrodków opieki zamkniętej i otwartej, takich jak: przedszkola, ochronki, sierocińce, domy samotnej matki, domy dla upośledzonych, dla chorych, starców, domy dziennego pobytu, kuchnie dla ubogich, noclegownie,
- organizowanie doraźnej pomocy w postaci: zapomóg zwrotnych i bezzwrotnych, pomocy medycznej oraz opieki nad chorymi i samotnymi osobami starszymi w ich domach, pomocy dla dzieci, młodzieży szkolnej i studenckiej, pomocy dla poszkodowanych w wypadkach losowych i kataklizmach oraz innych sposobów doraźnej pomocy w zależności od zmieniających się warunków życia. ([http://www.caritas.poznan.opoka.org.pl/mambo/index.php?option=com\\_content&task=view&id=18&Itemid=53#\\_Toc64167411](http://www.caritas.poznan.opoka.org.pl/mambo/index.php?option=com_content&task=view&id=18&Itemid=53#_Toc64167411), z dnia 2006. 03)

Do badania wylosowałam 200 osób z wybranej populacji, na podstawie numerów ewidencyjnych, przypisanych poszczególnym podmiotom.

Dobór próby losowej oparłam na numerach ewidencyjnych, którym przyporządkowano liczby naturalne wg kolejności zgłoszeń.

Sposobem doboru próby losowej jest skorzystanie z tablic liczb przypadkowych. (Churchill, G.A. ,2002).

Badane osoby, wyraziły zgodę na przeprowadzenie badania w indywidualnym kontakcie z osobą przeprowadzającą kwestionariusz. Zostały one poinformowane o tym, iż kwestionariusz ten jest anonimowy. W trakcie badania osoby badane mogły korzystać z moich wyjaśnień, w razie nie zrozumienia pytań. Badania zostały przeprowadzone w lutym 2006 roku.

Terenem badań jest Miasto Leszno (woj. wielkopolskie, byłe woj. leszczyńskie). Miasto Leszno liczy obecnie 63.663 tys. mieszkańców <sup>55</sup>

Na terenie miasta Leszna liczba osób pracujących to: 18 281 tys., a bezrobotnych to 7416.

## **Rozdział V. Wyniki badań własnych.**

---

<sup>54</sup> Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Lesznie jest instytucją podległą MOPRowi.

<sup>55</sup> (dane zamieszczone na stronie internetowej <http://leszno.pl/leszno2/> z dnia 2004 –10 – 30).

## 1. Charakterystyka osób badanych ze względu na ich pozycję społeczno – ekonomiczną.

Badane osoby, to młodzież pochodząca z rodzin zagrożonych marginalizacją. Grupa badana liczyła 200 osób i składała się z 98 mężczyzn i 102 kobiet w wieku od 16 do 25 roku życia.

Tabela 4. Wiek i płeć badanych osób (w%).

Kategoria wiekowa	Mężczyźni	<i>Kobiety</i>	Razem
16-18 lat n=(84)	53,57	46,43	100,0
19-21 lat n=(67)	52,24	47,76	100,0
22-24 lat n=(47)	38,30	61,70	100,0
25 lat i powyżej n= (2)	0,0	100,0	100,0
Razem n=(200)	49,0	51,0	100,0

Wśród badanych najliczniejszą grupę stanowią osoby, w wieku pomiędzy 16 a 21 rokiem życia(151 osób), natomiast co czwarta badana osoba była w wieku 22-24 lat. Podział badanej młodzieży ze względu na płeć jest zbliżony, przy niewielkiej przewadze mężczyzn.

Charakteryzując badaną grupę młodzieży należy określić jaki jest jej poziom wykształcenia oraz to jakie wykształcenie zdobywają aktualnie i czy wyrażają chęć na kontynuowanie dalszej nauki.

Wykształcenie jest tym czynnikiem w rozwoju młodzieży, który jest jednym z ważniejszych elementów determinujących określenie tożsamości osobowej i społecznej. Od tożsamości zawodowej i zdobytego wykształcenia zależy w dużej mierze jakość późniejszego życia osób badanych. Dlatego samo określenie jakie badana młodzież ma zdobyte wykształcenie aktualnie nie jest wystarczającą informacją, gdyż zdobyte wykształcenie może być uwarunkowane wiekiem badanych osób, zatem stwierdzam, iż ważnym czynnikiem w tej analizie jest również to jakie badana młodzież zdobywa wykształcenie i czy chcą oni kontynuować naukę.

Tabela 5. Poziom wykształcenia badanych a płeć (w%).

Kategoria wykształcenia	Płeć		Razem %
	Mężczyźni	Kobiety	
Podstawowe n=(115)	51,3	48,7	100,0
Zawodowe n=(39)	43,59	56,41	100,0
Średnie bez matury n=(7)	57,14	42,86	100,0
Średnie z maturą n=(34)	44,12	55,88	100,0
Wyższe zawodowe n=(2)	50,0	50,0	100,0
Brak danych n=(3)	66,6	33,4	100,0
Razem n=(197)	49,0	51,0	100,0

Z tabeli wynika, że wśród badanej młodzieży najwięcej jest osób z wykształceniem podstawowym (115), 39 osób, posiada wykształcenie zawodowe, 34 osoby to osoby, z wykształceniem średnim z maturą, żadna z osób nie ma wykształcenia wyższego, 3 osoby nie udzieliły odpowiedzi.

Wynikać to może z faktu, iż najliczniejszą kategorią wiekową badanej młodzieży są osoby pomiędzy 16 a 18 rokiem życia, czyli osoby, które nie mogą mieć zdobytego wykształcenia innego niż podstawowe, czy zawodowe, ewentualnie średnie.

Tabela 6. Płeć badanych a poziom zdobywanego wykształcenia (w %).

Płeć	Wykształcenie						Razem
	Nie zdobywa wykształcenia	Zawodowe	Średnie z maturą	Średnie bez matury	Wyższe zawodowe	Wyższe	
Mężczyźni	28,57	32,65	19,39	3,06	11,22	5,10	100,0

n=(98)							
Kobiety n=(102)	21,78	32,67	29,70	0,99	10,89	3,96	100,0
Razem n=(200)	25,13	32,66	24,62	2,01	11,06	4,52	100,0

Ponadto istnieje bardzo mała zależność pomiędzy zdobytym wykształceniem a płcią ( $\varphi$  Yula 0,07). Rozkład pomiędzy zdobytym wykształceniem a płcią jest mniej więcej wyrównany.

Wśród osób, które posiadają wykształcenie podstawowe 19,3% osób nie podjęło dalszego kształcenia; kontynuuje dalsze kształcenie 80,7 % osób. Wśród osób, które posiadają wykształcenie zawodowe dalej kształcą się 61,54% badanych. Natomiast spośród osób posiadających wykształcenie średnie z maturą, 76,47% zdobywa dalsze wykształcenie. Wśród osób, które zdobyły wykształcenie średnie bez matury 57,14% osób nie podejmuje dalszego kształcenia się. Wśród badanej młodzieży dwie osoby posiadają wykształcenie wyższe zawodowe i kontynuują naukę zdobywając wykształcenie wyższe.

Przy bliższej analizie widoczna jest zależność między wiekiem badanych, a podejmowanym przez nich kształceniem.

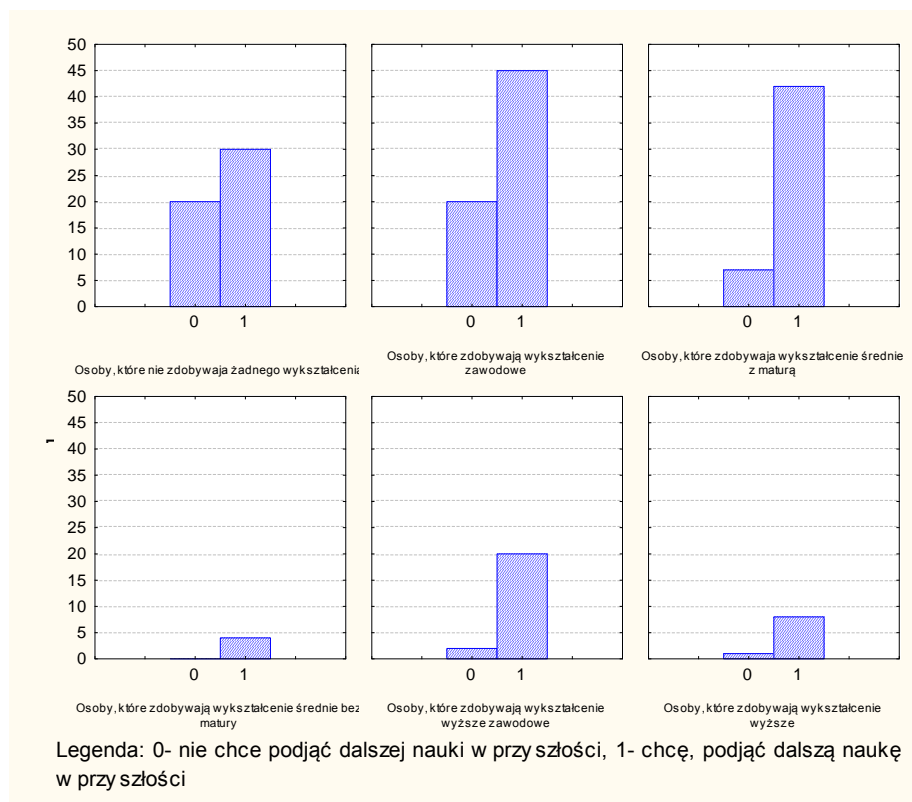
Tabela 7. Wiek badanych a zdobywane wykształcenie (w%)

Kategoria wiekowa	Zdobywane wykształcenie					
	Nie zdobywa	Zawodowe	Średnie z maturą	Średnie bez matury	Wyższe zawodowe	Wyższe
16-18 lat	9,64	53,01	37,35	0,0	0,0	0,0
19-21 lat	31,34	20,90	13,43	4,48	23,88	5,97
22-24 lat	42,55	14,89	19,15	2,13	10,64	10,64
25 i powyżej	50,0	0,0	0,0	0,0	50,0	0,0

Wśród badanych osób, które ukończyły 17 rok życia i mogłyby kontynuować dalszą naukę, aż 50 osób (tj. ¼ badanych) nie podjęło dalszego kształcenia się.

Większość badanych (149osób) kontynuuje naukę na dalszych szczeblach edukacji, przy czym najwięcej osób zdobywa wykształcenie zawodowe.

*Rysunek 1 Zdobywane wykształcenie a chęć podjęcia dalszej nauki w przyszłości.*



Wśród osób, które nie zdobywają dalszego wykształcenia 40% badanych w wypowiedziach stwierdziło, że nie będą kontynuować dalszej nauki. Wśród osób, które zdobywają wykształcenie zawodowe 37,77% badanych nie chce kontynuować nauki, a 69,23% zamierza kontynuować dalsze kształcenie się. Natomiast wśród osób, które zdobywają wykształcenie średnie z maturą, aż 85,71% chce kontynuować naukę. Wszystkie osoby, które zdobywają wykształcenie średnie bez matury chcą w przyszłości podjąć dalszą naukę. Wśród osób badanych, które zdobywają wykształcenie wyższe zawodowe a 88,89% zamierza dalej się kształcić.

Można, zatem zauważyć że im wyższy poziom zdobywanego wykształcenia tym częstsza, deklarowana chęć dalszego kształcenia. Wśród osób, które nie chcą kontynuować dalszego kształcenia, najwięcej jest tych, które aktualnie nie zdobywają żadnego wykształcenia. Wykształcenie nie jest w ich świadomości istotnym czynnikiem wpływającym na zmianę aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Opisując badaną grupę młodzieży, należy opisać strukturę rodzin z jakich badane osoby się wywodzą, ilość dzieci w rodzinach oraz wykształcenie rodziców. Powyższe elementy pozwolą określić, czy badani pochodzą z rodziny pełnej, niepełnej, czy zrekonstruowanej. Rodziny, które są zagrożone marginalizacją albo

wykluczone ze społeczeństwa, mając mniejszy dostęp do różnego rodzaju dóbr kulturalno - społecznych, często są rodzinami wielodzietnymi, co jest bardzo charakterystycznym obszarem generującym wykluczenie rodzin i jednostek. Dzieci wychowywane w rodzinach wielodzietnych mają mniejsze szanse na odpowiedni dostęp do edukacji, kultury i możliwości uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym.

Z poniższej tabeli wynika, iż najwięcej osób pochodzi z rodziny pełnej (144), z rodziny niepełnej pochodzi co trzecia osoba, a z rodziny zrekonstruowanej tylko 7 osób.

Tabela 8. Struktura rodzin badanych osób (w%).

Struktura rodzin	Płeć		Razem
	Mężczyźni n=(98)	Kobiety n=(102)	
Pełna n=(144)	47,92	52,08	100,0
Niepełna n=(49)	53,06	46,94	100,0
Zrekonstruowana n=(7)	42,86	57,14	100,0
Razem n=(200)	49,0	51,0	100,0

Kolejnym czynnikiem wchodzącym w skład struktury rodziny jest liczba dzieci w rodzinie. Wielodzietność jest tym elementem, który wpływa na pozycję ekonomiczną rodziny, w której wychowuje się dziecko, co w konsekwencji może prowadzić do trudnej sytuacji materialnej rodzin i do marginalizacji badanych osób. Zatem jest to czynnik, który w dużym stopniu wpływa na pozycję społeczno – ekonomiczną badanej młodzieży a w konsekwencji i na jakość ich życia.

Tabela 9. Liczba rodzeństwa badanych osób.

Liczba rodzeństwa	Liczba badanych	Procent
0	1	0,5
1	27	13,5
2	42	21,0
3	63	31,5
4	31	15,5
5	7	3,5
6	11	5,5

7	8	4,0
8	3	1,5
9	1	0,5
10	3	1,5
13	2	1,0
Brak danych	1	0,5
Razem	200	100,0
Liczba rodzeństwa	Liczba badanych	Procent
0	1	0,5

Z powyższej tabeli wynika, iż większość osób pochodzi z rodzin wielodzietnych.

Wśród badanych jest jeden „jedynek”. Większość badanych (65%) posiada troje lub więcej rodzeństwa,. Wśród badanych jest 11 osób, które mają 6 rodzeństwa i są osoby, które mają 10, 13 rodzeństwa.

Ponadto często rodzeństwo, które jest w wieku aktywności zawodowej nie pracuje, co w znacznym stopniu utrudnia prawidłową adaptację ich młodszego rodzeństwa do życia w dorosłości. Nie mają odpowiednich wzorców społecznego i rodzinnego funkcjonowania oraz wsparcia finansowego od starszego rodzeństwa, które najprawdopodobniej korzysta z pomocy społecznej (lub pracuje na „czarno”, przy okazji korzystając również z pomocy społecznej) nie wykazując własnej inicjatywy. Taki schemat funkcjonowania jest zatem przejmowany nie tylko od rodziców, ale również od starszego rodzeństwa.

Kolejnym ważnym elementem struktury rodziny jest wykształcenie rodziców.

Ważnym czynnikiem wpływającym na jakość życia badanych i tym elementem, który składa się na strukturę rodziny jest wykształcenie jakie posiadają ich rodzice.

Tabela 10. Wykształcenie rodziców badanej młodzieży (w%).

Wykształcenie	Ojciec n=(189)	Matka n=(196)
Podstawowe	12,0	18,0
Zasadnicze zawodowe	44,0	45,0
Średnie ogólne bez matury	4,5	7,0
Średnie ogólne z maturą	10,0	12,5

Średnie zawodowe bez matury	4,0	2,5
Średnie zawodowe bez matury	6,5	5,5
Pomaturalne	2,5	2,5
Wyższe zawodowe	0,5	-
Wyższe magisterskie	5,0	2,5
Brak danych	11,0	4,5
Razem	100,0	100,0

Analizując powyższe dane zauważyć można, iż większość rodziców badanych osób posiada niski poziom wykształcenia (56% ojców i 63% matek badanych osób posiadają wykształcenie zawodowe, lub podstawowe). Niewielka grupa osób posiada wykształcenie średnie (27,5% ojców i 30% matek), natomiast wykształcenie wyższe posiadają tylko nieliczne osoby. (5,5% ojców i 2,5% matek). Wykształcenie ojców jest nieco wyższe niż matek.

Źródło utrzymania rodziny jest ważnym elementem przy analizie badanej grupy osób, gdyż mówi nam o tym czy dochody rodziców są stałe. W tym badaniu skoncentrowałam się tylko na głównym źródle dochodu<sup>56</sup> rodziców, pomijając źródła dodatkowe<sup>57</sup>, które mogą wpływać na zmianę sytuacji materialnej badanych osób.

Tabela 11 . Źródło utrzymania rodziców (w %).

Źródło utrzymania	Ojciec n=(189)	Matka n=(196)
Najemny pracownik fizyczny	34,0	17,0
Najemny pracownik umysłowy	8,0	13,0
Rolnik	7,0	6,5

<sup>56</sup> Główne źródło utrzymania osoby, to źródło przynoszące największe dochody. ([http://72.14.221.104/search?q=cache:Ezfc32CyMcwJ:www.stat.gov.pl/dane\\_spol-gosp/nsp/wybr\\_aspekty\\_akt\\_ekon\\_02/uwagi\\_metod.rtf+%C5%BAr%C3%B3d%C5%82o+utrzymania&hl=pl&ct=clnk&cd=2&lr=lang\\_pl](http://72.14.221.104/search?q=cache:Ezfc32CyMcwJ:www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/nsp/wybr_aspekty_akt_ekon_02/uwagi_metod.rtf+%C5%BAr%C3%B3d%C5%82o+utrzymania&hl=pl&ct=clnk&cd=2&lr=lang_pl))

<sup>57</sup> Za dodatkowe źródło utrzymania osoby uważa się najważniejsze źródło spośród wszystkich pozostałych po określeniu głównego źródła utrzymania, czyli przynoszące dochód drugi pod względem wysokości. (tamże).

Wolne zawody	6,0	4,5
Renta	6,0	11,5
Emerytura	2,5	1,0
Bezrobotny	20,5	40,5

Z powyższej tabeli wynika, iż prawie połowa ojców (42%) i co trzecia matka (30%) pracuje jako najemny pracownik fizyczny, lub umysłowy; stosunkowo niewielu rodziców utrzymuje się z renty lub z emerytury

Szczególny niepokój budzi liczba osób bezrobotnych. Co piąty ojciec i prawie co druga matka pozostają bez pracy.

Ponadto 160 badanych podało, że ważnym źródłem utrzymania ich rodziny jest zapomoga socjalna. Tylko 40 rodzin badanej młodzieży nie korzysta z zapomóg socjalnych. Wśród tych osób, mogą być rodziny, które utrzymują się z rolnictwa i mogą oni dodatkowo korzystać z pomocy KRUS-u<sup>58</sup>.

Z badań wynika, iż tylko trzy osoby pozostają w stosunku alimentacyjnym wobec partnerów (są to mężczyźni).

## **2. Obraz aktualnego położenia materialnego i społecznego badanej młodzieży oraz postrzeganie przez nich przyczyn tego stanu.**

Opis sytuacji społecznej, mieszkaniowej i materialnej badanej młodzieży jest istotnym elementem w mojej pracy. Założyłam bowiem, iż młodzież ta pochodzi z rodzin zagrożonych marginalizacją, w których trudna sytuacja życiowa jest najprawdopodobniej zjawiskiem występującym w rodzinach osób badanych permanentnie. To niekorzystna sytuacja materialna, mieszkaniowa i społeczna powodują utrudniony start młodych osób w dorosłe życie i utrudniają podejmowanie decyzji, które w istotny sposób mogły by wpłynąć na poprawę jakości ich życia w przyszłości.

Poza obrazem aktualnego położenia materialnego i społecznego badanej młodzieży interesować mnie będzie, także to w jakich czynnikach badani upatrują

---

<sup>58</sup> KRUS – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

przyczyn tego stanu i jaki jest związek pomiędzy posiadanym przez młodzież wykształceniem a świadomością przyczyn zaistniałego stanu społeczno – materialnego badanych i ich rodzin

Jedną z najważniejszych i najczęściej podawanych przyczyn marginalizacji jednostki i rodziny są bardzo ograniczone środki materialne, jakimi rodzina/jednostka dysponuje, aby zaspokoić swoje potrzeby. Aktualnie osoba, której dochód nie przekracza 316zł może korzystać z pomocy społecznej.

Analizując dochód na osobę w rodzinie określiłam cztery kategorie dochodowe: 1 dochód na osobę w rodzinie do 316 zł, 2- do 500 zł, 3- do 1000 zł i 4- dochód na osobę w rodzinie powyżej 1000 zł.

Tabela 12. Dochód na osobę w rodzinach badanych osób (w%).

Kategoria dochodowa	Liczba osób badanych	(%)
Do 316 zł	117	58,5
Do 500 zł	54	27,0
Do 1000 zł	22	11,0
Powyżej 1000 zł	1	0,5
Braki danych	6	3,0
Razem	200	100,0

Ponad połowa badanych podała, że dochód na osobę w ich rodzinach jest niższy niż 316 zł., natomiast co czwarta osoba deklarowała dochód do 500zł na osobę w rodzinie. 22 osoby podały, iż dochód na osobę w rodzinie jest do 1000 złotych, w tym jedna osoba określiła się na poziomie powyżej 1000 zł.

Sytuacja materialna badanej młodzieży i ich rodzin jest niekorzystna. Większość osób posiada na tyle skromne dochody, że musi korzystać ze świadczeń rodzinnych, aby móc zaspokajać podstawowe potrzeby. Nieliczne osoby, żyją na dobrym poziomie materialnym. W większości są to osoby, które mają jedno lub dwójkę rodzeństwa, a więc nie pochodzą z rodzin wielodzietnych.

Osoba, która określiła dochód na osobę w rodzinie na poziomie powyżej 1000 zł posiada jedno rodzeństwo, natomiast osoby, które określiły, że dochód na osobę w rodzinie jest do 1000 zł mają dwójkę rodzeństwa (22,73%) albo trójkę (31,82%). Osoba, która nie posiada żadnego rodzeństwa określiła, że dochód na osobę w jej rodzinie nie przekracza minimum socjalnego, czyli 316 zł.

Większość osób, które pochodzą z rodzin wielodzietnych mają trudną sytuację materialną w domu.

Bezrobocie jest kolejnym, po sytuacji finansowej czynnikiem, który powoduje marginalizację jednostki/rodziny.

Praca zawodowa to element w życiu rodziny, który określa nie tylko postawy i zachowania u osób dorosłych, a także jest wyznacznikiem postaw i zachowań dzieci. Dążenia, cele i postrzeganie rzeczywistości przez dzieci i młodzież są silnie związane z pozycją zawodową rodziców. Zmiany w statusie zawodowym choćby jednego z rodziców nie pozostają bez wpływu na dokonywaną przez młodych ludzi ocenę rzeczywistości oraz ich własnej pozycji.

Nie bez znaczenia pozostaje okres czasu w jakim rodzice są bezrobotnymi. Największe konsekwencje dla bezrobotnego i jego rodziny zarówno materialne, jak i psychiczno – społeczne ponoszą osoby, które są trwale bezrobotne.

W opracowaniu tym przyjąłem podział na bezrobocie krótkookresowe (od 1 miesiąca do 12 miesięcy; do roku czasu), długookresowe (od 13 do 24 miesięcy; od roku do dwóch lat) i chroniczne (od 25 do  $\infty$ ) Dzielać to ostatnie na okres I (od 25 miesięcy do 60 miesięcy; od dwóch lat do pięciu lat), II (od 61miesiący do 120; od pięciu lat do dziesięciu), III (od 120 miesięcy do  $\infty$ ; więcej niż dziesięć lat).

Tabela 13. Okres czasu w jakim rodzice badanych osób są bezrobotnymi. (liczba osób).

Okres czasu	Matki	Ojcowie
Od 1 do 12 miesięcy	11	5
Powyżej 12 do 24 miesięcy	7	9
Powyżej 24 do 60 miesięcy	29	12
Powyżej 60 do 120 miesięcy	13	7
Powyżej 120 do $\infty$ miesięcy	22	11
Matki które nigdy nie pracowały	2	1
Razem	84	45

Z powyższej tabeli wynika, że wśród osób które są bezrobotne 31 % ojców i aż 66% matek są osobami, które posiadają status bezrobotnego przez okres dłuższy niż 2 lata, czyli są chronicznie bezrobotne. Oznacza to, że ich powrót do pracy i zmiana sytuacji materialnej rodzin jest trudna do osiągnięcia.

Kolejną kwestią było określenie warunków mieszkaniowych badanych.

Warunki mieszkaniowe w dużym stopniu są wyznacznikiem jakości życia. Posiadanie własnego mieszkania, gospodarstwa domowego pozwala na poczucie niezależności i zwiększa poczucie bezpieczeństwa. Jednakże nie samo mieszkanie, ale i jego standard wpływają na samopoczucie jednostki i są wyznacznikiem obrazu aktualnego położenia materialnego badanych.

Tabela 14. Sytuacja mieszkaniowa badanych osób (w%)

Posiadam własne mieszkanie i mieszkam sam	Posiadam własne mieszkanie i mieszkam wraz ze swoją rodziną	Mieszkam sam u rodziców	Mieszkam z rodziną u rodziców
3,5	7,5	71,5	14,5

Z danych zawartych w tabeli 13 wynika, że większość z badanych to osoby, które nadal zamieszkują z rodzicami (86 %) a 11 % badanych posiada własne mieszkanie.

Wśród osób, które określają swoje warunki mieszkaniowe jako dobre, to w większości osoby, które mieszkają nadal z rodzicami, a te osoby które posiadają własne mieszkanie i mieszkają w nim sami lub z rodziną posiadają trudne warunki materialne<sup>59</sup>. (6 osób nie udzieliło odpowiedzi).

Tabela 15. Ocena własnych warunków mieszkaniowych przez badanych (w %).

warunki mieszkaniowe	posiadam własne mieszkanie i mieszkam sam n= (7)	posiadam własne mieszkanie i mieszkam wraz ze swoją rodziną n=(15)	mieszkam sam u rodziców n=(143)	mieszkam z rodziną u rodziców n=(29)
Dobre	3,64	10,91	56,36	25,45
Złe	3,45	6,2	77,24	10,34

<sup>59</sup> Jako trudne warunki mieszkaniowe, określam te warunki, w których jest brak chociażby jednego z wymienionych: bieżąca woda ciepła, bieżąca woda zimna, łazienka, wc, ogrzewanie, miejsca do spania. Dobrymi warunkami są te, w których ankietowani mają wszystkie z wymienionych elementów wyposażenia.

Okazało się, że 144 osoby mają korzystne warunki mieszkaniowe o typowym standardzie (posiadają bieżącą wodę ciepłą i zimną, łazienkę, wc, ogrzewanie), jednak 56 osób, zaznaczyło, iż nie wszystkie określone warunki podane wyżej są do ich dyspozycji. Najczęściej wśród osób, które nie mają dostępu do najbardziej podstawowych warunków mieszkaniowych, ankietowani wymieniali, brak bieżącej wody ciepłej (36 osób), łazienki (24 osoby), ogrzewania (56 osób). Wśród badanych, są też takie osoby, które nie mają dostępu do więcej niż jednego z wyżej wymienionych udogodnień mieszkaniowych.

Po analizie dostępnej dokumentacji i odpowiedzi badanych można wnioskować, iż sytuacja życiowa osób, które pochodzą z rodzin zagrożonych marginalizacją jest zdecydowanie niekorzystna.

Aspekty, związane z warunkami mieszkaniowymi, bezrobociem i sytuacją materialną można wśród badanych osób określić jako obszary generujące ich marginalizację. Średni dochód na osobę w rodzinie wśród ankietowanych jest niski (85,5% osiąga dochody do 500 zł na osobę). Badane osoby posiadają trudne warunki mieszkaniowe, ich rodzice pozostają chronicznie bezrobotni. Taki jest obraz aktualnego położenia materialnego badanej młodzieży.

Zatem ankietowani poza realizacją określonych zadań rozwojowych, jakie stają przed każdym młodym człowiekiem, muszą dodatkowo podejmować kwestie dotyczące zaspakajania najbardziej podstawowych potrzeb. Jednakże dokuczliwszą konsekwencją zmarginalizowania rodziny, z której pochodzą, jest świadomość różnic między jednostkami żyjącymi w tej samej społeczności i zdecydowanie utrudnionym startem w dorosłe życie.

## **Sytuacja społeczna badanych.**

W literaturze przedmiotu najczęściej sytuacja społeczna jest opisywana łącznie z sytuacją materialną badanych osób. Sytuacja materialna najczęściej istotnym stopniu wpływa na sytuację społeczną. Jednakże w opisywanej przeze nie charakterystyce badanych osób, chciałam podkreślić, iż inne wyznaczniki wyróżniłam opisując sytuację materialną a inne opisując sytuację społeczną. Ma to według mnie duże znaczenie przy weryfikowaniu postawionych przeze mnie hipotez badawczych. Wyróżniłam następujące kryteria sytuacji społecznej

uwzględnione w mojej pracy: pełnienie ról społecznych, wsparcie ze strony rodziny oraz relacje badanych osób z innymi osobami ze społeczeństwa, którzy w istotny sposób mogą wpłynąć na osoby badane.

Każda osoba, która żyje w społeczeństwie pełni jakąś rolę społeczną i ta rola wyznacza często kierunek jej rozwoju, sposób postrzegania innych ludzi i otaczającego świata. Możliwość realizacji zadań wyznaczonych przez pełnioną rolę społeczną określa tempo rozwoju osobistego oraz wpływa w dużym stopniu na kształtowanie tożsamości nie tylko społecznej, ale również osobowej.

Wiek dorastania jest tym momentem w życiu człowieka, w którym zdobywa się coraz większą świadomość pełnionych przez siebie ról. W roli społecznej jesteśmy już od momentu narodzin, jednakże ocena pełnionej przez siebie roli następuje w okresie formowania tożsamości. Moment ten skłania do refleksji nad własnym życiem i do oceny swojej przeszłej i teraźniejszej pozycji po to, by zyskać świadomość samego siebie i pozwolić na sprecyzowanie pojęcie „Ja” w przyszłości.

W mojej pracy skoncentrowałam się na pełnionych przez badane osoby rolach rodzinnych. Respondenci oceniali sposób pełnionych przez siebie ról wskazując odpowiedź na skali od 1 (zdecydowanie źle) do 10 (bardzo dobrze)

Okazuje się, że badane osoby bardzo wysoko oceniały pełnione przez siebie role społeczne.

Tabela 16. Ocena pełnionych przez siebie ról rodzinnych.

Skala ocen	Ocena pełnionej roli (w%)						
	Matki n=(17)	Ojca n=(15)	Dziecka n=(178)	Siostry n=(99)	Brata n=(79)	Żony n=(15)	Męża n=(8)
1 zdecydowanie źle	0,5	-	2,0	2,0	1,0	1,5	0,5
2	-	-	1,0	1,0	-	1,0	-
3	0,5	-	1,0	1,0	-	1,0	-
4	-	1,0	2,5	2,0	1,0	4,5	-
5	0,5	1,5	10,5	10	2,0	3,0	0,5
6	0,5	0,5	7,0	7,0	3,0	4,5	-
7	-	0,5	13,5	13,5	5,0	7,0	0,5
8	2,5	1,5	13,0	13,0	10,5	2,5	0,5
9	0,5	0,5	8,0	8,0	9,0	14,5	-
10 bardzo	3,5	2,0	30,5	30,5	18,0	-	5,5

dobrze							
Brak Danych	91,5	92,5	11,0	11,0	50,0	60,5	92,5

W kategorii brak danych zostały umieszczone informacje świadczące o niepełnieniu przez respondentów określonych ról rodzinnych.

Z powyższej tabeli wynika, iż najlepiej przez badanych oceniane są pełnione przez badanych role dziecka i siostry (obie te role zostały przez 30,5% badanych ocenione jako bardzo dobrze pełnione).

Wśród badanych osób tylko 17 osób pełni rolę matki i większość z nich ocenia sposób pełnienia tej roli bardzo wysoko. Wśród badanych jest tylko 15 osób, u których ta ocena była niska. Większość osób (178) oceniało pełnioną rolę dziecka i wśród nich najwięcej osób oceniło ją wysoko (żadna z osób nie oceniła jej poniżej 5 punktów). Wśród osób, które oceniały swoją rolę jako siostry najwięcej osób oceniło ją jako bardzo dobrze pełnioną. Większość mężczyzn ocenia pełnioną przez siebie rolę brata jako dobrą i bardzo dobrą. Większość kobiet uważa, że dobrze spełnia swoją rolę żony. Ocena pełnionej przez siebie roli męża nie odbiega od oceny innych ról, gdyż większość mężczyzn uważa, że bardzo dobrze pełnią swoje role.

Badane osoby mają więc poczucie dobrze realizowanych przez siebie ról społecznych. Bardzo mało osób oceniło swoją rolę jako bardzo źle pełnioną. Można stwierdzić zatem, że sytuacja społeczna badanych w aspekcie świadomości oceny pełnionych przez nich ról społecznych jest sytuacją dobrą.

Pełniona rola społeczna, szczególnie ta rodzinna powinna być związana z poczuciem wsparcia ze strony rodziny. Osoba, która uważa, że dobrze spełnia zadania stawiane przed nią przez społeczeństwo ze względu na rolę społeczną powinna mieć poczucie wsparcia ze strony swojej rodziny i że stosunek rodziny do jej aktualnej sytuacji życiowej jest pozytywny.

Zdecydowana większość badanych osób (82,5%) uważa, iż otrzymują wsparcie ze strony najbliższej rodziny, gdyż są oni zainteresowani ich sprawami i pomagają im w trudnych chwilach życiowych. Nie mniej, co szósta badana osoba (17,5%) ma poczucie, iż członkowie najbliższej rodziny są obojętni wobec ich spraw lub się nimi nie interesują.

Ocena swojej sytuacji społecznej związana jest również z poczuciem wsparcia ze strony rodziny, rodziców, ale również ze strony znajomych przyjaciół, gdyż określa charakter relacji jednostek z innymi osobami z najbliższego otoczenia. Jeżeli badane osoby mają poczucie, że wsparcie ze strony bliskich jest znaczące, mogą mieć nadzieję, iż dzięki temu są w stanie realizować własne zamierzenia życiowe.

Tabela 17. Czynniki, które pomagają w realizacji zamierzeń życiowych (w %).

Czynniki	Bardzo ważne	Ważne	Mało ważne	Brak danych
Wsparcie ze strony rodziny n=(200)	45,0	41,0	13,0	1,0
Wsparcie ze strony rodziców n=(200)	54,5	33,0	11,0	1,5
Wsparcie ze strony znajomych, przyjaciół n=(200)	23,0	47,0	28,5	1,5

Ponad połowa respondentów (54,5%) uważa, że wsparcie ze strony rodziców jest „bardzo ważne”, w istotny sposób wpływa na możliwości realizacji celów życiowych. Prawie połowa respondentów (45%) uznała za „bardzo ważne”, także wsparcie ze strony rodziny.

Niewiele osób uznało, że wsparcie ze strony rodziny jest „mało ważne”. Wsparcie ze strony znajomych i przyjaciół znaczna część ankietowanych (47%) traktuje jako „ważny” element wpływający na podejmowanie przez nich działań, ale co trzecia ankietowana osoba uważa, że znajomi i przyjaciele tylko w niewielkim stopniu („mało ważne”) przyczyniają się do realizacji ich własnych zamierzeń.

Ocena pełnionej przez siebie roli społecznej może wpływać na wsparcia lub jego brak ze strony najbliższych osób z otoczenia społecznego.

Istnieje bardzo silna zależność pomiędzy oceną pełnionej przez siebie roli matki, a stosunkiem rodziny do aktualnej jej sytuacji życiowej ( $\varphi$  Yula 1,11).

Wśród matek, które oceniły pełnioną przez siebie rolę społeczną jako bardzo dobrą 85,71% uważa, że rodzina jest zainteresowana ich sprawami i pomaga im w trudnych sytuacjach. Wszystkie matki, które oceniły pełnioną przez siebie rolę, jako „bardzo złą”, uważa, że rodzina jest obojętna wobec ich aktualnej sytuacji życiowej. Podobna, bardzo wysoka zależność występuje pomiędzy oceną pełnionej roli ojca a zainteresowaniem aktualną sytuacją życiową ze strony rodziny ( $\varphi$  Yula 1,22). Większość (75%) ojców, którzy ocenili swoją rolę jako „bardzo dobrze” wypełnianą uważa, że rodzina jest zainteresowana ich sprawami i im pomaga.

Natomiast istnieje umiarkowana zależność pomiędzy oceną pełnionej przez siebie roli dziecka a poczuciem zainteresowania ze strony rodziny. ( $\varphi$  Yula 0,52). Tylko osoby, które oceniły swoją rolę dziecka na 2 punkty, czyli jako źle wypełnianą, uważają, że rodzice nie interesują się ich sprawami. Ponadto pozostałe osoby, w zróżnicowany sposób udzielały odpowiedzi dotyczącej zainteresowania ich sprawami ze strony rodziny. Pomiedzy oceną roli siostry i brata a zainteresowaniem ze strony rodziny istnieje umiarkowana zależność ( $\varphi$  Yula 0,48 - siostra, 0,60 - brat). Żadna z osób, która oceniała pełnioną przez siebie rolę siostry w kategorii od 1 do 6 uważa, iż rodzina nie interesuje się jej bieżącymi sprawami. Wszyscy mężczyźni, którzy mają rodzeństwo i oceniali pełnioną przez siebie rolę brata w kategoriach od 7-10 punktów, uważają, że rodzina interesuje się ich sprawami i w razie potrzeby pomaga im.

Istnieje silna zależność pomiędzy oceną pełnionej przez siebie roli żony ( $\varphi$  Yula 0,93) i męża ( $\varphi$  Yula 1,04), a poczuciem zainteresowania ze strony rodziny.

Żony i mężowie, którzy nisko oceniali sposób pełnienia swoich ról uważali, że rodzina nie interesuje się ich sprawami i że jest wobec nich obojętna.

Podsumowując można stwierdzić, że wsparcie ze strony rodziny i najbliższego otoczenia jest bardzo ważnym elementem wpływającym na ocenę pełnionej przez siebie roli społecznej. Pod tym względem można stwierdzić, iż sytuacja społeczna badanej młodzieży w kontekście relacji wewnątrz rodzinnych jest prawidłowa i może pozytywnie wpływać na podejmowane decyzje życiowe. Pomimo trudnej sytuacji materialnej ankietowanych, ich sytuacja społeczna jest sprzyjająca.

### 2.3. Przyczyny aktualnego położenia społecznego badanych w ich świadomości.

Świadomość przyczyn aktualnego położenia społecznego, jest ważnym elementem refleksyjności badanej młodzieży. Osoby, które zastanawiają się nad przyczyną swojego położenia to osoby, które myślą o zmianie swojej sytuacji, zdają sobie sprawę, iż położenie, w którym się znaleźli jest mało korzystne. Oceniając aktualną sytuację społeczno ekonomiczną prowokują siebie do wartościowania swojego życia. Ważnym elementem i właściwością wieku dojrzewania jest możliwość porównywania się z innymi osobami, gdyż jest to okres czasu w którym jednostka funkcjonuje w dużej grupie rówieśniczej. Sytuacja taka zmusza do przemyślenia swojego położenia. Wiek dojrzewania jest również wiekiem buntu i niezgody na otaczającą rzeczywistość. Bunt ten skierowany jest najczęściej w stronę osób dorosłych, jako tych, które są postrzegane jako odpowiedzialna, za aktualne problemy życiowe młodych. Wśród młodych ludzi, wychowujących się w środowiskach zmarginalizowanych funkcja buntu, na tym etapie rozwojowym, jest o tyle doniosła, iż może zawierać również elementy buntu przeciwko sytuacji wykluczenia. Ważne jest w jakich czynnikach młodzi ludzie upatrują przyczynę własnej niekorzystnej sytuacji społeczno –ekonomicznej. W pracy mojej założyłam, iż badana młodzież przyczyny swoich trudności postrzega głównie w czynnikach makrospołecznych i losowych, w dalszej kolejności w mikrospołecznych (dysfunkcji rodziny).

Tabela 18. Czynniki, które zdecydowały, według badanych, o zaistnieniu aktualnej sytuacji życiowej (w%).

Czynnik	% badanych
Rodzina	29
Własne cechy charakteru	31
Sytuacja zdrowotna	5,5
Osiągnięcia szkolne	14
Zdarzenia losowe	20
Brak danych	0,5
Razem	

Badana młodzież, która podała jako przyczyny aktualnej, trudnej sytuacji życiowej czynniki, z grupy mikrospołecznych, najczęściej wskazywała na rodzinę jako przyczynę aktualnych, trudnych warunków społecznych i ekonomicznych. Ponadto duża część osób określiła, iż przyczyn niełatwej sytuacji życiowej dopatruje we własnych cechach charakteru. Wartym zauważenia jest fakt, że najmniej osób wiąże ocenę aktualnej sytuacji życiowej z osiągnięciami szkolnymi. Może to wynikać z faktu, iż osoby badane, z racji wieku jeszcze nie uczestniczyły w takich sytuacjach życiowych, w których mogłyby zweryfikować wpływ działań edukacyjnych na kształtowanie losów jednostki. Badane osoby raczej nie wiązały przyczyn aktualnej sytuacji życiowej z sytuacją zdrowotną.

Większość badanych osób traktuje aktualną sytuację życiową, jako kontynuację wcześniejszych zdarzeń i stwierdza, iż wcześniej można było przypuszczać, że sytuacja społeczno – ekonomiczna rodziny, wywarła niekorzystny wpływ na jej losy. Wiele badanych osób (90), stwierdza, iż aktualne, trudne położenie społeczno-ekonomiczne rodziny i ich samych jest związane z przypadkowymi zdarzeniami losowymi, które były udziałem osób badanych i ich rodzin i traktują tę sytuację niezauważoną przez nich jako „zły los”.

Problemy finansowe i psychologiczne, które często warunkują się wzajemnie, mogły być spowodowane różnymi sytuacjami kryzysowymi, które stały się udziałem badanych osób lub ich rodzin. W jakich zatem sytuacjach kryzysowych, losowych badana młodzież postrzega przyczyny aktualnego położenia społeczno-ekonomicznego?

Tabela 19. Sytuacje kryzysowe rodziny, które spowodowały problemy finansowe i psychologiczne w rodzinie(w%).

Rodzaje sytuacji kryzysowych	Czy uważasz, że podane sytuacje kryzysowe są przyczyną istniejących problemów?		
	tak	nie	razem
Wypadki n=(200)	14,0	86,0	100,0
Katastrofy n=(200)	5,0	95,0	100,0
Trudne emocjonalne wydarzenia n=(200)	34,5	65,5	100,0
Konflikty rodzinne	28,0	72,0	100,0

n=(200)			
Problemy wychowawcze n=(200)	16,0	84,0	100,0
Zachowania niezgodne z prawem n=(200)	10,0	90,0	100,0
Zagrożenia ze strony środowiska n=(200)	6,0	94,0	100,0
Pobyty w więzieniu n=(200)	6,0	94,0	100,0

Najczęściej pojawiającą się odpowiedzią, na którą wskazywali ankietowani, to trudne emocjonalnie wydarzenia, które spowodowały pojawianie się trudności finansowych lub psychologicznych. Konflikty rodzinne były wskazywane przez co czwartą osobę a problemy wychowawcze przez co szóstą osobę ankietowaną.

Co siódma badana osoba uważa, iż problemy finansowe i psychologiczne rodziny zostały spowodowane przez wypadki, które miały miejsce w ich rodzinie, 10 osób jako przyczynę podaje, silne zdarzenia losowe (katastrofę), które miały miejsce w ich rodzinach. Ponad ¼ ankietowanych jako przyczynę aktualnej sytuacji społeczno – ekonomicznej rodziny podaje trudne wydarzenia emocjonalne, które miały miejsce w ich rodzinach (rozwód rodziców, śmierć dziecka, itp.). Przyczyną pojawiających się trudności w rodzinie według 56 ankietowanych są konflikty rodzinne, 32 badanych stwierdza, iż czynnikiem, który spowodował zaistniałą sytuację mogą być problemy wychowawcze, pojawiające się w rodzinie. 20 osób uważa, iż przyczyna tkwi w zachowaniach niezgodnych z prawem, które stosowali członkowie rodzin a 12 osób uważa, iż zaistniały sytuacje zagrożenia ze strony środowiska społecznego i decyzji podejmowanych na szczeblu Państwowym wobec ankietowanych, które przyczyniły się w dużej mierze do pojawienia się trudnej sytuacji. Tyle samo osób podało, iż pobyt w więzieniu jest przyczyną aktualnego stanu rzeczy.

Wśród ankietowanych 31% osób, uważa, iż czynnikiem, który ma największy wpływ na sytuację w jakiej znajduje się jednostka, czy rodzina jest Państwo, 7% badanych określiło, iż największy wpływ na kształtowanie sytuacji jednostki ma społeczeństwo, w którym jednostka żyje. Co czwarta badana osoba uznaje, że rodzina w jakiej wychowuje się jednostka wpływa w największym stopniu na to jaka sytuacja społeczno – ekonomiczna staje się jej udziałem. Jednakże najwięcej

osób (46,5%) uważa, iż to oni sami w największym stopniu decydują o swojej sytuacji, w jakiej się znajdują. Z powyższych analiz wynika, iż niskie jest poczucie sprawstwa, wpływu na własny los przez zainteresowanych.

Zakładam, że zdobyte wykształcenie powinno mieć wpływ na to w jakich czynnikach badane osoby upatrują przyczynę pojawiających się trudności w ich życiu. Niżej wykształcone osoby, częściej przypisują swoją porażkę czynnikom niezależnym od samego podmiotu, a sukcesy przypisują swoim działaniom. Wśród badanej młodzieży, 29% osób z wykształceniem podstawowym uznało, że Państwo w dużym stopniu wpływa na kształtowanie losów jednostki, a wśród osób z wykształceniem wyższym zawodowym, tylko jedna osoba przypisała Państwu główną rolę w kształtowaniu losów jednostki. Istnieje umiarkowana zależność pomiędzy zdobytym wykształceniem podstawowym a przypisaniem Państwu dużej roli w kształtowaniu losów jednostki. ( $\varphi$  Yula 0,3467).

Natomiast wśród osób, z wykształceniem wyższym, już tylko nieliczne osoby uznają, że bardzo duży wpływ na kształtowanie losów jednostki ma społeczeństwo. Największy wpływ społeczeństwa, na własny los uznają osoby z wykształceniem średnim bez matury. Wśród badanych osoby z wykształceniem podstawowym, zawodowym i średnim bez matury w dużym stopniu uznają, że rodzina jest tym czynnikiem, który w największym stopniu jest przyczyną sytuacji w jakiej znajduje się jednostka.

Osoby z wykształceniem średnim z maturą i wyższym zawodowym, uznają, iż najwięcej w życiu zależy od nich samych.

Na podstawie uzyskanych wyników można potwierdzić przypuszczenie, iż osoby, które pochodzą z rodzin zagrożonych marginalizacją w większym stopniu przypisują przyczynę swojej aktualnej sytuacji czynnikom makrospołecznym a w mniejszym stopniu czynnikom mikrospołecznym i własnej osobie. Zależność ta jest skorelowana ze zdobytym wykształceniem. Osoby, które posiadają wykształcenie podstawowe lub zawodowe, są bardziej skłonne niepowodzenia przypisywać czynnikom niezależnym od nich samych.

#### **2.4. Ocena własnej aktualnej sytuacji społeczno - ekonomicznej przez młodzież zagrożoną marginalizacją społeczną.**

Aby jednostka mogła sprecyzować swoje poglądy dotyczące przyszłości musi mieć poczucie ciągłości w czasie i zdawać sobie sprawę jak istotne znaczenie mają dla niej na przyszłe zdarzenia decyzje podejmowane w czasie teraźniejszym. Ocena aktualnej sytuacji wpływa w dużym stopniu na to, jak jednostka postrzega swoją przyszłość. Mając świadomość, że aktualne wydarzenia są niejako bezpośrednio związane z przeszłością, umiejętność wyciągania wniosków jest najważniejszym elementem określania swojego stosunku do przyszłości.

Akceptacja swojej sytuacji, przez jednostkę związana jest z subiektywną oceną sytuacji jako pozytywnej, z wiarą we własne możliwości, które związane są z radzeniem sobie w trudnych sytuacjach życiowych na podstawie tego, jak do tej pory jednostka radziła sobie z sytuacjami nie korzystnymi dla niej samej. Istotne okazują się informacje zwrotne jakie jednostka otrzymuje od ważnych osób z otoczenia, którym ufa, wierzy i z których zdaniem się liczy. Ważnym czynnikiem jest możliwość korzystania z różnych dóbr w tym między innymi: rozrywek kulturalnych. Jeżeli jednostka posiada taką potrzebę i nie ma możliwości jej zaspokojenia ze względów finansowych wówczas ocena aktualnej sytuacji może być określana jako gorsza. Jednakże liczy się nie tylko możliwość korzystania z rozrywek kulturalnych, na które niezbędne są finanse. W wieku dojrzewania młodzi ludzie bardzo często sami organizują sobie wolny czas. Chciałam sprawdzić czy młodzież ze środowisk zagrożonych marginalizacją potrafi organizować sobie czas wolny w zależności od tego czy posiadają oni środki finansowe, potrzebne na realizację swoich wizji, czy nie. Zakładam również, iż ocena własnej sytuacji zleżeć może od sytuacji zdrowotnej rodziny w jakiej się jednostka wychowuje i własnej sytuacji zdrowotnej w jakiej się osoba znajduje. Powyższe elementy składają się na możliwość oceny swojej aktualnego położenia.

#### **2.4.1. Ocena własnej aktualnej sytuacji społeczno –ekonomicznej przez badaną młodzież a sfera uczestnictwa kulturalnego.**

Na ocenę aktualnej sytuacji życiowej w dużej mierze wpływa możliwość i dostępność korzystania z rozrywek kulturalnych. W sytuacji, w której jednostka nie korzysta z żadnego rodzaju form rozrywek kulturalnych ważne jest z jakiego powodu i czy wpływa to na ocenę aktualnej sytuacji. Można przypuszczać, iż osoby, które częściej korzystają z rozrywek kulturalnych formułują korzystniejszą

ocenę aktualnej sytuacji życiowej. Ponadto ciekawi mnie fakt, w jaki sposób osoby, które nie korzystają z rozrywek kulturalnych z powodu braku środków materialnych na te cele, organizują swój czas wolny. Jednakże trzeba zaznaczyć, iż badania zostały przeprowadzone na terenie miasta Leszno, które, pomimo iż jest miastem liczącym obecnie ponad 60 tys. mieszkańców<sup>60</sup>, nie ma w nim kina, teatru, jest tylko muzeum i trzy dyskoteki<sup>61</sup>.

Istnieje umiarkowana zależność( $\varphi$  Yula 0,504) pomiędzy częstością korzystania z rozrywek kulturalnych takich jak kino, teatr, muzeum, i inne formy rozrywek kulturalnych, a oceną aktualnej sytuacji życiowej. Największa zależność występuje odnośnie częstości korzystania z kina a oceną aktualnej sytuacji życiowej.

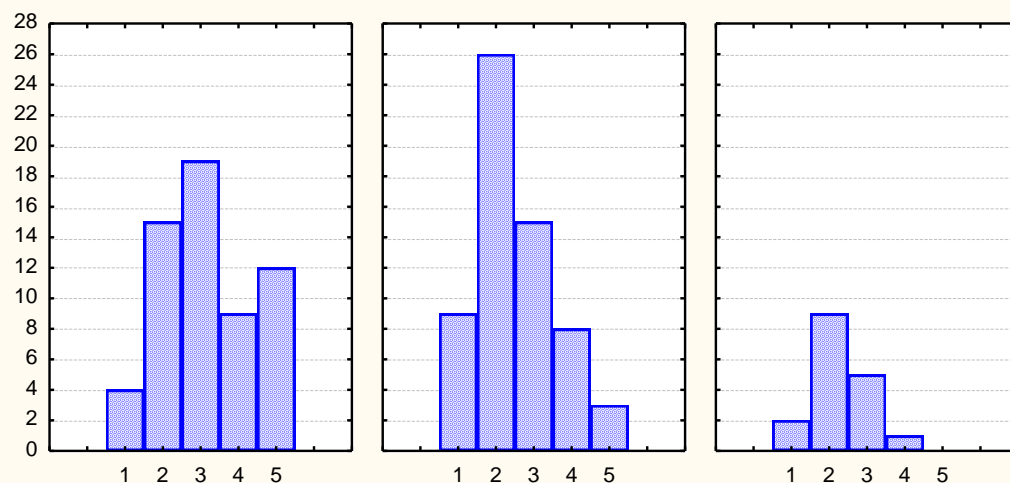
Wśród osób, które w ogóle nie chodzą do kina, lub chodzą bardzo rzadko (raz na pięć lat) są osoby, które określiły, iż są zdecydowanie niezadowolone z aktualnej sytuacji życiowej. Wśród osób, które chodzą do kina raz w miesiącu 53,33% badanych określiło, iż są zdecydowanie zadowolone z aktualnej sytuacji życiowej, a 40% że jest raczej zadowolona.

Rysunek 2 Częstotliwość uczęszczania do kina a ocena aktualnej sytuacji życiowej.

---

<sup>60</sup> Dane zamieszczone na stronie internetowej <http://leszno.pl/leszno2/> z dnia 2004 –10 – 30). 63.663 tys. Osób zamieszkuje Miasto Leszno.

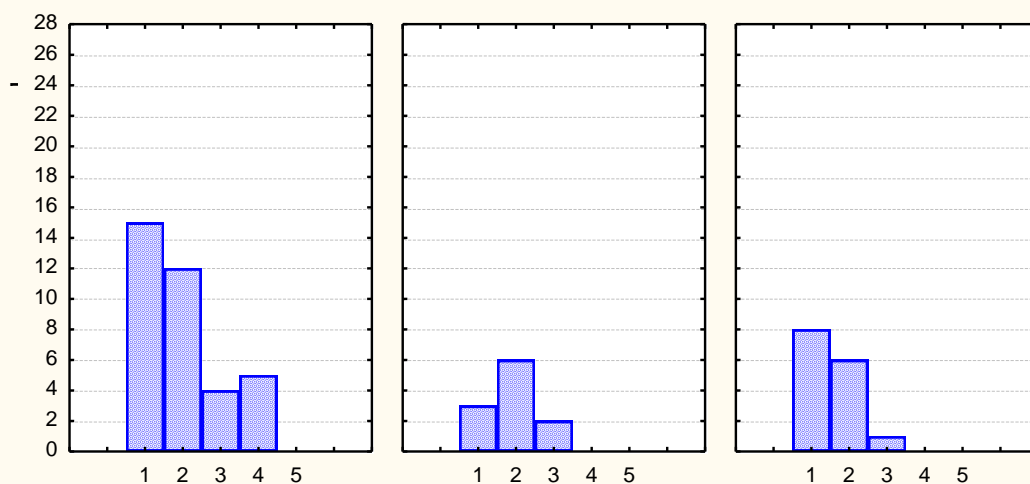
<sup>61</sup> Odpowiedz dyskoteka była najczęściej podawaną formą rozrywki kulturalnej w odpowiedzi: „inne formy rozrywki kulturalnej, jakie?” 58 badanych zaznaczyło, iż jest to według nich dyskoteka.



Osoby, które nigdy nie chodzą do kina, a ocena aktualnej sytuacji życiowej

Osoby, które chodzą do kina raz na 5 lat, a ocena aktualnej sytuacji życiowej

Osoby, które chodzą do kina raz na dwa lata, a ocena aktualnej sytuacji życiowej



Osoby, które chodzą do kina raz w roku, a ocena aktualnej sytuacji życiowej

Osoby, które chodzą do kina raz na pół roku, a ocena aktualnej sytuacji życiowej

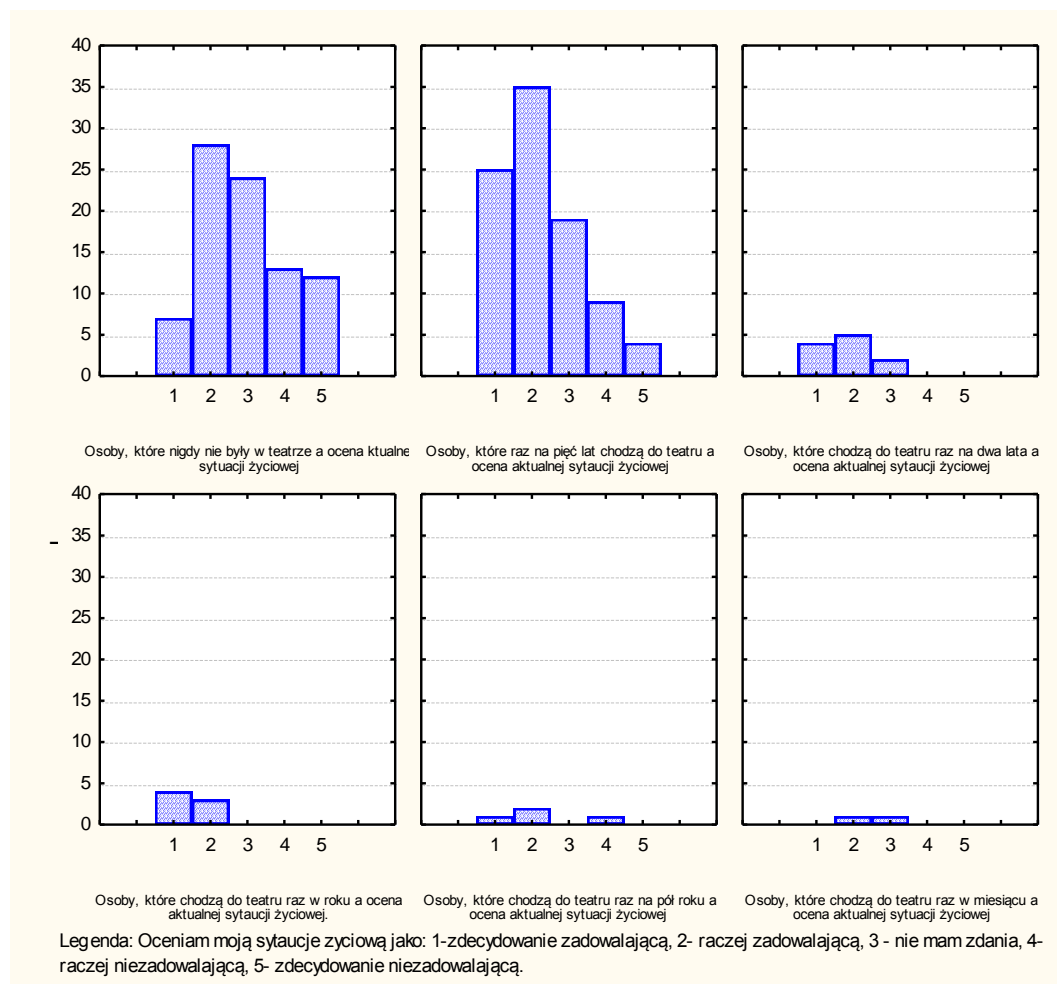
Osoby, które chodzą do kina raz w miesiącu, a ocena aktualnej sytuacji życiowej

Legenda: Moją aktualną sytuację życiową oceniam jako: 1- zdecydowanie zadowolającą, 2- raczej zadowolającą, 3- nie mam zdania, 4- raczej niezadowolającą, 5- zdecydowanie niezadowolającą.

Istnieje również umiarkowana zależność pomiędzy częstotliwością korzystania z takiej formy rozrywki kulturalnej jak teatr a oceną aktualnej sytuacji życiowej. ( $\phi$  Yula 0,399). Jednakże, tylko dwie osoby, korzystają raz w miesiącu z tej formy rozrywki kulturalnej. 92 osoby, stwierdziły, iż odwiedzają teatr raz na pięć lat, a 84 osoby nigdy nie były w teatrze. Wśród badanych, którzy nigdy nie byli w teatrze 14,29% stwierdza, iż są zdecydowanie niezadowoleni z aktualnej sytuacji życiowej. Wśród osób, które chodzą do teatru raz na dwa lata lub częściej, żadna z nich nie określiła swojej aktualnej sytuacji jako zdecydowanie niezadowolającej. Można wywnioskować, iż badane osoby, nie mają rozwiniętej potrzeby wyższego

rzędu i nie wykazują tendencji do rozwoju potrzeby kulturalnej. W związku z tym jest zależność pomiędzy tymi elementami jedynie umiarkowana.

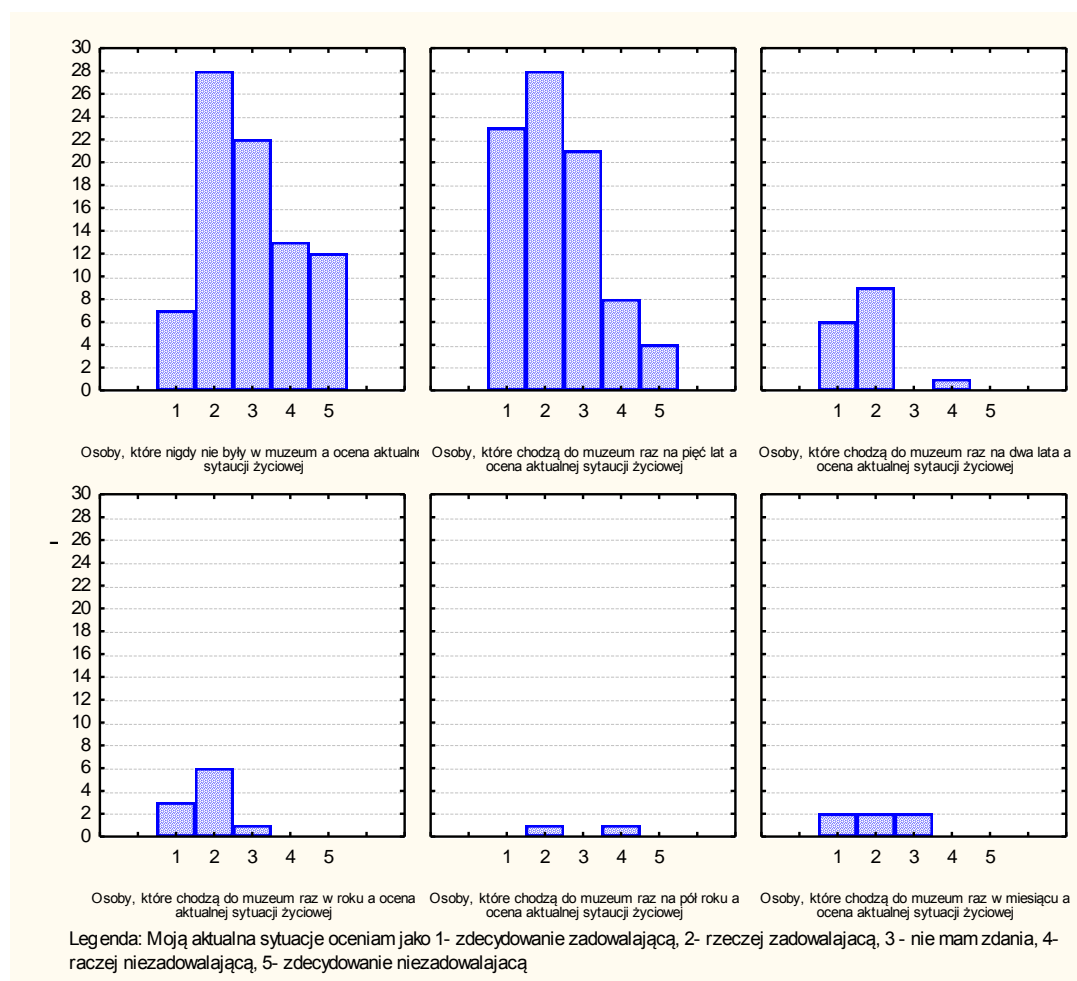
Rysunek 3 Częstotliwość uczęszczania do teatru a ocena aktualnej sytuacji życiowej.



Wyniki kontyngencji pomiędzy częstością chodzenia do muzeum a oceną aktualnej sytuacji życiowej są bardzo podobne do wcześniejszych. Istnieje umiarkowana zależność pomiędzy tymi czynnikami ( $\phi$  Yula 0, 42). 82 osoby nigdy nie były w muzeum, 84 osoby chodzą do muzeum raz na pięć lat, tylko 6 osób określiło, iż chodzi do muzeum raz w miesiącu.<sup>62</sup>

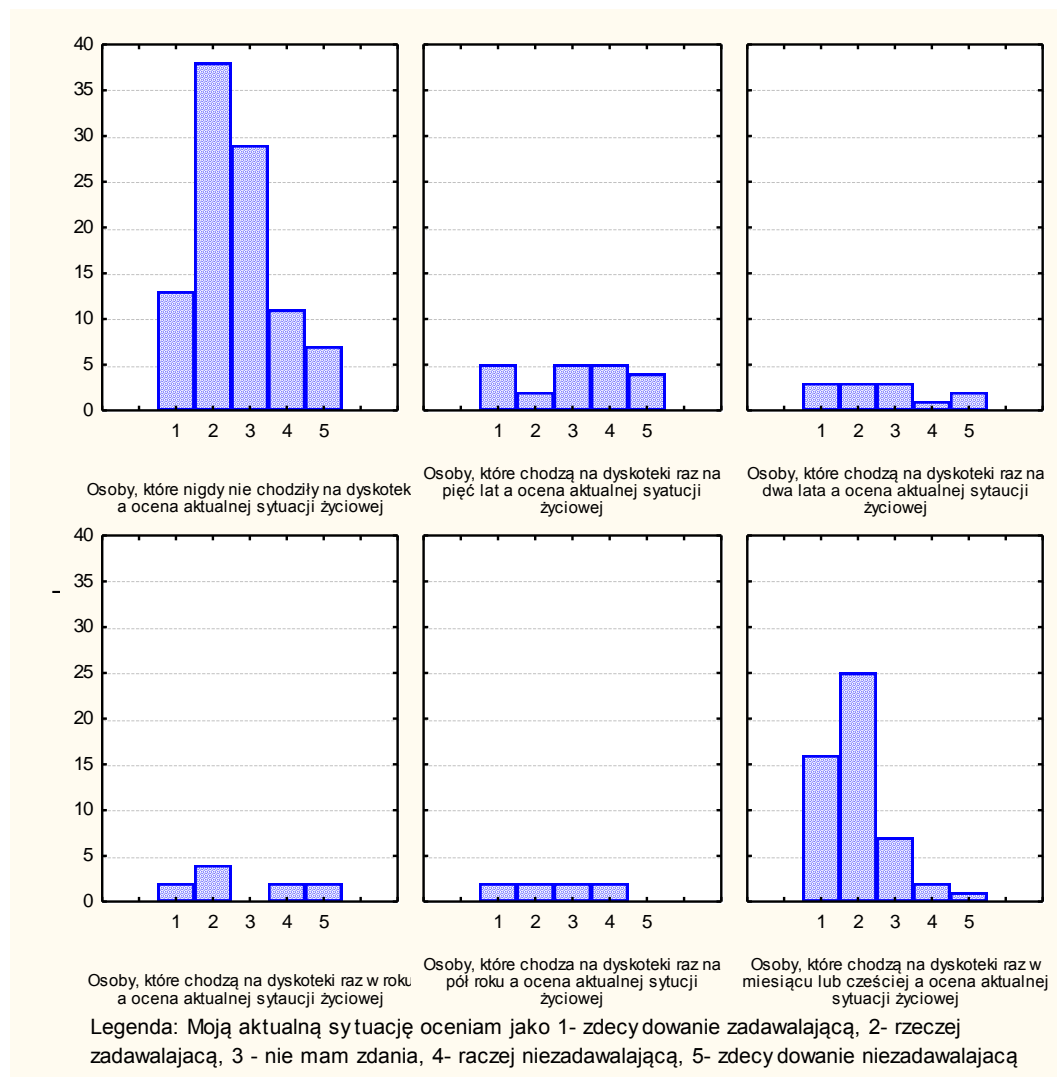
<sup>62</sup> Muzeum jest najbardziej dostępną formą kontaktu z kulturą w Lesznie. (Na terenie miasta Leszno znajdują się dwa muzea: Muzeum Okręgowe w Lesznie oraz Muzeum Okręgowe „Galeria”.)

Rysunek 4 Częstotliwość oglądania wystaw w muzeum a ocena aktualnej sytuacji życiowej.



Ankietowani mieli możliwość zaznaczenia „innej” rozrywki kulturalnej z której korzystają i określenia jaka to jest rozrywka i jak często z niej korzystają. Najwięcej ankietowanych (51%) zaznaczyło, jako „inną rozrywkę” dyskotekę i wskazywali, że korzystają z niej „raz w miesiącu” lub częściej. Spędzanie wolnego czasu na dyskotekę jest częstą formą aktywności współczesnych młodych ludzi. Podczas zabawy mają możliwości zawarcia nowych znajomości, wymiany poglądów, są to miejsca w których występuje również eskalacja różnych używek. Miejsce, niejednokrotnie zakazane przez dorosłych, staje się azylem dla młodych osób, w którym mogą eksponować swój młodzieńczy bunt.

Rysunek 5. Częstotliwość chodzenia na dyskoteki a ocena aktualnej sytuacji życiowej.

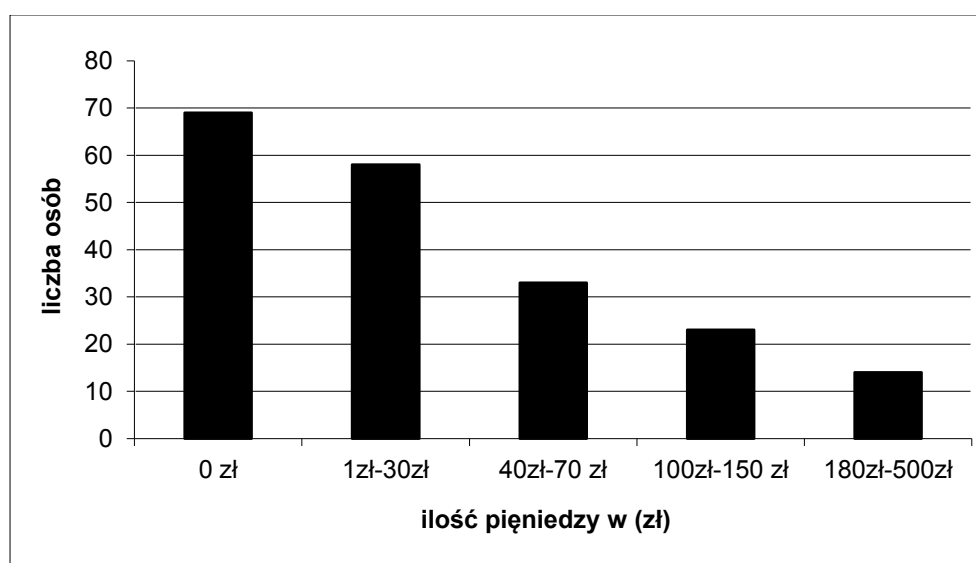


Duża część badanych odpowiadała, że nigdy nie korzysta z rozrywek kulturalnych. Okazuje się, że większość z tych osób (54,5%), które nie chodzą do kina, muzeum, czy teatru, bądź nie korzystają z innych form rozrywek kulturalnych stwierdziła, że nie korzysta z nich, gdyż nie mają na ten cel środków finansowych. Co piąta badana osoba stwierdziła, że nie odczuwa takiej potrzeby, a 24% ankietowanych stwierdza, że nie korzysta z rozrywek, gdyż nie ma dla nich ciekawych propozycji.

Stwierdzić zatem można, że istnieje zależność między częstotliwością korzystania przez młodzież z różnego rodzaju rozrywek kulturalnych a oceną aktualnej sytuacji materialnej. Młodzież częściej korzystająca z rozrywek kulturalnych jest bardziej zadowolona z aktualnej sytuacji życiowej.

Ilość pieniędzy jaką badana młodzież przeznaczają na rozrywki kulturalne jest dosyć ograniczona. 69 osób nie przeznaczają żadnych środków finansowych na rozrywki kulturalne, a ponad połowa osób przeznaczają na ten cel około 50 złotych miesięcznie.

Rysunek 6. Ilość pieniędzy przeznaczana, przez badanych, na rozrywki kulturalne (na miesiąc).



Ograniczone środki finansowe, mogą być jedną z ważniejszych przyczyn nie korzystania z rozrywek kulturalnych. Sytuacja materialna badanej młodzieży jest trudna, zatem coraz częściej badane osoby są wykluczane ze społeczności rówieśniczej na skutek niemożności uczęszczania do kina, teatru, muzeum, czy dyskoteki. Powoduje to, że młodzi ludzie dystansują się od rówieśników, którzy zapewniają sobie sposób spędzania czasu wolnego, korzystając z różnego rodzaju form rozrywki. Ograniczenie takie może wpłynąć na postrzeganie swojej aktualnej sytuacji jako negatywnej. Jednakże okazuje się, że badane osoby, są raczej zadowolone z aktualnej sytuacji. Wynikać to może z faktu, iż, nie przywiązują zbyt dużej wagi do uczestnictwa w kulturze wyższego rzędu, mogą spędzać wolny

czas w sposób niezorganizowany, który nie wymaga dużych nakładów środków finansowych.

#### **2.4.2. Ocena własnej sytuacji społeczno- ekonomicznej a sytuacja zdrowotna badanej młodzieży i ich rodzin.**

Sytuacja zdrowotna jest bardzo ważnym czynnikiem, który niejednokrotnie wpływa na ocenę aktualnej sytuacji życiowej badanej młodzieży. Niekorzystna sytuacja zdrowotna jednostki, bądź członka rodziny wpływa negatywnie na relacje z innymi osobami ważnymi dla jednostki. Ponadto brak środków finansowych potrzebnych na walkę z chorobą może w dużym stopniu wpływać na samopoczucie chorej osoby. Warunki materialne i mieszkaniowe, nawyki żywieniowe i higiena życia codziennego, mogą mieć wpływ na choroby, które jednostka, bądź członkowie rodziny przechodzą. Jakość życia, jest bardzo często związana z takimi sytuacjami losowymi, jak kalectwo, niepełnosprawność, które to powodują, iż chore osoby uczestniczą w innych sytuacjach życiowych niż osoby zdrowe. Mówiąc o chorobie mam na myśli także różnego rodzaju uzależnienia.<sup>63</sup> Uzależnienie może być przyczyną marginalizacji i wykluczenia społecznego, ale również może być jej konsekwencją. Osoby, które nie mają pracy, mają problemy finansowe, czy zdrowotne, mogą mieć większy kontakt z osobami, które są uzależnione i tym sposobem mieć większy dostęp do różnego rodzaju środków uzależniających. Interesujące jest czy osoby, które pochodzą z rodzin zagrożonych marginalizacją, są osobami, które mają problemy z uzależnieniami, które mają problemy zdrowotne i w jakim stopniu wpływa to na ocenę ich aktualnej sytuacji życiowej. Ponadto uwzględniłam kategorię zdrowotną, która jest związana z zaburzeniami psychicznymi. Osoby, u których stwierdzono zaburzenia psychiczne są osobami, które często nie są zdolne do wiarygodnego osądu aktualnej sytuacji życiowej, ale liczba takich osób z zaburzeniami psychicznymi w badanej grupie może świadczyć o tym jak środowisko wychowawcze wpływa na pojawiające się zaburzenia i czy ocena sytuacji przez badanych jest rzetelna. Natomiast w sytuacji osób, które mają w

---

<sup>63</sup> Środki uzależniające, mogą być różnego rodzaju według ustawy z 2005 roku o środkach uzależniających, czytamy: „... środkiem uzależniającym jest każdy środek, który zostaje użyty w celu odurzenia się.” ( C. Cekiera, 1934, s. 17-19).

W pracy tej uwzględniłam takie środki uzależniające jak: narkotyki, alkohol, nikotyna i leki, gdyż przyjąłam, iż w tej grupie badawczej są to najbardziej dostępne środki uzależniające i tworzą one dość ogólna kategorie tego od czego dana jednostka może być uzależniona.

rodzinie jednostki chore psychicznie można będzie sprawdzić, czy obcowanie i opieka nad takimi osobami wpływa na ocenę aktualnej sytuacji przez badaną młodzież.

Wśród badanej młodzieży 6,5 %, to osoby niepełnosprawne, 7,5% badanych ma zaburzenia psychiczne, 6% osób jest uzależnionych od alkoholu, 5,5 % badanych to osoby, które są uzależnione od narkotyków oraz 4,5% ankietowanych to osoby uzależnione od leków. Jednakże powyższe zaburzenia oraz uzależnienia są „skrzyżowane” (mogą współwystępować) ze sobą. Jedna z badanych osób jest niepełnosprawna, z zaburzeniami psychicznymi, uzależniona od alkoholu, narkotyków oraz leków. Wśród osób niepełnosprawnych (15), 13 z nich to osoby, które mają zaburzenia psychiczne. Wśród badanych są 3 osoby, które uzależnione są jednocześnie od alkoholu, narkotyków i leków.

Tabela 20. Ocena aktualnej sytuacji życiowej a sytuacja zdrowotna badanej młodzieży (W %)

Ocena aktualnej sytuacji życiowej	Osoby niepełnosprawne N= (13)		Osoby z zaburzeniami psychicznymi N=(15)		Osoby uzależnione od alkoholu N=(12)		Osoby uzależnione od narkotyków N=(11)		Osoby uzależnione od leków N=(9)	
	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK
Zdecydowanie zadawalająca	97,56	2,44	95,12	4,88	92,68	7,32	100	0	97,56	2,44
Raczej zadawalająca	93,24	6,76	93,24	6,76	93,24	6,76	93,24	6,76	94,59	5,41
Raczej niezadawalająca	86,96	13,04	95,65	4,35	86,96	13,04	95,65	4,35	91,3	8,7
Zdecydowanie niezadawalająca	75	25	93,75	6,25	100	0	87,5	12,5	93,75	6,25
Nie mam zdania	100	0	86,96	13,04	97,83	2,17	93,48	6,52	97,83	2,17

Osoby niepełnosprawne są „raczej niezadowolone” lub „zdecydowanie niezadowolone” z aktualnej sytuacji życiowej. Istnieje bardzo silna zależność pomiędzy stanem zdrowia badanych osób a stopniem zadowolenia z aktualnej sytuacji życiowej ( $\phi$  Yula 1,07). Wszystkie niepełnosprawne osoby potrafiły określić stopień zadowolenia z aktualnej sytuacji. Może to oznaczać, iż sytuacja zdrowotna w jakiej się takie osoby znalazły zmobilizowała je do określenia swojego stosunku do otaczającego ich świata i życia w ogóle. Ponadto wśród niepełnosprawnych większość osób to jednostki z zaburzeniami sfery psychicznej, jednakże pomiędzy oceną aktualnej sytuacji życiowej a rodzajem zaburzeń psychicznych jakie występują u badanych osób jest umiarkowana zależność ( $\phi$  Yula 0,437).

Wśród osób, które są uzależnione od alkoholu, żadna z nich nie określiła siebie jako zdecydowanie niezadowolonej z aktualnej sytuacji życiowej, jednakże 13,04% osób stwierdziło, że jest z niej „raczej niezadowolona”. Pomiedzy oceną aktualnej sytuacji życiowej a uzależnieniem od alkoholu występuje dość silna zależność ( $\phi$  Yula 0,608).

Podobna zależność występuje pomiędzy oceną aktualnej sytuacji życiowej a uzależnieniem od narkotyków, ( $\phi$  Yula 0,623) z tą jednak różnicą, że żadna z osób, które są uzależnione od narkotyków nie stwierdziła, że jest „zdecydowanie zadowolona” z aktualnej sytuacji życiowej, a 12,5% oceniło swoją aktualną sytuację jako „zdecydowanie niezadowolającą”.

Występuje umiarkowana zależność pomiędzy oceną aktualnej sytuacji życiowej a uzależnieniem od leków (grupa tych osób, jest najmniej liczna). Siła zależności w tej kontyngencji jest umiarkowana i wynosi  $\phi$  Yula 0,493.

Wśród osób uzależnionych, narkomanii oceniają swoją sytuację życiową zdecydowanie niekorzystnie. Korzystniej oceniały tę sytuację osoby uzależnione od alkoholu.

Zauważyć można, że wśród badanych, którzy uważają, iż są „zdecydowanie zadowolone” z aktualnej sytuacji życiowej, mało jest osób, które są uzależnione do podanych środków, bądź są niepełnosprawne, czy mają zaburzenia psychiczne.

Powyższe wyniki potwierdziły tezę, że warunkiem pomyślności życiowej człowieka jest korzystna sytuacja zdrowotna.

### 2.4.3. Ocena własnej aktualnej sytuacji życiowej a stopień jej akceptacji przez badanych.

Ocena aktualnej sytuacji życiowej przez badane osoby, może nie być tożsama ze stopniem akceptacji tej sytuacji. Jednakże ocena sytuacji jest tym elementem, który pozwala na możliwość ustosunkowania się do niej i zweryfikowania czy badane osoby, są w stanie zaakceptować taki stan rzeczy jaki jest w rzeczywistości.

Tabela 21. Ocena aktualnej sytuacji życiowej przez badane osoby(w%).

Ocena aktualnej sytuacji życiowej	Liczba osób	%
Zdecydowanie zadowolająca	41	20,5
Raczej zadowolająca	74	37,0
Raczej niezadowolająca	22	11,0
Zdecydowanie niezadowolająca	16	8,0
Nie mam zdania	46	23,0

Ponad połowa badanych (57,5%) stwierdza, iż jest „zdecydowanie zadowolona” z aktualnej sytuacji życiowej lub „raczej zadowolona”, co czwarta osoba nie ma własnego zdania na ten temat oceny. Natomiast co trzecia osoba, określa swój stosunek do aktualnej sytuacji życiowej jako mało satysfakcjonujący, w tym 8 % badanych stwierdza, że są zdecydowanie z niej niezadowoleni.

Z powyższego wynika, że ocena aktualnej sytuacji życiowej jednostki nie wynika wprost z sytuacji materialnej. Wszyscy bowiem badani znajdują się w podobnej, zdecydowanie niekorzystnej sytuacji materialnej. Można stąd wnioskować, że ta ocena jest wypadkową wielu czynników. Prawdopodobnie

zmienną decydującą o tej pozytywnej sytuacji życiowej jest wiek badanych. Cechą ludzi młodych jest optymizm. Wymiar optymizm – pesymizm, w koncepcjach psychologicznych, rozumiany jest jako zgeneralizowane oczekiwanie pozytywnych *versus* negatywnych wyników czy zdarzeń mających miejsce w życiu człowieka (Scheier i Carver, 1985,1991). Optymiści wierzą, że przydarzą się im raczej dobre rzeczy. Optymizm związany może być z wysokim poczuciem własnej efektywności, przy którym uzasadniony jest fakt oczekiwania korzystnych wydarzeń, czyli optymizm funkcjonalny (Schwarzer 1993). W sytuacji osób badanych mamy raczej do czynienia z tak zwanym optymizmem defensywnym, w którym jednostka przecenia własne szanse na uniknięcie przykrych wydarzeń, co zbieżne jest z nierealistycznym optymizmem opisywanym przez Czapińskiego (1991). Ponadto wiek jest tym czynnikiem, który w zdecydowanej większości może wpłynąć pozytywnie na przyszłościową orientację czasową.

Kolejna kwestia dotyczy oceny aktualnej sytuacji życiowej w korelacji z płcią i wykształceniem.

Tabela 22. Ocena własnej, aktualnej sytuacji życiowej przez badane osoby, a płeć badanych osób (w %).

Ocena aktualnej sytuacji życiowej	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Zdecydowanie zadowolająca n=(41)	65,85	34,15	100,0
Raczej zadowolająca n=(74)	50,00	50,00	100,0
Raczej niezadowolająca n=(22)	54,55	45,45	100,0
Zdecydowanie niezadowolająca n=(16)	43,75	56,25	100,0
Nie mam zdania n=(46)	32,61	67,39	100,0

Mężczyźni (65,85%) są częściej deklarują „zdecydowane zadowolenia” z aktualnej sytuacji, niż kobiety (34,15%), one też częściej niż mężczyźni nie mają własnego zdania w kwestii oceny aktualnej sytuacji życiowej. Jednakże pomiędzy

oceną aktualnej sytuacji życiowej a płcią badanych osób istnieje dość słaba zależność ( $\varphi$  Yula 0,225). Taka sytuacja może być pośrednio lub bezpośrednio związana z sytuacją zawodową badanych. Więcej mężczyzn niż kobiet jest aktywnych zawodowo. Praca jest tym elementem w życiu człowieka, który nie tylko decyduje o statusie materialnym jednostki, ale również w dużym stopniu wpływa na ilość i jakość kontaktów społecznych. Osoby, które mają możliwość utrzymywania kontaktów społecznych wśród osób spoza rodziny, mają większe możliwości poszerzania własnych horyzontów poznawczych i zainteresowań, ponadto mają więcej sposobności do akceptowalnych społecznie form odreagowania frustracji rodzinnych i zawodowych. W związku z tym wśród badanych osób, kobiety, które częściej niż mężczyźni pozostają tylko w sferze kontaktów rodzinnych mogą odczuwać w większym stopniu brak akceptacji własnej sytuacji życiowej. Brak możliwości wpływania i uczestniczenia w społecznym kontekście mikro- i makro- systemu może w dużym stopniu wpłynąć na postrzeganie swojej osoby i poczucie zadowolenia z aktualnej sytuacji życiowej. (tabela 23).

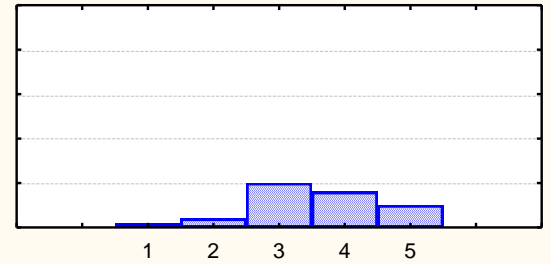
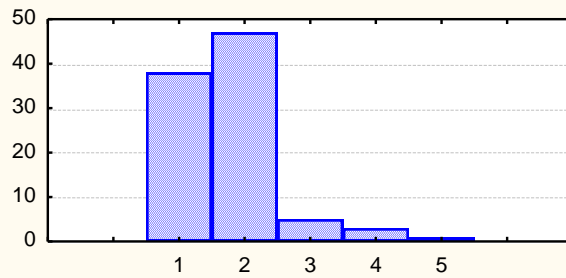
Pomiędzy oceną aktualnej sytuacji życiowej a wykształceniem osób badanych, wstępnie umiarkowana zależność ( $\varphi$  Yula 0,371). Większość osób (70%), które są zdecydowanie zadowolone z aktualnej sytuacji to osoby z wykształceniem podstawowym. Wśród osób zadowolonych z aktualnej sytuacji życiowej większość ma wykształcenie nie wyższe niż średnie bez matury. Posiadane wykształcenie może być tą zmienną, która w zdecydowanym stopniu wpływa na sposób definiowania własnego stanowiska wobec różnych sytuacji życiowych. Zdobywając wykształcenie jednostka ma więcej możliwości uczestniczenia w różnorodnych sytuacjach życiowych i ma możliwość kontaktu z różnymi, pod wieloma względami innymi od siebie osobami, co w z znacznym stopniu może przyczynić się mniej radykalnego oceniania sytuacji i wypowiedzania się w różnych życiowych kwestiach.

Tabela 23. Ocena własnej, aktualnej sytuacji życiowej a wykształcenie badanych osób.

Ocena własnej, aktualnej sytuacji życiowej	Wykształcenie					
	Podstawowe	Zawodowe	Średnie bez matury	Średnie z maturą	Wyższe zawodowe	Razem
Zdecydowanie zadowolająca n=(40)	70,00	15,00	15,00	0,00	0,00	100,0
Raczej zadowolająca n=(72)	56,94	11,11	27,78	2,78	1,39	100,0
Raczej niezadowolająca n=(22)	50,00	27,27	9,09	13,64	0,00	100,0
Zdecydowanie niezadowolająca N=(16)	56,25	37,50	6,25	0,00	0,00	100,0
Nie mam zdania n=(46)	54,35	28,26	10,87	4,35	2,17	100,0

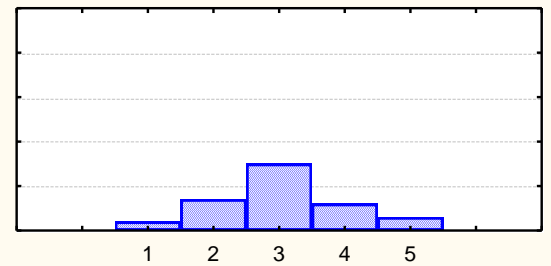
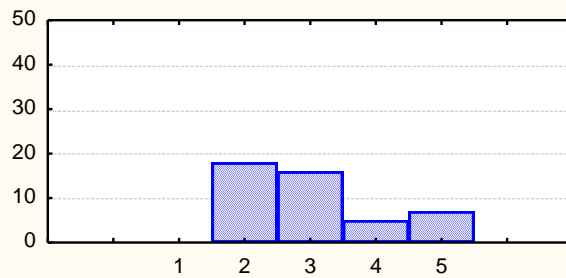
Kolejną kwestią jest natomiast zależność pomiędzy oceną aktualnej sytuacji życiowej a stopniem jej akceptacji przez badane osoby.

Rys.7 Ocena własnej, aktualnej sytuacji życiowej a jej akceptacja przez badanych.



Osoby, które akceptują swoją aktualną sytuację życiową

Osoby, które nie akceptują swojej aktualnej sytuacji życiowej



Osoby, które uważają, że może być gorzej, odnośnie ich aktualnej sytuacji życiowej

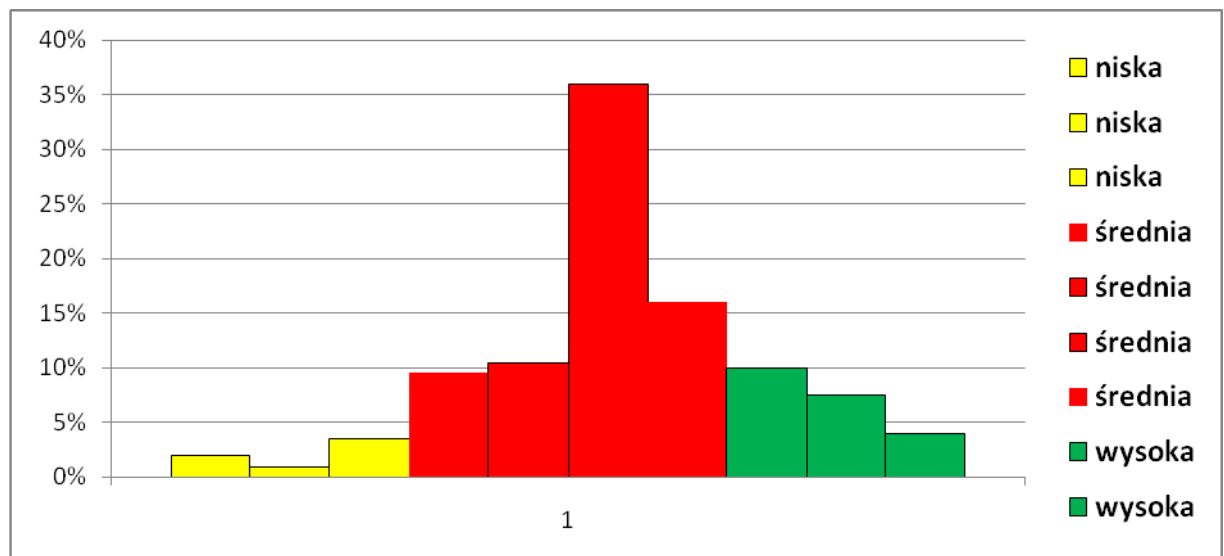
Osoby, którym trudno ustosunkować się odnośnie aktualnej sytuacji życiowej

Legenda: 1: moja sytuacja życiowa jest zdecydowanie zadowolająca, 2: moja sytuacja życiowa jest raczej zadowolająca, 3: nie mam zdania odnośnie własnej sytuacji życiowej, 4: moja sytuacja życiowa jest raczej niezadowolająca, 5: moja aktualna sytuacja życiowa jest zdecydowanie niezadowolająca.

Istnieje wysoki stopień zależności, pomiędzy oceną aktualnej sytuacji życiowej badanych a stopniem jej akceptacji przez nich ( $\varphi$  Yula 0,711). Prawie wszystkie osoby (90,43%), które są zdecydowanie zadowolone z aktualnej sytuacji życiowej, co jest oczywiste, akceptują ją. Prawie połowa badanych osób (45,45%), które nie ma własnego zdania dotyczącego oceny aktualnej sytuacji życiowej również nie ma zdania co do stopnia jej akceptacji. Może to wynikać zarówno z postawy badanych osób wobec określania własnego stanowiska względem różnych spraw życiowych, czyli wynik osobowości jak i w równym stopniu może być to związane z wyuczoną bezradnością wynikającą z obiektywnych przesłanek określających ich aktualną sytuację życiową lub wstrzymywaniem się przed oceną sytuacji gdyż obiektywne przesłanki postrzegane są jako niepełne i za mało wnoszą, w związku z tym pojawia się przekonanie, że brakuje danych do weryfikacji własnej oceny swojej sytuacji. Wśród osób, które nie akceptują swojej sytuacji życiowej tylko nieliczne osoby (3,85%), stwierdzają, że jest ona zdecydowanie zadowolająca.

Badane osoby miały także określić swoją pozycję na drabinie społecznej, ponieważ ocena własnej sytuacji społecznej zależy w dużej mierze od tego na jakiej pozycji drabiny hierarchii społecznej jednostka siebie postrzega.

Rysunek . Postrzeganie przez badanych własnej pozycji na drabinie społecznej.(w%)



Określenie własnej pozycji w społeczeństwie, jest wynikiem subiektywnego postrzegania owej sytuacji, nie zawsze musi być jednoznaczne z obiektywnymi przesłankami dotyczącymi sytuacji życiowej. Na to w jaki sposób jednostka postrzega swoją sytuację, jaką walencję jej nadaje zależy od wielu czynników, między innymi od takich, jak osobowości, charakter, temperament, usposobienie itp. Większość badanych osób (62,5%) określiło swoją pozycję na środkowych szczeblach drabiny hierarchii społecznej (4,5,6 pozycji). Co czwarta ankietowana osoba określiła swoją pozycję społeczną dość wysoko, lokując się na trzech pierwszych stopniach drabiny społecznej. Nieliczne osoby (16%) określają swoją pozycję stosunkowo nisko. Zatem można stwierdzić, iż badane osoby, mają „dobre samopoczucie”, pomimo iż fakty określające ich sytuację, głównie materialną, nie są optymistyczne. Wpływać na to może ich grupa odniesienia. Porównywanie się do innych osób, jest jedną z najbardziej charakterystycznych tendencji w analizie grup społecznych (Corey, Corey, 1999). Niemożność porównywania się do osób lepiej sytuowanych w codziennym życiu może wpływać na błąd orientacji w możliwościach społecznego awansu.

Z uwagi na fakt, iż istnieje zależność pomiędzy płcią badanych osób a oceną aktualnej sytuacji życiowej, kolejną zależnością jaką należy zweryfikować jest zależność, pomiędzy płcią a postrzeganiem swojej pozycji na drabinie hierarchii społecznej.

Tabela 24. Pozycja na drabinie hierarchii społecznej a płeć badanych osób (w %).

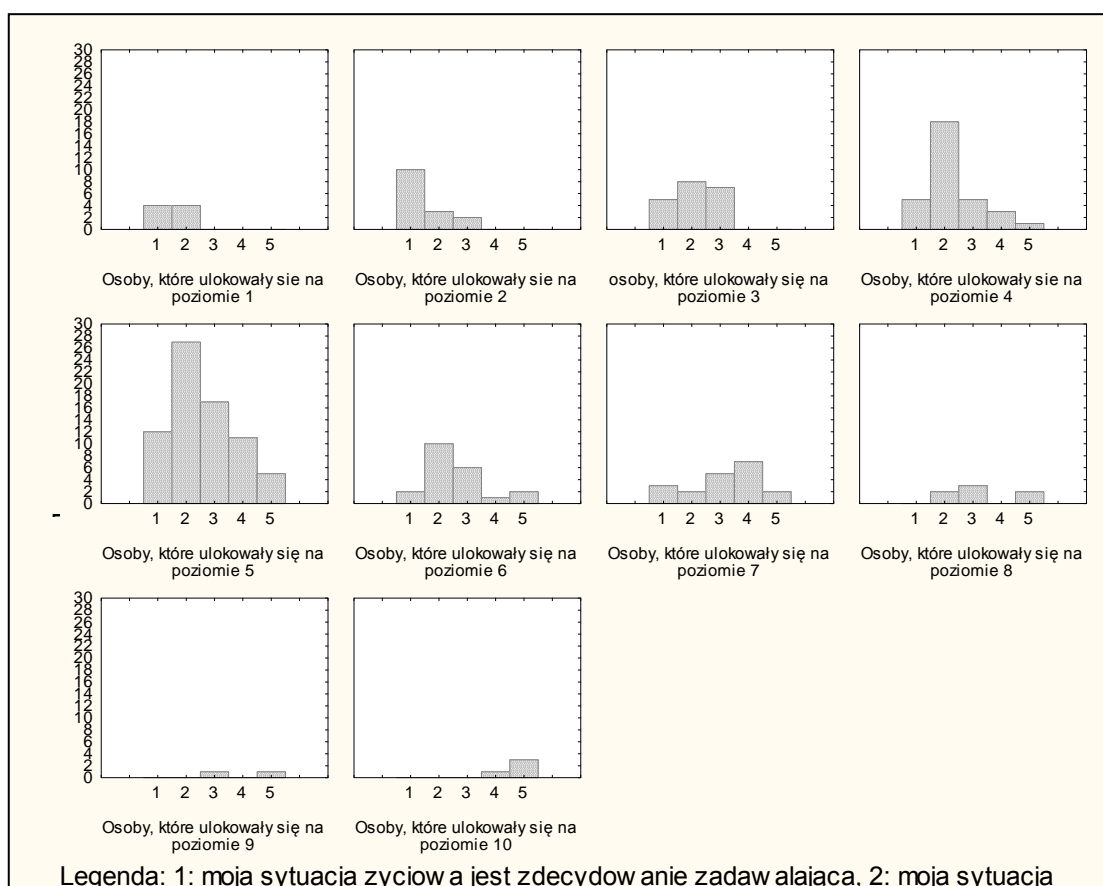
Stopień skali	Pozycja	Liczba osób	Kategoria	Mężczyźni	Kobiety
10	Wysoka	8	1	62,50	37,50
9		15	2	66,67	33,33
8		20	3	50,00	50,00
7	Średnia	32	4	53,13	46,88
6		72	5	45,83	54,17
5		21	6	38,10	61,90
4		19	7	52,63	47,37

3	Niska	7	8	28,57	71,43
2		2	9	50,00	50,00
1		4	10	50,00	50,00

Wśród osób, które postrzegają swoją pozycję na drabinie hierarchii społecznej dość wysoko, są w głównie mężczyźni. Osoby, które postrzegają swoją pozycję społeczną, jako średnią są zróżnicowane ze względu na płeć, tzn. wśród tych osób, połowę stanowią mężczyźni. Wśród osób, które nisko określili swoją pozycję (na poziomie 8), w przeważającej większości są to kobiety (71,43%). Na najniższych poziomach drabiny hierarchii społecznej płeć nie różnicuje badanych osób. Pomiędzy płcią a umiejscowieniem swojej pozycji na drabinie hierarchii społecznej istnieje słaba zależność. ( $\phi$  Yula 0,161). Mężczyźni częściej osiągają satysfakcjonujące ich pozycje na drabinie hierarchii społecznej i cechują się większą ruchliwością społeczną. Kobiety, które zazwyczaj opiekują się potomstwem i nie mają większej możliwości realizowania swoich aspiracji życiowych mogą postrzegać swoją sytuację jako niższą, gdyż mogą mieć poczucie mniejszego wpływu na swoje życie i zachodzące w nim zmiany.

Czy postrzeganie swojego miejsca w stratyfikacji społecznej wpływa na ocenę aktualnej sytuacji życiowej?

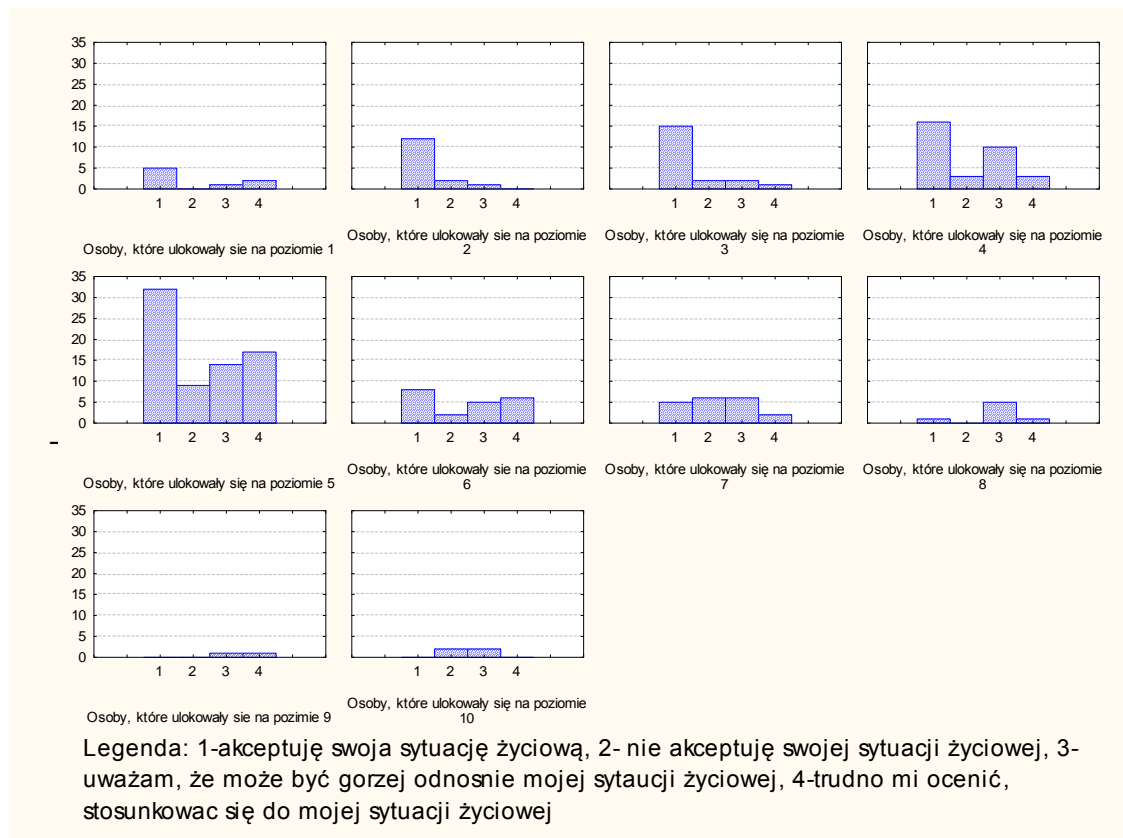
Rys. 8 Pozycja na drabinie społecznej a ocena aktualnej sytuacji życiowej



Wystąpiła istotna zależność( $\varphi$  Yula 0,6982) między oceną aktualnej sytuacji życiowej a postrzeganiem swojej pozycji na drabinie stratyfikacji społecznej. Żadna z badanych osób, które wyraziły zadowolenie z aktualnej sytuacji społecznej, nie określiła swojej pozycji na dolnych szczeblach „drabiny” a także żadna z osób, które określiły swoją aktualną sytuację życiową jako zdecydowanie niezadowolającą lub raczej niezadowolającą nie określiła swojej pozycji na drabinie hierarchii społecznej, na najwyższych szczeblach.

Ocena aktualnej sytuacji życiowej zależy w dużym stopniu od tego na jakim miejscu „drabiny społecznej” dana osoba siebie postrzega. Możliwości i szanse realizacji własnych zamierzeń są uwarunkowane tym jakie są nasze relacje z innymi osobami, jaka jest jakość tych relacji i czy okoliczności w jakich się znajdujemy w trakcie swojego życia ułatwiają czy utrudniają nam postrzeganie swojego życia jako satysfakcjonującego czy raczej oceniamy je jako trudną drogę, którą musimy przejść, by zdobyć swój cel? Zatem uplasowanie subiektywnie siebie na poszczególnych miejscach drabiny hierarchii społecznej może determinować ocenę aktualnej sytuacji życiowej.

Rysunek 9. Miejsce na drabinie hierarchii społecznej a stopień akceptacji swojej aktualnej sytuacji życiowej.



Jak można było przewidzieć osoby, które określiły swoją pozycję na górnym poziomie drabiny hierarchii społecznej, to osoby, które akceptują swoją sytuację życiową. Żadna z tych osób nie stwierdziła, że jej nie akceptuje. Osoby, które nie akceptują swojej sytuacji życiowej, częściej były skłonne określać swoją pozycję na drabinie hierarchii społecznej dość nisko. Istnieje zatem umiarkowana zależność ( $\varphi$  Yula 0,510), pomiędzy akceptacją swojej sytuacji życiowej a umiejscowieniem siebie na drabinie hierarchii społecznej. Trudno byłoby oceniać swoją sytuację społeczną jako wysoka i jednocześnie jej nie akceptować. Na zasadzie poczucia odpowiedzialności za swoje słowa, badane osoby, które uplasowały siebie na górnych piętrach drabiny społecznej jednocześnie musiały uznać duży stopień akceptacji swojej sytuacji. Analogicznie osoby, które mają znaczne trudności z akceptacją swojej aktualnej sytuacji życiowej są osobami, które subiektywnie postrzegają swoją pozycję społeczną dosyć nisko.

#### **2.4.4. Ocena aktualnej sytuacji życiowej a wiara w możliwość zmiany tej sytuacji.**

Aktualna sytuacja życiowa człowieka, skłania go do wielu refleksji, które odnoszą się nie tylko do jej samooceny- zorientowanej na „dzisiaj”, ale także do sytuacji prospektywnie zorientowanej, na przyszłość.

W moich dociekaniach badawczych interesuje mnie kwestia postrzegania przez badanych relacji między ich aktualną, zdecydowanie niekorzystną sytuacją życiową a przyszłością – głównie postrzegania przez badanych możliwości zmiany tej sytuacji.

Z badań wynika, iż w zdecydowanej większości (91,50%) młodzież wierzy w zmianę swojej dotychczasowej sytuacji, jednakże możliwość wprowadzenia tej zmiany nie wiąże z oceną aktualnej sytuacji życiowej. Ocena własnej aktualnej pozycji społeczno-ekonomicznej nie wpływa negatywnie na postrzeganie własnej przyszłości. Wiara w korzystną zmianę losu jest charakterystyczna dla tego okresu rozwojowego, zatem, badana młodzież niekoniecznie musi posiadać dokładnie określone plany dotyczące wprowadzenia działań w kierunku zmiany dotychczasowej sytuacji społeczno – ekonomicznej. Nawet brak projektu określonych działań nie zmienia wizji ich przyszłości, którą postrzegają pozytywnie. Sprzyja temu okres rozwoju - zarówno biologiczny, jak i psychologiczny.

To w jaki sposób jednostka postrzega własną przyszłość jest również często zdeterminowane aktualnymi właściwościami osobowymi jak i sytuacją rodzinną i materialną w jakiej dana jednostka uczestniczy.

Sposób myślenia badanej młodzieży, jest zatem mniej skoncentrowany na własnej aktywności, bardziej na przewidywaniach i oczekiwaniach dotyczących tego jakie rozwiązania w przyszłości przyniesie los.

Tabela 25. Wiara w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej a stopień akceptacji tej sytuacji(w%).

Wiara w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej	Stopień akceptacji aktualnej sytuacji życiowej			
	Akceptuję ją	Nie akceptuję jej	Uważam, że może być gorzej	Trudno mi ocenić, ustosunkować się
Wierzę n=(183)	49,18	13,66	20,77	16,39
Nie wierzę n=(17)	23,53	5,88	52,94	17,65

Okazuje się, że wśród osób, które wierzą w możliwość dokonania zmian w aktualnej sytuacji życiowej prawie połowa osób (49,18) „akceptuje” swoją dotychczasową sytuację życiową, jednocześnie co piąta osoba, która wierzy w możliwość jej zmiany uważa, że są sytuacje życiowe, w których może być gorzej, czyli uważają, że ich aktualna sytuacja życiowa nie jest zła. Tylko 13,66% osób z tej grupy nie akceptuje swojej aktualnej sytuacji życiowej.

Wśród badanej młodzieży, jest tylko 5,88% badanych, którzy jednocześnie nie wierzą w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej i nie akceptują jej. Ponadto wśród osób, które nie wierzą, że zmiana może nastąpić, co czwarta nie akceptuje swojej dotychczasowej sytuacji, a połowa z nich to osoby, które uważają, że są osoby, w trudniejszej sytuacji niż oni sami.

Zarówno akceptacja własnej sytuacji życiowej, jak i wiara w możliwość jej zmiany wynikają z pozytywnych elementów wchodzącymi w skład pewnych czynników zewnętrznych. Oznaczać to może, że badane osoby należą raczej do tej kategorii osób, pozytywnie nastawionych do postrzegania rzeczywistości. Jednak nie zawsze ocena realnych przesłanek jest oceną obiektywną. Analiza rzeczywistości przedstawiona przez badane osoby jest w dużym stopniu

optymistyczna, ale ów optymizm nie wynika z realnych przesłanek, które mogłyby badaną młodzież utwierdzać w słuszności swojego pozytywnego stosunku do własnej sytuacji życiowej i do wiary w możliwość zmiany tej sytuacji. Jest to raczej subiektywne wrażenie, które najprawdopodobniej może być związane z okresem rozwojowym w jakim znajdują się badane osoby.

Kolejną ważną kwestią jest sprawdzenie zależności między wiarą w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej a zdobytym i zdobywanym przez badaną młodzież wykształceniem.

Tabela 26. Wiara w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej a wykształcenie osób badanych(w%).

Wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej	Wykształcenie					
	Podstawowe	Zawodowe	Średnie bez matury	Średnie z maturą	Wyższe zawodowe	Razem
Nie wierzę n=(17)	64,71	17,65	5,88	11,76	5,88	100,0
Wierzę n=(180)	57,78	20,00	3,33	17,78	1,11	100,0

Okazuje się, że wykształcenie w niewielkim stopniu wpływa na pozytywne postrzeganie możliwości zmiany aktualnej sytuacji życiowej. Wśród osób, które nie wierzą w możliwość dokonania zmiany swojej aktualnej sytuacji życiowej, większość osób ma wykształcenie podstawowe. Co czwarta osoba, która nie wierzy w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji to osoba z wykształceniem zawodowym. Największą grupę osób, które wierzą w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji stanowią osoby, które posiadają wykształcenie podstawowe. Kolejna dotyczy relacji pomiędzy wiarą w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej a zdobywanym przez badanych wykształceniem i chęcią dalszego kształcenia.

Tabela 27. Wiara w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej a zdobywane wykształcenie(w%).

Wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej	Wykształcenie, o które ubiegają się badani.						
	Nie zdobywa	Zawodowe	Średnie bez matury	Średnie z maturą	Wyższe zawodowe	Wyższe magisterskie	Razem
Nie wierzę n=(17)	17,65	58,82	0,00	11,76	11,76	0,00	100,0
Wierzę n=(182)	25,82	30,22	2,20	25,82	10,99	4,95	100,0

Wszystkie osoby, które zdobywają wykształcenie wyższe magisterskie wierzą, że zmiana dotychczasowej sytuacji jest możliwa. Osoby, które nie wierzą w zmianę dotychczasowej niekorzystnej sytuacji, to w większości (58,82%) osoby, które zdobywają wykształcenie zawodowe. Co czwarta osoba, która zdobywa wykształcenie średnie z maturą wierzy w możliwość dokonania zmian w swoim dotychczasowym życiu. Jednakże zależność pomiędzy zdobywanym wykształceniem a wiarą w możliwość dokonania zmiany jest słaba ( $\phi$  Yula 0,184)

Istnieje natomiast dość silna zależność ( $\phi$  Yula 0,69) pomiędzy oceną aktualnej sytuacji życiowej a wiarą w możliwość zmiany wśród osób z wykształceniem zawodowym.

Tabela 28. Ocena aktualnej sytuacji życiowej a możliwość jej zmiany wśród osób z wykształceniem zawodowym (w%).

Ocena aktualnej sytuacji życiowej	Nie wierzę N=(6)	Wierzę n=(33)	Razem n=(39)
Zdecydowanie zadawalająca	0,00	17,95	17,95
Raczej zadawalająca	0,00	46,15	46,15
Raczej niezadawalająca	2,56	7,69	10,26
Zdecydowanie niezadawalająca	5,13	0,00	5,13
Nie mam zdania	7,69	12,82	20,51

Wśród osób z wykształceniem zawodowym te, które oceniają swoją sytuację jako pozytywną i ją akceptują, wierzą także w możliwość dokonania zmian w aktualnej sytuacji życiowej, natomiast osoby, które oceniają swoją sytuację negatywnie i jej nie akceptują nie mają pozytywnego nastawienia dotyczącego zwiększania możliwości dokonania zmian w swoim życiu. Jest to jedyna grupa osób, która wykazuje tendencję do łączenia możliwości dokonania zmian z oceną aktualnej sytuacji. Pozostałe grupy wierzą z możliwość zmiany aktualnej sytuacji życiowej, bez względu na to czy aktualną sytuację akceptują, czy nie.

Wykształcenie zawodowe daje młodym ludziom możliwość pracy zawodowej i zarabiania własnych pieniędzy we wczesnym okresie życia. Osoby, które zdobyły wykształcenie zawodowe, mogą postrzegać swoją aktualną sytuację życiową jako bardziej pozytywną niż sytuację życiową swoich rówieśników. Młodzi ludzie, którzy mają poczucie określonej tożsamości zawodowej mają większe poczucie własnej wartości i w zdecydowanie łatwiejszy sposób mogą drogą przyczynową – skutkową wyobrazić sobie i zaplanować swoją przyszłość. Posiadają zatem realne przesłanki ku temu, aby w konkretny i logiczny sposób, w ich przekonaniu, lepiej ułożyć życie od innych osób. Może to być związane z posiadaniem „wąskich” perspektyw przyszłości, jednakże w obecnej sytuacji mają większe poczucie sprawstwa i myślenie o swojej przyszłości.

W sytuacji pozostałych grup osób, związanych ze zdobywanym wykształceniem, istnieje mała zależność pomiędzy zdobytym wykształceniem, a wizją własnej przyszłości.

Mechanizm naśladownictwa i obserwacja osób z najbliższego otoczenia mogą w istotny sposób wpłynąć na postrzeganie swojej przyszłości przez badane osoby. Rodzice mają pewne wyobrażenia na temat przyszłości swoich dzieci i w związku z tym mają wobec nich pewne oczekiwania i wymagania. Czasami aspiracje edukacyjne i zawodowe rodziców wobec dzieci są znacznie wyższe od tego, które sami zdobyli. Zatem rodzice mogą oczekiwać od dziecka, aby w swoim dorosłym życiu kierowało się innymi wyborami niż oni sami. Jednocześnie dzieci obserwują swoich rodziców i poddają wnikliwiej analizie ich drogę życia, łącząc ją z efektami jakie rodzice uzyskali. Obserwacje czynione przez dzieci, w zestawieniu

z wymaganiami rodziców wobec nich oraz postrzeganie swojej przyszłości w kategoriach odwzorowania dróg życiowych rodziców, mogą wpłynąć w istotny sposób na wiarę w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji. Analizując tą zmienną można sprawdzić jaka jest zależność między posiadanym przez rodziców wykształceniem a wiarą w możliwość dokonania przez badanych zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej.

Tabela 29. Wykształcenie rodziców a wiara badanych w możliwość dokonania zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej (w%).

Wykształcenie rodziców <sup>64</sup>	Matki		Ojca	
	Wierzę w możliwość zmiany	Nie wierzę w możliwość zmiany	Wierzę w możliwość zmiany	Nie wierzę w możliwość zmiany
podstawowe	83,33	16,67	91,67	8,33
zasadnicze zawodowe	92,22	7,78	93,18	6,82
średnie ogólne bez matury	96,00	4,00	95,00	5,00
średnie ogólne z maturą	100,00	0,00	66,67	33,33
średnie zawodowe bez matury	90,91	9,09	92,31	7,69
średnie zawodowe bez matury	100,00	0,00	87,50	12,50
pomaturalne	100,00	0,00	100,00	0,00
wyższe zawodowe	–	-	100,00	0,00
wyższe magisterskie	80,00	20,00	100,00	0,00
brak danych	96,00	4,00	90,91	9,09
Razem	100,00	100,00	100,00	100,00

Okazuje się, że istnieje silniejsza zależność pomiędzy wykształceniem zdobytym przez ojca ( $\varphi$  Yula 0,229) a wiarą w możliwość dokonania zmiany

<sup>64</sup> Liczba osób osiadających określone wykształcenie jest podana w tabeli 4.

dotychczasowej sytuacji życiowej niż między tą zmienną a wykształceniem matki ( $\phi$  Yula 0,196). Jednakże zależności te nie są wysokie. Można też zauważyć, że im wyższe jest wykształcenie obojga rodziców, tym więcej osób wierzy, w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej. Wiara osób badanych, być może nie jest bezpośrednio związana z wykształceniem rodziców, jednakże można przypuszczać, że jest to jeden z wielu ważnych czynników, które wpływają na kształtowanie aspiracji dotyczących przyszłości. Rodzice z wykształceniem wyższym i średnim mogą mieć wobec własnych dzieci większe wymagania i mogą uwrażliwiać dzieci, na różnego rodzaju sytuacje, które mogą stać się udziałem ich własnych dzieci.

Wykształcenie rodziców jest związane z ich sytuacją zawodową. Dzieci rodziców pracujących mają często inne wyobrażenie na temat przyszłości i oceny aktualnej sytuacji życiowej, niż dzieci rodziców nie pracujących i pozostających bez pracy przez długi okres czasu ze względu na brak kompetencji i kwalifikacji zawodowych.

Tabela 30. Okres czasu w jakim rodzice są bezrobotni a wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej (w%).

Okres czasu <sup>65</sup>	Matki		Ojcowie	
	Wierzę w możliwość zmiany	Nie wierzę w możliwość zmiany	Wierzę w możliwość zmiany	Nie wierzę w możliwość zmiany
Od 1 do 12 miesięcy	92,44	7,56	92,86	7,14
Powyżej 12 do 24 miesięcy	85,71	14,29	88,89	11,11
Powyżej 24 do 60 miesięcy	86,21	13,79	83,33	16,67
Powyżej 60 do 120 miesięcy	100,00	0,00	0,00	100,00
Powyżej 120 do $\infty$	86,36	13,64	91,67	8,33
Matki które nigdy nie pracowały	100,00	0,00	0,00	100,00

Wśród osób, których rodzice pozostają osobami bezrobotnymi przez stosunkowo krótki czas (do roku), jest mało badanych, którzy nie wierzą w

<sup>65</sup> Liczba osób, będących bezrobotnymi przez określony czas została podana w tabeli..

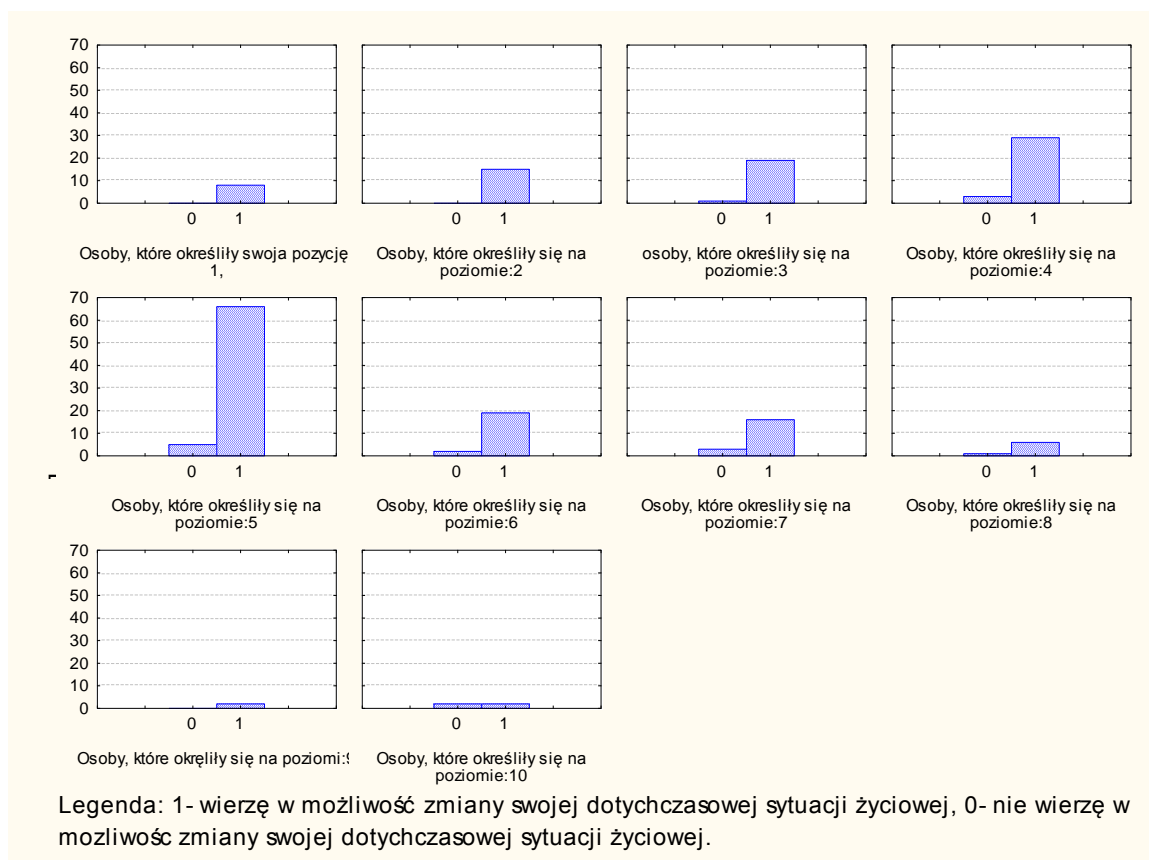
możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji. Najprawdopodobniej osoby bezrobotne i zarazem ich dzieci, mogą mieć jeszcze dość silne przekonania, że istnieje szansa zmiany aktualnej sytuacji oraz że obecna sytuacja zawodowa rodziców jest sytuacją przejściową. Mogą spodziewać się i przypuszczać, iż w najbliższym czasie, kiedy sytuacja zawodowa rodziców ulegnie poprawie, ich aktualna sytuacja życiowa zmieni się również. Osoby, których rodzice są bezrobotnymi w długim okresie czasu (między rokiem a pięcioma latami), w większości są również skłonni wierzyć w możliwość dokonania zmian. Jednakże pojawia się coraz więcej osób, które stwierdzają, że zmiana aktualnej sytuacji życiowej nie jest już możliwa. Największe znaczenie dla badanych osób, w odniesieniu do wiary w możliwość zmiany sytuacji życiowej ma okres czasu w jakim rodzice pozostają bezrobotni chronicznie (między 60 miesięcy i wyżej). Wśród osób, których matki nie pracują od pięciu lat, bądź które nigdy nie pracowały, wszystkie osoby wierzą w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej, natomiast wśród osób których ojcowie pozostają bez pracy przez tak długi okres czasu, żadna z nich nie wierzy w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej. Z powyższego można wnioskować, iż w społeczeństwie występuje większe przyzwolenie na pozostawanie w domu i „bycie bezrobotnym”, przez matki niż bycie bezrobotnym przez czas dłuższy przez ojców<sup>66</sup>.

Wykształcenie rodziców i pozycja zawodowa oraz staż pracy wyznaczają między innymi pozycję jednostek na „drabinie” hierarchii społecznej. Owa stratyfikacja społeczna może mieć wpływ na postrzeganie przyszłości. Aktualna sytuacja społeczna rodziny może warunkować sposób postrzegania przez jednostkę przyszłego życia. Ponadto w analizach stratyfikacji bierze się pod uwagę najczęściej zawód jako element stanowiący konsekwencję wykształcenia danej jednostki i punkt wyjścia uzyskania określonego poziomu życia. (A.Gromkowska-Melosik,2003,s.25). Określenie swojego miejsca na „drabinie” hierarchii społecznej w kontekście rozważań nad wiarą w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji wiązać się może bezpośrednio z posiadanym wykształceniem.

---

<sup>66</sup> Najprawdopodobniej, tak stereotypowy podział ról społecznych i rodzinnych, ulega zmianie, jednakże nadal często występuje takie społeczne uproszczenie w podziale obowiązków rodzinnych.

Rysunek. 10. Stratyfikacja społeczna a wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej.



Wśród osób, które określiły swoją pozycję na drabinie hierarchii społecznej jako wysoką, wszystkie uważają, że zmiana aktualnej sytuacji życiowej jest możliwa. Osoby, które umiejscowiły się w środku drabiny hierarchii społecznej w większości uznają, że zmiany są możliwe, nieliczne osoby uważają, że nie wierzą w zmianę dotychczasowej sytuacji życiowej. Jednakże zależność jaka istnieje pomiędzy pozycją na drabinie hierarchii społecznej a wiarą w możliwość zmiany aktualnej sytuacji życiowej wśród badanej młodzieży jest słaba ( $\varphi$  Yula 0,258). Wynika stąd, iż badane osoby nie postrzegają swojego miejsca w stratyfikacji społecznej jako istotnego czynnika, który mógłby wpłynąć w przyszłości, na zmianę ich położenia materialnego.

Nie tylko wykształcenie i subiektywna ocena własnego miejsca na drabinie hierarchii społecznej w istotny sposób wpływają na wiarę w możliwość zmiany aktualnej sytuacji życiowej. Zmienna, która w decydujący sposób może wpłynąć na wiarę młodych ludzi, odnośnie własnej przyszłości, może być związana z

bardziej obiektywnymi czynnikami, np.: strukturą rodziny, z jakiej się jednostka wywodzi oraz sytuacją zdrowotną osoby badanej, bądź ustosunkowaniem się najbliższej rodziny i osób znaczących z otoczenia do aktualnej sytuacji życiowej osoby badanej.

Tabela. 31. Struktura rodzin pochodzenia badanych osób a wiara w możliwość zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej (w%).

Struktura rodziny	Wierzę w możliwości zmiany dotychczasowej sytuacji	Nie wierzę w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji
Pełna n=(144)	93,06	6,94
Niepełna n=(49)	87,76	12,24
Zrekonstruowana n=(7)	85,71	14,29

Wśród osób, które pochodzą z rodzin pełnych prawie wszystkie (93,06%) wierzą w możliwość zmiany swojej sytuacji życiowej. Wiązać się to może z odczuwaną stabilizacją emocjonalną, osób wychowujących się w rodzinach pełnych. Osoby, które pochodzą z rodzin niepełnych, bądź z zrekonstruowanych, również wierzą w możliwość wprowadzenia zmian w aktualnej sytuacji życiowej, jednakże odsetek osób jest mniejszy, niż wśród osób z rodzin pełnych.

Sytuacja zdrowotna badanych osób zdecydowanie wpływa na sposób myślenia o swojej przyszłości. Wśród osób, które są chore, bądź w swoim życiu doświadczyły jakiś chorób, lub są osobami uzależnionymi wizja własnej przyszłości, jest w dużym stopniu zdeterminowana bądź aktualnym samopoczuciem, bądź częstszym myśleniem o swoim stanie zdrowia i o swojej w związku z tym przyszłości.

Tabela 32. Sytuacja zdrowotna badanych osób a wiara w możliwość zmiany aktualnej sytuacji życiowej (w%).

Sytuacja zdrowotna	Wierzę w możliwości zmiany dotychczasowej sytuacji	Nie wierzę w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji
Niepełnosprawność n=(13)	92,31	7,69
Zaburzenia psychiczne n=(15)	93,33	6,67
Uzależnienie od alkoholu n=(12)	100,00	0,00
Uzależnianie od narkotyków n=(11)	81,82	18,18
Uzależnienie od leków n=(9)	88,89	11,11

Najczęściej przekonane o możliwości zmiany swojej sytuacji życiowej, wśród osób uzależnionych lub niepełnosprawnych, są osoby uzależnione od alkoholu(100%). Osoby uzależnione od narkotyków i od leków są dość pozytywnie ustosunkowane do własnej przyszłości, jednak są wśród nich osoby, które uważają, że zmiana dotychczasowej sytuacji nie jest możliwa w przyszłości. Pozytywnie nastawienie wobec zmian w przyszłość wyrażały również osoby niepełnosprawne. Zatem wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej wśród osób badanych nie jest jednoznacznie związana z ich aktualną sytuacją zdrowotną. Biorąc pod uwagę tylko osoby, które zadeklarowały, iż są uzależnione, można przypuszczać, iż wśród takich osób, świadomość możliwości jakie czekają przed nimi jest mało realistyczna i może być związana z różnego rodzaju stanami psychiczno-fizjologicznymi, które zaszły w organizmie ludzi uzależnionych. Zastanawiający jednak jest fakt, iż wśród badanych prawie wszystkie osoby, które są osobami niepełnosprawnymi są optymistycznie nastawione do przyszłości.

Człowiek będąc istotą społeczną, przywiązuje dużą uwagę do tego w jaki sposób traktuje go i ocenia jego zachowanie, jego życie najbliższe otoczenie. Najprawdopodobniej ze względu na stosunek najbliższych z otoczenia, wobec jego zachowań i działań, niejednokrotnie podejmuje określone decyzje życiowe. Ponadto poczucie wsparcia ze strony najbliższych jest istotnym czynnikiem, które pozwala na swobodniejsze dokonywanie wyborów życiowych, zgodnych z własnymi nastawieniami i oczekiwaniami i również z własnymi umiejętnościami, co w znacznym stopniu wpływa na wiarę we własne możliwości i wiarę w możliwość zmiany nawet najtrudniejszej sytuacji życiowej.

Tabela. 33. Stosunek rodziny do aktualnej sytuacji życiowej badanych a wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji (w%).

Kategorie odpowiedzi	Wierzę w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej	Nie wierzę w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej	Razem
Są zainteresowani moimi sprawami n=(144)	93,06	6,94	100,00
Nie interesują się moimi sprawami n=(15)	86,67	13,33	100,00
Są obojętni wobec moich spraw n=(20)	90,00	10,00	100,00
Pomagają mi n=(21)	85,71	14,29	100,00

Zależność pomiędzy stosunkiem rodziny do aktualnej sytuacji życiowej badanych a wiarą w możliwość zmiany aktualnej sytuacji życiowej jest bardzo mała ( $\varphi$  Yula 0,009). Większość z osób badanych wierzy, iż taka zmiana może nastąpić. Jednakże najwięcej osób, tych które wierzą w zmianę swojej sytuacji, to osoby, których rodzice są zainteresowani sprawami dzieci. Wsparcie ze strony rodziny w dużym stopniu wpływa na to jak postrzegamy swoją osobę w wielu sytuacjach życiowych, czy możemy wierzyć we własne możliwości, czy powinniśmy zdać się na los i przypadek, bo nikt do tej pory nie wykształcił w nas poczucia własnej wartości. Jeżeli rodzice i najbliższe otoczenie, w którym się wychowujemy wspiera działania jednostki, tak by mogła ona podjąć aktywność, zmierzającą do wprowadzenia zmiany w swoim życiu, jest jej zdecydowanie łatwiej wierzyć we własne możliwości decyzyjne.

Tabela. 34. Czynniki, które zdecydowały o zaistnieniu obecnej sytuacji życiowej a wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej (w%).

Czynniki, które zdecydowały o zaistnieniu aktualnej sytuacji życiowej	Nie wierzę w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji	Wierzę w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji	Razem
Rodzina n=(58)	13,79	86,21	100,00
Własne cechy charakteru	6,35	93,65	100,00

n=(63)			
Sytuacja zdrowotna n=(11)	0,00	100,00	100,00
Osiągnięcia szkolne n=(28)	0,00	100,00	100,00
Zdarzenia losowe n=(40)	12,50	87,50	100,00

Wśród badanych osób, najwięcej z nich uważa, że to własne cechy charakteru (63 osoby) albo rodzina (58osób) przyczyniły się do powstania zaistniałej trudnej sytuacji życiowej. Co piąta badana osoba uznała, że przyczyną zaistniałej sytuacji życiowej są zdarzenia losowe. Tylko 28 osób uznało, że osiągnięcia szkolne miały w istotny sposób wpłynąć na jakość sytuacji życiowych w jakich uczestniczą; 11 osób łączy aktualną sytuację życiową ze stanem zdrowia. Jednakże mało która z tych osób uznała, że ze względu na uwarunkowania zaistniałej sytuacji życiowej, jest skłonna uznać, że nie mają nadziei i nie wierzą w możliwość zmiany aktualnej sytuacji życiowej. Ponadto, nie ma istotnej zależności pomiędzy czynnikami jakie wymieniły osoby badane odnośnie przyczyn zaistniałej sytuacji życiowej a wiarą w możliwość zmiany tej sytuacji.

Kolejną kwestią jest zależność między wiarą w możliwość zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej a szacowanym czasem podanym przez badanych, w jakim zmiana ta miałaby nastąpić.

Tabela 35. Wiara w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji a czas w jakim zamiana ta może nastąpić (w%).

Wiara w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej	Zmiana dotychczasowej sytuacji nastąpi:				
	W ciągu najbliższego roku	W ciągu najbliższych 10 lat	W ciągu najbliższych 15 lat	Nigdy	Razem
Nie wierzę n=(17)	1,50	2,50	0,50	4,00	8,50
Wierzę n=(183)	53,00	30,50	5,50	2,50	91,50

Ponad połowa badanych (54,5%) wierzy, że ich sytuacja zmieni się na lepsze w najbliższej przyszłości, tj. w ciągu najbliższego roku. Co trzecia badana osoba uważa, że zmiana ta nastąpi w ciągu najbliższych 10 lat, tylko 6% badanych przewiduje zmiany w znacznie dłuższym okresie czasu (15 lat). Nieliczna jest grupa badanych (6,5%), która jest przekonana, że taka zmiana nigdy nie nastąpi.

Podsumowując, można stwierdzić, że większość badanych osób wierzy w możliwość dokonania zmiany dotychczasowej sytuacji życiowej na lepszą. Większość osób uznaje, że taka zmiana nastąpi już w ciągu najbliższego roku. Wiara w możliwość dokonania zmian w dotychczasowej sytuacji nie jest skorelowana z wykształceniem badanej młodzieży. Bez względu na poziom wykształcenia badana młodzież ma poczucie, że w przyszłości, i to najbliższej, nastąpi zmiana ich aktualnej sytuacji życiowej na korzystniejszą.

Poruszane w tym podrozdziale problemy dotyczą w szczególności wymiaru przeszłość - przyszłość. Poruszenie tego wątku jest o tyle istotne, gdyż w dużym stopniu związane jest z okresem rozwojowym badanych osób. Poczucie ciągłości w czasie i możliwość określenia własnej tożsamości jest związane w dużym stopniu z internalizowaniem „starych” wiadomości o otaczającym świecie z nowymi informacjami, dzięki czemu młody człowiek może stworzyć sobie nową, osobistą i subiektywną wizję życia i otaczającego świata. Następuje zatem rekonfiguracja dawnych i powstanie nowych elementów poglądu. Ponadto młodzi ludzie będąc u progu życia patrzą na świat w sposób „świeży”, są pełni ideałów, pozytywnych wyobrażeń na temat rzeczywistości. Jest to również okres wkraczania w dorosłe życie, zderzenia z twardymi realiami codzienności. Ten okres rozwojowy sprzyja gwałtownym przewartościowaniom oraz fluktuacji poglądów. Niekiedy jego treści zmieniają się diametralnie w stosunku do wcześniejszych. Trudno w tym okresie o uzyskanie jednoznacznych odpowiedzi młodych ludzi, którzy w sposób względny ustosunkowują się do zadawanych pytań, zakładają możliwość zmiany własnych poglądów. Młodzież sama odkrywa w sobie nowe zdolności intelektualne i emocjonalne, tworzy więc własne pomysły na rzeczywistość, przeżywa wielkie rozterki, działa intensywnie. Następuje w tym okresie kryzys światopoglądowy i okres filozofowania, w związku z tym niepokój i zagadnienia filozoficzne zajmują czołową pozycję. Pojawiają się elementy wiary w przyszłość i wyobrażeń własnych na temat przyszłych losów. Są one skojarzone wcześniejszymi doświadczeniami jednostki, jak i osób znaczących z jej

otoczenia. Jednakże okazuje się, że każdy człowiek w coś wierzy i ma swój pogląd na świat. Młody człowiek tworzy swój uwewnętrzniony system wierzeń i wyobrażeń na różne tematy. Moment adolescencji jest tym okresem, w którym na pierwszy plan zaczynają wysuwać się wierzenia i wyobrażenia na temat przyszłości. (Skrzypińska, K. 2004, s. 27).

Badana młodzież, wykazuje pozytywny stosunek do swojej przyszłości. Potrafi podać przyczyny uwarunkowań swojej aktualnej sytuacji życiowej. Zazwyczaj upatruje ją w zjawiskach makrospołecznych, rzadziej w mikrospołecznych. Określają swoje położenie społeczne dość wysoko, plasując swoje miejsce na środkowych bądź wyższych szczeblach drabiny hierarchii społecznej, nie mając ku temu realnych, obiektywnych przesłanek. Oznacza to, że w niewielkim stopniu utożsamiają się z pozycją rodziny i nie do końca zdają sobie sprawę z globalnych i rozumianych w szerszym ujęciu przesłanek związanych ze stratyfikacją społeczną. Tworzy sobie własne wyobrażenia na temat zajmowanego miejsca w społeczeństwie, nie zdając sobie sprawy z realnych przesłanek istnienia podziału społecznego.

Każdy człowiek posiada wizję własnej przyszłości i zastanawia się nad aktualnym położeniem. Nawet, gdy nie ma na tyle przemyślanych i sprecyzowanych poglądów dotyczących własnej osoby i swojego bycia w świecie i własnej przyszłości, to po krótkim zastanowieniu potrafi udzielić dość wyczerpujących odpowiedzi na pytania związane z aktualnym i przyszłym położeniem życiowym. „Zgodnie z potocznymi obserwacjami człowiek bezinteresownie poszukuje prawdy o świecie i o samym sobie. Wykonuje czynności eksploracyjne, pozwalające lepiej zrozumieć otoczenie naturalne i społeczne.” (Kozielecki, J. 1996, s. 90). Każdy tworzy sobie wyobrażenia, które wykorzystuje na własny użytek, by mieć lepsze samopoczucie i większą motywację do życia i podejmowania działań.

Z przeprowadzonych badań wynika, że młodzi ludzie pochodzący ze środowisk zagrożonych marginalizacją mają takie wyobrażenia na temat własnej przyszłości, które powinny ich motywować do podejmowania działań, zmierzających w kierunku urzeczywistnienia swoich pozytywnych wyobrażeń. Badane osoby nie korelują zaistniałej sytuacji z czynnikami mikrospołecznymi, mało które z osób badanych przypisują zaistniałą sytuację takim czynnikom jak: własne cechy charakteru. Większość z nich przypisuje niepowodzenia, które

składają się na obraz aktualnej sytuacji życiowej, czynnikiem niezależnym od podmiotu, zatem upatrują szanse na powodzenie w przyszłości, wychodząc z założenia, że skoro niekorzystna sytuacja życiowa nie jest wynikiem ich nieporadnych decyzji życiowych, istnieje szansa na zmianę tej sytuacji i upatrują tę szansę najczęściej w zdarzeniach losowych, czyli czynnikach również niezależnych od nich samych, przypisując im zarazem właściwości pozytywnego prorokowania, przy czym ich aktualne miejsce na drabinie hierarchii społecznej, w świadomości badanych nie wpływa w znaczącym stopniu na ocenę ich aktualnej i przyszłościowej perspektywy życiowej.

Tłumaczyć to można zmianami, na które zwraca uwagę Z. Melosik (2003, s. 13). W społeczeństwach niedalekiej jeszcze przeszłości, szczebel drabiny, na którym znajdował się człowiek, był jednoznacznie określony przez jego urodzenie, zdeterminowany przez pochodzenie. Współcześnie sytuacja zmieniła się w sposób zasadniczy. „ (...)Pochodzenie jednostki, ma nadal zasadniczy wpływ na sukces życiowy jednostki (...), jednak zasada „ruchliwości konkurencyjnej”, która dominuje we wszystkich wysoko rozwiniętych społeczeństwach Zachodu pozwala wierzyć, że można „wskoczyć” – z niskich, nawet na najwyższe szczeble drabiny. W społeczeństwach, w których struktura społeczna ma charakter „otwarty” powstaje więc zasadnicze pytanie: „co zrobić, aby być jak najwyżej?” i szersze pytanie: „jak się dzieje, że jednym udaje się <<wskoczyć>>, inni pozostają na swoich miejscach, a jeszcze inni spadają o kilka szczebli?”(Melosik, Z.2003, s. 13). Ponadto młodzi ludzie będąc w wieku buntu, internalizowania nowych, ustalanych na zasadzie kompromisu, między „ego”, a „id” zasad społecznego, psychologicznego, poznawczego i emocjonalnego funkcjonowania, szukają gotowych odpowiedzi na dręczące ich pytania, dotyczące własnej przyszłości. Jednocześnie nie są oni gotowi angażować się we wszystkie możliwe opcje i rozwiązania, jakie dopuszczają do świadomości. Wiele sytuacji i zdarzeń jest interpretowanych w sposób automatyczny, który przebiega szybciej, niż kontrowany, równoległe, niezależnie od zasobów i bez wysiłku poznawczego. (Skrzypińska, 2002, s. 37-45).

Idąc dalej tokiem rozumowania Z. Melosika, można zinterpretować podejście badanej młodzieży do przyszłości, koncentrując się na zagadnieniach „szczęśliwego trafu” i roli losowego przypadku w życiu człowieka. W związku z tym, iż osoby badane wierzą w możliwość zmiany dotychczasowej sytuacji

życiowej, bez względu na to czy ich aktualna sytuacja jest pozytywna, czy nie (a przecież obiektywnie nie jest pozytywna), można przyjąć, iż przyjmują oni szybką drogę awansu społecznego. „Na poziomie codziennego zdrowego rozsądku istnieją dwie „popularne mitologie” w kwestii wyjaśniania przyczyn sukcesu życiowego a tym bardziej – szybkiego awansu społecznego („skok” na drabinie społecznej). Pierwsza mitologia odwołuje się do idei ciężkiej pracy i systematycznego wysiłku, druga do idei „szczęścia” i „pecha”. (tamże, s. 15).

Odpowiedź, dotycząca tego w jakich czynnikach badana młodzież upatruje możliwość dokonania zmiany aktualnej sytuacji życiowej, a co za tym idzie rozstrzygnięcia dylematu, czy badana młodzież, wyznaje strategię „ciężkiej pracy”, czy „szczęśliwego trafu”, uzyskamy w następnym podrozdziale, dotyczącym wizji przyszłości posiadanej przez osoby badane. Jednakże, po analizie dostępnych odpowiedzi, dotyczących wiary w możliwości zmiany aktualnej sytuacji życiowej, skorelowanych z domniemanymi przyczynami zaistniałej sytuacji, można założyć, iż w większej części są to osoby skoncentrowane na strategii „szczęśliwego trafu”. Argumentując to, można snuć rozważania wokół założenia, że Polska jest państwem o strukturze nieregularnej, w którym panuje swoisty „chaos” w zakresie norm i wartości, w którym sytuacja ekonomiczna jest bardzo niestabilna, sfera polityki wstrząsana jest przez częste afery ekonomiczno-polityczne, korupcje a pozycja międzynarodowa jest skomplikowana. „Takie społeczeństwa żyją w poczuciu niepewności, przypadkowości, a poszczególne jednostki mają dużą trudność w odpowiedzi na pytanie „co trzeba zrobić, aby uzyskać sukces życiowy?”. Wówczas miejsca dla (poczucia) przypadkowości, ryzyka i „szczęśliwego trafu” jest bardzo dużo. Wydaje się ponadto, że w takich społeczeństwach większe poczucie przypadkowości zdarzeń życiowych wyrażają jednostki pochodzące z niższych klas społecznych>” (tamże, s. 18). W życiu osób z niższych klas społecznych i w życiu osób zagrożonych marginalizacją społeczną, pojawia się więcej momentów, w których wydarzenia zdają się zawdzięczać swoje pojawienie się szczęśliwemu lub nieszczęśliwemu trafowi, gdyż zbyt mała wiedza na temat pojawiających się procesów społeczno – ekonomiczno – politycznych, pozwala przypuszczać, iż zdarzenia są losowe i nie są związane z żadną konkretną działalnością kogokolwiek. Takie myślenie pozwala wierzyć, iż przyszłe życie będzie dużo łatwiejsze i przyjemniejsze.

### **3. Wizja własnej przyszłości w świadomości badanej młodzieży.**

Posiadanie wizji, jest nieodzownie związane z planowaniem swojej przyszłości. Jednostka, która planuje swoją przyszłość, określa jakie działania powinna wykonać, aby osiągnąć konkretny zaplanowany przez siebie cel. Wizje jakie posiada konkretna osoba, mogą dotyczyć samej jednostki, ale również innych osób, które będą związane w bliskiej relacji z nią. Myśląc o wizji dotyczącej własnej przyszłości, jaką posiada jednostka należy zwrócić uwagę na element celowości. Dotyczy on w szczególności procesów antycypowania przyszłości, prowadzących do powstania punktu lub stanu końcowego różniącego od stanu aktualnego, ukierunkowującego zachowanie człowieka (C. Timoszyk-Tomczak, 2003. s. 16). Wizja jest związana z celowością podejmowanych kroków, (aby uzyskać konkretny efekt w przyszłości), dotyczy to bezpośrednio motywacji do podejmowania wyzwań, pojawiających się w ciągu życia jednostki. Motywacja związana jest z podejmowaniem działania. Jednakże wizja, jaką posiada jednostka na temat własnej przyszłości nie zawsze jest uściślona co do formy działania. Ponadto wizja przyszłości związana jest z misją, a ta oznacza umiejętność formułowania określonych celów życiowych na podstawie których jednostka będzie mogła opierać swoje działania, w taki sposób, aby wizja została zrealizowana.

Przyjrzyjmy się zatem koncepcjom, które dotyczą procesów formułowania się przyszłości ze szczególnym uwzględnieniem tych, które dotyczą określania przez podmiot celów na przyszłość i są bezpośrednio związane z motywacyjną funkcją konstruowania planów życiowych.

Jednym z pierwszych psychologów, który zwracał uwagę na celowość w zachowaniu człowieka, był W. McDougall. Dla niego cel określany był przez swoistą reakcję między podmiotem a przedmiotem, natomiast zwrócenie się ku przyszłości i celowość były dla niego czynnikami specyficznymi ludzkimi. Twórcy teorii behawioralnej doszli do wniosku, że celowość jest również zjawiskiem powszechnym dla zwierząt, jednak u nich dzieje się to na poziomie instynktów i nie ma nic wspólnego z zaplanowanym świadomie działaniem, dzięki któremu można uzyskać konkretne świadomie zaplanowane cele i korzyści.(tamże, s. 14)

Zwracając uwagę na motywacyjny charakter koncepcji konstruowania własnej przyszłości, czyli tworzenia wizji przyszłości, należy zwrócić uwagę na koncepcję A. Masłowa, która zakłada w szczególny sposób podmiotowość i niepowtarzalność jednostki w strategii konstruowania własnej przyszłości. Zwraca uwagę na pojęcie potrzeby, dzięki której jednostka może podejmować jakieś działania, które skłonią ją do planowania i tworzenia wizji przyszłości. Podstawowe potrzeby dominują u każdej jednostki, niezależnie od pozycji społecznej i od wewnętrznych i zewnętrznych jej właściwości, jednakże nie każdemu dane jest zaspakajanie potrzeb wyższego rzędu, przy czym nie u każdej jednostki takie potrzeby się pojawiają. Im wyższe potrzeby, które jednostka musi zaspokoić, tym większa potrzeba angażowania procesów poznawczych w konstruowaniu przyszłości, w celu zaspakajania tych potrzeb.

Racjonalność według G. Allporta, jest podwaliną ludzkiej egzystencji i w związku z tym uważał on, iż wielu spośród istniejących motywów nie da się sprowadzić do pierwotnych popędów. Autor zajął się więc analizowaniem intencji (zamiaru), którą uznał za pojedynczy motyw – to co jednostka usiłuje zrobić. Za specyficzną cechę intencji uważał jej zdolność do hamowania innych motywów. Ponadto w trakcie dojrzewania osobowości dochodzi do powstania takich motywów, które mimo że wyrosły na bazie poprzednich, stają się funkcjonalnie od nich niezależne i są samodzielnymi determinantami działań (autonomizm funkcjonalny)(Timoszek – Tomkowiak, C. 2003, s. 15). Oznacza to, że w trakcie życia mogą być już ukształtowane pewne wizje własnej przyszłości, natomiast na bazie pojawiających się nowych wydarzeń, bądź faktów w życiu jednostki może dojść do przeformułowania tych wizji i stworzenia nowych, które wyrastają na bazie poprzednich, ale wzbogacone o nowe elementy mogą stać się niezależnymi korelatami stworzonych wizji przyszłości.

K. Obuchowski kładzie duży nacisk na funkcje poznawcze jednostki w tworzeniu wizji przyszłości. Człowiek dzięki możliwościom swojego mózgu staje się autonomiczny, co oznacza, że wytwarza własną, psychiczną rzeczywistość stąd, przestając być „przedmiotem”, może intencjonalnie sterować swoimi dążeniami i możliwościami, rozwijać je lub niszczyć. Podmiotowość człowieka może dojść do stanu, w którym jednostka utrzymuje dystans psychiczny zarówno wobec swojego ciała, jak i wobec własnych przeżyć psychicznych. Dzięki temu człowiek świadomie spełnia siebie, tworząc nowe szanse i warunki zaspakajania

potrzeb. Można więc stwierdzić, że potrzeby leżą u podłoża ludzkiego działania, jednak mapę postępowania tworzą mniej lub bardziej uświadomione motywy, które składają się z celu i związanego z nim programu działania. Idealem więc jest jednostka spełniająca się, która w drodze adaptacji twórczej formułuje swój sens życia. Stawia przed sobą zadania zorientowane na daleką przyszłość i adaptuje się do rzeczywistości nie tylko aktualnej, ale również i tej, która wynika z postawionych zadań.(Obuchowski, K. 1985, 1995)<sup>67</sup>.

Powyższe teorie dotyczą kształtowania się procesów przeddecyzyjnych, konstruowania własnej przyszłości ze względu na kształtowanie się osobowości, ze względu na czynniki wewnętrzne, takie jak popędy, czy potrzeby. Psychologia rozwoju człowieka oraz psychologia poznawcza, również rozpatrują na swoim gruncie elementy tworzenia wizji przyszłości. Są to rozważania dotyczące rozwoju procesów poznawczych, jak i również momentu w życiu człowieka, w którym pojawia się perspektywa przyszłości i ze względu na jakie elementy zaczyna ona odnosić znaczenie w życiu człowieka.

Od najmłodszych lat człowiek jest zorientowany na teraźniejszość, to ,co dzieje się z jednostką w czasie obecnym jest największym wyznacznikiem czucia, myślenia i działania. To aktualne stany fizyczne i psychiczne wyznaczają kierunek działania dziecka. Perspektywa czasu wydłuża się wraz z wiekiem. W momencie pojawienia się inicjatywy jako głównej determinanty zachowań dziecka, zaczynają pojawiać się elementy coraz dalszego wybiegania w przyszłość w reprezentacji umysłowej, myślenie strategiczne i przyszłościowe rozwija się wraz z wiekiem, dzięki rozwojowi poznawczemu i społecznemu. W okresie wieku szkolnego, nowa struktura umysłowa kształtuje się dzięki ruchowi „decentracji” myślenia, który następuje po stadium egocentryzmu. Myślenie synkretyczne ustępuje miejsca myśleniu relacyjnemu, które pozwala dziecku na interpretowanie świata zewnętrznego, w podobny sposób jak osoby dorosłe. Interpretacja przyczynowa typu naukowego zaczyna być dla dziecka zrozumiała i zaczyna on się nią posługiwać w sposób coraz bardziej biegły. W końcu dziecko przechodzi do tak

---

<sup>67</sup> Koncepcji psychologicznych dotyczących formułowania się sądów dotyczących przyszłości, jak i określania celów przyszłościowych jest w literaturze przedmiotu wiele (Edwards, W. 1954, Nuttin, J. 1980, Klingre, E. 1977, Nosal, C.S. 1977, Tomaszewski, T. 1977, Koziellecki, J. 1987,Łukaszewski, W. 1983 i inne, które zostały opisane w rozdziale III niniejszej pracy)

zwanego myślenia pojęciowego, które w znacznym stopniu ułatwia mu myślenie o przyszłości i konstruowanie wizji przyszłościowych. Jednak apogeum rozwoju funkcji poznawczych następuje w wieku adolescencji i jest to również ten moment, w którym jednostka potrafi realnie planować i przewidywać dalszą perspektywę czasową, czyli swoją przyszłość. Kryzys, który pojawia się na tym etapie rozwoju człowieka, jest związany z procesami dojrzewania seksualnego, co ułatwia w dużym stopniu rozwój przyszłościowego myślenia i planowania, jednakże umiejętność planowania swojej przyszłości jest na tyle jeszcze nie opanowana przez młodego człowieka, który uczy się swoich ról społecznych i zdobywa coraz to nowe doświadczenia, na bazie których będzie mógł tworzyć bardziej satysfakcjonujące plany przyszłościowe, że słabe umiejętności planowania mogą mu na tym etapie życia przeszkodzić, stawiając młodego człowieka przed faktami i wydarzeniami, które nie będą go do końca satysfakcjonować, a którym będzie musiał sprostać (Brzezińska, A. 2001).

Na tym etapie rozwoju coraz częściej poruszonym problemem jest podejmowanie decyzji, które mogą mieć różne konsekwencje w przyszłości. Na rodzaj i jakość podejmowanych decyzji ma wpływ wiele czynników, które są związane z kontekstami rozwoju w jakich wychowuje się młody człowiek. Można wyróżnić cztery rodzaje systemów, w których rozwija się człowiek: mikrosystem, mezosystem, egzosystem, i makro system. (Bronfenbrenner, U. 1979) Wszystkie te cztery systemy w znaczący sposób wpływają na to, w jaki sposób kształtuje się wizja przyszłości jednostki. Na rozwój konstrukcji przyszłościowych jednostki mają wpływ bezpośrednie interakcje, w jakie wchodzi ono ze swoimi rodzicami, rodzeństwem i innymi znaczącymi osobami z najbliższego otoczenia, przy czym najistotniejszy wpływ na konstruowanie planów życiowych młodych ludzi mogą mieć wpływ takie elementy jak wykształcenie, ambicje rodziców wobec dzieci czy dziedziczenie wykształcenia. Ważnym elementem jest także to, co zachodzi w relacji dziecka z innymi osobami w innych środowiskach, takich jak szkoła, czy podwórko. Osoby, które uczestniczą w najbliższym życiu jednostki, wchodzi również w inne znaczące relacje z ważnymi osobami i to może w zwrotny sposób wpływać na życie i decyzje dziecka. Ponadto różnorodne zdarzenia na poziomie szerszym – społeczności lokalnej, całego społeczeństwa, czy nawet w wymiarze ogólnosięwiatowym bardziej czy mniej bezpośrednio zmieniają zasady funkcjonowania różnych środowisk (np. poprzez regulacje prawne), a tym samym

warunki działań ludzi we wzajemnych kontaktach i interakcjach. Tego typu regulacje, czy zdarzenia mogą kształtować kierunek dojrzewania i podejmowania decyzji związanych z przyszłością, bądź tworzyć jedynie te wizje w określony sposób i z określonym nastawieniem. Również wewnątrz danej subkultury czy kultury wszystkie interakcje bieżą, a siedliska funkcjonują zgodnie z utrwalonymi tradycją wzorcami, względnie niezależnymi od regulacji formalnoprawnych i wpływu bieżących zdarzeń, co w sposób niezależny od podmiotu warunkuje rozwój kreowania przyszłości jednostki. (por. Brzezińska, A. 2000, s. 187).

Teoria ta jest zbieżna z teorią K. Lewina (1935,1938,1951). Główne siły motywacyjne K. Lewin widział w potrzebach, czyli we wrodzonych intencjach. Kluczowe pojęcie jego teorii to przestrzeń życiowa, która jest funkcją osoby i środowiska. Lewin zakładał dynamiczne relacje między właściwościami jednostki i jej otoczenia. Jeżeli wewnątrzosobowy region jest w napięciu (wielkość napięcia zależy od potrzeby), to zewnętrzne regiony, obiekty w otoczeniu pola, otrzymują pewną walencję (wartość symboliczną). Jeżeli cel zostanie osiągnięty to zanika napięcie, potrzeba zostaje zaspokojona, a wewnętrzny obszar traci walencję. Lewin akcentuje interakcję potrzeb i zewnętrznego środowiska podmiotu. Daje to znacznie szersze spojrzenie na źródła zachowania człowieka i konstruowania wizji swojej przyszłości również w oparciu o wpływy ze środowiska, które mogą w decydujący sposób, niejednokrotnie wpłynąć na ukształtowanie owej wizji.(por. C. Timoszyk-Tomczak, C. 2003, s. 14).

Podsumowując wizja to inspirujący obraz mentalnej przyszłości, której jednostka silnie pragnie, jest to jeden lub kilka obrazów w naszej głowie. Wizja dotyczy w równym stopniu sfery zawodowej jednostki, a także osiągnięć związanych ze sferą osobistą. Potrzeby, do których zaspokajania zostanie użyta owa wizja zależą wyłącznie od samej jednostki. Najważniejsze by miała taką formę, jaka jej najbardziej odpowiada.

Jednakże, aby szerszy obraz przyszłości mógł być skutecznie zrealizowany, musi zostać podzielony na mniejsze fragmenty rzeczywistości, które jednostka chciałaby osiągnąć lub przedmioty, które chce posiadać. W miarę konsekwentnego realizowania poszczególnych celów szczegółowych, można wyznaczać coraz krótsze terminy i coraz bliżej konkretne cele. Wówczas jednostka działa zgodnie z własną wizją.

Wizja powinna zajmować miejsce, tuż po celu ostatecznym i po misji, a przed celami doraźnymi. Znaczy to, iż wizja przekłada cel ostateczny na obrazy, które są na tyle konkretne, że jednostka może koncentrować na nich swój rozwój. Kształtowanie własnej wizji to - zdaniem wielu specjalistów - podstawowy warunek optymalnego rozwoju osobistego człowieka. Wizja dokładnie pokazuje, czego naprawdę człowiek oczekuje od życia i co chce w nim osiągnąć. Jest odzwierciedleniem oraz syntezą wszystkiego, co dla niego najważniejsze.

Po analizie dostępnej dokumentacji oraz po przeprowadzonych wywiadach, które są szczegółowym uzupełnieniem posiadanych przez młodych ludzi własnej przyszłości, można ocenić i podjąć próbę interpretacji, jakie cele są dla badanych priorytetowe, co motywuje ich do działania, w czym upatrują szansę realizacji własnych wizji, czego obawiają się formułując wizje przyszłości oraz co może pomóc im w ich realizacji.

### **3.1 Wizja własnej przyszłości młodzieży ze środowisk zagrożonych marginalizacją.**

Człowiek rozwijając się w toku całego swojego życia jest aktywny w różnych sferach życiowych. Podejmując działania, nie zawsze ze sobą związane bezpośrednio, jednostka dokonuje zmiany w swoim zachowaniu, myśleniu i postrzeganiu siebie oraz świata. Następuje rozwój jednostki. Aby ten rozwój mógł być rozpatrywany jako „nieodwracalny, spontaniczny, monotoniczny” (Krajewski, 1977, s. 26), zmiany muszą następować na wielu płaszczyznach życia i funkcjonowania intra- i inter- psychicznego jednostki. Zakładając rozwój, mówimy o rozwoju człowieka jako całości, a dokładniej o rozwoju jego osobowości, o rozwoju poznawczym, społecznym, emocjonalnym, o rozwoju spostrzegania, rozwoju myślenia, rozwoju różnych umiejętności. (Brzezińska, A. 2000, s. 45). Ponadto należy zaznaczyć, iż zmiana nie może być nagła ani jednorazowa, ale względnie długotrwała. Nie może to być zmiana pojedyncza, ale ciąg zmian. Nie może to być ciąg typu stale powtarzającego się zamkniętego cyklu, ale ciąg o charakterze jednokierunkowym, „otwartym”, musi tworzyć jakąś uporządkowaną w czasie sekwencję, zmiana dotyczy wewnętrznej struktury obiektu, a więc jakościowych przeobrażeń poszczególnych elementów i/lub niektórych relacji między nimi, czy też całego układu powiązań. Zmiany układu są względnie nieodwracalne. Istotne przyczyny zmian tkwią w samym zmieniającym się układzie, zmiany o charakterze rozwojowym są wywołane przez

przyczyny wewnętrzne, czyli są to zmiany spontaniczne, nie inicjowane zewnętrznymi względem układu czynnikami; czynniki zewnętrzne mogą ową zmianę podtrzymać, przyspieszyć ją bądź opóźnić, ale nie mogą inicjować. (tamże, s, 42). W takim kontekście należy interpretować wyniki badań, jako elementy zmieniającego się procesu rozwoju jednostek uczestniczących w badaniach. Należy zwrócić szczególną uwagę, na okres rozwojowy w jakim zmiany te następują, gdyż w okresie adolescencji, społeczeństwo stawia przed młodymi osobami szereg zadań rozwojowych, którym muszą podołać, aby stworzyć suwerenną, pewną siebie i włączoną w społeczeństwo jednostkę. Takie wyzwania określa obszary, w których jednostka powinna się zaczynać dookreślać, by po okresie osiągnięcia tożsamości, mogła zdefiniować się na różnych gruntach. W poniższym opracowaniu wyodrębniłam takie obszary rozwoju jak: sfera: edukacyjna; zawodowa i materialna, życia rodzinnego oraz samorozwoju. Rozwój w tych sferach może przyczynić się do określenia swojej tożsamości zarówno osobistej, jak i społecznej, wyznacza kierunek zmian jakie jednostka będzie dokonywała w swoim przyszłym życiu. Wypowiedzi osób badanych mogą pokazać jaki jest kierunek dążeń młodych osób i w jaki sposób przemiany w skali mikro- i mikro-społecznej wpływają na podejmowane decyzje oraz na tworzenie i postrzeganie wizji własnej przyszłości.

Młodzi ludzie, mający za zadanie określenie swojej tożsamości powinni określić sfery życia, w których chciałyby odnieść sukces w przyszłości.

Tabela 36. Sfery rozwoju w jakich badane osoby, chciałyby odnieść sukces (w%).

Sfery rozwoju	Liczba osób	%
Sfera edukacyjna, zawodowa, materialna (n=200)	123	61
Sfera rodzinna (n=200)	75	38
Sfera samorozwoju (n=200)	66	34

Sfery edukacyjna i zawodowa, w okresie dojrzewania są jednymi z najważniejszych, w których młodzi ludzie angażują najwięcej energii psychicznej. W okresie dojrzewania moment edukacyjny jest, jednym z najważniejszych, które wpływają na przyszłe życie zawodowe, materialne i w związku z tym na jakość życia. Osoby badane są konkretnie nastawione do swojego życia, w którym powinny już w sposób uporządkowany,

racjonalny i zgodny z własnymi kompetencjami określić swoją drogę zawodową. Wśród badanej młodzieży ponad połowa osób określiła, że sfera edukacyjno - zawodowa, jest tą sferą, w której chcieliby odnieść sukces życiowy. W sferze rodzinnej i samorozwoju, sukces chciałyby odnieść co trzecia osoba. Najprawdopodobniej, część osób, może uznawać osiągnięcia w sferze zawodowej jako osiągnięcie również w sferze samorozwoju.

Tabela 37. Płeć badanych osób a sfery życia w jakich chcieliby odnieść sukces (w%).

Płeć	Sfera		
	Zawodowa	życia rodzinnego	samorozwoju
Mężczyźni n=98	59,18 <sup>68</sup>	30,61	44,90
Kobiety n=102	61,76	45,10	21,78

Zgodnie z przewidywaniami kobiety częściej niż mężczyźni, chcą odnieść sukces w sferze rodzinnej, ale okazuje się, iż również więcej kobiet niż mężczyzn chce odnieść sukces w sferze zawodowej. Mężczyźni częściej niż kobiety zwracają uwagę na sferę samorozwoju, w której chcieliby odnieść sukces. Można przypuszczać, iż dla mężczyzn sfera zawodowa może być podobna lub zbliżona do sfery samorozwoju natomiast dla kobiet sfera rodzinna może być zbliżona do sfery samorozwoju. Są to jednakże tylko przypuszczenia. Niemniej jednak coraz więcej kobiet zwraca uwagę na fakt, iż sfera zawodowa jest ważna w ich życiu. Okazuje się, że w sytuacji niektórych kobiet nawet ważniejsza niż sfera rodzinna.

Niejednokrotnie wykształcenie rodziców w szczególności wykształcenie ojców, wpływa na postrzeganie swojej przyszłości.

W niniejszej analizie rozpatrzę relację między wykształceniem ojca a potrzebą osiągnięcia sukcesu przez badanych.

---

<sup>68</sup> Zarówno kobiety, jak i mężczyźni mogli wskazać, iż chcą odnieść sukces w więcej niż jednej sferze rozwoju.

Tabela 38. Wykształcenie ojca a sfera rozwoju w jakiej osoby badane chciałyby osiągnąć sukces życiowy (w%).

Wykształcenie ojca	Sfera		
	Zawodowa	Rodzinna	Samorealizacji
Podstawowe	81,82	45,45	20,00
Zasadnicze zawodowe	66,67	20,83	34,00
Średnie bez matury	59,09	45,00	62,50
Średnie z maturą	66,67	36,30	20,00
Średnie zawodowe bez matury	55,56	38,46	50,00
Średnie zawodowe z matura	62,00	33,33	38,38
Pomaturalne	60,00	20,00	20,00
Wyższe zawodowe	100,00	100,0	100,00
Wyższe magisterskie	70,00	50,00	70,00

Z danych zawartych w tabeli 40 możemy wnioskować, że wykształcenie ojców nie wpływa w istotnym stopniu na potrzebę osiągnięcia sukcesu w sferze zawodowej przez badane osoby. Większość badanych ma silną potrzebę odniesienia sukcesu zawodowego, bez względu na to jakie wykształcenie posiadają ich ojcowie. Natomiast wśród osób, których ojcowie posiadają wykształcenie podstawowe, średnie bez matury i wyższe magisterskie połowa badanych chce osiągnąć sukces w sferze rodzinnej. Wśród osób, których ojcowie posiadają wykształcenie pomaturalne, czy zasadnicze zawodowe, nieliczna część badanych chce osiągnąć sukces w sferze życia rodzinnego. Różnorodność

odpowiedzi odnosząca się do oczekiwanego sukcesu w sferze rodzinnej w korelacji z wykształceniem ojców, wskazuje na to, że zmienna jaką jest wykształcenie ojców nie ma większego znaczenia w wyznaczaniu kierunku osiągania sukcesu w sferze rodzinnej w przyszłości przez osoby badane ( $\varphi$  Yula 0,19). Podobna sytuacja, jest wśród osób, które chcą osiągnąć sukces w sferze samorozwoju ( $\varphi$  Yula 0,31).

Kolejną ważną kwestią dotyczącą wizji własnej przyszłości i w dużym stopniu związaną ze sferą zawodową jest sfera edukacyjna

Zdecydowana większość osób (75,38%) wyraziła chęć podjęcia działań edukacyjnych. Oznacza to, iż badane osoby w edukacji upatrują szansę zmiany swojej dotychczasowej sytuacji, uznając ją za ważną sferę w ich życiu. Związane to może być z faktem, że większość badanych osób chce osiągnąć sukces w sferze zawodowej, a podjęcie działań edukacyjnych, jest niezbędne dla osiągnięcia sukcesu w sferze zawodowej.

Jedna czwarta badanych osób uznała, że w przyszłości nie będzie podejmowała żadnych działań edukacyjnych., co można odczytać jako brak akceptacji dla czynnika edukacyjnego w próbie zmiany własnej, aktualnej sytuacji życiowej.

Tabela 39. Płeć a chęć podjęcia działań edukacyjnych przez badane osoby (w%).

Płeć	Chęć podjęcia działań edukacyjnych		
	Tak	Nie	Razem
Mężczyźni	20,41	78,57	100,00
Kobiety	28,43	71,57	100,00

Płeć nie różnicuje stosunku badanych do podejmowania działań edukacyjnych. Istnieje „słaba” zależność pomiędzy tymi dwoma zmiennymi ( $\varphi$  Yula, 0,11).

Tabela 40. Wykształcenie ojca a chęć podjęcia działań edukacyjnych przez badane osoby (w%).

Wykształcenie Ojca	Chęć podjęcia działań edukacyjnych		
	Tak	Nie	Samorealizacji
Podstawowe	54,17	41,67	100,00
Zasadnicze zawodowe	75,00	25,00	100,00

Średnie bez matury	88,89	11,11	100,00
Średnie z maturą	70,00	30,00	100,00
Średnie zawodowe bez matury	75,00	25,00	100,00
Średnie zawodowe z matura	92,31	7,69	100,00
Pomaturalne	100,00	0,00	100,00
Wyższe zawodowe	100,00	0,00	100,00
Wyższe magisterskie	100,00	0,00	100,00

Natomiast zmienna „wykształcenie ojców” ma istotny wpływ na deklarowaną chęć podejmowania działań edukacyjnych przez dzieci. Wśród badanych osób, których ojcowie posiadają wykształcenie co najmniej pomaturalne lub wyższe, wszyscy wyrażają chęć podjęcia działań edukacyjnych w przyszłości. Jednak im niższy poziom wykształcenia ojców, tym mniej badanych osób wyraża chęć na podjęcie dalszego kształcenia. Wykształcenie ojców jest więc tym czynnikiem, który silnie różnicuje motywację dzieci do podejmowania wysiłku edukacyjnego. Zjawisko to można tłumaczyć, opisanym przez T. Plicha (2001), zjawiskiem dziedziczenia wykształcenia. Dzieci często aspirują do osiągnięcia co najmniej takiego wykształcenia jakie posiadają ich rodzice. Dzieci obserwując rodziców i ucząc się od nich sposobu rozwiązywania problemów życiowych oraz widząc posiadany przez rodziców prestiż społeczny, pozycja zawodowa kształtują w sobie przekonanie, iż w przyszłości powinny posiadać podobny status społeczny, stąd zdobycie określonego wykształcenia jest priorytetem w ich życiu.

Kolejna kwestia dotyczy świadomości badanych na temat wpływu podjętych działań edukacyjnych na ich przyszłość czy badani wierzą, że podjęty przez nich wysiłek wpłynie na zmianę aktualnej sytuacji życiowej na korzystniejszą.

Tabela 41. Przekonanie badanych o wpływie działań edukacyjnych na zmianę sytuacji życiowej .

„Czy uważa Pan/i, że podjęte przez Pana/ą działania edukacyjne wpłyną na zmianę Pana/i sytuacji społeczno-finansowej?”					razem
Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Nie wiem	
39	16	15	81	49	200

Wśród badanych zaledwie 39 osób odpowiedziało, że są zdecydowanie przekonani o tym, iż sfera edukacyjna jest ważnym czynnikiem, który wpływa na to jakie będzie ich przyszłe życie, 16 z nich nie ma pewności, ale są jednak skłonni przypuszczać, że podjęte działania edukacyjne mogą mieć wpływ na jakość przyszłego życia. Zdecydowana większość (96 osób) uważa, że podjęte działania edukacyjne nie rokują zbyt dobrze na przyszłe ich funkcjonowanie w sferze społeczno-finansowej. Co czwarta badana osoba nie potrafiła się ustosunkować do tego pytania. Prawie połowa badanych osób nie łączy podjęcia działań edukacyjnych z możliwością zmiany sytuacji społeczno – finansowej. W niższych klasach społecznych funkcjonuje mit, związany, z tym, że osoby wykształcone mają problemy ze zdobyciem dobrze płatnej pracy, w przeciwieństwie do osób z niskim wykształceniem. W związku z tym badane osoby, które pochodzą z rodzin zmarginalizowanych, w których edukacja nie zawsze jest wartością samą w sobie, mogą nie mieć poczucia wpływu podejmowanych działań edukacyjnych na możliwości związane ze zmianą swojej sytuacji społeczno – finansowej.

Interesujące, jest jednak, jak postrzegają swoją przyszłość badane osoby i w jakich kategoriach ją przedstawiają, mając możliwość swobodnej wypowiedzi.

Aby uzyskać pełniejszy obraz tego w jakim świetle widzą swoją przyszłość, Zadałam badanym osobom pytania otwarte. Pytania były podzielone według sfer życia, których rozwój określa poczucie tożsamości osób wchodzących w dorosłe życie.

Pierwsza kwestia, w przeprowadzonym wywiadzie dotyczyła tego, jak młodzi ludzie wyobrażają sobie swoją przyszłość, w sferze edukacyjno – zawodowej.

Odpowiedzi badanych osób na temat wyobrażenia swojej przyszłości. W sferze zawodowej, można podzielić na: konkretne wizje swojej przyszłości w tej sferze oraz wypowiedzi, w których badani precyzują „obraz” swojej przyszłości.

Wśród badanych tylko dwie osoby nie podały konkretnych planów dotyczących możliwości zrealizowania swoich zamierzeń życiowych dotyczących zawodu.

*„Uczę się zawodu fryzjera, odbywam praktyki, ale nie wiem co będę robić w przyszłości, nie koniecznie wiążę moje plany zawodowe z aktualnie zdobywanym zawodem” (W/6/K/18).<sup>69</sup>*

Osoba ta nie ma sprecyzowanej wizji przyszłości zawodowej, jednakże podjęła działania, które w przyszłości mogą określić ją zawodowo. Na tym etapie życia nie jest pewna, czy wykształcenie, które zdobywa, jest tym, które może kontynuować w przyszłości.

Pozostali badani potrafili przedstawić swoją wizję przyszłości zawodowej.

*„Pracuję w firmie komputerowej i chcę w przyszłości założyć na poziomie kawiarenkę internetową” (W/5/M/20).*

*„Chcę mieć agencję reklamową, w dużym mieście. Chcę dużo zarabiać i żyć z klasą i na poziomie” (W/3/K/18).*

Najczęściej badane osoby łączą swoją przyszłość z aktualnie wykonywanymi czynnościami, w sferze edukacyjnej i zawodowej. Zdarzały się jednak wypowiedzi, które w dużej mierze odbiegają od rzeczywistych przesłanek, związanych z tym jaki zawód badana osoba mogłaby wykonywać w przyszłości a tym, jakie posiadają wykształcenie. Jedna z osób, przeceniając swoje możliwości i zdobyte kwalifikacje, stwierdziła, że, *„chce zostać prawnikiem, mogłabym być sędzią” (W/1/K/17)*, przy czym osoba ta posiada wykształcenie podstawowe i aktualnie nie zdobywa żadnego wykształcenia.

Najbardziej realistyczne i dokładne wizję własnej przyszłości posiadają osoby, które zdobywają wykształcenie wyższe. Podały one dokładne wizje swojej przyszłości zawodowej z uwzględnieniem misji i aktualnych kompetencji edukacyjnych oraz w sposób przyczynowo – skutkowy, potrafiły udowodnić w jaki sposób chcą osiągnąć swoje zamierzenia zawodowe. Wśród tych osób, znaczna część, chce w przyszłości założyć własną firmę.

---

<sup>69</sup> Skrótory oznaczają: W/6 – wywiad 6, K- kobieta, M- mężczyzna/ 18 –wiek badanej osoby.

*„Na razie jestem studentką filologii włoskiej w Anglii. Uwielbiam języki obce i właśnie w tym siebie wyobrażam. Myślę o pracy tłumacza i nauczyciela, lub jakiegokolwiek pracy, w której będę mogła ćwiczyć umiejętność języków. O zarobkach nie myślę, ale chciałabym zarabiać dobrze. Myślę o założeniu własnej firmy, tzn. bardzo bym chciała, a co z tego wyjdzie to się okaże”.*(W/9/K/21).

*„ hmmm... Mam nadzieję, że po skończeniu Automatyki i Robotyki praca przyjdzie do mnie sama, a jeżeli nie to postaram się znaleźć coś ciekawego podczas pracy albo działalności w kółku CybAir, jakaś firma specjalistyczna lub ewentualnie instytut .*

*Pozostanę najprawdopodobniej nadal mieszczańinem, nie planuję awansu do szlachty. Znaczy się bez rewolucji, status społeczny – średnio zamożny. O awansie zawodowym myślę, chociaż nie planuję rozpoczynać własnej działalności, wystarczy mi dobrze płatne stanowisko. Początkowe zarobki około 2 tys. zł”.*(W/11/M/19).

*„Aktualnie myślę o otwarciu swojego skromnego przedsiębiorstwa, które raczej nie będzie związane ze zdobywanym zawodem, lecz bardziej z zainteresowaniami. Jeśli chodzi o zawód - prawdopodobnie zostanę "Panią Kadrowa" i przypuszczam że w każdej firmie potrzebna jest taka osoba. O awansie zawodowym nie myślę, nie wybiegam aż tak bardzo w przyszłość. Jeśli chodzi o zarobki w Polsce nie ma co marzyć o kilku tysiącach, a więc będzie musiało mi wystarczyć około 1500 zł na miesiąc, góra 2000 zł (najlepiej netto ).* (W/15/K/22).

Zdobyte wykształcenie determinuje sposób myślenia o przyszłości i konkretyzuje dookreślanie wizji. Zdobywanie wyższego wykształcenia jest tą formą aktywności, która podjęta w sposób świadomy, ma za zadanie doprowadzić, do osiągnięcia określonego celu, szczególnie zawodowego, jak i również, określenia swojego miejsca na drabinie hierarchii społecznej. Badane osoby, zdają sobie jednak sprawę, z tego, iż zdobywane przez nich wykształcenie nie jest determinantą wysokich zarobków, jakie w przyszłości mogą uzyskiwać, pracując zgodnie z wykształceniem.

*„Przynajmniej do czasu zakończenia studiów miejsce pracy niezwiązane będzie z zdobytym wykształceniem oraz zainteresowaniami. Praca będzie miała na celu jedynie dostarczenie środków na dokończenie edukacji. Po uzyskaniu dyplomu zamierzam podjąć pracę zgodną z uzyskanym wykształceniem tzn. dziennikarstwo. Biorę również pod uwagę podjęcie pracy w administracji państwowej. Przy wyborze miejsca pracy kwestie finansowe będą miały drugorzędne znaczenie.”*(W/16/K/20)

Jedna z badanych osób, ukazując rzeczywistość w dość sarkastyczny sposób, podała dwie wersje swojej wizji przyszłości:

*„2 wersje a)rzeczywista (czyli realne możliwości), b)idealna (wymarzona)  
Rzeczywista wersja: Kończę studia, problem ze znalezieniem pracy  
opłacanej w godziwy sposób. Wyjazd zagranicę w celu szybszego  
zarobienia pieniędzy. W międzyczasie nauka języka obcego, doskonalenie  
zawodowe. W najlepszym przypadku: znalezienie pracy na dobrze  
opłacanym stanowisku, dającym możliwość rozwoju. W innym razie  
dokształcanie się w celu zdobycia lepszych ofert, prace tymczasowe.*

*Idealna wersja: Doceniony przez dobrze prosperującą, nowoczesną  
firmę, realizuję się na dobrze opłacanym stanowisku. Zarabiam na tyle  
dużo, by oszczędzać. Praca wiąże się z dość częstym podróżowaniem, co od  
zawsze było moją pasją. Rozwijam swoje umiejętności, nabywam  
doświadczeń zawodowych. Odłożone pieniądze pozwalają mi na założenie  
własnej firmy. Jako człowiek kreatywny mam kilka ciekawych pomysłów na  
rozwój biznesu. Nakłaniam inne ambitne osoby do wspólnego  
inwestowania, interes okazuje się trafiony. ☺ Żyje się lepiej i  
przyjemniej.”(W/12/M/22.*

Jest to przykład próby, połączenia sfery wyobraźniowej z realną, w przekonaniu badanego. Badana osoba posiada realną wizję dotyczącą przyszłości jednakże woli zakładać wersję mniej optymistyczną, jak sam mówi „uwzględniając sytuację ekonomiczno – polityczną Polski”.

Jedna z badanych osób pisze:

*„Będę miał firmę po ojcu i będę miał dobrze. Na pewno bieda mnie nie  
dygnie”.(W/8/M/16).*

W dalszej wypowiedzi badanego widać, iż myślenie o przyszłości jest raczej domeną jego rodziców, a on złożył swój los w ich ręce:

*„wszystko zależy od rodziców”*

Wypowiedzi badanych koncentrują się przede wszystkim wokół stawiania się jednostkę niezależną pod względem finansowym, która w sposób aktywny angażuje się w aranżowanie swojej przyszłości. Posiadane wizje przyszłości a w szczególności stopień ich realności i pozytywne *versus* negatywne naznaczenie zależy od zdobywanego wykształcenia. Osoby, które zdobywają wykształcenie wyższe magisterskie, są świadome podejmowanych przez siebie decyzji i wiedzą jakie konsekwencje będą w przyszłości ponosić. Osoby, które posiadają wykształcenie podstawowe i zdobywają wykształcenie średnie, są optymistycznie nastawione do przyszłości i do zawodu jaki będą wykonywać, a przede wszystkim są pozytywnie nastawione do efektów jakie będą w przyszłości osiągać ze względu na podjęte (na razie w sferze planów) postanowienia dotyczące zawodu. Osoby, które mają wykształcenie podstawowe, ale aktualnie nie podwyższają swego wykształcenia są osobami, które spośród badanych, są najmniej pozytywnie nastawione do przyszłości, nie podejmują żadnych działań w kierunku zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej. Uważają, jednak że „jakoś to będzie”, tym samym uznając, że ich przyszłe życie nie musi zależeć od nich samych.

Sfera związana z rodziną i planami jakie mają badani wobec przyszłej rodziny, dla różnych osób ma różne znaczenie. Dla jednych są to sfery, które zupełnie się nawzajem wykluczają. Wśród badanych są osoby które uważają, że realizując sferę zawodową nie można zakładać rodziny i odwrotnie. Jednakże są osoby, które zakładają, że można łączyć sferę rodzinną z zawodową.

Wśród ankietowanych są osoby, które są zdecydowane, że nie chcą założyć rodziny.

*„Nie chcę mieć rodziny, to przeszkadza w realizacji wielu planów życiowych” (W/4/K/18)*

*„Jeszcze o tym nie myślę” (W/5/M/20)*

Niektórzy spośród badanych chcą żyć z partnerem, ale nie chcą posiadać dzieci, jednak mają sprecyzowane poglądy na to jaki powinien, być przyszły partner życiowy.

*„Nie chcę zakładać rodziny, chce żyć z osobą bliską, która będzie uczuciowa, skromna, wykształcona, nie chcę mieć dzieci” (W/12/M/21)*

*„Żonka by się przydała, dzieci nie chcę” (W/2/M/19)*

*„Chcę wyjść za mąż, kiedy będę miała pracę. Mąż powinien być wykształcony, przystojny, dobry, czuły, szczery. Nie chcę mieć dzieci, ponieważ w karierze zawodowej może to przeszkodzić” (W/21/K/18)*

*„Nie chcę zakładać rodziny chcę szaleć” (W/8/M/18)*

Przyczyną braku chęci posiadania rodziny i dzieci dla jednego z badanych jest orientacja seksualna i względy obyczajowe, jakie obecnie panują względem osób z inną orientacją seksualną.

*„Nie zamierzam założyć rodziny w kontekście ogólnie przyjętym za „rodzinę” (orientacja seksualna ;) Nie zamierzam mieć dzieci (przynajmniej na dzień dzisiejszy nie wchodzi to w grę).*

*Od zawsze pragnęłam mieć stałego partnera, z którym dzielilbym moje życie. Związek musiałby być oparty na zaufaniu i lojalności, idealne porozumienie na poziomie emocjonalnym; partner jako człowiek inteligentny i dbający o swój rozwój na polu zawodowym, ale przede wszystkim osobistym. Oboje mający dość specyficzny stosunek do rzeczywistości, żyją w sposób odpowiadający im obojgu, choć mniej rozumiały dla reszty rodziny (rodzice, krewni). Życie towarzyskie obraca się raczej nie wokół rodziny, bardziej wśród dobrych przyjaciół, ludzi inteligentnych, aktywnych, ciekawych świata i odkrywania uroków życia.” (W/12/M/24)*

Wśród osób z niższym poziomem wykształcenia, które chcą w przyszłości założyć rodzinę i dla których jest to ważna sfera realizacji życiowej, są osoby, które mają wysokie wymagania odnośnie cech jakie powinien on posiadać partner życiowy. Kobiety mają bardziej sprecyzowane wymagania dotyczące cech jakie powinien posiadać partner życiowy niż mężczyźni względem kobiet.

*„Chcę założyć własną rodzinę, partner powinien być uczciwy, uczuciowy, szczery, wykształcony, powinien być dobrze zbudowany, ładnie się prezentować, dbać o mnie, chcę mieć dzieci” (W/23/K/19)*

*„Zamierzam założyć rodzinę w przyszłym roku, partner mój, powinien, być uczuciowy, nie znęcać się nade mną, rozumieć mnie, dużo zarabiać, by utrzymać mnie i dzieci. Chcę mieć dzieci” (W/22/K/18).*

*„Chcę założyć rodzinę, jak będę pełnoletnia, partner powinien być dobrze zbudowany i dużo zarabiać, wykształcenie nie gra roli” (W/20/K/17)*

Osoby, które zdobywają wyższe wykształcenie, mają dokładnie sprecyzowane plany dotyczące wykształcenia jakie powinien posiadać ich partner życiowy i często wskazują na wykształcenie wyższe.

*„Rodzinę założyć mam w planach, chociaż nic na siłę. Przed zakończeniem studiów nie będę w tym kierunku za bardzo działać, najlepiej jakoś tak po znalezieniu pracy, chociaż zauważyłem, że życie prostuje wszystkie plany... Partnerka powinna być sympatyczna i inteligentna, dobrze by było, żeby za dnia mocno nie straszyla wyglądem i miała to coś w sobie ☺. Wykształcenie wyższe. Dzieci tak, pewnie dwójkę. Oczekuję, że odziedziczą po rodzicach wszystko co dobre ☺.” (W/11/M/19)*

*„Rodzina: tak. Kiedy: po studiach (za około 5 lat). Cechy: odpowiedzialny, opiekuńczy, wierny. Wykształcenie: wyższe. Dzieci: tak. Oczekiwania: nie” (W/17/K/22)*

*„Planuję założyć rodzinę po ukończeniu studiów. Partner życiowy powinien być: zaradny, przedsiębiorczy, wyrozumiały, troszczyć się o swoją rodzinę, powinien być moim przyjacielem na dobre i na złe. Wykształcenie: podobne jak ja, wyższe (może być związane z rolnictwem), Tak chce mieć dzieci, chłopiec i dziewczynka, oczekiwania? Ciężko powiedzieć myślę że jeśli będą zdrowe to najważniejsze, żeby kochały rodziców jak rodzice ich , żeby szanowały rodziców” (W/18/K/22)*

Większość osób, zamierza w przyszłości założyć rodzinę. Osoby, z którymi przeprowadzałam wywiady mają sprecyzowane plany dotyczące własnej rodziny, wiedzą

jakie cechy powinni posiadać ich przyszli partnerzy życiowi. Wymagania względem dzieci nie są sprecyzowane dokładnie przez badane osoby. Sfera życia rodzinnego jest bardzo ważną sferą, w której osoby badane chcą się realizować. Osoby, które nie chcą założyć rodziny w przyszłości, posiadają jednak skonkretyzowane i zdecydowane zdanie na ten temat.

Poza sferami zawodową i rodzinną, które wyznaczają w znacznym stopniu to kim jednostka będzie w przyszłości i jaka będzie jakość jej życia, ważne jest, czy widzi ona szanse na zrealizowanie swoich planów życiowych dotyczących sfery rozwoju osobistego. W sytuacji, gdy człowiek może realizować swoje plany zawodowe i spełnia się zawodowo, zdobywa kolejne, zaplanowane przez siebie stopnie awansu zawodowego oraz otrzymuje za wykonana prace odpowiednie wynagrodzenie, może określać swoje życie jako w pewnym stopniu satysfakcjonujące. Jednakże ważne jest, aby poza sferą zawodową lub w trakcie jej realizowania, rozwijać swoją osobowość, aby kontakty społeczne i zawodowe, były bardziej satysfakcjonujące i aby jednostka posiadała poczucie samorealizacji w życiu osobistym i zawodowym. Czynniki związane z aspektem samorozwoju jest bardzo ważny w okresie adolescencji. Młodzi ludzie bardzo często zwracają uwagę na fakt, iż:

*„Życie nie jest po to, by pracować, w życiu trzeba robić coś więcej, bawić, śmiać się, być z ludźmi i się rozwijać, a nie stać w miejscu” (W/16/K/19).*

Sfera rozwoju osobowości, kojarzy się młodym ludziom często ze sferą zawodową. Uważają oni iż mogąc spełniać się zawodowo będą mogli również rozwijać swoje cechy charakteru. W wypowiedziach badanych osób zauważyć można jak ważna jest dla nich sfera życia zawodowego.

*„Chcę zrealizować się w swoim zawodzie” (W/4/K/16)*

*„Jestem ambitna chcę mieć własną kancelarię” (W/1/K/17)*

*„Chcę się wspinać na szczeblach kariery zawodowej” (W/3/K/18)*

Inne wypowiedzi dotyczyły również samorealizacji poprzez sferę zawodową, ale zostały uzupełnione o osiągnięcia związane ze zdobywaniem umiejętności zawodowych i znajomości języków obcych. Jednakże te bardziej złożone wypowiedzi zostały udzielone przez osoby, które zdobywają wykształcenie wyższe.

*„Osiągnięcia: ukończenie studiów, no i obrona pracy mgr , zdobycie dobrze płatnej pracy albo przynajmniej pracy w milej atmosferze, prawo jazdy, przynajmniej w stopniu komunikatywnym znajomość języka hiszpańskiego” (W/15/K/22)*

*„Odnosnie własnego rozwoju moim głównym celem jest pogłębienie swojej wiedzy na studiach uzupełniających magisterskich. Oprócz tego zwiększenie*

*zakresu wiedzy w dziedzinie języków obcych (niemiecki, angielski, rosyjski)” (W/16/K/24).*

*„Chciałabym pracować w zawodzie, który mnie interesuje. Ciekawym, wciągającym. Chciałabym pracować na stanowisku odpowiedzialnym. Zależy mi bardzo by nauczyć się płynnie mówić w języku niemieckim, hiszpańskim oraz w przyszłości francuskim” (W/17/M/21).*

*„Oczywiście w pierwszej kolejności ukończenie studiów, ustabilizowanie swojego życia co oznacza pracę, dom i rodzinę.(oczywiście wszystko z czasem.) znajomość kolejnego języka (rumuńskiego)w stopniu komunikatywnym, w przyszłości zwiedzanie innych krajów” (W/18/K/24)*

Wśród wypowiedzi badanych osób były również te, które dotyczyły rozwijania własnych zainteresowań. Badane osoby uznały, iż zainteresowania i hobby to ten element rozwoju własnej osobowości, na którym chcieliby się w przyszłości skoncentrować i rozwijać je.

*„Lubię trenować piłkę nożną, chcę zostać siatkarzem. Sport jest dla mnie bardzo ważny i nie wyobrażam sobie życia bez niego. Nie mógłbym tylko pracować. Dużą część wolnego czasu chcę poświęcać w przyszłości sportowi” (W/24/M/21)*

*„Dużą część mojego wolnego czasu spędzam przy komputerze i jeżeli moja praca nie byłaby związana z pracą na komputerze, to na pewno chciałbym się rozwijać w tej sferze, poza tym lubię słuchać muzykę i chcę się rozwijać muzycznie.” (W/22/K/18).*

Pojawiły się również odpowiedzi, które są sformułowane jako plany mało realne do osiągnięcia, ale uwzględniają ten element rozwoju własnej osobowości, który związany jest z uzdolnieniami i faktycznymi pragnieniami osób badanych i dotyczą również pracy nad własnymi cechami charakteru, które postrzegane są przez badane osoby jako ważny element w rozwoju człowieka. Jednak tego typu odpowiedzi były stosunkowo nieliczne.

*„Pragnę walczyć ze swoimi słabościami, chcę tak postępować, aby kształtować swoją osobowość, bym mogła lepiej funkcjonować z najbliższymi ludźmi. Uważam, iż własne cechy charakteru można korygować. Ponadto lubię podróżować i chciałabym w przyszłości to robić.” (W/7/k/16)*

*„Chcę tylko mieć stałą pracę, postawić wspólnie z mężem dom w ciągu najbliższych 2-3 lat, a poza tym wrócić do pisania wierszy i znaleźć dla nich wydawcę.” (W/13/K/22)*

*„Chciałabym robić to, co lubię - czytać jak najwięcej tak, by mi za to płacono 😊 Ale to niemożliwe.” (W/25/K/22)*

*„Samorealizacja i rozwój osobisty to jeden z podstawowych wyznaczników moich działań. Parę lat temu rozwój osobisty skupiał się wyłącznie na samoakceptacji i „zwalczaniu kompleksów”. Pomogło mi to spojrzeć w sposób bardziej obiektywny na siebie i otoczenie. Dzięki temu mogę w większym stopniu skupić się na rozwoju swojej osoby na szczeblu społecznym, co zawsze było moją słabą stroną (raczej wybierałem izolację niż aktywne życie pośród ludzi). W odniesieniu do oczekiwań na przyszłość chciałbym wyrobić w sobie wewnętrzny spokój, w rozumieniu lepszego rozumienia samego siebie oraz konsekwentnej realizacji podjętych działań.” (W/12/M/24).*

Można zauważyć, że wykształcenie jest tym czynnikiem, który wpływa na postrzeganie swojej przyszłości. Odnosi się w szczególności do rozumienia swojej przyszłości w kategoriach realnych przesłanek, które mogą ułatwić lub utrudnić realizację własnych zamierzeń. Osoby, które zdobywają wykształcenie wyższe, w oparciu o aktualne umiejętności i kwalifikacje konstruują bardziej realne wizje własnej przyszłości. Wypowiedzi osób młodszych, które zdobywają wykształcenie ponadpodstawowe, są bardziej skoncentrowane na dalekosiężnych planach, w których rzadko kiedy były uwzględniane obecnie posiadane kwalifikacje. Wizje tych osób są raczej skoncentrowane wokół optymistycznych wypowiedzi, które mogą zostać zinterpretowane w kategoriach „samospelniającego się proroctwa”. Oznacza to, iż osoby te nie są w stanie przewidzieć jakie mogą ich w przyszłości

spotkać sytuacje, jakie decyzje będą podejmować, czy faktycznie są w stanie zrealizować postawione przed sobą wymagania. Osoby zdobywające wyższe wykształcenie, opisując sferę samorealizacji odnoszą ją do sfery zawodowej, natomiast wypowiedzi osób o niższym poziomie wykształcenia koncentrują się wkoło rozwijania własnych zainteresowań.

### **3.2.Czynniki, które zdaniem badanych mogą ułatwić lub utrudniać realizację zamierzeń życiowych.**

Ludzie różnią się między sobą i ich wizje przyszłości są również odmienne. Styl życia jednostki oraz jej perspektywy życiowe są zdeterminowane wieloma czynnikami, mniej lub bardziej zależnymi od samego podmiotu. Rodzina w jakiej jednostka się wychowuje jest ważnym czynnikiem, który może w zasadniczy sposób wpłynąć na sposób postrzegania swojej przyszłości. Rodzina determinuje sposób oceny rzeczywistość, jaką dokonuje jednostka, co w dużym stopniu wpływa na jej analizę, na postrzeganie samej siebie w otaczającym świecie, a przede wszystkim na poczucie własnej wartości, na poczucie sprawstwa i radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych. W związku z powyższym różne czynniki tkwiące w świadomości osób badanych mogą wpływać na możliwość dokonania zmiany w przyszłym życiu. Jednostki niezależne, przedsiębiorcze i posiadające wyższe wykształcenie mogą być bardziej przychylnie nastawieniu na samodzielność natomiast osoby, które nie mają poczucia sprawstwa i adekwatnego wglądu we własne możliwości, jako determinanty wpływającej na możliwość dokonania zmian w przyszłości, mogą w większym stopniu upatrywać szans na wprowadzenie zmian w ich życiu, poprzez czynniki niezależne od nich samych.

Tabela 42. Czynniki, które mogą pomóc w realizacji zamierzeń życiowych (w%).

Czynniki	Bardzo ważne	Ważne	Mało ważne
Własna praca n=(200)	89,5	7,0	3,5

Wsparcie z strony rodzinny n=(200)	46,0	41,0	13,0
Wsparcie ze strony rodziców n=(200)	56,0	33,0	11,0
Wsparcie ze strony znajomych, przyjaciół n=(200)	24,0	47,5	28,5
Łos, przypadek n=(200)	12,5	35,5	52,0

Osoby, które pochodzą z rodzin zagrożonych marginalizacją, mają w zdecydowanej większości (89,5%) przekonanie, że to ich własna praca może być tym czynnikiem, dzięki któremu mogą w przyszłości zrealizować jakieś, ustalone wcześniej zamierzenia. Pochodząc z rodziny zagrożonej marginalizacją, osoby badane zdają sobie sprawę, iż raczej mogą liczyć na wsparcie ze strony rodziny i rodziców, chociaż takiej możliwości nie wykluczają. Uważają, iż wsparcie ze strony rodziny i rodziców jest ważnym czynnikiem, który ułatwia realizację własnych zamierzeń życiowych. Połowa badanych uznała, iż jest to bardzo ważny czynnik, który może wpłynąć na łatwiejsze i sprawniejsze realizowanie swoich zamierzeń życiowych, jednak coraz więcej osób, uważa, iż pomoc ze strony rodziny i rodziców jest mało realna.

Wsparcie ze strony przyjaciół i najbliższych, jest dla połowy badanych (47,5%) ważnym elementem ułatwiającym realizację własnych zamierzeń życiowych.

W planowaniu swojej przyszłości, należy uwzględnić czynniki losowe lub przypadek, czy określony zbieg zdarzeń, wcześniej nie przewidziany, który może przyczynić się do ułatwienia lub utrudnienia realizowania swoich zamierzeń życiowych. Wśród badanych są osoby, które uznają ten element jako bardzo ważny (12,5%), jednakże większość z badanych osób (52%) uznała, że korzystne sytuacje losowe nie wpłyną w znaczącym stopniu na realizację ich zamierzeń życiowych.

Tabela 43. Czynniki, które mogą pomóc w realizacji zamierzeń życiowych a płeć (w%).

Czynnik	Bardzo ważne		Ważne		Mało ważne	
	M	K	M	K	M	K

Własna praca	49,44	50,56	42,86	57,14	42,86	57,14
Wsparcie z strony rodziny	48,89	51,11	49,38	50,62	46,15	53,85
Wsparcie ze strony rodziców	48,62	51,38	50,00	50,00	50,00	50,00
Wsparcie ze strony znajomych, przyjaciół	50,00	50,00	37,89	62,11	66,67	33,33
Los, przypadek	57,14	42,86	42,25	57,75	50,49	49,51

Rozkład danych zawartych w powyższej tabeli wskazuje na to, iż płeć nie wpływa na ocenę czynników, które mogą pomóc w realizacji zamierzeń życiowych. Wśród badanych, zarówno połowa kobiet, jak i mężczyzn, uznała, że każdy z wymienionych czynników może w istotny sposób wpłynąć na realizację planów dokonywanych w przyszłości.

Tabela 44. Wykształcenie ojców a czynniki, które mogą pomóc w realizacji własnych zamierzeń (w%).

Wykształcenie Ojca	Czynnik, który może pomóc w realizacji zamierzeń życiowych, uznany przez badanych jako bardzo ważny				
	Własna praca	Wsparcie ze strony rodziny	Wsparcie ze strony rodziców	Wsparcie ze strony znajomych, przyjaciół	Los, przypadek.
Podstawowe	95,83	25,00	33,33	12,50	4,17
Zasadnicze zawodowe	89,77	46,59	57,95	21,59	9,09
Średnie bez matury	100,00	44,44	44,44	22,22	0,00
Średnie z maturą	80,00	50,00	40,00	20,00	10,00
Średnie zawodowe bez matury	100,00	61,54	62,50	25,00	15,38
Średnie	76,92	44,44	84,62	38,46	0,00

zawodowe z matura					
Pomaturalne	100,00	61,54	40,00	20,00	20,00
Wyższe zawodowe	100,00	60,00	100,00	100,00	0,00
Wyższe magisterskie	80,00	50,00	70,00	30,00	0,00

Z tabeli 44 wynika, iż wykształcenie ojca ma wpływ na to w jakich czynnikach badane osoby upatrują przyczynę powodzeń realizacji przyszłych zamierzeń życiowych. Osoby, których ojcowie posiadają wykształcenie wyższe, częściej uważają, iż własna praca wpływa na powodzenie w realizacji przyszłych zamierzeń życiowych. W tej grupie osób, żadna nie uważa, iż los, czy przypadek mogą w znacznym stopniu przyczynić się do tego, aby mogły zrealizować swoje zamierzenia w przyszłości. Wyższe wykształcenie ojców jest również znaczące w upatrywaniu możliwości realizacji zamierzeń życiowych przy pomocy rodziny i rodziców. Na podstawie obserwacji postępowania ojców, którzy mając wyższe wykształcenie, prawdopodobnie musieli realizować swoje własne zamierzenia poprzez własną pracę, młodzi ludzie sądzą, iż w ich przypadku powinno być tak samo. Myślą, iż ich ojcowie dzięki swojemu wykształceniu, posiadanym kwalifikacją i kompetencjom, będą mogli im pomóc zrealizować ich własne życiowe plany.

Osoby, których ojcowie posiadają wykształcenie średnie z maturą, są najliczniejszą grupą osób, która uważa, iż bardzo ważne w życiu jest wsparcie ze strony rodziców.

Powyższa analiza dotyczyła upatrywania możliwości realizacji własnych zamierzeń życiowych w czynnikach mikrospołecznych. Badane osoby mogą również uważać, iż inne czynniki mogą w sposób radykalny zmienić ich sytuację życiową. Kontekst makrospołeczny może okazać się na tyle decydujący, iż młodzi ludzie mogą przypuszczać, iż życie „zależy” od sytuacji, na które nie mają oni większego wpływu.

Tabela 45. Czynniki, które zdaniem badanych mogą pomóc zmienić ich sytuację życiową (w%).

Czynnik, który może pomóc w realizacji własnych zamierzeń	% badanych
Państwo	31,50
Społeczeństwa	7,00
Rodzina	23,00
Ja sam	38,50
razem	100,00

Najwięcej osób uważa, że czynnikiem, który w radykalny sposób może zaważyć na ich przyszłości są oni sami i ich własne cechy charakteru. Co trzecia badana osoba, upatruje możliwość zmiany sytuacji życiowej w tak szeroko pojętym czynniku jak „Państwo”. W decyzjach, które są podejmowane na najwyższych szczeblach władzy państwowej, badane osoby upatrują determinant wpływu na własne życie. Kolejnym czynnikiem, wokół którego następuje analiza własnego, przyszłego życia jest rodzina, która w radykalny sposób wpłynąć na zmianę dotychczasowej sytuacji życiowej. Społeczeństwo, w którym żyją i funkcjonują badane osoby, nie jest – ich zdaniem, tym czynnikiem, który mógłby w zasadniczy sposób zmienić ich dotychczasowe życie.

Wypowiedzi osób, z którymi przeprowadzałam wywiad, potwierdzają powyższe wnioski. Ich wypowiedzi można podzielić na cztery grupy. Jedne dotyczyły wiary, że tylko własne cechy charakteru mogą determinować to, co w przyszłości badane osoby osiągną.

*„Tylko ciężka, własna praca może wpłynąć na to jaka będzie moja przyszłość, co będę robić i jaka będę w przyszłości.” (W/6/K/18)*

*„Liczyć mogę tylko na siebie” (W/21/K/16)*

*„Na wszystko sama będę musiała zapracować.” (W/4/K/16)*

*„Trzeba się wybić, pokazać, a potem wszystko będzie z górki.” (W/7/K/16)*

*„Realizując własne plany nie liczę na niczyją pomoc . W realizacji moich zamierzeń przede wszystkim pomóc mogą mi własne umiejętności, dotychczas zdobyta wiedza oraz doświadczenie.” (W/16M/24)*

Druga grupa to wypowiedzi, które koncentrowały się wokół własnych cech charakteru, własnej pracy, ale z uwzględnieniem innych ważnych czynników, jednakże własna praca jest na pierwszym planie.

*„Sukces zależy od każdego z nas, każdego dnia dokonujemy wyboru .Sukces to właśnie realizacja własnych planów. Osobiście uważam, że można zrealizować własne plany poprzez ciężką pracę i upór oraz zdobycie niezbędnej wiedzy. Własne cechy i posiadane kompetencje są istotne. Oczywiście są także niezbędne do tego wszystkiego pieniądze!!!” W/18/K/23)*

Niektóre z osób, które uważają, iż mogą liczyć przede wszystkim na siebie, uwzględniają również pomoc ze strony najbliższego otoczenia.

*„Życie nauczyło mnie, iż największy wpływ na realizację własnych zamierzeń posiadamy my sami. Czekanie na mogące natrafić się okazja nie zawsze popłaca. Najważniejsze jest przekonanie nas samych do tego co chcemy osiągnąć (i czy faktycznie tego chcemy). Silna motywacja potrafi bardzo wiele zdziałać. Zawsze przy ważnych decyzjach życiowych mogę liczyć na pomoc najbliższych przyjaciół. Rodzina, choć chce pełnić rolę podpory, wspierającej nas osobiście, nie zawsze umie to uczynić (różnice światopoglądowe).” (W/12/M/24)*

*„Mogę liczyć na rodzinę, przyjaciół i znajomych, ale przede wszystkim i ZAWSZE na siebie” (W/25/K/22)*

Kolejna grupa wypowiedzi dotyczyła, upatrywania pomocy ze strony rodziny i najbliższego otoczenia.

*„Wszystko zależy od rodziców” (W/8/M/16)*

*„Mogę liczyć na pomoc rodziny i swoje zdolności” (W/1/K/17)*

*„Mogę liczyć na rodziców, głównie wsparcie finansowe ☺. Poza tym to raczej samozaparcie... Kompetencji raczej żadnych nie posiadam więc odpadają.... A charakter trochę porypany, chociaż sumienność i zawziętość się przydaje ☺” (W/11M/19)*

*„Głównie mogę liczyć na wsparcie mojego męża, ale również na moich i jego rodziców i rodzeństwo. Jestem pewna, że z ich pomocą i przy wielkiej wierze i wytrwałości uda się nam zrealizować plany. Moje cechy charakteru też pewnie w jakimś stopniu wpłyną na zdobycie tego – co chcemy osiągnąć.” (W/13/K/22)*

Nieliczni spośród badanych uważają, iż inne czynniki mogą zaważyć na możliwości realizacji własnych zamierzeń życiowych.

*„Najważniejsze są pieniądze, bez pieniędzy nie można nic osiągnąć w życiu.” (W/2/M/19)*

*„W dzisiejszych czasach liczą się układziki i znajomości. Trzeba mieć dobrą pozycję na starcie. Może spotkam, w życiu kogoś kto mi pomoże, a potem wszystko już będzie łatwiej.” (W/3/K/18).*

Czynniki, które determinują wizję przyszłości badanych osób w ich świadomości, to najczęściej ich własne predyspozycje. Badane osoby wierzą, iż mogą polegać na własnych predyspozycjach, zakładają, że pomoc ze strony najbliższych jest ważna, ale decyzje o swojej przyszłości muszą podjąć sami. W wypowiedziach badanych osób, zauważyć można silną determinantę dotyczącą własnej przyszłości, ich decyzje i świadomość przyszłości są „naznaczone” przeszłością i trudnym startem w dorosłe życie. Mając na uwadze wydarzenia, które w znaczący sposób wpłynęły na ich rodzinę i najbliższe otoczenie, młodzi

badani zdają sobie sprawę, że w życiu wszystko jest względne i że tylko od nich samych zależy to jak ułożą sobie przyszłość i jak będą w niej funkcjonować.

### **3.3.Szanse i ograniczenia zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej przez badanych.**

Tworząc wizję własnej przyszłości, należy wziąć pod uwagę wszystkie konteksty w których rozwija się jednostka. Związane jest to z analizą aktualnej sytuacji, która może sprzyjać lub ograniczać tworzenie pozytywnej wizji przyszłego życia. Każda rozwijająca się osoba jest uwikłana w różnego rodzaju sytuacje społeczne. W wieku dojrzewanja prowadzi ona wewnętrzny dialog dotyczący możliwości i ograniczeń, które pojawiają się w jej życiu. Szanse pojawiające się w życiu osoby, mogą diametralnie zmienić nastawienie jednostki do jej przyszłego życia. Plany związane z przyszłością, mogą jednak ulec przeformułowaniu ze względu na pojawiające się w życiu ograniczenia, które mogą w istotnym stopniu ograniczyć postępowanie jednostki, zmierzające do osiągnięcia konkretnego celu.

W wielu sytuacjach sama jednostka tworzy lub znajduje takie elementy w jej najbliższym otoczeniu, które mogą stać się dla niej szansą na osiągnięcie wyznaczonego celu i jednocześnie unika tych, które mogą ograniczyć podjęte wcześniej przez nią działania.

Planując swoją przyszłość młody człowiek powinien dokonywać oceny szans realizacji wcześniej przez siebie zaplanowanych działań.

Tabela 46. Ocena przez badanych szans realizacji własnych zamierzeń (w%).

Ocena szans realizacji własnych zamierzeń	Liczba	%
Szanse są duże	52	26
Szanse są częściowe, raczej pozytywne	96	48,5
Szanse są częściowe, raczej negatywne	11	5,5
Szanse są małe	11	5,5
Trudno mi określić	29	14,5

Badane osoby uważają, że szanse na osiągnięcie zaplanowanych przez nich działań są duże i co czwarta badana osoba stwierdziła, iż szanse są „duże”. Połowa osób badanych, określiła swoje szanse jako „częściowe”, jednak oni są skłonni pozytywnie rozpatrywać szanse, które pomogą im zrealizować zaplanowane zamierzenia w przyszłości. Niewielka grupa osób (11%) uznała, że szanse na realizację ich wizji przyszłości są znikome i raczej negatywnie oceniają możliwość ich zrealizowania.

Takie podejście do oceny szans realizacji własnych wizji życiowych wynika z trudności oszacowania, tego które sytuacje życiowe będą im sprzyjały, a które nie. W wieku adolescencji, najczęściej ocenia się szanse, które pozwolą zrealizować własne wizje na podstawie przykładów z najbliższego otoczenia. Młodzi ludzie najczęściej mają poczucie, że to właśnie im uda się zrealizować to, co zaplanowali, oceniają w sposób bardzo kategoriyczny niepowodzenia innych osób, uznając, że nie zrobili oni wszystkiego, aby osiągnąć swój cel. Mają jednocześnie przekonanie, że zrealizują to co zaplanowali, że nie będą popełniać błędów, które popełniły znane im osoby. Posiadają oni głęboką wiarę we własne możliwości. Sprzyja temu najczęściej wiek w jakim się znajdują, względnie rzadkie uczestniczenie w sytuacjach, które okazują się niemożliwie do zrealizowania, gdyż są niebezpieczne, czy mało perspektywiczne.

Odniesienie sukcesu w życiu, który zazwyczaj jest zakładany w planowaniu swojej przyszłości przez młode osoby, jest pojęciem bardzo ogólnym. Zazwyczaj każda osoba, znając swoje własne możliwości i ograniczenia wynikające z predyspozycji intra i inter indywidualnych zakłada, że może odnieść sukces w jakiejś określonej dziedzinie życia. Interesujące jest zatem w jakich dziedzinach badane osoby, chciałyby odnieść sukces i jak w związku z tym oceniają możliwość realizacji swoich planów życiowych.

Tabela 47. Dziedziny w jakich osoby badane chcą odnieść sukces, a ocena własnych zamierzeń życiowych (w%).

Sfera rozwoju	Szanse są duże	Szanse są częściowe, raczej pozytywne	Szanse są częściowe, raczej negatywne	Szanse są małe	Trudno mi określić	Razem

Sfera zawodowa, materialna n=(121)	23,97%	52,89%	5,79%	4,96%	12,40%	100,00
Sfera rodzinna N=(75)	26,67%	44,00%	8,00%	5,33%	16,00%	100,00
Sfera samorozwoju N=(66)	34,85	42,42%	3,03%	3,03%	16,67%	100,00

Osoby, które w przyszłości chcą realizować się najbardziej w sferze zawodowej i materialnej, (76,86%) uważają, iż szanse na zrealizowanie zaplanowanych przez siebie celów zawodowych i materialnych są duże i oceniają je pozytywnie.

Co trzecia osoba, która w przyszłości chce rozwijać swój własny potencjał rozwojowy, uważa, iż ma bardzo duże szanse na zrealizowanie swoich zamierzeń życiowych.

Analizując sferę życia rodzinnego zauważyłam, że połowa osób badanych chce założyć rodzinę i z nią wiąże swoje plany na przyszłość. Uważa, że szanse na zrealizowanie swoich planów są częściowe i oceniają je raczej pozytywnie.

Osoby, które wiedzą, w jakiej sferze życia chciałyby się w przyszłości realizować, które mają poczucie tego, co jest dla nich aktualnie najważniejsze, mają sprecyzowane plany na przyszłość, są raczej pozytywnie nastawione na możliwość zrealizowania swoich wizji przyszłości. Posiadanie konkretnych planów życiowych, związane jest z podejmowaniem określonych kroków i z realizacją poszczególnych, częściowych celów, które w przyszłości mają doprowadzić do realizacji ogólnej wizji, jaką badane osoby aktualnie zaprojektowały.

Osiągnięcie sukcesu zależy od ustalonych indywidualnie przez jednostkę celów. Związane jest to ze sprecyzowaniem obszarów i zadań, które mogą być pomocne w wyborach celów. W związku z tym, zapytałam osoby badane o to w czym upatrują szansę i możliwość realizacji zaplanowanych przez siebie działań.

Część badanych osób nie potrafiła dać odpowiedzi na to pytanie. Być może plany te nie są jeszcze do końca sprecyzowane, bądź są tak odległe dla badanych osób, iż nie potrafią one w chwili obecnej sprecyzować kroków, które mogliby podjąć w osiągnięciu własnych zamierzeń.

*„Tylko własna praca może pozwolić mi zrealizować własną wizję przyszłości. To co sobie zaplanowałem w związku z moim przyszłym*

*życiem, jest zależne tylko i wyłącznie ode mnie. Nie mogę liczyć na pomoc innych osób, bo licząc na innych można się przeliczyć i można się zdziwić w przyszłości, że to co się zaplanowało nie zostało zrealizowane.” (W/5/M/20).*

Inne osoby, które w przyszłości chcą realizować się w sferze zawodowej, uznały, że awans zawodowy, jest wystarczającym czynnikiem, który pozwoli im zrealizować zaplanowane cele.

*„Tylko kariera zawodowa, jest tą ścieżką w moim życiu, która wpłynie na to, czy będę mógł zrealizować to, co zaplanowałem. Jeżeli nie będę mieć możliwości wspinania się po szczeblach awansu zawodowego, będę musiała pogodzić się z tym, że mi w życiu nie wyszło.” (W/1/K/18)*

*„Kariera zawodowa może mi jedynie pomóc” (W/6/K/18)*

Wśród badanych są osoby, które rozważają możliwość wyjazdu za granicę, zakładając, iż jest to dla nich jedyna szansa na realizację własnych zamierzeń.

*„Chcę założyć własny interes, jego zakres jest dość specyficzny i dlatego, choć najbardziej chciałabym zostać w kraju, obawiam się, że nie będę mogła tu (w kraju – przypis autora) zostać, i będę musiała wyjechać, np. Anglia. Wątpię, abym w Polsce mogła zrealizować to co zaplanowałam. Za granicą ludzie są bardziej otwarci i polityka nie jest tak zagmatwana jak u nas. To (wyjazd za granicę – przypis autora) niestety będzie warunkiem koniecznym, abym mogła robić to co chcę.” (W/7/K/16)*

*„Praca za granicą może dać mi szansę zrealizowania własnych wizji. Jest to w dużym stopniu związane z pieniędzmi, jakie będę mogła tam zarobić.” (W/22/K/18)*

*„Wyjeżdżam za granicę już regularnie, co rok, w każde wakacje. Potem przez cały rok akademicki mam na swoje wydatki i częściowo jestem*

*niezależna od innych. A zmiana może nastąpić jak skończę studia lub trafię w nisze rynkowa (z moim pomysłem na biznes).zobaczymy.” (W/15/K/22).*

Część osób uznała, iż poza wyjazdem za granicę, który też biorą pod uwagę planując swoją przyszłość, wskazywała na podjęte działania edukacyjne, które mogą wpłynąć na to, co zostanie przez badane osoby zrealizowane w przyszłości.

Tabela 48. Ocena wpływu podjętych przez badanych działań edukacyjnych na zmianę ich sytuacji społeczno – ekonomicznej (w%).

Czy uważa Pan(i), że podjęte przez Pana(a) działania edukacyjne wpłyną na zmianę Pana(i) sytuacji społeczno-ekonomicznej	Liczba osób	%
Tak	39	19,5
Raczej tak	16	8,0
Raczej nie	15	7,5
Nie	81	40,5
Nie mam zdania	49	24,5

Połowa spośród badanych (48%) uznała, że podjęte przez nich działania edukacyjne nie wpłyną na zmianę dotychczasowej sytuacji życiowej, pod względem społeczno - finansowym natomiast co czwarta osoba, uznała, że działania edukacyjne mogą mieć wpływ na zmianę ich sytuacji w tej dziedzinie.

*„Motywacja i edukacja, są tymi sprawami, które mogą cokolwiek zmienić w moim życiu. Chcę się dalej uczyć, mam motywację do tego, choć różnie to bywało w moim życiu. Jednak wiem, że bez wykształcenia nic w życiu nie osiągnę.” (W/19/M/21)*

*„Chce się dokształcać i uczęszczać na kursy doskonalenia zawodowego” (W/4/K/16)*

*„Edukacja, praca zawodowa, awans w tej pracy, to jest dla mnie szansa, nie odrzucam również jakiegoś miłego zrzędzenia losu, który byłby okazałby mi jakąś szansę w przyszłości, ale bez wykształcenia za wiele nie osiągnę” (W/11/M/19)*

*„Myślę że dużą rolę odgrywa edukacja, ale też szczęście, przypadki życiowe.” (W/9/K/21)*

Wśród osób badanych są również takie, które podejmując działania edukacyjne nie odrzucają możliwości wyjazdu za granicę.

*„Wyjazd za granicę jako priorytet. Kariera zawodowa i zdobywanie nowych doświadczeń w zawodzie. Dokształcanie się (przede wszystkim inwestowanie w języki obce)” (W/12/M/24)*

*„Celem, który na pewno może mi pomóc w zmianie aktualnej sytuacji życiowej w przyszłości będzie uzupełnienie mojej wiedzy na studiach magisterskich i uzyskanie dyplomu, następnie podjęcie pracy w wyuczonym zawodzie. Przed zrealizowaniem tego celu rozważam również możliwość wyjazdu za granicę na okres 2-3 lat” (W/16/M/24)*

*„Przede wszystkim zmiana nastąpi wskutek ukończenia studiów wyższych, które są ściśle związane z wyjazdem za granicę” (W/17/M/21)*

*„Edukacja (ukończenie studiów )oraz wyjazd za granicę gdzie będę pracować na swój rachunek. Wyjeżdżałam już kilkakrotnie za granicę to wiele uczy i hartuje, otwiera oczy na inną stronę tego świata, ale w tej chwili mam dość pracy dla innych.” (W/18/K/24.*

Zatem możliwości na zrealizowanie własnej wizji życiowej jest wiele. Odpowiedzi badanych są podzielone. Dotyczą one w głównej mierze upatrywania szans w edukacji, w

rozwoju zawodowym, awansie zawodowym, czy wyjeździe za granicę, a więc zmianie dotychczasowych warunków w jakich badane osoby funkcjonują. Jednakże są wśród badanych takie osoby, które nie wiedzą jakie działania mogą wpłynąć na zmianę dotychczasowej sytuacji życiowej i co może pomóc zrealizować swoją własną wizję przyszłości, jeśli potrafią ją określić.

Planowanie przyszłości to nie tylko zdawanie sobie sprawy z szans jakie mogą przyczynić się do jej realizacji, to również świadomość ograniczeń, które mogą utrudnić realizację planów życiowych. Ograniczenia te mogą działać na jednostkę w dwojaki sposób, mogą dezorganizować jej życie, lub działać mobilizująco. Ponadto osoba, która zakłada podejmowanie jakiegoś działania, żeby w przyszłości wieść życie dostatnie i żeby podnosić jakość życia, musi zdawać sobie sprawę, iż mogą się przydarzyć różnego rodzaju nieprzewidywalne okoliczności, które mogą zmienić jej życie. Młode osoby w wieku dojrzewania, rzadko kiedy uświadamiają sobie, że przyszłość może okazać się nieprzewidywalna.

*„Nie mam obaw związanych z moją przyszłością, choroba, kalectwo czy inne złe zdarzenia w życiu mogą dotknąć nas w każdym momencie. Nie mamy wpływu na to, co nam może się zdarzyć, dlatego też myśląc o swojej przyszłości nie zwracam uwagi na problemy, które jeszcze się nie pojawiły.” (W/16/M/24)*

*„Niczego się nie boj, po co mam myśleć teraz o tym, że kiedyś może się mi coś złego przytrafić, wierzę w siebie i wiem , że jak wszystko dobrze pójdzie to na pewno uda mi się wszystko zrealizować. Niech się inni martwią, ja chcę żyć.”(W/6/K/18)*

*„W życiu trzeba żyć, pewnie, że może się przytrafić coś nie milego, ale po co się nad tym teraz zastanawiać. Jak się coś przytrafi złego to będę wtedy o tym myślał.” (W/2/M/19)*

*„Niczego się nie boję. Tylko Boga się boje. Tak to nic nie może mnie ograniczyć, muszę iść do przodu i się nie dać” (W/1/K/17)*

Poza spontanicznymi, beztroskimi wypowiedziami, pojawiały się również takie, w których można zauważyć lęk o przyszłość, który być może związany jest z przeżytymi traumami w dzieciństwie lub z sytuacjami, które stały się udziałem osób najbliższych z otoczenia. Sytuacja zagrożenia marginalizacją, może być związana z trudnymi, emocjonalnie przeżyciami, które miały miejsce w najbliższej rodzinie osób badanych, a które przyczyniły się do pojawienia się trudnej sytuacji życiowej osób badanych i ich najbliższych. Przeżyte trudne chwile w dzieciństwie, mogą spowodować obawy o przyszłość, osoby, które z różnych powodów nie czują się bezpieczne, nie mają poczucia sprawstwa, są skłonne przypisywać różne sytuacje czynnikom zewnętrznym (losowi), niezależnym od podmiotu.

*„Boję się kalectwa, utraty zdrowia, w życiu może być wszystko pięknie, ładnie, ale może się zdarzyć coś co zmieni całe życie. Kalectwo, czy choroba może zabrać wszystko, człowiek staje się zależny od innych ludzi, nie może sam nic zrobić, nie może o sobie decydować. Nie ma po co żyć, Można robić wszystko, mieć wszystko, a jak przytrafi się choroba lub kalectwo, to nie ma już nic.” (W/23/K/19)*

*„Boję się śmierci, swojej śmierci, albo, że umrze ktoś dla kogo warto żyć, wówczas nie ma już nic.” (W/24/K/21)*

*„Utrata pracy, lub kalectwo, które też wiąże się z utratą pracy, jest tym co może mnie ograniczyć, ograniczyć całe moje wysiłki i całe moje życie. Nie mieć nic, nie mieć pieniędzy, być chorym, to co może zdarzyć się najgorszego w życiu. Wiem to, bo mój tata tak miał, a jak mój tata, to i my wszyscy. Na nic się zdały wszystkie jego starania. Kaleka bez pracy jest nic nie wart.” (W/3/K/18)*

*„Najbardziej boję się nędzy – perspektywy braku pieniędzy. Obawy związane są też ze stanem zdrowia (częste nawroty schorzeń). Trzecia obawa wynika z dwóch poprzednich – ludzie posiadający lepszy życiowy start mogą zmarginalizować nasze własne działania dzięki większej sile przebiccia (tu już*

*chyba włączam koncepcje ekonomicznej dżungli ;) Jak każdy człowiek, boję się też samotności (zrealizuję swoje życiowe plany, ale nie będę się miał z kim podzielić sukcesami).” (W/12/M/24)*

*„Głównie losowych przypadków życiowych, bo nie mam nad nimi żadnej kontroli, a jakiś wypadek może wszystko pokrzyżować. Dlatego wszystko staram się z wyprzedzeniem planować ☺” (W/11/M/19)*

Wypowiedzi badanych koncentrowały się również wokół zagrożeń ze strony czynników niezależnych od nich samych. Czynniki zewnętrzne i kontekst makrospołeczny, mogą według badanych zdeterminować wizje przyszłości, jaką obecnie młodzi ludzie posiadają.

*„Rządu się obawiam i tego co stanie się w najbliższych 10-ciu latach w Polsce i z Polską. Czy będzie warto żyć i pracować w Polsce? Bo jak na razie nie zapowiada się kolorowo” (W/15/K/22)*

*„Obawiam się wojny, ataków terrorystycznych” (W/17/K/21)*

Dwie spośród badanych osób, zwróciły uwagę, iż ich obawy związane z możliwościami dokonania zmiany w przyszłości tkwią w ich własnych predyspozycjach osobistych.

*„A co będzie jak nie uda mi się ukończyć szkoły? Mam fajne plany na przyszłość, ale są one bezpośrednio związane ze zdobytym wykształceniem, a u mnie z nauka bywa różnie. Boję się, że po raz kolejny nie dam rady ukończyć szkoły, nie będę mieć odpowiedniej motywacji i co wtedy?? Już mi nic nie zostanie. Ławka w parku i tyle.” (W/19/M/21)*

*„A jak coś pójdzie nie po mojej myśli, zdarza się tak często, coś sobie zaplanuje a potem się okazuje, że i tak nie podołam, ale cóż trudno się*

*mówi, może jednak tak źle nie będzie. Mam nadzieję, że się nie poddam.”*  
(W/7/K/16).

W wypowiedziach badanych można dostrzec jak specyficznym wiekiem rozwojowym jest adolescencja. Młodzi ludzie będąc na drodze poszukiwania swojej tożsamości próbują odnaleźć ją również poprzez skonkretyzowanie swojej wizji przyszłości. Pamięć o niedawnym jeszcze dzieciństwie i silna potrzeba dookreślenia przyszłego życia daje młodym osobom poczucie ciągłości w czasie. Los młodego człowieka jest zdeterminowany otoczeniem w jakim on funkcjonuje i w jakim dorasta, dlatego też wypowiedzi są od siebie różne, co wynika także z dużej rozpiętości wiekowej osób badanych, od 16 do 24 lat. Wynika to z różnicy zadań rozwojowych przed jakimi stają osoby wchodzące w wiek dojrzewania od tych, którzy zaczynają funkcjonować jako osoby dorosłe. Zauważyć można pewien charakterystyczny styl wypowiedzi badanych osób. Im młodsza badana osoba, tym styl jej wypowiedzi jest bardziej „beztroski”; im starsza, tym wypowiedzi, zawierają bardziej skonkretyzowane cele dotyczące przyszłości.

Młodzi badani nie są tylko beztroskimi nastolatkami, osobami, będącymi w okresie moratorium psychospołecznego, są to także osoby, które zdają sobie sprawę, z konsekwencji podejmowania nietrafionych decyzji w życiowych, z trudności jakie mogą się przytrafić w życiu ze względu na losowe przypadki. Ich myślenie o przyszłości, pomimo że pozytywne, jest nasycone lękiem o przyszłość. Wynika to z ograniczeń, jakie stają się ich udziałem ze względu na niższy status społeczno – ekonomiczny rodziny z jakiej się wywodzą.<sup>70</sup>

Młodzi ludzie zdają sobie sprawę z problemów makrospołecznych. Zdają sobie coraz częściej sprawę, że ich decyzje życiowe zależą nie tylko od nich samych,

---

<sup>70</sup> Wypowiedzi badanych potwierdzają wnioski z badań przeprowadzonych przez Zakład Młodzieżowy Niemieckiego Shella (Jugendrwe der Deutschen Shell- Zakład ten zawdzięcza swoją nazwę koncernowi Shell, który sponsoruje prowadzenie badań. Badania były przeprowadzane przez 12 lat, w moim opracowaniu powołuje się na badania portretu własnego młodzieży z 1997 roku.)

Młodych ludzi napotykać nie tyle „klasyczne” problemy tożsamości, samodzielności i partnerstwa, lecz przede wszystkim problemy rynku pracy: masowe bezrobocie, trudności ze zdobyciem wykształcenia, obcinanie świadczeń socjalnych i procesy zubożenia socjalnego.(S. Krzychała, 2000, s. 248).

ale również od decyzji podejmowanych na wyższych szczeblach władzy. Mając trudny start w dorosłe życie zdają sobie sprawę, iż ich przyszłość zależy w dużej mierze od nich samych i od decyzji podejmowanych przez nich, ale jest często determinowana kontekstem makrospołecznym. W swoich wizjach przyszłości rzadko kiedy młodzi ludzie zdają się polegać na starszym pokoleniu na instytucjach i organizacjach społecznych. To co ich zdaniem może wpłynąć na ich przyszłe życie, to ich własna determinacja i samozaparcie. Jednakże przejawiają obawy dotyczące tego co może się wydarzyć w ich życiu i coraz częściej myślą o wyjeździe za granicę, obawiając się, że we własnym kraju nie czeka ich dobra przyszłość, że perspektywy dostatniego życia są znikome. Otwarcie na świat i nowe doświadczenia, które to są specyficzne w tym wieku, a podsycane mechanizmami globalizacji, zwiększają świadomość młodych ludzi dotyczącą własnych perspektyw i realizowania się na różnych szczeblach funkcjonowania psychiczno - społecznego.

Istotnym czynnikiem związanym z mobilnością edukacyjną młodzieży są ograniczenia losu i ich konsekwencje w życiu człowieka. Jest to bardzo ważna kwestia, wymaga jednak dalszych dociekań naukowych i przeprowadzenia kolejnych badań, aby uzyskać odpowiedź na pytania: jakie są zatem obszary ryzyka indywidualnego i społecznego tkwiące w środowisku jednostki? Jakie są skutki trwałej marginalizacji i jakie można zaproponować strategie wychodzenia z obszarów generujących marginalizację młodzieży?